Part Code
ST1316

R G B WH GR BL C M Y K

Grey Scale #13

DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

DANES-PICTA .COM

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

TŁUMACZENIA KLASYKÓW FILOZOFJI

ARYSTOTELES

TOM XVI

USTRÓJ POLITYCZNY ATEN

KRAKÓW 1931
NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

ARYSTOTELES

USTRÓJ POLITYCZNY ATEN

PRZEŁOŻYŁ, WSTĘPEM I OBJAŚNIENIAMI ZAOPATRZYŁ

LUDWIK PIOTROWICZ



KRAKÓW 1931
NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

14:931:321

27572/2



Drukarnia Uniw. Jagiell. w Krakowie pod zarządem Józefa Filipowskiego.

WSTĘP.

I.

Odkryte dzięki szczęśliwemu zrządzeniu losu przed 40-tu laty dzieło Arystotelesa „O ustroju politycznym Aten", t. zw. „Politeja ateńska" (*Ἀθηναίων πολιτεία*), stanowiło część wielkiego zbioru traktatów, poświęconych omówieniu ustroju długiego szeregu państw greckich. U autorów starożytnych całość dzieła określana bywa krótko tytułem „Ustroje polityczne", czyli „Politeje" (*Πολιτεῖαι*). Tylko u dwóch późniejszych pisarzy, Diogenesa z Laerty (z III w.) i Hezychjusza z Miletu (ok. 500 r.), którzy przekazali nam listę dzieł Arystotelesa, pojawia się dłuższy tytuł, w którym wyszczególnione są rodzaje ustrojów w zbiorze omówionych: „wspólne i odrębne, demokratyczne, oligarchiczne, monarchiczne i arystokratyczne"[1]; jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, żeby tytuł, rozwijający same przez się rozumiejące się rzeczy, w tem brzmieniu od Arystotelesa pochodził. Prawdopodobnie ujęto go tak dopiero w katalogu bibljoteki aleksandryjskiej, przyczem za podstawę służył pogląd samego Arystotelesa, który praktycznie rozróżniał cztery zasadnicze formy ustrojowe[2].

H. Nissen[3] wysunął przypuszczenie, że tak ujęty tytuł był

[1] U Diogenesa V 21: *Πολιτεῖαι πόλεων δυοῖν δεούσαιν ρξ, <κοιναὶ> καὶ ἴδιαι, δημοκρατικαί, ὀλιγαρχικαί, τυραννικαί, ἀριστοκρατικαί*, przyczem *κοιναὶ καὶ ἴδιαι* (ustroje „wspólne i odrębne") stanowi poprawkę Bernaysa (Rhein. Mus. VII 286) w miejsce przekazanego, a niezrozumiałego *καὶ ἰδία*. U Hezychjusza, Onomatol. s. v. *Ἀριστοτέλης: πολιτείας πόλεων ἰδιωτικῶν καὶ δημοκρατικῶν καὶ ὀλιγαρχικῶν, ἀριστοκρατικῶν καὶ τυραννικῶν ρνη*, gdzie znów bezsensowne *ἰδιωτικῶν* stanowi próbę poprawki lekcji *καὶ ἰδία*.

[2] Rhet. I 8, p. 1365 b: *εἰσὶν δὲ πολιτεῖαι τέτταρες, δημοκρατία, ὀλιγαρχία, ἀριστοκρατία, μοναρχία*.

[3] Die Staatsschriften des Aristoteles. Rhein. Mus. XLVII (1892), str. 187 n. Nissen odrzuca przytem poprawkę Bernaysa, a przekazane *καὶ ἰδία* zdaje się przyjmować w znaczeniu „i to oddzielnie", co jednak trudno tak tłumaczyć.

odzwierciedleniem układu zbioru, który miałby się dzielić na cztery odrębne grupy według owych czterech różnych form ustrojowych. Jest to jednak w wysokiem stopniu nieprawdopodobne, bo formy ustrojowe w poszczególnych miastach ulegały ciągłej ewolucji, tak że trudno było przeprowadzić rozgraniczenie. Gdyby zaś przyjąć, że kryterjum stanowiła część druga każdego zarysu, która podawała systematyczny obraz istniejącego w danej chwili ustroju, to grupy musiałyby być bardzo nierównomierne ze względu na niewątpliwą, a ogromną przewagę formy demokratycznej, znikomą zaś ilość państw z ustrojem tyrańskim czy arystokratycznym. Celowość układu byłaby więc mocno problematyczna. Podział na 4 grupy krzyżowałby się przytem niepotrzebnie z porządkiem alfabetycznym, który według świadectw późniejszych komentatorów [1] był podstawą układu całego zbioru, a który według Nissena przeprowadzony miał być w obrębie każdej grupy oddzielnie. Alfabetyczny układ dzieła stwierdzają też zachowane cytaty, z których wynika, że Ateny zajmowały w zbiorze miejsce pierwsze [2], a Itaka 42-gie [3]. Okazuje się z nich równocześnie, że niezależnie od alfabetycznego układu poszczególne zarysy czy księgi opatrzone były ponadto liczbą porządkową.

Według zgodnego świadectwa Diogenesa i Hezychjusza obejmował zbiór ustroje 158 państw. Jeżeli więc komentatorowie z VI w. jak Ammonjusz i Eljasz [4] podają liczbę 250 państw, albo i 255 [5], to najwidoczniej chodzi tu o późniejsze rozszerzenia. Może być, że do pierwotnego zbioru dołączone zostały napisane później przez nieznanych autorów ustroje innych jeszcze miast greckich, których Arystoteles nie uwzględnił [6]. W ten sposób tłumaczyłoby się też, dlaczego Symplicjusz, komentator Arystotelesa z VI w. rozróżniał

[1] Elias, in cat. p. 24, 32 i Anonym. comment. u V. Rosego, Aristotelis qui ferebantur librorum fragmenta, Lipsiae 1886, str. 258 n.

[2] Harpokration s. v. *Δεσμοδέται* u Rosego fragm. 417, str. 277: *Ἀριστοτέλης ἐν τῇ α Ἀθηναίων πολιτείᾳ.*

[3] Phot. s. v. *σκυτάλη* u Rosego fragm. 309, str. 320: *Ἀριστοτέλης ἐν τῇ Ἰθακησίων πολιτείᾳ μβ.*

[4] Rose, Fragm. str. 258.

[5] Tak Vita Arist. vulg. (Rose, Fragm. str. 258).

[6] Tak tłumaczy różnicę H. Nissen, Rhein. Mus. XLVII, str. 189. Przekazane ponadto za pośrednictwem arabskiem świadectwo Ptolemeusza, u którego jest mowa o 171 miastach, odnosiłoby się zdaniem Nissena do jakiegoś wydania, w którem mniej ważne miasta zostały opuszczone.

między autentycznemi a podsuniętemi politejami [1]. Niemniej możliwą jest rzeczą, że do zbioru dołączono, jak to przypuszcza Sandys [2], jeśli nie wszystkie, to przynajmniej niektóre zarysy form życia politycznego ludów niegreckich, które należały do innego dzieła Arystotelesa pt. „Zwyczaje prawne barbarzyńców“ [3]. Zachowana pod nazwiskiem jakiegoś Heraklidesa [4] kompilacja z historji ustroju różnych państw greckich, jako też ludów barbarzyńskich wskazuje, że także zbiory, obejmujące zarówno świat grecki, jak i różne ludy niegreckie, rzeczywiście istniały. Że zaś porównanie samego Heraklidesa z zachowanemi częściami dzieła Arystotelesa pozwala stwierdzić jego zupełną zależność od Arystotelesa [5] i to zarówno co do państw greckich jak i ludów „barbarzyńskich“ [6], więc jasną jest rzeczą, że Heraklides sporządził swój wyciąg ze zbioru, w którym zespolone były zarówno „Politeje“ Arystotelesa, jak i „Zwyczaje prawne barbarzyńców“, a tym był zapewne wspomniany przez komentatorów zbiór, liczący 250 czy 255 zarysów [7].

Które państwa w zbiorze 158 ustrojów zostały uwzględnione, to tylko częściowo na podstawie zachowanych świadectw i frag-

[1] Rose, Fragm. str. 259: *ἐν... ταῖς γνησίαις αὐτοῦ πολιτείαις.*

[2] Aristotle's Constitution of Athens, London 1912, str. XXVI.

[3] *Νόμιμα βαρβαρικά.* Co autor rozumiał przez *νόμιμα*, określił sam w Eth. Nic. V 3, p. 1129b 13 w słowach: *τὰ ὑπὸ τῆς νομοθεσίας ὡρισμένα ἐστὶ νόμινα*, a więc prawo zwyczajowe w przeciwstawieniu do nadawanych jednorazowym aktem prawodawczym praw.

[4] Por. niżej str. XII i 101 uw. 1.

[5] Co do Aten jest to dziś oczywiste (por. str. 101), co do Sparty i Krety wysoce prawdopodobne; por. C. Holzinger, Aristoteles und Herakleides, lakonische und kretische Politien. Philologus LII (1893), str. 58 nn. Na podstawie tego porównania sądzi autor (str. 115), „dass sämtliche 43 „Politien des Herakleides“ wörtliche Excerpte aus den Politien des Aristoteles und seiner *Νόμιμα βαρβαρικά* sind, mit Ausschluss irgend welcher anderen Quelle“. Por. U. Wilamowitz-Moellendorff, Aristoteles und Athen, I, Berlin 1893, str. 293.

[6] Tak np. uwaga o Etruskach w § 44 Heraklidesa pokrywa się z fragmentem z dzieła Arystotelesa pt. *Τυρρηνῶν νόμιμα*, które niewątpliwie stanowiło część zbioru *Νόμιμα βαρβαρικά.*

[7] Nie jest wykluczone, że taki zbiór miał w rękach już Cyceron, wskazywałyby na to jego słowa (de fin. V 4, 11): „omnium fere civitatum non Graeciae solum sed etiam barbariae ab Aristotele mores, instituta, disciplinas, a Theophrasto leges etiam cognovimus“.

mentów daje się ustalić. Z nazwiskiem autora (zwykle w formie np. „Arystoteles w ustroju politycznym Delf") poświadczonych jest u różnych późniejszych autorów 49 nazwisk, tak że przynależność tych państw do zbioru nie może ulegać żadnej wątpliwości. Należą tu: Ateny, Akarnanja (fr. 474), Akragas (fr. 476), Ambracja (fr. 477), Argos (fr. 480), Arkadja (fr. 483), Achaja (Foc. Bibl. cod. 161), Bottjaja (fr. 485), Cypr (fr. 526), Cyrena (fr. 528), Delfy (fr. 487), Delos (fr. 489—490), Egina (fr. 472), Elida (fr. 492), Epir (fr. 494), Focea (fr. 599), Gela (fr. 486), Himera (fr. 510), Itaka (fr. 504, 506, 508, 509), Keos (Foc. Bibl. cod. 161), Kime (fr. 524), Kios (fr. 514), Kitnos (fr. 522), Kolofon (fr. 515), Korcyra (fr. 512—3), Korynt (fr. 516), Lacedemon (fr. 532 nn.), Leukas (fr. 546), Lokry ital. (fr. 548), Malida (fr. 554), Megara (fr. 550), Metona (fr. 551—2), Naksos (fr. 558), Neapol (fr. pap. Rose, str. 344), Opunt (fr. 560, 562—4), Orchomenos beoc. (fr. 565—6), Paros (Foc. Bibl. cod. 161), Pellene (fr. 567), Samos (fr. 573, 575—6), Samotraka (fr. 579), Sykjon (fr. 580), Syrakuzy (fr. 588), Tarent fr. 590), Tegea (fr. 591), Tenedos (fr. 593), Tesalja (fr. 497—9)[1]. Na podstawie fragmentów Arystotelesa, w których mowa o urządzeniach różnych miast greckich bez wyraźnego jednak zaznaczenia, że urywki te z dzieła o ustrojach pochodzą, z dużem prawdopodobieństwem można przy-

[1] Nissen, str. 191 i Sandys, str. XXVII włączają tu na podstawie Focjusza Bibl. cod. 161 (Rose, Fragm., str. 258) jeszcze Licję, co jednak jest niesłuszne, bo trudno przypuścić, aby kraj ten bezwzględnie niegrecki, choć wówczas już silnie wpływami helleńskiemi przeniknięty, miał znaleźć miejsce między państwami greckiemi, podczas gdy również co najmniej tak samo silnie zhellenizowana Karja na pewno nie była tu uwzględniona, lecz pomieszczona w dziele: „Zwyczaje prawne barbarzyńców" (por. Rose, fr. 604—5). Świadectwo Focjusza, powołującego się na Sopatra, który (zapewne ok. r. 500) miał dać w swej chrestomatji na podstawie dzieła Arystotelesa „O ustrojach" między innemi również wyciąg z ustroju politycznego Licyjczyków, bynajmniej nie dowodzi, że Licja była pomieszczona w grupie 158 państw greckich. Sopatros bowiem według wszelkiego prawdopodobieństwa opierał się na rozszerzonym zbiorze 250 czy 255 ustrojów, w który włączone były również i ludy niegreckie. Przeciw zaliczeniu Licyjczyków do dzieła „O ustrojach" przemawia także ta okoliczność, że wspomniany wyżej Heraklides, niewątpliwie na podstawie Arystotelesa, powiada wręcz o Licyjczykach, iż praw nie znali, ale posługiwali się zwyczajami prawnemi (§ 43: *Λύκιοι διῆγον λῃστεύοντες νόμοις δὲ οὐ χρῶνται, ἀλλ' ἔθεσι*, Rose, Fragm. str. 379). Miejsce ich było więc w „Zwyczajach prawnych barbarzyńców", a nie w zbiorze greckich politei.

jąć nazwiska dalszych miast 18[1], a mianowicie: Antandros (fr. 478). Adramyttjon (fr. 484), Chalcedon (fr. 600), Chalkis (fr. 601—3), Cytera (fr. 521), Epidauros (fr. 491), Iasos (fr. 503), Kreta (fr. 518—9), Kroton (fr. 520), Melos (fr. 555), Milet (fr. 556—7), Regjon (fr. 568), Rodos (fr. 569), Soloj (fr. 582), Sybarys (fr. 583—4), Teby (fr. 501—2), Tenos (fr. 595). Ponadto ponieważ należy przypuszczać, że w zbiorze zostały uwzględnione ustroje wszystkich miast, o których urządzeniach mówi Arystoteles w swej „Polityce", więc z pewnem prawdopodobieństwem można tu zaliczyć nazwiska około 28 miast dalszych, które ani w pierwszej ani drugiej grupie nie występują. Należałyby tu państwa:[2] Abydos, Amfipolis, Antissa, Apollonja w Ep., Apollonja nad Pont., Afytis, Bizancjum, Chios, Eretrja, Erytry, Farsalos, Focyda, Hestjaja (Oreos), Heraja, Heraklea pont., Istros, Katana, Klazomeny, Knidos, Kos, Laryssa, Leontyny, Magnezja, Mantynea, Mytylena, Tera, Turje, Zankle. Do tego można jeszcze dodać miasta, nie mieszczące się w żadnej z tych trzech grup, a widniejące w wyciągu Heraklidesa, który według wszelkiego prawdopodobieństwa w całości na Arystotelesie się opiera, w liczbie 9, a mianowicie: Amorgos, Argilos, Efez, Ikaros, Kefallenja, Lepreon, Minoa i Tespje[3]. Ogółem więc daje się ustalić lista około 104 państw czyli $^2/_3$ całego zbioru.

Jak widać już z tego zestawienia, objęty został cały świat grecki, bo prócz Grecji macierzystej wyspy morza Egejskiego, miasta z małoazjatyckiego wybrzeża, dalekie kolonje nad brzegami morza Czarnego i miasta południowej Italji, Sycylji, jako też wybrzeża liguryjskiego. Były tam państwa, które przewodnią rolę grały w życiu politycznem Grecji (Ateny, Sparta), była cała

[1] Tak Rose, Fragm. Sandys, str. XXVII, który Synopę zalicza bezpodstawnie do pierwszej grupy, a pomija Chalkis, liczy ich 16.

[2] Por. H. Nissen, Rhein. Mus. XLVII, str. 189 nn. Na podstawie Teofrasta (u Stobajosa Flor. XLIV 22) zalicza tu Nissen jeszcze dwa miasta: Ajnos i Cyzyk, przyjmując, że podane szczegóły zaczerpnął Teofrast z dzieła Arystotelesa. Sandys liczy w tej grupie 32 miasta, ale podał jako oddzielne miasta Hestjaję i Oreos, włączył tu po raz drugi Rodos, a pozatem Molossów, którzy byli chyba omówieni w księdze o Epirze, i Kartaginę której pomieszczenie w szeregu państw greckich wydaje się wątpliwe. Niewiadomo też, czy podane w tej liście miasta Heraja, Laryssa i Farsalos były oddzielnie traktowane, a nie wchodziły w księgi, poświęcone Arkadji, względnie Tesalji.

[3] Por. C. v. Holzinger, Philol. LII (1893), str. 115 n.

rzesza państw średnich i wkońcu największa niewątpliwie grupa państewek, nic nie znaczących, pozostających zwykle poza horyzontem zainteresowań historyków starożytnych, nam często z imienia zaledwo znanych. Już to samo daje pojęcie o ogromie trudu w opracowanie zbioru włożonego. O ile przy znaczniejszych państwach zgromadzenie materjału nie nastręczało poważniejszych trudności, bo ten można było przejąć z takich czy innych opracowań dawniejszych, to przy drobniejszych państewkach potrzebne było niewątpliwie zasięganie informacji na miejscu. Że autor posługiwał się w takich razach pomocą swych uczniów, można przyjąć za pewne[1], ostateczne ujęcie całości było jednak niewątpliwie dziełem samego Arystotelesa. Wszystkie świadectwa autorów starożytnych zgodnie też Arystotelesa za autora zbioru podają[2].

Każde opracowanie dzieliło się na część historyczną, która podawała ewolucję form ustrojowych, i systematyczną, w której autor przedstawiał istniejący za jego czasów stan rzeczy. Daje się to dziś stwierdzić na przykładzie odnalezionej „Politei ateńskiej"; że jednak podobny układ miały i inne opracowania, wskazuje zarówno świadectwo Plutarcha[3], który stwierdza, że Arystoteles pisał o dawnych dziejach i ustrojach miast, jak i zachowane fragmenty o treści historycznej i antykwarycznej.

Nie ulega wątpliwości, że potężne to dzieło powstało w związku ze studjami Arystotelesa nad „Polityką". Zgromadzony materjał, wykazujący ewolucję i stan faktyczny form ustrojowych długiego szeregu państw greckich, służył jako podstawa do teoretycznych dedukcyj, w dziele tem wyłożonych. Przyjmowano też dawniej, że powstanie „Politei" wyprzedziło „Politykę". Pogląd ten okazał się błędny, z „Politei ateńskiej" wynika bowiem bezwzględnie pewnie, że opracowanie zbioru zajmowało Arystotelesa w ostatnich latach jego życia[4], podczas gdy powstanie „Polityki" w każdym razie na czas wcześniejszy przypada[5]. Najwidoczniej zatem do-

[1] Por. H. Usener, Preuss. Jahrb. LIII (1884), str. 1 nn.

[2] Szczegółowo wykazuje to Sandys, str. XXVIII nn. wbrew opinji V. Rosego (Aristoteles Pseudepigraphus, Lipsiae 1863, str. 396 nn.), który autorstwo Arystotelesa podawał w wątpliwość.

[3] Moralia, p. 1093 (non posse suaviter vivi sec. Epic. 10): *κτίσεις καὶ πολιτείας Ἀριστοτέλης ἔγραψεν*; por. H. Nissen, Rhein. Mus. XLVII, str. 192.

[4] Por. niżej str. XXIX.

[5] Ostatnia wzmianka historyczna w „Polityce" dotyczy śmierci Filipa II (336), a najwidoczniej pisał autor przed zajęciem Babilonu (331), wyprawą

piero po uporaniu się z „Polityką" przystąpił Arystoteles do systematycznego opracowania nagromadzonych już poprzednio materjałów.

Olbrzymie dzieło, które wprowadzało do literatury nowy rodzaj monografji historycznej, nie obudziło ani u współczesnych ani u późniejszych większego zainteresowania, w literaturze bowiem dają się stwierdzić skąpe zaledwo jego ślady [1]. Przyczyną był z jednej strony fakt, że te w prostej formie podawane, główny nacisk na treść dość jałową często kładące zarysy nie odpowiadały upodobaniom literackim czasów, w których dominował wzgląd na formę, a barwną, urozmaiconą treść. Z drugiej strony rozwój historyczny właśnie w czasach tworzenia dzieła zapoczątkowany, a przekreślający ideę partykularyzmu na rzecz skupienia greckich państewek w wielkiej organizacji państwowej, sprawił, że dzieło, które było wyrazem dawnego rozwoju, idącego w kierunku rozproszkowania politycznego narodu, okazało się nieaktualnem i stało się raczej pomnikiem na grobie greckiego partykularyzmu.

Podjął wprawdzie ten temat jeszcze uczeń Arystotelesa Dikajarchos z Messany na Sycylji i w oparciu zapewne o dzieło swojego mistrza opracował ponownie ustroje różnych miast greckich, któremi zachwycał się jeszcze Cyceron [2], ale w późniejszej literaturze skąpe tylko znaczą się ślady zbioru Arystotelesa. Korzystali z niego zapewne uczeni aleksandryjscy w poszukiwaniu materjału do zbiorów życiorysów i różnych ciekawostek, lub szczegółów do objaśniania autorów. Na tej drodze niewątpliwie przeszły pewne urywki do późniejszych scholjastów i różnych autorów, którzy powołują się na Arystotelesa, choć często sami do niego nie zaglądali [3]. Najwięcej zainteresowania budziła jeszcze „Politeja ateńska" i to nietyle ze względu na swoją koncepcję, ile jako kopalnia materjału do objaśnienia różnych instytucyj ateńskich.

Agisa II na Kretę (332), a może nawet i przed zniszczeniem Teb (335); por. Br. Keil, Die solonische Verfassung in Aristoteles Verfassungsgeschichte Athens, Berlin 1892, str. 122 nn., W. Christ, Gesch. d. griech. Litt., München 1922, I[6], str. 750 n.

[1] Por. U. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 291 nn.

[2] ad Att. II 2, 2.

[3] Co do Plutarcha wykazał to W. Hahn, Żywoty Plutarcha wobec Arystotelesa *Ἀθηναίων πολιτεία*, Progr., Lwów 1896; por. U. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 229 nn.

Stąd też z tej części dzieła pochodzi największa część fragmentów, zachowanych w dziełach leksykografów jak Polluks i Harpokratjon (z II w.) lub Hezychjusz z Aleksandrji (z V w.), czy Focjusz (w IX w.). I tutaj jednak istnieją poważne wątpliwości, czy powołujący się na Arystotelesa istotnie z niego bezpośrednio korzystali, a nie opierali się na dawniejszych, dla nas zaginionych opracowaniach, które dawały im gotowy materjał [1]. Około r. 500 miał cały zbiór w rękach niejaki Sopatros, który według świadectwa Focjusza porobił z niego wyciągi do wielkiego zbioru różnych ciekawostek. Gdzieś około tegoż czasu zapewne wspomniany już wyżej, nieznany zresztą jakiś Heraklides [2] sporządził nad wyraz nędzny wyciąg, obejmujący niektóre miasta ze zbioru „Politei" i kilka ludów ze „Zwyczajów prawnych barbarzyńców". Wyciąg ten zachował się przypadkiem w kilku rękopisach, podczas gdy oryginalne dzieło w całości zaginęło. Do końca ubiegłego wieku posiadaliśmy z niego zaledwie 223 fragmentów, odnoszących się do 67 państw, zestawionych ostatecznie w wydaniu V. Rosego [3]. Blisko połowa z tego, bo 91 fragmentów pochodzi z „Politei ateńskiej", pozatem jeszcze 14 z „Politei spartańskiej", z reszty zaś zostało już tylko po kilka urywków lub wręcz po jednym zaledwie. Z olbrzymiego zbioru doszły zatem do naszych czasów na drodze bezpośredniej tradycji drobne szczątki, nie pozwalające na urobienie sobie należytego wyobrażenia ani o całości dzieła ani też o poszczególnych jego częściach, czy wreszcie o metodzie pracy autora.

II.

Kiedy V. Rose zamykał swój definitywny, jak mogło się zdawać, zbiór fragmentów, znane były już dalsze urywki z tego

[1] Co do Polluksa w sensie negatywnym rozstrzyga tę kwestję W. Hahn, Pollux i Arystoteles. Eos III (1896), str. 114. Por. też U. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 295 nn. i R. Michaelis, Quae ratio intercedat inter Iul. Pollucis Onomasticon et Aristotelis De rep. Ath. partem alteram, Progr., Berlin 1902.

[2] Por. str. 101 uw. 1.

[3] W ostatniem opracowaniu pt.: Aristotelis qui ferebantur librorum fragmenta, Lipsiae 1886. Dwa dawniejsze zestawienia, sporządzone przez tegoż wydawcę (Aristoteles Pseudepigraphus, Lipsiae 1863 i w berlińskiem wydaniu Arystotelesa 1870) wykazały 213, względnie 216 fragmentów, inne jeszcze dawniejsze dużo mniej.

samego dzieła, których Rose przesadnym krytycyzmem powodowany do wydania swego nie włączył. A jednak już wkrótce miało się okazać ponad wszelką wątpliwość, że kwestjonowane przez Rosego fragmenty istotnie z dzieła Arystotelesa pochodzą, stanowiąc niejako zapowiedź dużo cenniejszego odkrycia, które w 10 lat później z tego samego źródła przyniosło całą księgę „Ustroju politycznego Aten.".

Źródłem tem była błogosławiona ziemia Egiptu, w której łonie (głównie w suchych piaskach na krawędzi pustyni) przechowały się urywki najrozmaitszych tekstów ze starożytności, pisanych na rodzimym materjale pisarskim, papirusie. Między zakupionemi w r. 1880 do muzeum berlińskiego papirusami, pochodzącemi z Fajum, znalazły się m. i. dwie kartki niewielkich rozmiarów (13·2 cm × 13·8 cm i 18 cm × 10 cm), po obu stronach zapisane. Fr. Blass[1], który pierwszy je wydał, dopatrywał się w nich urywków z dzieła Teopompa „Philippica", ale już w r. 1881 Th. Bergk[2] wyraził przypuszczenie, za którem poszedł również H. Diels[3], że są to fragmenty z „Ustroju politycznego Aten" Arystotelesa. Przypuszczenie wkrótce okazało się najzupełniej prawdziwe[4]. Nie przebrzmiała bowiem jeszcze dobrze dyskusja w tej sprawie, kiedy w styczniu 1891 r. zaskoczyła świat uczony wiadomość, że w papirusach, nabytych do muzeum brytyjskiego, odnaleziona została „Politeja ateńska" niemal w całości, a w parę dni potem ukazał się drukiem i tekst dzieła w wydaniu F. G. Kenyona[5]. Nieco później w marcu tegoż roku wyszła również i podobizna całego rękopisu na 22 tablicach[6], która ułatwiła kontrolę i poprawę z natury rzeczy niezawsze trafnych lekcyj pierwszego wydania.

Odkryty rękopis, niewiadomo dokładnie, z jakiej miejscowości Egiptu pochodzący, obejmuje 4 zwoje papirusowe, zapisane po obu

[1] Hermes XV (1880), str. 336 nn.

[2] Rhein. Mus. XXXVI (1881), str. 87 nn.

[3] Abh. der Berl. Ak. 1886, II 1—57.

[4] Zachowany na papirusie berlińskim tekst obejmuje r. XII 4, XIII 1—5, XXI 4—XXII 2, XXII 4—7.

[5] Aristotle On the Constitution of Athens edited by F. G. Kenyon, London 1891.

[6] E. Scott, Autotype Fascimile of Papyrus CXXXI in the Brit. Mus. London 1891, folio. Tegoż roku ukazało się drugie wydanie z lepszym układem urywków z czwartego zwoju na tabl. 19 i 20.

stronach. Na stronie prawej, która w normalnych warunkach jedynie była używana do pisania ze względu na podłużny układ włókien i lepsze wygładzenie, znajdowały się zapiski wydatków i dochodów gospodarskich niejakiego Didymosa, zarządcy majątku, położonego niedaleko miasta Hermopolis, należącego do niejakiego Epimacha, z r. 10-go i 11-go ces. Wespazjana, czyli 78 i 79 r. po Chr. Kiedy zapiski straciły swoje znaczenie, ze względów oszczędnościowych użyto strony odwrotnej na przepisanie „Ustroju politycznego Aten", co, wnosząc z charakteru pisma, musiało się stać w niezbyt długi czas po zapisaniu strony prawej, ok. r. 100. Jasną jest rzeczą, że nie był to wcale egzemplarz handlowy, ale prywatny odpis może jakiegoś ubogiego studenta. Wskazuje na to i ta okoliczność, że pod koniec pierwszego zwoju (u dołu przedostatniej kolumny) znajduje się odwrócony i przekreślony urywek objaśnień do mowy Demostenesa przeciw Midjaszowi. Właściciel zaczął najwidoczniej odpisywać ten komentarz, rozmyśliwszy się jednak, przekreślił odpisane wiersze i obróciwszy papirus, tak że ta część znalazła się z prawej strony u dołu, zabrał się do przepisywania Arystotelesa.

Rozmiary zwojów niejednolite, pierwsze trzy przy tej samej wysokości 28 cm mają: I—220 cm (z 11 kolumnami pisma), II—165·5 cm (z 13 kolumnami tekstu, od 12 do 24), III—91·5 cm (6 kolumn, od 25 do 30) długości, czwarta ma 25 cm wysokości a 79 cm długości (z 7 kolumnami pisma, od 31 do 37). Pierwsze trzy zwoje są wcale dobrze zachowane, choć tu i ówdzie są dziury lub litery zatarte, czwarty natomiast połamany jest na kawałki, które tylko z trudem z wielu znacznemi lukami dały się złożyć w całość. Przy ustaleniu tekstu ta część ostatnia nastręczała też największe trudności. Mimo to dzięki przenikliwości badaczy w okresie minionych lat 40, tekst także i w tej części niemal w zupełności został odtworzony, bo z wyjątkiem tylko jakichś 10 wierszy w kolumnie 34 (r. LXVIII 4) [1].

Niestety rękopis, z którego sporządzono odpis miał urwany początek, z którym zatraciła się część dzieła, obejmująca zapewne wstęp i najstarsze czasy historji Aten aż do zamachu Kilona. Przepisujący miał niewątpliwie nadzieję, że uda mu się uzyskać pełny egzemplarz i brak ten uzupełnić, bo zostawił obok pierwszej

[1] Por. str. 97 uw. a.

kolumny, zaczynającej się w środku zdania, wolne miejsce. Do wykonania planu jednak nie przyszło, prawdopodobnie dlatego, że w prowincjonalnem mieście w kole swoich znajomych pełnego egzemplarza uzyskać nie zdołał[1]. O treści zaginionych na początku dzieła rozdziałów daje nam wyobrażenie jedynie zachowany wyciąg Heraklidesa, nadto 4 urywki u późniejszych autorów cytowane, które też do tłumaczenia dołączam. Obok braku początku dają się ponadto ustalić jeszcze dalsze luki, które sięgają dalej wstecz, znajdowały się bowiem już w egzemplarzu, z którego odpisany został pierwowzór zachowanego rękopisu. I tak pod koniec r. XXV wypadło niewątpliwie zdanie, które mówiło o wygnaniu z Aten Temistoklesa[2], na początku r. XLI zaginęły jakieś słowa, nawiązujące do powstania demokratów z r. 403[3], a po r. LX zatracił się cały ustęp, w którym omówione były czynności skarbnika kasy wojskowej, zarządców funduszu na widowiska i nadzorcy studzien[4]. Luka ta, jak zauważył G. Kaibel[5], sięga dawnych czasów, bo tylko w ten sposób da się wytłumaczyć, że komentatorowie mówców attyckich, sięgający zwykle po informacje do Arystotelesa, o tych właśnie urzędnikach nic nigdzie nie mówią.

Niejednolity charakter pisma wskazuje, że na odpis złożyło się czterech przepisywaczy. Pierwszy i czwarty pisali kursywą z licznemi skrótami, przyczem pierwszy sporządził odpis na zwoju pierwszym i z początku drugiego (kol. 1—12), a czwarty przepisał zwój trzeci (kol. 25—30). Drugi posługiwał się pismem uncjalnem, nie używał skrótów, ale pisał wysoce niedbale, z błędami; jego dziełem są kolumny 13 do połowy 20 na drugim zwoju. Trzeci wreszcie zastosował również pismo uncjalne, ale tak zniekształcone, że zbliża się często do kursywy; z jego ręki pochodzą kolumny od połowy 20 do 24 na drugim i kol. 31 do 37 na czwartym zwoju. Po przepisaniu odpis został starannie przeglądnięty

[1] Nie wynika z tego bynajmniej, jak słusznie zauważył U. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 291 uw. 1, żeby kompletnego egzemplarza wogóle już wówczas nie było. Wyciąg Heraklidesa, z późniejszych zapewne czasów pochodzący, i w każdym razie późniejsze cytaty z zaginionej części nie pozostawiają w tym względzie żadnej wątpliwości.

[2] Por. str. 36 uw. a.

[3] Por. str. 58 uw. a.

[4] Por. str. 87 uw. a.

[5] Stil u. Text der *Πολιτεία Ἀθηναίων* des Aristoteles, Berlin 1893, str. 250; por. Br. Keil, Die solonische Verfassung, str. 196.

i poprawiony, przyczem poprawki w pierwszych 12 kolumnach zrobione są ręką tego samego przepisywacza, wszystkie dalsze skorygował przepisywacz czwarty [1].

Dzięki pracy całego szeregu późniejszych wydawców, między nimi zwłaszcza samego Kenyona (4 wydania [2]), G. Kaibla i U. Wilamowitza (3 wydania [3]), van Herwerdena i van Leeuwena [4], Fr. Blassa (4 wydania [5]), dzięki specjalnym studjom poświęconym rekonstrukcji i objaśnieniu dzieła, z których wymieniam tu: A. Bauera Literarische und historische Forschungen zu Aristoteles Ἀθηναίων πολιτεία, München 1891, G. Kaibla Stil und Text der Πολιτεία Ἀθηναίων des Aristoteles, Berlin 1893, i zwłaszcza U. Wilamowitza Aristoteles und Athen, 2 tomy, Berlin 1893, nie licząc wprost olbrzymiej ilości drobnych przyczynków, uwag i rozpraw, poświęconych kwestjom specjalnym, tekst może dzisiaj uchodzić za definitywnie ustalony. Do najlepszych wydań, na których też opiera się to tłumaczenie, należą:

Aristotle's Constitution of Athens, a revised text with an introduction, critical and explanatory notes, testimonia and indices by Sir John Edwin Sandys. Second edition, revised and enlarged, London 1912 (I wyd. z r. 1893) — cenne przez zestawienie świadectw starożytnych, wyczerpujący, bardzo staranny komentarz;

Aristote, Constitution d'Athènes. Texte établi et traduit par Georges Mathieu et Bernard Haussoullier. 2-e édition revue et corrigée, Paris 1930 (I wyd. z r. 1922);

Aristoteles, Ἀθηναίων πολιτεία. Post Fr. Blass et Th. Thalheim edidit Hans Oppermann, Lipsiae (Teubner) 1928 z wyczerpującym aparatem krytycznym, zestawieniem świadectw starożytnych i najważniejszej literatury dotyczącej poszczególnych miejsc.

Tłumaczenie moje idzie zasadniczo za tekstem Oppermanna, odchylenia zaznaczone są w uwagach krytycznych. Kompletną

[1] Por. Sandys, str. XIV n., H. Oppermann, str. VII.

[2] Prócz pierwszego i drugiego z r. 1891, w r. 1892 i 1893 w wyd. berl. Akademji.

[3] Nakładem firmy Weidmanna w Berlinie, 1-sze i 2-gie wydanie w r. 1891, 3-cie w r. 1898 przy współpracy U. Wilckena.

[4] W Leyden 1891.

[5] Nakładem firmy Teubnera w Lipsku, w r. 1892, 1895, 1898, 1903; kontynuował wydanie Thalheim (1909 i 1914) i ostatnio Oppermann (1928).

bibljografję „Politei ateńskiej" do r. 1912 daje Sandys, str. LXXX—XCI, do r. 1928 Oppermann, str. VIII—XV, gdzie także zestawione tłumaczenia na różne języki nowożytne (niemiecki — 5, angielski — 3, francuski — 2, włoski — 2, polski i rosyjski). Zestawienie odnośnej literatury polskiej, która tam nie została uwzględniona, podaję niżej na str. XXIX i następnych.

III.

Około wydanego dzieła rozgorzała w najbliższych latach walka literacka o ocenę wartości nowego nabytku [1]. Obok entuzjastycznych, bezkrytycznych zachwytów, które sugestjonowało imię autora, odezwały się rychło i głosy krytyczne, popadające jednak częściowo w równą przesadę, bo odmawiające autorstwa Arystotelesowi ze względu na słabe strony dzieła, które, jak sądzono, trudno przypisać wielkiemu filozofowi [2]. Dziś ta dyskusja przebrzmiała, tak że zbędną jest rzeczą do niej nawracać. Autorstwo Arystotelesa, mimo że nazwisko jego nie zostało przekazane w zachowanym rękopisie, zostało powszechnie i bezwzględnie uznane; zgodność przekazanego tekstu z zachowanemi na drodze literackiej fragmentami [3] nie pozostawia żadnej w tym względzie wątpliwości [4]. Nikt też budzących zastrzeżenia ustępów nie uważa za interpolowane [5], ani też wbrew oczywistemu nieprawdopodobieństwu nie upiera się przy obronie ich wiarogodności ze względu na osobę Arystotelesa. Panuje dziś zgoda co do tego, że tekst w całej rozciągłości wyszedł z pod pióra Arystotelesa, a przekazane relacje poddaje się przedmiotowej analizie krytycznej bez względu na osobę autora.

[1] Por. L. Ćwikliński, Konstytucja Aten. Przegląd Polski, 1892, t. 104, str. 57 nn.

[2] Tak zwłaszcza Fr. Cauer, Hat Aristoteles die Schrift vom Staate der Athener geschrieben? Stuttgart 1891 i Fr. Rühl, Ueber die von Mr. Kenyon veröffentlichte Schrift vom Staate der Athener. Rhein. Mus. XLVI (1891), str. 426 nn.

[3] Por. G. Busolt, Griechische Geschichte II² (Gotha 1895), str. 16 uw. 1.

[4] Z zarzutami, budującemi na sprzecznościach między „Polityką" a „Polityją", rozprawił się Sandys, str. L nn. i G. Busolt, Griech. Gesch. II, str. 19 nn.

[5] Tak np. Th. Reinach, Constitution de Dracon et constitution de 411. Revue des Ét. gr. IV (1891), str. 82 nn.

Dzieło obejmuje dwie części, z których pierwsza znacznie dłuższa (r. I—XLI) daje zarys historyczny rozwoju ustroju politycznego Aten od katastrofy Kilona aż do restauracji demokracji w r. 403, druga (r. XLII—LXIX) systematyczny obraz istniejącego za czasów autora ustroju. Według zestawienia na końcu pierwszej części (w r. XLI) w zaginionym na początku wstępie sięgał autor daleko w mityczną przeszłość, mówiąc o organizacji państwa przez praojca plemienia Jonów, Iona, poczem rozróżniał ogółem jedenaście okresów w ewolucji form ustrojowych. Pierwszy z nich, obejmujący reformy Tezeusza i przejście od królestwa do arystokracji, zaginął. Jak obszernie omówiony był ten okres czasu, trudno powiedzieć. Wyciąg Heraklidesa świadczy, że były tam zestawione różne opowieści legendarne, osnute około królów ateńskich. Z zachowanych fragmentów (por. str. 104 nn.) widać, że mówił tam o podziale na fyle, fratrje i rody, o synojkizmie Tezeusza. Ale już ustanowienie nowych urzędów, których początek przypada na czasy królewskie, przesunął autor do zachowanej części i to po zamachu Kilona, tak samo obraz ustroju socjalnego, który zapewne stanowił podłoże próby uzuparcji władzy tyrańskiej. Część zachowana obejmuje historję następnych okresów dziesięciu. Traktowanie poszczególnych okresów bardzo nierównomierne. Po krótkim szkicu rzekomego ustroju Drakona, obszernie omówione są czasy Solona (r. V—XII) i tyranja Pizystratydów (r. XIV—XIX); następujące okresy reform Klistenesa, przewagi areopagu po najeździe Kserksesa i triumfu demokracji po r. 462 naszkicowane tylko bardzo ogólnikowo, poczem niestosunkowo szeroko przedstawiona jest próba zamachu oligarchicznego z r. 411 (r. XXIX—XXXIII) i znów okres t. zw. 30-tu tyranów (r. XXXIV—XXXIX). W dalszy rozwój demokracji po restauracji r. 403 aż do swoich czasów, poza paru uwagami na końcu r. XLI, autor zupełnie nie wchodzi, mimo wszelkich zmian, jakie się w tym okresie czasu dokonały — poważniejszych może aniżeli np. omówione w r. XXII obalenie areopagu, — mimo że wybitni politycy z tego okresu czasu jak Tymoteusz, Eubulos, Likurg czy Demostenes zasługiwali na wzmiankę z lepszem prawem aniżeli np. Kleofont.

Już w tym rozkładzie materjału przejawia się osobiste zainteresowanie i sympatja autora. Ideałem jego była umiarkowana forma ustroju, którą możnaby nazwać równie dobrze umiarkowaną

demokracją, jak oligarchją [1]. Stąd sławi Solona, który się nie ugiął pod parciem dwóch stron przeciwnych, ale wolał ściągnąć na siebie niechęć jednych i drugich, „ocalił ojczyznę i najlepsze ustanowił prawa" (r. XI 2), z uznaniem mówi o Pizystracie, który choć uzurpował sobie władzę, to jednak podporządkował się prawom Solona (r. XVI 8) i rządził miastem „w sposób umiarkowany, jak dobry obywatel raczej aniżeli tyran" (r. XVI 1, por. XIV 3). Przeciwnie do radykalnej demokracji z czasów Peryklesa i wojny peloponeskiej nie miał przekonania. Ta niechęć podyktowała mu niesprawiedliwy sąd o Peryklesie, którego roli historycznej nie docenił, traktując go jak pospolitego demagoga (r. XXVII), a natomiast wyraźną gloryfikację Teramenesa, jako typowego przedstawiciela partji środka (r. XXVIII 5). W rzędzie najlepszych polityków ateńskich V w. wymienia też (r. XXVIII 5) Tucydydesa, syna Melesjasza, poczciwego Nikjasza i Teramenesa, ale nie Peryklesa. Z niesprawiedliwej oceny demokracji wynika przemilczenie świetności państwa ateńskiego w okresie rozkwitu demokracji, ujęcie panowania na morzu jedynie z punktu widzenia materjalnych korzyści Ateńczyków (r. XXIV), określenie go jako źródła wszelkich błędów i nieszczęść (r. XLI 2). Takie ustosunkowanie się autora do demokracji spowodowało też zapewne, że zakończył z tą chwilą, kiedy postępująca choroba ustroju, jaką według autora była demokracja radykalna, przeszła w stan chroniczny po ostatecznem zwycięstwie ludu w r. 403 [2]. Niemniej chroni się autor przed wszelką zjadliwością w ocenie zjawisk i stale utrzymuje się w spokojnym, przedmiotowym tonie opowiadania. Znajduje nawet słowa pochwały dla łagodności ludu ateńskiego (XXII 4), dla po-

[1] W Polit. VI (IV) 9, 8 (Susemihl) p. 1295b 35 powiada wyraźnie: *δῆλον ἄρα ὅτι καὶ κοινωνία ἡ πολιτικὴ ἀρίστη ἡ διὰ τῶν μέσων, καὶ τὰς τοιαύτας ἐνδέχεται εὖ πολιτεύεσθαι πόλεις, ἐν αἷς δὴ πολὺ τὸ μέσον καὶ κρεῖττον μάλιστα μὲν ἀμφοῖν, εἰ δὲ μή, θατέρου μέρους.*

[2] Niektórzy usiłowali tłumaczyć to zamknięcie zarysu na końcu V w. tem, że do tego czasu sięgało źródło, na którem się opierał Arystoteles; zwracano przytem uwagę na to, że lista polityków i demagogów (w r. XXVIII) również kończy się na Kleofoncie; por. O. Seeck, Quellenstudien zu des Aristoteles Verfassungsgeschichte Athens. Klio IV (1904), str. 282 nn. A. v. Mees, Aristoteles *Ἀθηναίων πολιτεία* und die politische Schiftstellerei Athens. Rhein. Mus. LXVI (1911), str. 358. Jest to jednak wysoce nieprawdopodobne, bo gdyby Arystoteles chciał uwzględnić stosunki IV w., to źródeł informacji miałby tu z pewnością więcej niż do poprzedniego okresu czasu, sam zresztą był świadkiem wielu wypadków.

jednawczości wykazanej przy likwidacji rządów 30-tyranów (XL 2) i pochwala przeniesienie uprawnień sądowych rady na sądy ludowe (XLI 2).

Z całym spokojem bez żadnych niechętnych uwag maluje też w drugiej części obraz istniejącego ustroju. Zaczyna tu od kwestji praw obywatelskich i wychowania dorastających obywateli (r. XLII), omawia następnie funkcje rady (r. XLIII—XLVI), dalej agendy urzędników (r. XLVII—LXII) i wreszcie bardzo szczegółowo funkcjonowanie sądów ludowych (r. LXIII—LXIX). Ugrupowanie materjału jasne i przejrzyste, uderza jednak zdumiewający brak osobnego ustępu o fungowaniu najważniejszego czynnika ustroju ateńskiego, jakim było zgromadzenie ludowe, zwłaszcza jeśli się zważy, jak szczegółowo omówione są sądy. Nie załatwia bowiem kwestji krótki ustęp, wsunięty w rozdział poświęcony radzie (XLIII), a mówiący o rodzajach zgromadzeń ludowych. Brak zwłaszcza jakiejkolwiek wzmianki o toku czynności prawodawczych zgromadzenia ludowego, o związanej z niemi instytucji nomotetów, brak wzmianki o corocznej rewizji praw pod przewodnictwem tesmotetów. B. Haussoullier[1], zastanawiając się nad przyczyną tego przemilczenia, sądzi, że da się ono wytłumaczyć chyba tem, że Arystoteles pozostawił tę kwestję do opracowania swojemu uczniowi Teofrastowi, którego dzieło „O prawach" leżało w programie prac kierowanych przez mistrza. Skoro zaś Teofrast według świadectwa Harpokratjona mówił o rewizji praw, to można przypuszczać, że poprzednio przedstawił, jak ciało prawodawcze funkcjonowało. Otóż Arystoteles, licząc się z tem, świadomie miałby tę kwestję pominąć. Przypuszczenie to nie pozbawione prawdopodobieństwa, niemniej możliwe, że mamy tu do czynienia tylko z niedopatrzeniem autora. Szczególniej podnieść należy w tej części nader szczegółowe przedstawienie wszystkich formalności związanych z fungowaniem sądów, drobiazgowość jednak, z jaką autor omawia te skomplikowane środki, mające zapewnić czystość i bezstronność wyroku, nie jest pozbawiona pewnego rysu subtelnej ironji.

Niezmiernie wiele dyskutowana była do ostatnich niemal czasów kwestja źródeł, na których się oparł Arystoteles w historycznej części dzieła, mimo to istotne rezultaty są bardzo nikłe. Nic zresztą dziwnego. Autor sam źródeł swych prawie zupełnie nie

[1] We wstępie do wydania, str. XXVI.

wymienia, a stan zachowanej z jego czasów literatury na jasne i stanowcze określenie zależności wyjątkowo tylko pozwala. Po nazwisku wymienia Arystoteles tylko dwóch autorów, Solona [1], z którego raz po raz (r. V 2—3, XII) przytacza różne urywki dla udokumentowania swoich poglądów na jego rolę reformatorską i Herodota (XIV 4), podając opowieść o podstępie Pizystrata przy pierwszym jego powrocie z wygnania. Niewiele to jednak mówi. Jasną jest rzeczą, że ani historja Solona nie jest zbudowana na podstawie jego utworów, ani też Herodot, jak z natury jego dzieła wynika, nie mógł mu dać podstawy choćby do opracowania starszego okresu czasu. Pozatem oczywiste sprzeczności z Herodotem, gdzie obaj te same wypadki omawiają, (tak zwłaszcza w historji Pizystratydów [2]), wskazują, że mimo wydatnego nawet uwzględnienia Herodota szedł Arystoteles za innem podstawowem źródłem. Tak samo przedstawia się stosunek do innych znanych autorów, chronologicznie starszych od niego, którzy zatem jako źródło mogliby wchodzić w rachubę. Że znał Tucydydesa można zgóry przyjąć z pewnością, dowodzi tego zresztą polemiczna uwaga w r. XVIII 4 wyraźnie przeciw Tucydydesowi skierowana [3], choć bez podania nazwiska. Znowu jednak sprzeczności [4], występujące tam, gdzie się zbiegają ich relacje (tak w historji upadku Pizystratydów [5] lub zamachu oligarchicznego w r. 411 [6]) wskazują, że Arystoteles, uwzględniając i Tucydydesa, szedł jednak zasadniczo za innem źródłem [7]. Trudno też przypuścić, żeby nie znał Ksenofonta, mimo to rozbieżność, występująca między nimi w przedstawieniu okresu 30 tyranów [8], wskazuje, że autor dawał pierwszeństwo jakiejś innej relacji.

[1] Na utwory Solona powołuje się też Arystoteles w Polit. VI (IV) 9 (Susemihl), p. 1296 a 19: *τοὺς βελτίστους νομοθέτας εἶναι τῶν μέσων πολιτῶν. Σόλων τε γὰρ ἦν τούτων (δηλοῖ δ' ἐκ τῆς ποιήσεως).*

[2] Por. Aryst. r. XIV—XV a Her. I 59—64, V 62—66, 70, 72, 73. U. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 29 nn.; M. Heller, Quibus auctoribus Aristoteles in *Ἀθηναίων πολιτεία* usus sit. Diss. Berol. 1893, str. 1 nn.

[3] Autor prostuje twierdzenie Tucydydesa VI 58, jakoby za czasów Pizystratydów w procesji Panatenejów uczestnicy byli uzbrojeni; por. str. 24 uw. 1.

[4] Por. G. Busolt, Griech. Gesch. II², str. 51 nn. uw. 1.

[5] Por. str. 20 uw. 1; 22 uw. 1; 23 uw. 1; 24 uw. 1.

[6] Por. str. 41 uw. 2 i 6; 43 uw. 1, 2 i 4.

[7] Por. U. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 99 nn.

[8] Por. str. 53 uw. 3; 54 uw. 2; 55 uw. 1 i 3; M. Heller l. l. str. 44 nn.

Z zaginionych autorów można myśleć o zależności od Efora, którego historja objęła cały traktowany przez Arystotelesa okres czasu; starano się też wykazać punkty styczne między Politeją a fragmentami Efora lub zależnemi od niego kompilacjami, zwłaszcza Diodorem. Słusznie jednak zauważył Wilamowitz[1], że szczegółów drobnych, jakie były Arystotelesowi potrzebne, nie potrzebował szukać w tak ogromnem, a w tak płytkiem zresztą dziele jak historja Efora, tak że zależność Politei od niego jest wręcz wykluczona.

Obok tych skąpych zapożyczeń od wielkich dzieł historycznych owego czasu występują jednak w Politei pewne charakterystyczne cechy, które każą szukać jego głównego źródła gdzieindziej, a mianowicie w „Kronice ateńskiej", czyli t. zw. attydzie. Taki tytuł (Atthis) nosiły za przykładem Hellanika rocznikarskie zestawienia wypadków historycznych, rozgrywających się w Attyce, przyczem autorowie z natury rzeczy pilnie notowali eponimicznych urzędników, a z upodobaniem śledzili za początkiem istniejących instytucyj prawnych, urządzeń i obrzędów sakralnych, różnych obyczajów, notowali różne uchwały, objaśniali stare wierzenia i mity, zwroty i wyrażenia przysłowiowe, nie gardzili też zapewne anegdotami i ciekawostkami, a niejedno może i zmyślali ku większej chwale ojczyzny. W toku IV w. powstało kilka takich opracowań, z których prócz nazwisk autorów (Klejdemos czy Klejtodemos, Fanodemos) niewiele więcej się zachowało. Współcześnie z Arystotelesem ok. r. 340 pisał swoją attydę znany nieco więcej z mowy Demostenesa Androtjon[2]. Jest rzeczą zgóry wysoce prawdopodobną, że tego rodzaju zestawienia surowego materjału dla Arystotelesa mogły być bardzo wygodnem źródłem informacji w zakresie ewolucji form ustrojowych, szczegółowa zaś analiza tekstu Politei przeprowadzona zwłaszcza przez Wilamowitza[3] wykryła cały szereg charakterystycznych cech, które zbliżają ją do attydy, a tem samem wskazują, że przewodniem źródłem autora była właśnie taka kronika ateńska. Wskazują na nią licznie rozsiane daty według archontów, suche, o kronikarskim charakterze zestawienia faktów (por. typowe w tym względzie r. XIII i XXII), cały szereg tak charakterystycznych dla attyd uwag o początkach i przyczy-

[1] Ar. u. Ath. I, str. 305 nn.
[2] Por. St. Witkowski, Historjografja grecka, III, Kraków 1927 str. 84 nn.
[3] Ar. u. Ath. I.

nach powstania różnych urządzeń (tak np. w r. III o początku urzędów archonta i polemarcha), o pochodzeniu zwyczajów (r. XX 5), objaśnienia nazw (np. epilikejon r. III 5, sejsachteja r. VI 1, klasa rycerzy r. VII 4, nazwy pedjaków, paraljów i diakrjów r. XIII 5, fyl r. XXI 6), anegdoty o ajtjologicznym charakterze (jak opowiadanie w r. VI o pochodzeniu majątków, „które później uchodziły za prastare", lub w r. XVI 6 o „polu wolnem od podatków"), uwagi o prawach (np. r. VIII 5, XVI 10), różnych przeżytkach (np. r. III 3, VIII 3) itp. Okazuje się z tego, że autor oparł się zasadniczo na kronice, której relacje uzupełniał uwagami i wiadomościami przejętemi z innych źródeł.

Kto był autorem tej kroniki, trudno na pewne powiedzieć, istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że był nim wspomniany wyżej Androtjon. Ukryta polemika z Androtjonem (fragm. 40 u Plut. ż. Sol. 15) w r. VI 1 i X 1 co do istoty sejsachtei dowodzi, że Arystoteles znał Androtjona[1]. Że istotnie na nim się opierał, wskazuje zbieżność między relacją jego (r. V—XII) a Plutarchem (ż. Sol. 14—19), wyrażająca się nawet w dosłownej zgodności mimo różnic, jakie ich równocześnie dzielą. Ponieważ zaś Plutarch, jak z jego uwagi (r. 15) wynika, daje się sprowadzić do Androtjona, którego sam zresztą znał tylko za pośrednictwem Hermipposa (por. r. 2, 7, 11), więc pokrewieństwo jego relacji z Arystotelesem tłumaczy się zależnością od wspólnego źródła, którem był niezawodnie Androtjon. Za tem samem przemawia zgodność między Arystotelesem a zachowanemi urywkami Androtjona[2], tak zwłaszcza między frag. 5 Androtjona a r. XXII 2—3 Politei, gdzie się wprost te same słowa powtarzają[3]. Androtjon, którego ojciec Andron był członkiem oligarchicznego rządu 400-u i zwolennikiem Teramenesa, pisał też zapewne w duchu oligarchicznym, tem więcej więc prawdopodobną jest rzeczą, że Arystoteles wziął za podstawę jego właśnie dzieło, jako dające najnowsze opracowanie materjału ze stanowiska, które również jego przekonaniom odpowiadało.

W jakich rozmiarach jednak zależny jest Arystoteles od Androtjona, to kwestja do dziś dnia w wysokim stopniu sporna, zwłaszcza że łączy się z kwestją dalszego jeszcze źródła, z którego autor obok Androtjona korzystał. Podstawę do ujęcia jego

[1] Por. Br. Keil, Die solonische Verfassung, str. 45 nn.
[2] Fragm. Hist. Graec. I, str. 271.
[3] Por. zresztą G. Busolt, Griech. Gesch. II², str. 33 uw. 1.

daje sam Arystoteles, zestawiając parokrotnie różne opinje, z których jedna nacechowana bywa tendencją wrogą demokracji. Typową w tym względzie jest opowieść o zarzutach, jakie ze strony oligarchicznej robiono Solonowi z powodu przeprowadzenia sejsachtei (r. VI). Opinji „pragnących oczernić" Solona przeciwstawia autor zdanie demokratów, którzy wskazywali, że Solon o zamiarach swych przyjaciół nic nie wiedział. Najwyraźniej zatem obok źródła gloryfikującego Solona miał autor drugie, które ze stanowiska ultraoligarchicznego patrzyło na przeszłość Aten, skoro nawet Solona jako twórcę demokracji zjadliwie traktowało. Ślady tego pisma dają się ująć sporadycznie w kilku miejscach starszej historji. Tak np. daje się tu odnieść uwaga, że Solon umyślnie niejasno swe prawa napisał, aby w kwestjach spornych można było odwołać się do sądu ludowego (r. IX 2), opowiadanie o zachowaniu się Harmodjosa po uwięzieniu, zdążające do zdarcia zeń aureoli bohaterstwa (r. XVIII 5), przedstawienie roli Arystydesa w rozwoju związku morskiego (r. XXIV 1), jako też rzekomego udziału Temistoklesa w obaleniu areopagu (r. XXV), zjadliwa opowieść o motywach Peryklesa przy zaprowadzeniu wynagrodzenia dla sędziów i wreszcie cała końcowa część zarysu historycznego (r. XXVIII—XL), przedstawiająca w sposób uderzająco obszerny w stosunku do reszty dzieła ruchy oligarchiczne z końca V w., a nacechowana tendencją apologetyczną co do osoby Teramenesa[1]. Do tegoż źródła oligarchicznego należy też niewątpliwie bezwzględnie niehistoryczny zarys ustroju przypisany w r. IV Drakonowi[2], wykazujący szereg punktów stycznych z ideami, wysuwanemi w okresie zamachu oligarchicznego z r. 411. Ponieważ nawrót do „ustroju praojców" był wówczas hasłem dnia, więc to, co było programem politycznym dnia bieżącego, przeniesiono w przeszłość i związano z nazwiskiem Drakona, aby dla swych haseł zyskać piętno starej tradycji[3].

Fakt zależności Politei od oligarchicznego anonima, fałszującego historję przeszłości pod kątem widzenia bieżących zagadnień politycznych, jest dziś powszechnie uznany. Tem większa jednak rozbieżność panuje w poglądach na kwestję, w jakich roz-

[1] Wykazał to pierwszy szczegółowo U. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 121 nn.

[2] Por. str. 4 uw. 3.

[3] Por. G. Busolt, Griech. Gesch. II², str. 38 uw. 1.

miarach Arystoteleles z tego źródła korzystał. Podczas gdy jedni ograniczają wpływ jego do minimum, a natomiast przyjmują, że podstawę wszędzie, a więc i w historji przewrotów oligarchicznych z końca V w., stanowiła attyda (Androtjona [1]), to inni wręcz przeciwnie sprowadzają zależność od attydy do zapożyczeń schematu chronologicznego, a w piśmie oligarchicznem widzą główne źródło Arystotelesa, które zabarwiło całe jego opracowanie [2]. Subjektywizmowi szeroko otwarta tu droga, zwłaszcza że założenia wniosków nie są dość ściśle ograniczone, bo również na hipotetycznej podstawie zbudowane; stąd kwestja chyba nigdy bezwzględnie nie da się rozstrzygnąć.

Starano się również określić nazwisko autora owego oligarchicznego pamfletu. Wilamowitz myślał o samym Teramenesie, inni o Krytjaszu, Archinosie lub o kimś z otoczenia Teramenesa, Formisjosa lub Rinona, wszystkie jednak kombinacje na ten temat nie wyszły poza mniej lub więcej prawdopodobne hipotezy [3]; pewnych rezultatów spodziewać się tu zresztą nie można.

Z punktu widzenia krytyki historycznej nazwisko autora jest tu rzeczą dość obojętną. Ważniejsze jest stwierdzenie, że Arystoteles samodzielnych badań nad przeszłością Aten i ewolucją ich form ustrojowych wcale nie podejmował [4]. Oparł się na informacjach, jakich dostarczała mu attyda i owe pismo oligarchiczne,

[1] Por. ostatnio G. Busolt, Griechische Staatskunde, I, München 1920 str. 92 nn. Przypisując jednak Androtjonowi tendencję bezwzględnie oligarchiczną, zmuszony jest Busolt przyjąć obok niego uwzględnienie innej attydy o tendencji demokratycznej; por. tamże, str. 94 uw. 1.

[2] Tak już O. Seeck, Quellenstudien zu des Aristoteles Verfassungsgeschichte Athens. Klio IV (1904), str. 281 nn., potem zwłaszcza A. v. Mess, Aristoteles Ἀθηναίων πολιτεία und die politische Schriftstellerei Athens. Rhein. Mus. LXVI (1911). str. 380 nn. Pogląd swój ujmuje autor w zdaniu (str. 366): „Was wir also in der Verfassungsgeschichte Aristoteles vor uns haben, ist nicht die Atthis seiner Zeit mit einem Einschlag aus einer oligarchischen Parteischrift, sondern es ist eine einheitliche politisch-historische Darstellung der attischen Verfassung und ihrer Wandlungen, die den Kreisen der Theramenischen Partei entstammt".

[3] Zestawienie i krytyczne oświetlenie poglądów w tej kwestji daje P. Cloché, Hypothèses sur une des sources de l' Ἀθηναίων πολιτεία. Le Musée Belge, XXIX (1925), str. 173 nn. Autor sam opowiada się za kimś z otoczenia Archinosa (str. 181 nn.).

[4] Por. G. Busolt, Griech. Gesch. II², str. 44 uw. 1, gdzie także zestawiona dawniejsza literatura w tej kwestji.

zaczerpnięte zaś stąd wiadomości uzupełniał i kontrolował przez uwzględnienie jeszcze innych dzieł, jak pism Solona, Herodota, Tucydydesa, a może i Ksenofonta. Tu i ówdzie powołuje się wprawdzie na materjał o charakterze dokumentu jak napis (r. VII 4), stare prawa (r. VIII 3, 5, XVI 10), nawet pieśni ludowe (r. XIX i XX); w historji ruchu oligarchicznego pod koniec V w. przytacza nawet w dosłownem brzmieniu dokumenty, dotyczące ówczesnych wydarzeń (r. XXIX—XXXI i XXXIX). Jest jednak rzeczą wysoce wątpliwą, żeby sam zadał sobie trud zbierania tego materjału, w takim razie bowiem należałoby się spodziewać więcej jego śladów, a autor ustrzegłby się wielu fałszów i nieporozumień, które się wkradły do jego dzieła. Badanie historyczne bynajmniej zresztą nie było jego celem. Cała część historyczna stanowi właściwie wstęp do systematycznego wykładu istniejącego ustroju, stąd nic dziwnego, że autor ograniczył się do zestawienia tego, co w opracowaniach, przypadających mu do przekonania, o czasach dawniejszych opowiadano. Nie wykazał zmysłu krytycznego ani w doborze źródeł, ani w ujęciu podawanych przez nie faktów. Gdzie w źródłach jego była rozbieżność, zestawił poglądy, nie rozstrzygając kwestji (por. r. XIV 4, XVII 4), lub ograniczając się do zaznaczenia, co mu się prawdopodobniejszem wydaje (r. VI 3, VII 4, XXVIII 5); czasem widząc różnice, starał się je pogodzić przez przejęcie stąd tego, stamtąd innego szczegółu, popadając nawet w sprzeczność, tak np. w historji Pizystratydów, gdzie zwłaszcza chronologja beznadziejnie powikłana [1]. Jeżeli wobec relacji Androtjona o istocie sejsachtei zdobył się na sąd odmienny, to decydowała zapewne wyjątkowo gruntowna w tym wypadku znajomość utworów Solona, które co innego mówiły. Bezkrytycznie jednak przyjął przytoczone w swem źródle dokumenty do historji r. 411 i nie oglądając się na to, że istotny bieg wypadków był inny, niżby z nich wynikało, dał na ich podstawie (może zresztą już za swem źródłem) fałszywy obraz wydarzeń [2]. Nie objawił też krytycyzmu w stosunku do oczywistego fałszerstwa, jakiem była rzekoma reforma ustroju Drakona, a na którem przecież najwidoczniej poznali się późniejsi historycy, skoro nigdzie

[1] Por. str. 17 uw. 3 i 4; 18 uw. 2; 26 uw. 3.
[2] Por. str. 43 uw. 4.

o niej nie znajdujemy wzmianki [1]. W zaufaniu do źródła swego przejął też fałszywe oświetlenie roli politycznej Arystydesa [2], jako też chronologicznie niemożliwą opowieść o udziale Temistoklesa w obaleniu areopagu [3], nie licząc szeregu innych drobnych usterek i niedokładności.

Mimo to wszystko jest dziś dla nas ten historyczny zarys ustroju Aten nabytkiem niezmiernie cennym. Zawdzięczamy mu poznanie całego szeregu nieznanych faktów, sprostowanie wielu błędnych dotąd poglądów, a nawet i te wiadomości, które przy krytycznej analizie wiarygodności zmuszeni jesteśmy odrzucić, są wartościowe dla oceny stanu tradycji starożytnej.

Znacznie prostsza jest kwestja źródeł Arystotelesa w drugiej, systematycznej części dzieła. Wilamowitz wysunął wprawdzie twierdzenie, jakoby i tutaj Arystoteles zależny był od jakiegoś opracowania, dającego cały materjał gotowy, czyto od attydy, czy jakiegoś zestawienia, które, jak sądzi, musiało istnieć dla użytku urzędników i polityków [4]. Zdanie to jednak nie znalazło uznania. Trudno tu myśleć o attydzie, bo te nie dawały bynajmniej systematycznego obrazu istniejących w danej chwili form ustrojowych, a tylko luźne notatki chronologiczne o wprowadzeniu tej czy innej inowacji, istnienie zaś jakiegoś zestawienia urzędów jest niczem nieuzasadnioną hipotezą. Żyjąc długie lata w Atenach, miał Arystoteles aż nadto sposobności zapoznać się z biegiem spraw publicznych, zakresem działania poszczególnych urzędów, rady i sądów, z któremi sam nieraz miał do czynienia, jego zaś własne studja nad przeszłością pozwalały mu ocenić, o ile tu czy indziej zaszły pewne zmiany w porównaniu z dawniejszemi czasami. Za samodzielnością autora w opracowaniu tej części dzieła przemawia też podział materjału na 3 grupy, odpowiadające ściśle trzem zasadniczym czynnikom, które jak widać z Polityki [5], Arystoteles rozróżniał w każdym ustroju: ciało obradujące, władza wykonawcza i sądy. Że i wstępny rozdział o efebach nie został skądinąd

[1] Por. str. 4 uw. 3; A. Ledl, Studien zur älteren athenischen Verfassungsgeschichte, Heidelberg 1914, str. 18 nn.

[2] Por. str. 33 uw. 3.

[3] Por. str. 35 uw. 4.

[4] Ar. u. Ath. I, str. 216, 256 nn.

[5] Pol. VI (IV) 11, 14 (Susemihl) p. 1297 b 37 nn.: *ἔστι δὴ τρία μόρια τῶν πολιτειῶν πασῶν... ἓν μὲν τί τὸ βουλευόμενον περὶ τῶν κοινῶν, δεύτερον δὲ τὸ περὶ τὰς ἀρχάς... τρίτον δὲ τί τὸ δικάζον.*

przejęty, wynika z faktu, że instytucja ta w tej formie zaledwo jakieś kilka czy kilkanaście lat przed powstaniem dzieła została zorganizowana [1]. W przeciwieństwie do bałamutnej często, bo niesamodzielnej części pierwszej podane tu wiadomości okazują się zupełnie ścisłe i wytrzymują próbę krytyki w zestawieniu z dokumentarnym materjałem, jaki się na napisach dochował, stanowiąc tem samem świadectwo ścisłości i sumienności autora. Nic też dziwnego, że właśnie ta część dzieła była przez długie wieki głównem źródłem informacji o stosunkach ustrojowych Aten [2].

Starano się w dziele Arystotelesa dopatrzyć pewnej tendencji politycznej, służącej zagadnieniom bieżącej chwili. H. Nissen sądził [3], że cały zbiór stanowił przygotowanie do wielkiej akcji prawodawczej Aleksandra W., a zarazem podręcznik do praktycznego użytku polityków macedońskich; A. Bauer przypuszczał [4], że pismo zdążało do tego, by pogodzić Ateńczyków z macedońskiem panowaniem, że autor chciał im pokazać, iż ustrój niedostosowany do zadań, jakie nakłada wielka polityka, jest jednak wystarczający w skromnych warunkach państwa, ograniczonego do obszaru miejskiego, że wreszcie nieuzasadnione są deklamacje na temat utraty wolności, bo w ramach wielkiej monarchji Aleksandra państwo może się doskonale rozwijać w ustalonych formach ustrojowych. Słusznie jednak przeciw temu podniesiono [5], że brak w piśmie jakiegokolwiek śladu filomacedońskiej tendencji, czy choćby względu na Macedonję, o oddaniu się więc Arystotelesa w służbę macedońskiej polityki nie może być mowy. Autor pisał swe dzieło ze stanowiska naukowego, a ścisły związek całego zbioru z teoretycznem dziełem o Polityce aż nadto dobrze tłumaczy powstanie opracowania. Jeżeli zaś koniecznie chce się szukać praktycznego celu, to autor sam go wskazał w Etyce Nikomachejskiej [6] (X 1181 a 13—b 12), powiadając: „za-

[1] Por. str. 61 uw. 4.

[2] Z 91 urywków, przytoczonych u późniejszych autorów prawie $^2/_3$, bo 58 z tej właśnie części pochodzi.

[3] Rhein. Mus. XLVI, str. 194 n.

[4] Lit. u. hist. Forsch., str. 21 nn.

[5] Tak zwłaszcza Br. Keil, Die solon. Verfassung, str. 127 nn., 257 nn.; por. U. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, 161 nn.

[6] Por. Br. Keil l. l. str. 145; G. Busolt, Griech. Gesch. II², str. 30 uw. 4; Griech. Staatskunde I, str. 91.

pewne więc zbiory praw i ustrojów mogą oddać przysługę tym, którzy potrafją badać i sądzić, co dobrze jest urządzone lub przeciwnie, ale i tacy, którzy bez odpowiedniego przygotowania do nich się zabiorą... szybko mogą nabrać w tych rzeczach biegłości". Opracowywując swe dzieło, pragnął więc Arystoteles dać materjał do badań teoretycznych, a zarazem wprowadzenie do studjów nad ustrojem państwa dla uczniów, czy kół szerokich, zagadnieniami takiemi się interesujących.

Powstała Politeja pod koniec życia autora. Wzmianka o archontacie Kefisofonta (w r. LIV 7) wskazuje, że dzieło po r. 329/8 było pisane. Nieuwzględnienie zmian ustrojowych, po klęsce Ateńczyków w wojnie lamijskiej przez Antypatra z końcem 322 r. wyprowadzonych, dowodzi, że dzieło przed tym rokiem, na który zresztą i śmierć samego autora przypada, zostało napisane. Granicę tę próbowano ścieśnić, wskazując na to, że autor nie wspomina (w r. XLVI 4) o budowie penter, które na zachowanych napisach ateńskich po raz pierwszy w r. 325/4 się pojawiają; wynikałoby z tego, że dzieło przedtem jeszcze powstało, a więc między 328 a 325 r. Nieuwzględnienie penter może być jednak jedynie dziełem przypadku lub pobieżności, z drugiej zaś strony jako wielce prawdopodobne podniesiono [1], że wspomniany w r. LXI 7 okręt Ammonjas otrzymał tę nazwę dopiero w r. 324 ku uczczeniu boga Ammona, rzekomego ojca Aleksandra W., któremu wówczas dekretowano cześć boską. W takim razie powstanie pisma zamykałoby się w granicach lat 324 a 322, a więc przypadałoby na sam schyłek życia Arystotelesa.

IV.

Odnalezienie Politei ateńskiej odbiło się głośnem echem i w Polsce, a obudzone zainteresowanie znalazło wyraz w szeregu artykułów sprawozdawczych, studjów naukowych i wkońcu tłumaczeń, których ukazały się niemal równocześnie dwa:

Konstytucja ateńska Arystotelesa. Z greckiego na język polski przełożył Józef Wierzbicki. Sprawozdanie dyrekcji gimn. w Wadowicach za r. szk. 1894. W Wadowicach 1894 i

Arystotelesa Konstytucja Aten, przekład Emila Paszkie-

[1] H. Nissen, Rhein. Mus. XLVII, str. 198; por. G. Busolt, Griech. Gesch. II², str. 17 n. uw. 1.

wicza. Sprawozdanie dyrekcji gimn. w Samborze za r. szk. 1894 i 1895 (także w osobnej odbitce obie części razem, w Samborze 1894—1895).

Pierwsze z nich bardzo nieścisłe stanowi wprost parafrazę tekstu na podstawie niemieckiego tłumaczenia G. Kaibla i Ad. Kiesslinga (Strassburg 1891), drugie nieporównanie staranniejsze oddaje tekst ze znacznem wniknięciem w myśl autora w gładkiej, potoczystej formie. Niemniej oba tłumaczenia, opierające się na nieustalonym wówczas dostatecznie tekście, są dziś już przestarzałe, a pozatem i niezupełne, bo sięgają tylko do LXIII rozdziału, na którym kończyła się wówczas Politeja wobec nieustalenia tekstu fragmentarycznie zachowanej części końcowej z czwartego zwoju.

W pismach naukowych obszerniejsze sprawozdania z publikacji dali:

E. S. Naganowski w „Kronice londyńskiej" Bibljoteki Warszawskiej 1891, t. I, str. 503—509;

P., Arystotelesa nowo-odkryte dzieło. Ateneum 1891, t. I, str. 625—629;

S. D., O konstytucji ateńskiej, odkryte dzieło Arystotelesa. Bibljoteka Warszawska 1892, t. III, str. 508—526 i wreszcie najobszerniej z wielu krytycznemi, cennemi uwagami, jako też gruntownem uwzględnieniem ówczesnej literatury:

L. Ćwikliński, Konstytucja Aten. Świeżo odkryte dzieło Arystotelesa. Przegląd Polski 1892 (r. XXVI, t. 104) str. 51—99.

Z późniejszych prac badawczych należą tu:

St. Schneider, Studja nad Politeją ateńską Arystotelesa. Przewodnik naukowy i literacki. XXI (1893) w trzech częściach: I. Perykles w Politei ateńskiej Arystotelesa (str. 481—495), II. Temistokles w Politei ateńskiej Arystotelesa (str. 577—591), III. Teramenes w Politei ateńskiej Arystotelesa (str. 673—686 i 769—778).

St. Schneider, Arystoteles o Drakoncie. Eos I (1894), str. 59—63.

St. Schneider, Jak trzeba czytać: *νεώτερος* czy *νωϑρότερος* w *Ἀϑηναίων πολιτεία*, r. 26. Eos II (1895), str. 177—183.

St. Schneider, Isokrates wobec Politei ateńskiej Arystotelesa. Rozprawy Akademji Um. Wydział filozoficzny, serja II, t. IX (og. zbioru t. XXIV). W Krakowie 1895.

W. Hahn, Żywoty Plutarcha wobec Arystotelesa *Ἀθηναίων πολιτεία*. Progr. Lwów 1896 (także w osobnej odbitce), str. 55.

W. Hahn, Pollux i Arystoteles. Eos III (1896), str. 114—127.

Ostatnio osobny rozdział, oparty na gruntownej znajomości przedmiotu, poświęcił Politei ateńskiej:

St. Witkowski, Historjografja grecka. II, Kraków 1926, str. 237—249.

Próbę analizy krytycznej faktów, przedstawionych w historycznej części Politei, podał:

M. Kreczmar, Krótka historja demokracji ateńskiej do czasów Temistoklesa włącznie, Warszawa 1930.

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW.

[ ] oznacza słowo, które wypadło w tekście skutkiem uszkodzenia rękopisu. W tłumaczeniu zaznaczono tylko całe słowa.

< > oznacza w słowa w tekście błędnie przez przepisywacza opuszczone, a ze względu na sens uzupełnione przez wydawców.

PRZEGLĄD TREŚCI DZIEŁA.

A. Część historyczna.

Str.

I. Proces Alkmeonidów 1
II. Stosunki socjalne przed Solonem 1
III. Pierwotny ustrój przed Drakonem 2
IV. Reforma ustroju przez Drakona 4
V. Solon archontem 5
VI. Zniesienie długów 6
VII. Reforma praw i klasy majątkowe 7
VIII. Urzędnicy i rada 9
IX. Znaczenie reform Solona 11
X. Reforma monetarna 12
XI. Wyjazd Solona 12
XII. Stanowisko polityczne Solona w świetle jego utworów . . . 13
XIII. Walki polityczne po Solonie 15
XIV. Pierwsza tyranja Pizystrata, jego obalenie i powrót 16
XV. Powtórne obalenie Pizystrata i powtórny powrót 18
XVI. Rządy Pizystrata 19
XVII. Pizystratydzi 21
XVIII. Zamordowanie Hipparcha 22
XIX. Obalenie Hippjasza 24
XX. Walki polityczne po usunięciu tyranji 26
XXI. Reformy Klistenesa 27
XXII. Ostracyzm. Budowa floty przez Temistoklesa 29
XXIII. Przewaga areopagu po najeździe Kserksesa 32
XXIV. Polityka Arystydesa. Zestawienie urzędników państwowych . 33
XXV. Obalenie areopagu 35
XXVI. Postępy demokracji po obaleniu areopagu 36
XXVII. Demagogja Peryklesa 37
XXVIII. Przewódcy stronnictw w VI i V wieku 39
XXIX. Ustanowienie rady czterystu 41
XXX. Zasady ustroju na przyszłość 43
XXXI. Tymczasowy ustrój oligarchiczny 46
XXXII. Działalność rady czterystu 48
XXXIII. Obalenie rady czterystu 49
XXXIV. Zakończenie wojny peloponeskiej 49

Str.
XXXV. Rząd trzydziestu 51
XXXVI. Opozycja Teramenesa 52
XXXVII. Stracenie Teramenesa 53
XXXVIII. Restauracja demokracji 54
XXXIX. Układ między demokratami a oligarchami 55
XL. Rola Archinosa 57
XLI. Przegląd poszczególnych stadjów w rozwoju ustroju politycznego 58

B. Część systematyczna.

XLII. Prawa obywatelskie. Efebja 59
XLIII. Urzędy losowane a wybierane. Rada pięciuset 61
XLIV. Przewodniczący rady i zgromadzeń ludowych 63
XLV. Uprawnienia rady 64
XLVI. Obowiązki rady w zakresie budowy floty wojennej 65
XLVII. Skarbnicy Ateny i poleci 66
XLVIII. Poborcy, wydział obrachunkowy i rewidenci 67
XLIX. Przegląd i zaciąg jazdy. Inne uprawnienia rady 69
L. Urzędnicy policyjni 70
LI. Dozorcy targów, miar, zboża i portu handlowego 71
LII. Komisja jedenastu i komisja rzeczników 71
LIII. Kolegjum czterdziestu. Rozjemcy 72
LIV. Drogomistrze. Izba obrachunkowa. Sekretarze. Ofiarnicy . . 74
LV. Kolegjum 9 archontów 77
LVI. Archont 78
LVII. Król 81
LVIII. Polemarch 83
LIX. Tesmoteci 84
LX. Kierownicy igrzysk 86
LXI. Strategowie i inne urzędy wojskowe 87
LXII. Sposób wyboru. Płace 87
LXIII. Trybunały sądowe 90
LXIV—LXV. Przydział sędziów do trybunałów 92
LXVI. Losowanie przewodniczących i komisji do obliczania głosów . 95
LXVII. Porządek rozpraw 95
LXVIII. Głosowanie 98
LXIX. Obliczanie głosów. Wymiar kary 99

Wyciąg Heraklidesa 100
Fragmenty zaginionej części dzieła 104
Ryciny 107
Indeks imion własnych 110
Indeks rzeczowy 113

I. [Oskarżał] Myron, [a sądziło trzystu sędziów][1] wybranych ze znakomitych rodów, złożywszy przysięgę na ofiary[2]. Winni zbrodni wobec bogów zostali skazani, nawet zmarłych wyrzucono z grobów, a na ród ich nałożono karę wiecznego wygnania. Epimenides[3] z Krety oczyścił następnie miasto.

II. Po tych wydarzeniach nastąpił długi okres walk między szlachtą a ludem. Istniejący bowiem wówczas ustrój był bezwzględnie arystokratyczny, a ubodzy chłopi byli w niewoli bogaczy i to zarówno sami jak dzieci ich i żony; nazywano ich też poddanymi (pelatami) i szóstakami. Taką bowiem część plonów otrzymywali jako zapłatę za pracę na ziemi bogaczy[4]. Cała zaś ziemia była w posiadaniu niewielu[5]. Jeśli więc nie oddali daniny, mogli być sprzedani w niewolę tak sami jak i ich dzieci, za długi bowiem odpowiadali wszyscy swoją osobą. Tak było aż do Solona, który pierwszy wystąpił jako obrońca interesów ludu. Najprzykrzejszą więc i najdotkliwszą bolączką w ówczesnych stosunkach ustrojo- 2 3

[1] Tekst zaczyna się od urwanego zdania, które daje się uzupełnić na podstawie Plutarcha (ż. Solona 12, 3). Mowa o sądzie nad Alkmeonidami, którzy po nieudałym zamachu Kilona, próbującego narzucić się na tyrana, wymordowali jego zwolenników, mimo że szukali schronienia u ołtarzy bogów; por. Herod. V 71; Tucyd. I 126. Czas niepewny, pospolicie przyjmuje się mniej więcej r. 632; w ostatnich jednak czasach przejawia się tendencja do przeniesienia zamachu Kilona na r. 552; por. J. Beloch, Griech. Gesch. I 2 str. 302 nn. Fr. Cornelius, Die Tyrannis in Athen, München 1929, str. 36 nn.

[2] Por. r. XXIX 5. Według Tucydydesa V 47, 10 była to najuroczystsza forma przysięgi. Przysięgający opierał ręce o złożone na ołtarzu bydlę ofiarne. Por. P. Stengel, Die griech. Kultusaltertümer, München 1898, str. 122.

[3] Kapłan, cudotwórca, poeta orficki, którego czas różnie w starożytności podawano. Ar. idzie za tą wersją, która łączyła Epimenidesa z okresem Kilona i Solona; por. Plut. Sol. 12. Historyczność postaci sporna; por. ostatnio O. Kern w Pauly-Wissowa, R. E. VI 173 nn.

[4] Tak słusznie objaśnia Ar. nazwę „hektemoroi“ wbrew Plutarchowi (Sol. 13), który przyjmował odwrotny stosunek.

[5] Oczywista przesada, bo Solonowa klasa zeugitów wskazuje na istnienie licznej warstwy włościańskiej.

wych była dla mas ta niewola, ale nie brakło też i innych powodów do niezadowolenia, bo prawdę powiedziawszy, lud nie miał żadnych praw.

III. W szczegółach dawny ustrój przed Drakonem przedstawiał się zaś następująco. Urzędy obsadzano ludźmi z rodów szlacheckich i bogatych, a piastowano je początkowo dożywotnio,
2 później przez lat dziesięć[1]. Najwyższemi i najstarszemi z urzędów były godności króla, polemarcha i archonta. Z tych znów pierwszą była godność króla[2], która istniała zdawiendawna; jako drugie zkolei stworzone zostało stanowisko polemarcha[3], ponieważ niektórzy z królów okazali się niedołężnymi w sprawach wojennych; stąd to właśnie pod naciskiem konieczności powołali na ten urząd
3 Iona[4]. Ostatnią wreszcie była godność archonta, ustanowiono ją bowiem, jak twierdzi przeważna część autorów, za Medonta, według innych dopiero za Akastosa[5]. Ci ostatni jako dowód podają, że dziewięciu archontów przysięga, iż złożą przysięgę jak za czasów Akastosa[a]; za jego zatem czasów mieliby Kodrydzi złożyć władzę królewską wzamian za uprawnienia przyznane archontowi[b]. Jakkolwiek bądź jest zatem, niewielka to różnica w czasie. Że

[a] Wyrażenie w przekazanym tekście niezupełnie jasne. Czy chodzi tu o oświadczenie na początku przysięgi, czy też jakby wynikało z r. LV 6 dwukrotną przysięgę? To też zamiast przekazanego *ὅρκια* proponowano poprawkę *ἄρτια* („że w sposób odpowiedni pełnić będę swe czynności jak za czasów Akastosa“) lub zamiast *ποιήσειν — τηρήσειν* („że przestrzegać będą przysięgi“).

[b] Tłumaczenie idzie za przekazanym tekstem; niektórzy, uważając za rzecz nieprawdopodobną, żeby Kodrydzi dobrowolnie zamienili godność królewską na archonta, usuwają z tekstu *ἀντὶ*, a *ἐπὶ* łączą z *βασιλείας* (tak już G. Kaibel, Stil u. Text der *Πολιτεία Ἀθηναίων* des Aristoteles, Berlin 1893, str. 123), otrzymując znaczenie: „za jego panowania mieliby Kodrydzi zrezygnować z części uprawnień, które przyznano archontowi“; (por. G. Mathieu, Aristote, Constitution d'Athènes, Paris 1930, str. 3.).

[1] Według kroniki paryjskiej ograniczono władzę królewską i inne naczelne urzędy państwowe do lat 10 w r. 753/2; czy data historyczna, wątpliwe.

[2] Por. niżej r. LVII.

[3] Por. r. LVIII.

[4] Ion, mityczny praojciec Jończyków, według podania syn Kreuzy, córki króla ateńskiego Erechteusza i Apollina (tak i Aryst.; por. niżej fr. 1) lub Tessalczyka Ksutosa (por. Herod. VIII 44), wybrany wodzem Ateńczyków w wojnie z Eleuzys, wówczas odrębnem jeszcze państwem (Paus. I 31, 3. VIII 1, 5).

[5] Medont według podania syn króla ateńskiego Kodrosa; Akastos miał być jego następcą.

jednak był to ostatni z tych urzędów, wskazuje fakt, że archont inaczej aniżeli król i polemarch nie ma nic do czynienia z prastaremi obrzędami, lecz tylko z nowowprowadzonemi. Wzrósł też w znaczenie wielkie ten urząd dopiero z biegiem czasu przez rozszerzenie swego zakresu działania.

Tesmoteci [1] zostali zaś ustanowieni w wiele lat później, 4
kiedy urzędników wybierano już na rok [2]; zadaniem ich było spisywanie zasad prawnych [3] i przechowywanie tychże dla rozstrzygania spraw spornych. Dlatego też oni jedyni z urzędników nigdy nie piastowali godności dłużej niż rok jeden.

Co do czasu więc w takim porządku powstawały jeden 5
za drugim te urzędy. Tych dziewięciu archontów nie posiadało wspólnego gmachu urzędowego, lecz król zajmował tak zwane obecnie bukoljon [4] niedaleko prytaneum [5] (dowodem ta okoliczność, że jeszcze i teraz tam właśnie dokonują się zaślubiny i połączenie żony króla z Dionizosem [6]), archont prytaneum, polemarch epilikejon (pierwotnie lokal ten zwał się polemarchejon, ale później, kiedy polemarch Epilikos w czasie swego urzędowania wzniósł i urządził nowy budynek, nazwano go epilikejon [7]), tesmoteci zaś zajmowali tesmotetejon [8]. Dopiero za czasów Solona skupili się wszyscy w tesmotetejon.

Uprawnieni byli archonci do rozstrzygania spraw z pełnią

[1] Por. r. LIX.

[2] Ograniczenie czasu piastowania urzędów do jednego roku wprowadzono wedle tradycji w r. 683/2.

[3] Ponieważ prawa zostały spisane dopiero za Drakona, więc musi tu chodzić o konkretne wypadki, których rozstrzygnięcie miało być normą na przyszłość.

[4] Położenie bliżej nieznane; informacja odnosi się do starszych czasów, bo później lokal urzędowy „królów“ znajdował się w t. zw. „królewskim portyku“ przy rynku (Paus. I 3, 1).

[5] Położenie prytaneum, lokalu urzędowego archonta sporne; por. W. Judeich, Topographie v. Athen, München 1905, str. 266. Zapewne jednak przy starym rynku ateńskim.

[6] Mistyczne zaślubiny żony archonta-króla z Dionizosem obchodzono w Atenach w drugim dniu uroczystości Antesterjów („święto kwiatów“) z początkiem marca (12-go Antesterjona). Por. P. Stengel, l. l., str. 208 n.

[7] Etymologja niewątpliwie fałszywa, lokal polemarcha leżał poza murami miasta, opodal świątyni poświęconej Apollinowi z przydomkiem Lykeios (na wschód od miasta na prawym brzegu Ilissosu), stąd jego nazwa; por. G. Busolt, Griech. Gesch. II², str. 166 uw. 6.

[8] Położenie nieznane, zapewne jednak blisko prytaneum.

władzy, a nie do przeprowadzania śledztwa tylko jak obecnie. Tak tedy przedstawiało się stanowisko naczelnych urzędników.

6 Rada areopagitów [1] miała za zadanie stać na straży praw, w rękach jej spoczywał zarząd największej części i najważniejszych spraw państwowych, według swego uznania nakładała też kary i grzywny na naruszających istniejący porządek. Wchodzili bowiem do niej byli archonci, a tych wybierano ze znakomitych i bogatych rodów. Jedyny to też z urzędów, który pozostał dożywotnim jeszcze i dzisiaj.

IV. Taki tedy w zarysie był pierwotny ustrój państwa. Następnie po upływie pewnego, niedługiego zresztą czasu, za archontatu Arystajchmosa [2], Drakon ustanowił swe prawa. Oto jak się one przedstawiały: [3]

[1] Rada areopagitów lub rada na Areopagu otrzymała nazwę od miejsca zebrań na wzgórzu Aresa, nagiej skale położonej opodal Akropolu.

[2] Rok archontatu Arystajchmosa nieznany; działalność Drakona przyjmuje się w przybliżeniu na r. 621; por. G. Busolt, Gr. Gesch. II², str. 224.

[3] Że przypisywana tu Drakonowi reforma ustroju politycznego jest niehistoryczna, jest dziś rzeczą powszechnie uznaną. Cała reszta tradycji nic o tem nie mówi, nawet późniejsi, którzy znali Arystotelesa, nie uwzględniają tego relacji jako bezwartościowej (Plut. ż. Sol.), a doreszty sam Arystoteles w Polit. II 9, 9 p. 1274b wyraźnie podkreśla, że Drakon rozwijał swą działalność prawodawczą przy niezmienionym ustroju politycznym. Rzeczowo ustęp ten zawiera szereg szczegółów, które nie dają się pogodzić ze znanemi skądinąd faktami. Nie do pomyślenia są w czasach Drakona stawki majątkowe oznaczone w pieniądzach, skoro Solon jeszcze oceniał majątek według plonów, a kary w bydle (Plut. Sol. 23). Wymiar praw politycznych według tych stawek tem dziwniejszy, że rzekomo według § 3 miał istnieć już wówczas podział na cztery klasy, które zresztą tradycja przypisuje Solonowi (por. r. VII 3, gdzie uwaga: „które już i przedtem istniały“ jest wyrazem zakłopotania autora). Posiadanie pełnego uzbrojenia jako kryterjum wymiaru praw obywatelskich wysuwano dopiero z końcem V w., w okresie prób zaprowadzenia rządów oligarchicznych (Tucyd. VIII 97, 1, Ksenof. Hell. 3, 48). Również kary za nieobecność na posiedzeniu rady lub zgromadzeniu ludowem (§ 3) przypominają postanowienia z okresu oligarchicznego r. 411 (por. r. XXX 6). Uwaga o radzie 401 stoi w sprzeczności z wiadomością w r. VIII 4, według której radę 400 stworzył dopiero Solon. Strategowie (i hipparchowie), którzy w tym ustroju mieliby być najważniejszymi urzędnikami, skoro cenzus ich 10 razy wyższy niż innych, za czasów Drakona może nawet nie istnieli wogóle (prawdopodobnie dopiero od Klistenesa), a jeśli tak, to poddani byli polemarchowi, jak jeszcze w początkach V w. Wzrost znaczenia tego urzędu datuje się dopiero od upadku znaczenia archontów w wyniku wprowadzenia zasady ich losowania w r. 487.

Prawa polityczne przysługiwały tylko tym, którzy posia- 2
dali pełne uzbrojenie. Dziewięciu archontów i skarbników wybierano z pośród tych, którzy mieli co najmniej dziesięć min wolnego od długu majątku; innych niższych urzędników z tych, którzy posiadali pełne uzbrojenie; strategów i hipparchów [1] z tych, którzy mogli się wykazać wolnym od długów majątkiem co najmniej stu min i dziećmi prawnemi z ślubnej żony zrodzonemi w wieku ponad dziesięć lat. Ci ostatni zobowiązani byli żądać poręki od prytanów, strategów i hipparchów minionego roku aż do złożenia sprawozdania, biorąc od nich czterech ręczycieli z tej samej klasy co strategowie i hipparchowie [2].

Rada składała się z czterystu jeden członków, wylosowa- 3
nych z pośród ogółu obywateli. Dopuszczano zaś do losowania na tę godność jak i na inne urzędy tych, którzy mieli więcej niż 30 lat, a nikt nie mógł dwa razy tej samej godności piastować, zanim wszyscy nie zostali wylosowani; dopiero wówczas zaczynano losować znów od początku. Jeżeli kto z członków rady nie przyszedł na posiedzenie rady lub zgromadzenia ludowego, płacił grzywnę w kwocie trzech drachm, jeśli należał do klasy pentakosjomedymnów, dwie drachmy, jeśli był z klasy rycerzy, a jedną, jeżeli należał do klasy zeugitów.

Rada na Areopagu była strażniczką praw i czuwała nad tem, 4
aby urzędnicy wykonywali władzę zgodnie z prawami. Jeśli kto doznał krzywdy od nich, mógł wnieść doniesienie do rady areopagitów, jakie prawo naruszono z jego krzywdą.

Po dawnemu istniały pożyczki zaciągane pod zastaw osoby — jak to wyżej powiedziano — i ziemia była w rękach niewielu.

V. Przy tego rodzaju ustroju politycznym i niewoli mas za-

Cały ten ustęp, noszący charakter wstawki między r. III a V (koniec jego nawiązuje wyraźnie do r. II), jest odgłosem wyobrażeń, jakie w IV w. o rzekomym ustroju Drakona w pewnych sferach posiadano, autentycznej tradycji jednak nie przedstawia. Zestawienie odnośnej literatury podaje G. Busolt, Gr. Gesch. II², str. 36 uw. 2, por. nadto E. Meyer, Forsch. zur alt. Gesch. I, str. 236.

[1] Por. r. LXI 4.

[2] Co do tłumaczenia por. U. Wilamowitz-Moellendorff, Aristoteles u. Athen, I (Berlin 1893), str. 86 n. G. Kaibel, Stil u. Text, str. 128 n. Kombinacje co do tego, kto byli wspomniani tu prytanowie (archonci? wydział rady? prytanowie naukrarów z Her. V 72?) bezprzedmiotowe, skoro wszystko, co tu powiedziano, jest sztuczną konstrukcją czasów późniejszych.

leżnych od niewielkiej garstki bogaczy lud wystąpił wkońcu prze-
2 ciw panom. Walka była zacięta i długi czas spierające się strony stały wrogo naprzeciw siebie, aż wreszcie zgodnie wybrali na rozjemcę i archonta Solona[1], zleciwszy mu równocześnie reformę ustroju. Powodowali się tem, że napisał elegję, która zaczyna się od słów:

„Widzę to dobrze, więc boleść do głębi me serce przenika, gdy patrzę, jak ginie[a] najstarsza jońska kraina".

W utworze tym występuje w obronie słusznych praw obu stron przeciw jednym i drugim, to chwaląc, to ganiąc, a wkońcu wzywa ich, aby zgodnie zaniechali istniejącej waśni.

3 Z urodzenia i sławy[2] był Solon jednym z najprzedniejszych obywateli, ale z majątku i zajęcia[3] należał do średniej warstwy. Wiadomo to i skądinąd, lecz przedewszystkiem on sam to poświadcza w następujących wierszach, gdzie wzywa bogaczy do umiarkowania:

Wy, którzyście w dóbr obfitości doszli do przesytu, skłońcie do pokoju twarde swe serce, miarkujcie swoją wyniosłość, bo ani my nie ustąpimy, ani wam to nie da korzyści.

I wogóle zawsze bogaczom winę waśni przypisuje; stąd też na początku elegji powiada, że boi się chciwości i pychy, bo one są źródłem nienawiści.

VI. Objąwszy władzę w państwie, przeprowadził Solon uwolnienie ludu zarówno doraźnie jak i na przyszłość, zabroniwszy dawać pożyczki pod zastaw osoby pożyczającego, a nadto zniósł

[a] Lekcja niepewna, niektórzy zamiast *καινομένην* czytają *κλινομένην* („chyli się do upadku").

[1] Jako rok archontatu Solona podaje Diogenes z Laerty (I 62) za Sosykratesem (z II w. przed Chr.) 3-ci rok 46 olimpjady czyli 594/3 przed Chr., jak należy przypuszać, na podstawie listy archontów. Suidas przenosi go do ol. 47 (592/1—589/8), św. Hieronim na rok 592. Rachuba ta, rzecz szczególna, ma oparcie u Arystotelesa, który od archontatu Komeasa (tj. r. 561/0, por. niżej str. 17 uw. 2) liczył lat 32 (por. r. XIV 1), a więc archontat Solona umieszczał pod r. 592/1; por. J. Beloch, Griech. Gesch. I 2, str. 163 nn.

[2] Pochodził podobno z królewskiego rodu Kodrydów (por. Plut. Sol. 1. Diog. Laert. III 1), a sławę zdobył sobie przez porwanie Ateńczyków do zwycięskiej wojny z Megarą o wyspę Salaminę.

[3] Podupadły majątek rodzinny starał się Solon pomnożyć przez poświęcenie się w młodym wieku handlowi (Plut. Sol. 2).

długi, zaciągnięte czyto u osób prywatnych czy wobec państwa; nazywają to strząśnięciem ciężarów (seisachtheia), ponieważ w ten sposób pozbyli się brzemienia [1]. Przy tej sposobności usiłują nie- 2
którzy rzucić na niego oszczerstwo. Zdarzyło się bowiem, że przed wydaniem prawa o zniesieniu długów, rozmawiał Solon o tem z kilku przyjaciółmi z pośród możnych, a ci następnie wbrew jego zamiarom, jak zapewniają demokraci, wyzyskali to podstępnie. Niemniej ci, którzy go pragną oczernić, utrzymują, że on w tem również miał udział. Przyjaciele bowiem, zaciągnąwszy pożyczkę, kupili wielkie obszary ziemi, a kiedy niedługo potem przyszło zniesienie długów, stali się bogaczami. W ten sposób miały powstać majątki, które później uchodziły za prastare.

Wiarygodniejsze przecież jest zdanie demokratów, niepo- 3
dobna bowiem przypuścić, żeby tak małostkowemi i niegodnemi spekulacjami miał kalać się człowiek, który w innych sprawach okazał się tak dalece umiarkowanym i bezinteresownym, że mogąc sobie pozyskać jeden z walczących obozów i narzucić się na tyrana, ściągnął raczej na siebie nienawiść jednych i drugich, ceniąc wyżej szlachetność i dobro państwa, aniżeli własną korzyść.

Że zaś narzucenie się na tyrana od jego woli tylko zależało, 4
wskazuje rozstrój ówczesnych stosunków; on sam też to stwierdza w swoich poematach i wszyscy inni zgodnie przyznają. Wspomniane więc obwinienie trzeba uważać za fałszywe.

VII. Zreformował też Solon ustrój państwa i ustanowił nowe prawa, zniesione zaś zostały prawa Drakona prócz tych, które rozlewu krwi dotyczyły [2]. Spisawszy prawa na graniastosłupach [3],

[1] Że sejsachteja Solona polegała na zupełnem zniesieniu długów, wynika z jego własnych słów; por. niżej r. XII 4. W późniejszych czasach, kiedy czyn taki wydawał się zbyt rewolucyjny (por. Platon, Pol. 566 A, Prawa 648 D; Izokrates, Panathen. 259) sądzono niesłusznie, że Solon obniżył procenta i pozwolił na spłacenie długów w nowej zredukowanej monecie (tak Androtjon u Plut. Sol. 15).

[2] Prawa te długo potem jeszcze były stosowane, bo na zachowanym fragmentarycznie napisie z r. 409 przed Chr. mowa jest o uchwale ludu, polecającej przepisanie prawa Drakona o zabójstwie; por. Dittenberger, Syll. inscr. Graec. I[3] nr. 111.

[3] Tzw. kyrbeis prawdopodobnie z drzewa, zapisane na 3 lub według innych świadectw na 4 stronach, obracające się na osi (axon), stąd też inna ich nazwa: axones. Por. G. Busolt, Gr. Gesch. II[2], str. 291 nn. uw. 3.

ustawili je w portyku królewskim [1], a wszyscy złożyli przysięgę, że będą się do nich stosować. Dziewięciu archontów, przysięgając przy kamieniu [2], zobowiązywało się, że ofiarują posąg ze złota [3], jeśliby któreś z praw przekroczyli. Przysięgę taką od
2 tego czasu do dziś dnia jeszcze składają. Ważność praw ograniczył do lat stu i wprowadził następujący podział obywateli.
3 Według majątku podzielił ich na cztery klasy, które już i przedtem istniały: pentakosjomedymnów, rycerzy, zeugitów i tetów. Prawo piastowania urzędów: dziewięciu archontów, skarbników, poletów [4], komisji jednastu [5] i kolakretów [6] przyznał obywatelom z klas: pentakosjomedymnów, rycerzy i zeugitów, przydzielając przytem godności każdemu stosownie do wielkości majątku [7]; należącym atoli do klasy tetów przyznał jedynie prawo udziału w zgromadzeniach ludowych i sądach [8].
4 Do kasy pentakosjomedymnów musieli być zaliczeni ci, którzy ze swego majątku mieli co najmniej 500 miar plonów suchych i płynnych [9] razem, do rycerzy ci, którzy ich mieli 300, lub też, jak twierdzą niektórzy, mogli utrzymać konia. Zwolennicy

[1] Lokal urzędowy archonta-króla położony na rynku ateńskim (Paus. I 3, 1); por. str. 3 uw. 4.

[2] Por. r. LV 5.

[3] Por. uw. do r. LV 5.

[4] Por. r. XLVIII.

[5] Por. r. LII 1.

[6] Jak nazwa wskazuje, byli to pierwotnie urzędnicy fungujący przy podziale mięsa ofiarnego, którym później przypadły pewne agendy skarbowe. Za Klistenesa stracili kolakreci znaczną część uprawnień na rzecz poborców (apodektów, por. r. XLVIII), tak że do obowiązków ich należała jedynie troska o żywienie pewnych ludzi na koszt państwa w prytaneum (por. str. 35 uw. 1 i 2), od Peryklesa nadto wypłata sędziom wynagrodzenia. Po r. 403 urząd został widocznie zniesiony, dlatego też nie wspomina go niżej Arystoteles w systematycznym przeglądzie urzędów ateńskich.

[7] Por. r. VIII, 1. I tak archontat był początkowo zastrzeżony dla członków klasy pentakosjomedymnów, wkrótce otrzymali dostęp do niego rycerze, zaś w r. 457 zeugici (por. r. XXVI 2).

[8] Mowa o stworzonych przez Solona sądach ludowych (por. r. IX 1) zw. Heliaia, do których losowano obywateli z wszystkich klas powyżej lat 30 (por. r. LXIII nn.).

[9] Miarą plonów „suchych" był „medimmos" (ok. 52 l.), od którego też nazwa tej klasy pochodzi, („pięćset medymnów"), miarą płynów (oliwa, wino), metretes (ok. 39 l.).

tego ostatniego poglądu powołują się na nazwę tej klasy, która ma pochodzić od jazdy i na stare pomniki. Na Akropolu bowiem znajduje się statua Difilosa[a] z następującym napisem:

„Antemjon, syn Difilosa, statuę tę bogom złożył w ofierze, przeszedłszy z klasy tetów do klasy rycerzy" [1].

Otóż z boku stoi koło niego koń, mający wskazywać, że oznacza to klasę rycerzy. Niemniej przecież jest rzeczą prawdopodobniejszą, że cenzus ich wyrażał się w miarach, podobnie jak pentakosjomedymnów. Do klasy zeugitów[2] należeli ci, którzy mieli 200 miar plonów obu rodzajów, wszyscy zaś inni zaliczali się do klasy tetów, którzy nie mieli dostępu do żadnego urzędu. To też jeszcze i teraz, gdy pytają kogoś, mającego przystąpić do losowania jakiegoś urzędu, jaki jest jego cenzus, nie znajdzie się nikt, coby się przyznał do tetów[3].

VIII. Urzędnicy byli według jego zarządzenia losowani z pośród kandydatów, których przedstawiała każda z fyl. Przedstawiała zaś każda fyla przy wyborze dziewięciu archontów[4] dziesięciu kandydatów i z pośród tych losem wyznaczano dziewięciu[5]; od tego czasu dotąd jeszcze przetrwała zasada, że każda fyla

[a] Ze względu na treść następującego napisu niektórzy wydawcy usuwają z przekazanego tekstu nazwisko „Difilosa" jako wtręt późniejszy.

[1] W oryginale 2 wiersze pentametryczne, co zdaje się wskazywać, że albo pierwszy jest uszkodzony, albo oba są urywkiem większej całości.

[2] Nazwa od zeugos czyli zaprzęgu (koni roboczych, mułów lub wołów).

[3] Wynika z tego, że w późniejszych czasach podział na klasy majątkowe stracił zupełnie znaczenie, choć formalnie wcale nie został zniesiony. Stało się to prawdopodobnie przez przeliczenie dochodów w naturze na stawki pieniężne, przyczem za medimnos liczono drachmę (por. Plut. Sol. 23, 3), co od początku musiało być przewidziane w prawie, bo trudno przypuścić, aby bogaci kupcy i przemysłowcy, nie posiadający własności ziemskiej, mieli należeć do tetów. Przy spadku wartości pieniądza, a zachowaniu starych podstaw podziału stracił tenże wszelkie praktyczne znaczenie (por. r. XLVII 1). Por. Br. Keil, Die solonische Verfassung in Aristoteles Verfassungsgeschichte Athens, Berlin 1892, str. 72 nn.

[4] W skład kolegjum archontów jako dziesiąty wchodził sekretarz tesmotetów; por. r. LXIII 1.

[5] Losowanie archontów z pośród przedstawionych przez cztery fyle czterdziestu kandydatów wydaje się podejrzane, raz z tego względu, że poniżej wyraźnie mowa o ich wyborze (r. XIII 2, por. nadto Tucyd. VI 54) i wprowadzeniu zasady losowania dopiero w r. 487/6 (r. XXII 5), a powtóre i dlatego, że mało prawdopodobną jest rzeczą, żeby losowi pozo-

losem wyznacza dziesięciu, pomiędzy którymi los następnie roz-
strzyga. Że wprowadził losowanie urzędników według cenzusu
majątkowego, dowodzi obowiązujące jeszcze i teraz prawo co do
wyboru skarbników, nakazujące losować tychże z pośród penta-
2 kosjomedymnów. Takie tedy zarządzenia wydał Solon co do
wyboru dziewięciu archontów; dawniej bowiem rada na Areopagu
według własnego uznania powoływała i oceniała kandydatów, po-
czem na każdy urząd wyznaczała na jeden rok tych, których
uznała za odpowiednich.

3 Fyl było cztery jak poprzednio, czterech też było królów
fyl [1]. Każda fyla była podzielona na 3 tryttje, a 12 naukraryj [2].
Na czele naukraryj stali naukrarowie, którzy czuwali nad ściąga-
niem podatków i wypłatami; stąd i w prawach Solona, które już
wyszły z użycia, wielokrotnie jest mowa o „wpłatach naukrarów",
o „wydatkach z kasy naukrarów".

4 Ustanowił dalej Solon radę złożoną ze 400 członków [3],
po stu z każdej fyli, a radzię areopagitów zlecił straż nad pra-
wami, która zresztą już przedtem należała do niej, jako organu
czuwającego nad ustrojem państwa. Rada ta miała w pieczy naj-

stawiano rozstrzygnięcie, kto ma kierować państwem lub wojskiem dowodzić. Jeśli notatka ta ma jakąś wartość historyczną, to definitywnego wyboru dokonywało z przedstawionych kandydatów zgromadzenie ludowe. W ten sposób zrozumiałą też byłaby walka o stanowisko archonta, o której mowa w r. XIII. Dalsza uwaga o skarbnikach wskazuje zresztą, że Ar. nie szedł w tym względzie za jakąś tradycją, a tylko wyciągnął wniosek co do losowania archontów z faktu, że skarbnicy byli istotnie losowani. W Polit. II 12, 1274a mówi zresztą Ar. o wyborze urzędników za Solona. Zasada losowania była późniejszą dopiero zdobyczą postępującego rozwoju demokracji, trudno ją więc przyjąć na czasy Solona.

[1] Podział na cztery fyle był u Jończyków prastary, nazwy ich (Geleontes, Hopletes, Aigikoreis i Argadeis) wywodzono od imion czterech synów Iona (Herod. V 66); por. G. Busolt, Gr. Gesch. II² 98 nn. Królowie, którzy stali na ich czele, spełniali pewne czynności sakralne, do późnych czasów też fungowali jako trybunał w sprawach o zabójstwo (por. r. LVII 4).

[2] Podział fyl na tryttje istniał już przed Solonem; por. fragm. 3. Z Herodota (V 71) zdaje się wynikać, że również podział na naukrarje pochodzi z czasów przed Solonem. Nazwa wskazuje, że podział miał na celu budowę okrętów przez poszczególne obwody; por. Wilamowitz, Arist. u. Ath. I 95 n., II 53 n.

[3] Z wyrażenia — wbrew temu, co autor sam mówił powyżej o ustroju Drakona (r. IV 3) — wynika, że radę czterystu stworzył dopiero Solon, jako przeciwwagę dawnej rady areopagitów.

większą część i to najważniejszych spraw państwowych; ścigała też wykroczenia, mając pełne prawo wymierzać grzywny i kary, a złożone grzywny składała do kasy państwowej, nie podając powodu grzywny. Ponadto sądziła spiski uknute celem obalenia ustroju demokratycznego, odkąd Solon ustanowił prawo pozwalające wnosić skargę o takie przewinienia [1].

Ponieważ zaś widział, że w czasie częstych walk wewnę- 5
trznych w mieście niektórzy obywatele z gnuśności usuwali się od wszystkiego, pozostawiając wolny bieg wypadkom, ustanowił osobne prawo przeciw takim ludziom wymierzone: „Kto w czasie rozruchów w mieście nie chwyci za broń czy po tej czy po tamtej stronie, ulegnie karze utraty czci i praw obywatelskich".

IX. Tak więc przedstawiały się zarządzenia co do władz. W ustroju solonowskim następujące trzy postanowienia miały szczególniej demokratyczny charakter: przedewszystkiem, rzecz najważniejsza, zakaz pożyczania pod zastaw osoby pożyczającego, następnie pozwolenie każdemu, kto zechce, na wnoszenie skargi w obronie pokrzywdzonego i wreszcie prawo odwołania się do sądu, w czem upatrują główne źródło późniejszej wszechmocy ludu. Skoro bowiem lud może swobodnie swym głosem w sądzie rozstrzygać, decyduje tem samem wszechwładnie o wszelkich
sprawach państwowych, a to tem więcej, że prawa niezawsze ujęte 2
są jasno i niedwuznacznie, jak n. p. prawo spadkowe lub prawo o dziedziczeniu córek [2]. Z tego powodu muszą się wyłaniać liczne wątpliwości, rozstrzygnięcie zaś we wszystkich takich wypadkach zarówno publicznych jak prywatnych należy do sądu. Niektórzy sądzą więc, że Solon umyślnie niejasno zredagował swe prawa, aby lud był władny rozstrzygać wątpliwości. Jest to jednak nieprawdopodobne, przyczyna leżała w tem, że niewszędzie zdołał znaleźć najlepsze ujęcie; niesprawiedliwie bowiem byłoby oceniać jego zamiary według obecnej praktyki, a nie według całej jego działalności politycznej.

[1] Tak zw. *εἰσαγγελία*, por. niżej do r. XXIX 4 (str. 42 uw. 3).

[2] Po grecku *ἐπίκληρος*, tj. córka, na którą w braku męskiego potomstwa przypadł spadek. O ile ojciec sam nie wydał jej za mąż, było obowiązkiem najbliższego krewnego ją poślubić, poczem syn, który się z tego małżeństwa urodził, wstępował po dojściu do pełnoletności w pełne prawa spadkobiercy. Przy kilku współzawodnikach do ręki spadkobierczyni rozstrzygał sąd pod przewodnictwem archonta (t. zw. *διαδικασία*, por. r. LVI 6 n.).

X. Takie więc, jak się zdaje, były postanowienia w ustawodawstwie Solona, sprzyjające rozwojowi ludowładztwa. Zniesienie długów zarządził przed ustanowieniem praw, a potem przeprowadził jeszcze podwyższenie stopy zarówno miar i wag, jak i mo-
2 netarnej. Za niego bowiem powiększone zostały miary w porównaniu z Fejdonowemi [1], a mina, która przedtem ważyła 70 drachm, uzupełniona została do drachm 100 [2]. Dawną jednostką obiegową była sztuka dwudrachmowa [3]. System wag dostosował do monetarnego, talent liczył więc 63 miny, a 3 miny rozdzielone były na statery i inne dalej części [4].

XI. Kiedy w ten sposób, jak powiedziano, uporządkował ustrój, poczęli go ludzie nachodzić i niepokoić w sprawie praw, to z zarzutami, to z zapytaniami. Że zaś nie chciał ich zmieniać, ani też ściągać na siebie niechęci, pozostając na miejscu, wyjechał do Egiptu zarówno w celach handlowych jak i dla zwiedzenia kraju, oświadczywszy, że nie wróci aż za lat dziesięć, nie uważa bowiem za rzecz słuszną, by osobiście prawa objaśniać,

[1] Fejdon, król Argos ok. r. 630 przed Chr., miał całą Argolidę zjednoczyć pod swojem panowaniem (por. J. Beloch, Gr. Gesch. I 2, str. 145 n.) i stworzyć używany na Peloponezie system miar i wag, o którym jednak nic na pewne nie wiemy poza tem, co tu Ar. mówi. Niektórzy chcieli ten system identyfikować z t. zw. stopą eginecką, co jednak jest wątpliwe.

[2] Zdanie niejasne. Autor zdaje się twierdzić, jakoby mina została powiększona przez dodanie dalszych drachm 30, stąd może i uwaga o powiększeniu miar. W istocie rzeczy chodzi najwidoczniej o wprowadzenie w miejsce dotychczasowej stopy egineckiej, liczącej 70 drachm a 35 staterów (po 12·4 gr.) na minę, nowej stopy eubejskiej, według której mina dzieliła się na 100 drachm, a 50 staterów (po 8·73 gr.).

[3] Sztuka dwudrachmowa zwana staterem odpowiadała babilońskiemu szekelowi. W czasach po Solonie jednostką monetarną pospolicie bitą były sztuki czterodrachmowe (po 17·46 gr.) z głową Ateny na jednej, a sową na drugiej stronie. Monety z czasów Solona nie dają się na pewne zidentyfikować.

[4] Tak w tekście przekazanym, co jednak nastręcza niezmiernie wiele trudności w interpretacji. Niektórzy proponowali tu poprawkę 60 min zamiast 63, co jednak jest dowolne. Ponieważ jednak talent zawsze potem w Atenach liczył min 60, rozumieć należy to miejsce chyba w ten sposób, że talent jako jednostka wagi, dzielący się na 60 min, miał ten sam ciężar co 63 miny nowych jednostek monetarnych, czyli stosunek jednostek wagi do jednostek monetarnych przedstawiał się jak 20:21. Literatura do tej kwestji w wydaniu Oppermanna, str. 11; por. nadto J. Beloch, Gr. Gesch. I 2, str. 336 n.

lecz każdy powinien według ich litery postępować [1]. Równo- 2
cześnie dołączyła się do tego i ta okoliczność, że wielu z możnych wrogo było doń usposobionych z powodu zniesienia długów i oba stronnictwa zmieniły swój stosunek do niego, ponieważ wprowadzony przezeń ustrój nie odpowiadał ich oczekiwaniom. Lud bowiem sądził, że Solon przeprowadzi podział wszystkich gruntów, możni znów, że albo utrzyma istniejący stan rzeczy albo nieznacznie tylko go zmieni. Solon jednak przeciwstawił się jednym i drugim i choć mógł zostać tyranem, oparłszy się, na któremkolwiekby zechciał stronnictwie, wolał ściągnąć na siebie nienawiść obu stron, a ocalił ojczyznę i najlepsze ustanowił prawa.

XII. Że tak się te stosunki ułożyły, to zgodnie wszyscy podnoszą, a i on sam w jednym utworze poetyckim w tych słowach o tem wspomina:

„Tyle ludowi siły przydałem, ile mu wystarcza, nie ująłem mu znaczenia, ani też go nadmiernie nie wzmogłem. Ale też i tym, co siłę dzierżyli i zawiść budzili bogactwem, nie pozwoliłem na żadne niegodziwości. Stanąłem między obu obozami niejako potężną tarczą osłonięty i nie pozwoliłem żadnej stronie triumfować niesprawiedliwie nad drugą" [2].

Gdzie indziej zaś mówi, jak z ludem postępować należy: 2

„Lud wówczas najlepiej pójdzie za przywódcami, gdy się go zbytnio nie rozpuszcza, ale też i nie gnębi. Nadmiar powodzenia rodzi bowiem swawolę, gdy wielki dobrobyt takim przypadnie w udziale, co nie posiadają równowagi ducha" [3].

A znów gdzie indziej mówi o tych, którzy domagali się 3
podziału ziemi:

„Drudzy zaś z żądzą grabieży przybyli, żywiąc wygórowane nadzieje i każdy z nich oczekiwał, że wielki otrzyma majątek, że mimo miękości mej mowy twarde okażę zamysły. Daremne było oczekiwanie, więc teraz żywią do mnie urazę i krzywem okiem patrzą wszyscy na mnie jakby na nieprzyjaciela. Niesłusznie, bo co

[1] Na ten czas przenosi Herodot (I 29 nn.) pobyt Solona w Egipcie u króla Amazysa i w Lidji u Krezusa.

[2] W oryginale 3 dystychy elegijne.

[3] W oryginale 2 dystychy elegijne.

obiecałem, przy bożej pomocy zrobiłem, a co do reszty nie bez rozwagi działałem; nie odpowiada to bowiem memu przekonaniu, by jako tyran gwałtem coś przeprowadzać, ani też by hołysze na równi z szlachetnymi dzielili się żyzną ziemią ojczystą" [1].

4 O zniesieniu zaś długów, o dawnej niewoli, z której zwolnieni zostali przez „strząśnięcie ciężarów", tak znów się wyraża:

„Czyż spocząłem, zanim nie osiągnąłem celu, dla którego lud koło siebie skupiłem? Przed trybunałem Czasu niech na to świadkiem mi będzie największa matka, z bogów olimpijskich najlepsza, Ziemia czarna, z której niegdyś usunąłem kamienie w wielu miejscach poumieszczane [2], niewolnica dawniej, oswobodzona obecnie. Do Aten, ojczystego miasta, które bogom zawdzięcza powstanie, wielu z powrotem ściągnąłem, tak tych, którzy sprawiedliwie, czy niesprawiedliwie zostali sprzedani, jak również i takich, którzy pod naciskiem twardej konieczności uszli byli z kraju i błąkając się po różnych stronach świata, już nawet zapomnieli attyckiego języka. Oswobodziłem też i tych, którzy tu na miejscu haniebną znosili niewolę i drżeli przed surowością swych panów. Przeprowadziłem to przy pomocy prawa, siłę ze sprawiedliwością skojarzywszy i postępowałem tak, jak to obiecałem. Nadałem prawa tak dla dobrych jak i dla złych, nie naginając sprawiedliwości do niczyich życzeń. Inny człowiek przewrotny a chciwy, gdyby tak dostał bicz w ręce jak ja, nie zdołałby ludu utrzymać. Gdybym bowiem chciał to zrobić, czego wówczas przeciwnicy ludu pragnęli, a czego znów tymże strona przeciwna życzyła, to miasto opustoszałoby z wielu ludzi. Dlatego też broniąc się na wszystkie strony, wiłem się niczem wilk wśród psów czeredy" [3].

[1] W oryginale 9 tetrametrów trocheicznych.

[2] Kamienie (ὅροι) w zasadzie graniczne, na których były wypisane długi ciążące na majątku, a które znikły wskutek zniesienia długów. (Por. Blass, Hermes XV, 286 nn.). Przykłady zachowane z późniejszych czasów w I. G. II 1103—1153.

[3] W oryginale 27 trymetrów jambicznych.

Na zarzuty, które go później z obu stron spotykały, tak znów z goryczą odpowiada: 5

„Jeśli ludowi trzeba wyraźnie przykrą prawdę powiedzieć, to tego, co obecnie mają, na oczy nigdyby nawet w sennem marzeniu nie zobaczyli. Możni zaś i potężni powinniby mię sławić i za przyjaciela uważać" [1].

Gdyby bowiem — powiada — ktoś inny taką władzę otrzymał,

„toby nie łagodził ludu i nie spoczął, dopókiby mleka nie rozbił i masła z niego nie zebrał. Ja jednak między nimi stanąłem jakby słup graniczny na spornym obszarze" [2].

XIII. Opuścił tedy kraj z takich powodów. Kiedy zaś Solon wyjechał, mimo że w mieście panowało jeszcze wzburzenie, cztery lata przeszły spokojnie; ale w piątym roku po archontacie Solona z powodu zaburzeń wewnętrznych nie wybrali archonta i znów w pięć lat później z tego samego powodu pozostali bez władz. Następnie wkolei tychże lat wybrany archontem Damazjasz 2
przez 2 lata i 2 miesiące zatrzymał władzę, aż siłą został usunięty z urzędu [3]. W wyniku tych walk wewnętrznych postanowili potem

[1] W oryginale 5 trymetrów jambicznych, z których trzeci niezupełny.

[2] W oryginale 4 trymetry jambiczne, z których czwarty niezupełny.

[3] Sprowadzenie tych notatek chronologicznych do ściśle określonych dat napotyka na trudności wobec tego, że data archontatu Solona nie jest bezwzględnie pewna. Przyjmując jednak archontat Solona na r. 594/3, co wydaje się najprawdopodobniejsze (por. uw. 1 na str. 6) otrzymamy: 4 lata spokoju 593/2—590/89, rok bez archonta 589/8, drugi okres czteroletni 588/7—585/4, rok bez archonta 584/3. Określenie czasu archonta Damazjasza: „w kolei tychże lat" (w oryginale *διὰ τῶν αὐτῶν χρόνων*) niezupełnie jasne. Niektórzy sądzili (por. G. Kaibel, Stil u. Text, str. 153), że chodzi o jeden jeszcze okres czteroletni, po upływie którego nastąpił archontat Damazjasza, ale to niemożliwe, bo w takim razie musiałoby się zejść z latami archontatu Damazjasza poniżej roku 580, podczas gdy z kroniki paryjskiej (mającej oparcie również u Pauzanjasza X 7, 4—5), wiadomo, że r. 582/1 (lub olimp. 49, 3), czyli 318 przed archontatem Diognetosa (264/3), od którego liczy kronika paryjska, był rokiem archontatu Damazjasza. Prawdopodobnie zatem okres archontatu Damazjasza należy przyjąć na r. 583/2, 582/1 i 2 miesiące r. 581/0; na resztę tego ostatniego roku przypadałoby urzędowanie kompromisowych 10 archontów. Wilamowitz, Arist. u. Ath. I 10 nn., G. Busolt, Gr. G. II², 301 uw. 3. Por. jednak J. Beloch, Gr. Gesch. I 2, str. 160 nn. i G. Mathieu, Bibl. de l'Ecole des Hautes Etudes, N⁰ 216, str. 31, którzy rok archontatu Solona przenoszą na r. 592, pierwszy rok archontatu Damazjasza

wybrać dziesięciu[a] archontów: pięciu z eupatrydów, trzech z wieśniaków, a dwóch z rzemieślników[1] i ci piastowali godność archontów w roku następującym po Damazjaszu. Wynika z tego jasno, że archont posiadał największą władzę, o ten urząd bowiem
3 toczyły się, jak się pokazuje, ustawicznie walki. Wogóle stosunki wewnętrzne były ciągle niezdrowe: dla jednych zaczątek i przyczynę niezadowolenia stanowiło zniesienie długów, to bowiem sprowadziło na nich ruinę majątkową, drudzy oburzali się na ustrój polityczny, który wywołał ogromny przewrót stosunków, niektórzy wreszcie warcholili z zawiści jedni do drugich.

4 Istniały zaś trzy stronnictwa: jedno mieszkańców wybrzeża (paraljów), na czele których stał Megakles, syn Alkmeona[2] — uchodzili oni głównie za zwolenników umiarkowanego ustroju; drugie mieszkańców równiny (pedjaków), którzy dążyli do oligarchji — przewódcą ich był Likurg; trzecie mieszkańców górzystej części kraju (diakrjów) z Pizystratem na czele, który uchodził za naj-
5 gorętszego przyjaciela ludu. Do tych ostatnich przyłączyli się z powodu niedostatku tacy, którzy potracili swe wierzytelności, a z obawy tacy, którzy niepewnego byli pochodzenia. Jakoż istotnie po obaleniu tyranji przeprowadzono rewizję listy obywateli, ponieważ wielu nieprawnie przywłaszczyło sobie prawa obywatelskie[3]. Nazwy stronnictw pochodziły od stron kraju, w których zwolennicy ich ziemię uprawiali.

XIV. Pizystrat tedy, który uchodził za najgorętszego przy-

przyjmują na r. 582/1, a w tych granicach mieszczą podane u Arystotelesa lata przez podwójne liczenie niektórych lat.

[a] Tak tekst przekazany w papirusie londyńskim. Dawniej na podstawie fragmentu berlińskiego przyjmowano dziewięciu archontów, z czego czterech ze stanu eupatrydów; bliższe zbadanie tego rękopisu okazało, że było to niesłuszne.

[1] Por. fragm. 2. Charakter ówczesnego przewrotu nieznany, pospolicie przyjmuje się tarcie na tle przeciwieństwa szlachty do rosnących w znaczenie bogatych chłopów i przemysłowców o cenzusie uprawniającym ich do ubiegania się o archontat. Różne kombinacje na ten temat zestawia M. Kreczmar, Krótka historja demokracji ateńskiej, Warszawa 1930, str. 53 n.

[2] Wyrzuceni niedługo po upadku Kilona Alkmeonidzi (por. r. I) wrócili do Aten prawdopodobnie za archontatu Solona.

[3] Rewizja musiała nastąpić jeszcze przed przewrotem Klistenesa, bo ten wielu obcych wciągnął w szeregi obywateli (por. r. XX 4 i Polit. III 1, 1275 b).

aciela ludu, a wsławił się też wielce w wojnie przeciw Megarze [1], zraniwszy się sam, nakłonił lud, by mu dali straż przyboczną, głosząc, że to przeciwnicy tak go poranili. Odpowiedni wniosek postawił Arystjon. Otrzymawszy oddział t. zw. pałkarzy, zwrócił się przy ich pomocy przeciwko ludowi i opanował Akropolis w 32 roku po działalności prawodawczej Solona, za archontatu Komeasa [2]. Opowiadają, że kiedy Pizystrat domagał się straży, wystąpił 2
przeciw temu Solon i oświadczył, że jest mądrzejszy niż jedni, a odważniejszy niż drudzy: mądrzejszy mianowicie od tych, którzy nie widzą, że Pizystrat dąży do tyranji, a odważniejszy od tych, którzy, zdając sobie sprawę z tego, milczą. Kiedy zaś słowa jego nie odniosły skutku, wywiesił broń przed drzwiami i powiedział, że służył ojczyźnie pomocą, póki sił starczyło (bardzo już bowiem był stary), uważa jednak, że i inni powinniby robić to samo.

Wezwania Solona były więc wówczas bezskuteczne. Pi- 3
zystrat jednak, objąwszy rządy, kierował państwem jak dobry obywatel raczej, aniżeli tyran. Zanim jednak władza jego się ustaliła, porozumieli się ze sobą zwolennicy Megaklesa i Likurga i obalili go w szóstym roku po pierwszym zamachu, za archontatu Hegezjasza [3]. Ale w dwunastym roku potem [4] Megakles 4

[1] Według Herodota (I 59) zdobył port Megary Nisaję.

[2] Rok 32-gi po Solonie prowadzi do r. 562/1 jako roku archontatu Komeasa, jeśli się nie wlicza roku archontatu Solona (594/3); jest to w sprzeczności z notatką kroniki paryjskiej, według której archontat Komeasa przypada 297 lat przed arch. Diognetosa (264/3), a więc w r. 561/0. By trudność usunąć, proponowano poprawkę w tekście: zamiast 32 lat — 34 (*δ'* zamiast *δευτέρῳ*), co, wliczając tym razem i rok archontatu Solona, dałoby zgodnie z kroniką paryjską jako rok archontatu Komeasa r. 561/0. Widocznie jednak Arystoteles sam przyjmował archontat Solona na r. 592, bo licząc od tego roku 32 lat, dochodzimy właśnie do r. 561. Czy słuszność po stronie Arystotelesa, niepodobna rozstrzygnąć.

[3] Chronologja Pizystrata podana u Arystotelesa pełna sprzeczności i w wysokim stopniu bałamutna. Według tego, co tu powiedziane, pierwsze obalenie jego przypadałoby na r. 556/5, licząc od archontatu Komeasa (561/0).

[4] Biorąc dosłownie, należałoby rozumieć w 12-ym roku po wygnaniu, tj. w r. 545/4, ale to niemożliwe, bo według r. XV 2 na drugiem wygnaniu był rzekomo lat 11, a według r. XVII 1 ogółem spędził na wygnaniu lat 14. To też niektórzy zamiast „w 12-tym“ proponują poprawkę „w 4-tym“, inni sądzą, że należy skreślić „potem“, a liczyć „rok dwunasty“ od objęcia władzy w r. 561/0, co daje r. 550/49, jako początek drugiego okresu tyranji. Jest to istotnie najprawdopodobniejsze.

w wyniku walk wewnętrznych znalazł się w tak trudnem położeniu, że przez posłów wszedł znów w porozumienie z Pizystratem pod warunkiem, że ten poślubi jego córkę i sprowadził go do Aten w sposób godny starych czasów, a niezmiernie prosty. Rozpuścił bowiem pogłoskę, że Atena ma wprowadzić Pizystrata i wyszukawszy okazałą, a piękną kobietę nazwiskiem Fya (według Herodota pochodziła ona z demu Pajanja, według innych z Kollitos, a była kwieciarką trackiego pochodzenia), przebrał ją za boginią i kazał jej wejść do miasta wraz z Pizystratem. Jakoż Pizystrat wjechał do Aten na wozie, mając u swego boku tę kobietę, a mieszkańcy przyjęli go z uwielbieniem, padając na kolana [1].

XV. W taki to więc sposób wrócił pierwszy raz Pizystrat. Wkrótce potem jednak, w siódmym mniej więcej roku po swym powrocie [2], musiał uchodzić po raz wtóry (niedługi czas bowiem się utrzymał; ponieważ nie chciał połączyć się z córką Megaklesa, musiał się obawiać obu przeciwnych sobie stronnictw [3] i wymknął się
2 cichaczem). Osiedlił się początkowo w miejscowości zwanej Rajkelos [4] nad zatoką Termejską, stamtąd przeniósł się w okolicę gór Pangajon [5]. Stąd zgromadziwszy pieniądze i zaciągnąwszy żołnie-

[1] Por. Herod. I 60. Cała opowieść, historycznie bezwartościowa, wykazuje cechy zracjonalizowanej legendy pierwotnej, która mówiła o wprowadzeniu Pizystrata przez Atenę.

[2] Tak w tekście, coby prowadziło, licząc początek drugiej tyranji od r. 550/49 (por. str. 17, uw. 4), do r. 544/3. Cyfra jednak jest w wysokim stopniu podejrzana ze względu na następne zdanie, podkreślające, że niedługi czas się utrzymał, ponieważ popadł w zatarg z Megaklesem. Trudno zaś przypuścić, by Megakles tak długo czekał na realizację małżeństwa. Z drugiej strony, jeśliby przyjąć, że druga tyranja trwała przeszło 6 lat, a ponowne wygnanie lat zgórą 11 (por. r. XV 2 i uw. 1), to na trzeci okres tyranji zostanie zaledwo lat 6, skoro łącznie od pierwszej uzurpacji (561/0) do śmierci Pizystrata (528/7) upłynęło lat 33 (por. r. XVII). To też proponowano w tem miejscu poprawkę: w siódmym „miesiącu“ zamiast „roku“, lub zamiast w „siódmym“ roku — w roku „trzecim“ albo „drugim“. Gdzie tu słuszność, trudno rozstrzygnąć, zwłaszcza że istnieje mocno uzasadnione podejrzenie, iż cała ta tradycja, mówiąca o ponownem wygnaniu Pizystrata, jest niehistoryczna; por. J. Beloch, Rhein. Mus. XLV, 1890, str. 469 i Griech. Gesch. I 2, str. 296 nn.

[3] T. j. stronnictwa Megaklesa (paraljów) i Likurga (pedjaków).

[4] Rajkelos był według scholjasty Likofrona 1136 starą nazwą miejscowości Ajnos (u Herodota VII 123 — Aineia), położonej na zachodniej kończynie Chalcydyki (Sandys).

[5] Góry te, leżące na wschód od ujścia Strymonu, opodal późniejszego miasta Filippi, słynęły w starożytności z kopalń złota i srebra.

rzy, przybył w toku jedenastego znów roku [1] do Eretrji i usiłował wówczas dopiero siłą odzyskać władzę, w czem pomagali mu między innymi zwłaszcza Tebańczycy [2] i Ligdamis z Naksos [3], a nadto rycerstwo, trzymające ster rządów w Eretrji. Odniósłszy 3
zwycięstwo w bitwie koło świątyni Ateny Palleńskiej [4], zajął miasto, a rozbroiwszy lud, trwale już utrzymał władzę tyrana. Zdobył też Naksos i osadził tam jako władcę Ligdamisa. Rozbroił 4
zaś lud w następujący sposób. Urządziwszy przegląd wojska w obwodzie świątyni Tezeusza [5], zaczął wygłaszać przemówienie do zgromadzonych i [mówił przez czas] [a] jakiś. Kiedy zaś odezwały się głosy, że go nie słychać, kazał im wyjść na wzniesienie u bramy Akropolu, by głos mógł donośniej rozbrzmiewać. Podczas gdy przewlekał swe przemówienie, wyznaczeni do tego celu ludzie zabrali broń i zamknąwszy ją w sąsiednich zabudowaniach świątyni Tezeusza, pospieszyli donieść o tem Pizystratowi. Wówczas ten zakończywszy podjętą mowę, powiedział też, co się stało z bronią, dodając, że nie należy się dziwić, ani upadać na duchu: niechże wracają do domu i zajmą się swojemi sprawami, on zaś sam weźmie na siebie troskę o wszelkie sprawy publiczne.

XVI. W taki więc sposób przyszło początkowo do tyranji Pizystrata i takie były jej koleje. Rządził zaś miastem Pizy- 2
strat, jak powiedziano [6], w sposób umiarkowany, jak dobry obywatel raczej, aniżeli tyran. Wogóle bowiem ludzki był i łagodny, łatwo przebaczał tym, co wobec niego zawinili, a biednym nawet pieniądze pożyczał na roboty, tak że spokojnie mogli swe role uprawiać. Robił to z dwóch powodów: aby nie spę- 3
dzali czasu w mieście, lecz siedzieli rozprószeni po wsiach i aby

[a] W tekście luka i zatarte litery, uzupełnienie niecałkiem pewne. Dawniej za Polyenem I 21, 2 uzupełniano m. i.: „mówił umyślnie cicho".

[1] „Jedenastego roku" prowadziłoby ściśle według tekstu do r. 634/3, licząc od drugiego wygnania w r. 544/3 (por. str. 18 uw. 2).

[2] Według Herodota I 61 — pieniądzmi.

[3] Ligdamis pospieszył mu z pomocą z najemnikami zaciągniętymi w Argos (Herod. I 61).

[4] Na drodze z Maratonu do Aten w demie Pallene, w zagłębieniu między górami Himettos a Pentelikos.

[5] Niedaleko rynku ateńskiego, opodal północnego stoku Akropolu. Tak zw. dziś Tezejon z świątynią tą nie ma nic wspólnego, była to najprawdopodobniej świątynia Hefajstosa.

[6] R. XIV 3.

zażywając średniego dostatku a pochłonięci własnemi sprawami, nie
4 mieli ani ochoty ani czasu myśleć o sprawach publicznych. Skutkiem tego wzmagały się też równocześnie i jego dochody, ponieważ ziemia była uprawiana, od plonów zaś ściągał dziesięcinę[1]. Z tego powodu także ustanowił sędziów gminnych[2] i sam często
5 na wieś wyjeżdżał, przyczem naocznie stwierdzał stan rzeczy i rozstrzygał spory, by ludzie nie wyjeżdżali do miasta i nie
6 zaniedbywali gospodarstwa. Otóż w czasie jednego takiego wyjazdu miała miejsce, jak opowiadają, owa przygoda Pizystrata z chłopem, uprawiającym koło Himettosu kawałek gruntu, zwany później „wolnem polem". Zobaczywszy bowiem pewnego człowieka, kopiącego i uprawiającego grunt zupełnie kamienisty, zdumiony kazał niewolnikowi zapytać się go, co też na tym gruncie się rodzi. „Tysiączne kłopoty i udręki — odrzekł — a z tych kłopotów i udręczeń musi Pizystrat otrzymać dziesięcinę". Taką odpowiedź dał ów człowiek, bo nie znał Pizystrata. Ale ten ujęty jego otwartością i pracowitością przyznał mu zwolnienie od wszelkich danin.

7 Wogóle przez okres swego panowania w żaden sposób nie dał się przykro odczuć masie ludności, trwale prowadził pokojową politykę nazewnątrz i dbał o utrzymanie spokoju wewnątrz kraju; dlatego to powiadano często, że za tyranji Pizystrata żyło się jak za czasów Kronosa. Później bowiem, gdy synowie jego prze-
8 jęli władzę, rządy stały się znacznie surowsze. Sławiono go zaś przedewszystkiem za jego życzliwość dla ludu i ludzkość. We wszystkich bowiem zarządzeniach starał się postępować według praw i nie pozwalał sobie na żadne nadużycia. Pozwany raz przed sąd Areopagu o zbrodnię zabójstwa, zjawił się sam celem obrony, pozywający jednak przestraszył się i na rozprawę nie stanął.
9 Dlatego to i długi czas utrzymał się przy władzy i po każdem obaleniu z łatwością znów ją odzyskiwał. Miał bowiem wielu zwolenników zarówno wśród szlachty, jak i u ludu; pierwszych

[1] Tucydydes VI 54, 5 powiada, że synowie Pizystrata ściągali dwudziestą część plonów. Wynikałoby z tego, że za ich panowania nastąpiło zniżenie daniny, co mało prawdopodobne. Raczej informacja Arystotelesa fałszywa i przyjąć należy, że już Pizystrat ściągał dwudziestą część plonów.

[2] Sędziowie ci objeżdżali demy dla wymiaru sprawiedliwości. W późniejszym czasie zostali zniesieni, ale w r. 453/2 ponownie zostali zaprowadzeni w liczbie 30 (por. r. XXVI 3); od czasu restauracji demokracji w r. 403 było ich 40 (por. r. LIII 1).

jednał sobie przyjaznym sposobem obejścia, drugich osobistemi przysługami, z jednymi więc i drugimi dobre utrzymywał stosunki. Prawa ateńskie zresztą, dotyczące tyranów, były podówczas łagodne zwłaszcza to prawo, które było wymierzone przeciw <dążeniom> do tyranji. Brzmiało ono bowiem następująco: 10

„Prawa Ateńczyków przez przodków naszych ustalone postanawiają: jeśli kto urządza powstanie, by się na tyrana narzucić, lub pomaga do zaprowadzenia tyranji, podpada karze utraty praw, on sam jak i ród jego".

XVII. Pizystrat utrzymał się więc przy władzy aż do starości i umarł skutkiem choroby za archontatu Filoneosa [1]. Od czasu pierwszej uzurpacji władzy żył lat 33, z czego 19 [2] lat spędził na stanowisku tyrana, a pozostałe na wygnaniu. Dlatego też oczy- 2
wistą niedorzecznością jest twierdzenie, że Pizystrat był kochankiem Solona, jako też że dowodził w wojnie z Megarą o Salaminę [3]; jest to bowiem wykluczone ze względu na wiek, jeśli się policzy ich lata życia i za którego archonta umarł jeden a drugi [4].

Po śmierci Pizystrata objęli władzę jego synowie i w ten 3
sam sposób dalej sprawowali rządy. Dwóch z nich Hippjasz i Hipparch pochodziło z prawnego [5] małżeństwa z Atenką [6],

[1] Archontat Filoneosa daje się ustalić na r. 528/7. Między archontatem jego a archontatem Komeasa (561/0) leży lat 32, rok 33-ci osiągnął Ar. sumując zapewne ułamki roku Komeasa i Filoneosa, w których objął władzę, względnie umarł.

[2] W Polityce VIII (V) 12, 1315b (Susemihl), liczy Arystoteles 33 lat od pierwszej uzurpacji Pizystrata do jego śmierci, ale tylko 17 lat panowania w tym okresie czasu. Do cyfry 19 lat doszedł Ar., licząc widocznie jako pełne lata 6 lat pierwszej tyranji (por. r. XIV 3), 7 lat drugiej (r. XV 1) i 6 lat ostatniej; różnica w porównaniu z cyfrą w Polityce tłumaczyłaby się w ten sposób, że tam pominął ułamek 6-go roku pierwszej tyranji i 7-go drugiej.

[3] Wojna z Megarą o Salaminę toczyła się przed archontatem Solona około r. 606, Pizystrat zaś odznaczył się w późniejszej wojnie z Megarą około r. 565, przed objęciem tyranji; por. str. 17, uw. 1.

[4] Według Fanjasza z Eresos u Plutarcha (Sol. 32) umarł Solon za archontatu Hegestrata, następcy Komeasa, a więc w r. 560/59.

[5] Podkreślenie, że było to prawne małżeństwo, jest odgłosem późniejszych wyobrażeń, odkąd w r. 451/0 wprowadzono zasadę, że jedynie takie dzieci są prawnie uznane, których ojciec i matka posiadają prawo obywatelstwa ateńskiego (por. niżej r. XXVI 3). W starszych czasach pochodzenie żony nie stanowiło różnicy.

[6] Nazwisko jej nieznane.

dwóch innych, Iofont [1] i Hegezystrat z przydomkiem Tessalos [2],
4 ze związku z obywatelką miasta Argos. Z Argos bowiem wziął sobie Pizystrat za żonę Timonassę, córkę obywatela tego miasta nazwiskiem Gorgilos, która poprzednio była żoną Archinosa z Ambracji z rodu Kipselidów [3]. W ten sposób nawiązał przyjazne stosunki z Argejczykami i tysiąc ich pod wodzą Hegezystrata [4] brało udział w bitwie koło świątyni Ateny Palleńskiej. Według jednych zawarł to małżeństwo po pierwszem wygnaniu, według innych w czasie swego panowania.

XVIII. Władza w państwie zarówno ze względu na prawo urodzenia jak i na wiek przeszła na Hipparcha i Hippjasza, z których znów Hippjasz jako starszy, a przytem utalentowany politycznie i rozważny, trzymał ster rządów w swych rękach. Hipparch natomiast prowadził swawolny tryb życia, gonił za miłostkami i kochał się w poezji; on to właśnie sprowadził do Aten
2 Anakreonta [5], Symonidesa [6] i innych poetów [7]. Młodszy znacznie od nich Tessalos był w obejściu hardym i gwałtownym człowiekiem, od niego też wyszedł początek wszystkich wydarzeń nie-

[1] Iofonta wspomina zapewne za Ar. również Plutarch (ż. Katona st. 24), ale nie znają go starsze źródła; rzecz szczególna, nie był też, jak wynika z Tucyd. VI 54, wymieniony na tablicy stojącej na Akropolu, zawierającej uchwałę Ateńczyków skierowaną przeciw Pizystratydom. Wynikałoby z tego, że Iofont umarł wcześnie, lub też, jak przypuszcza Wilamowitz (Arist. u. Ath. I 112 n.), on był tyranem w Sygejon, a nie Tessalos, jak to twierdzi Herodot (V 94).

[2] Przydomek był wyrazem przyjaźni, łączącej jego ojca ze szlachtą tesalską. Z Tesalji otrzymał też Hippjasz przed swym upadkiem pomoc w oddziale tysiąca jeźdźców (por. r. XIX 5 i Herod. V 63).

[3] Archinos był prawdopodobnie trzecim synem założyciela i tyrana Ambracji Gorgosa, a więc wnukiem Kipselosa, który w drugiej połowie VII w. ugruntował w Koryncie tyranję, a bratankiem Perjandra (por. J. Beloch, Griech. Gesch. I 2, str. 283).

[4] Zapewne jakiś krewny Timonassy (brat?), którego imię nosił drugi syn Pizystrata i Timonassy.

[5] Anakreont z miasta Teos, współczesny poeta liryczny, przybył do Aten na zaproszenie Hipparcha zapewne po śmierci tyrana Samos Polikratesa (522), na którego dworze przez kilka lat bawił.

[6] Symonides z wyspy Keos (556—468), jeden z wybitnych przedstawicieli choralnej liryki.

[7] Należał do nich z pewnością reformator dytyrambicznej poezji Lasos z Hermiony, może też i Pratinos z Fliuntu, twórca dramatu satyrowego, czynny obok Ateńczyka Tespisa, twórcy tragedji.

szczęsnych, jakie ich spotkały. Zakochany[1] bowiem w Harmodjosie, a nie znajdując u niego wzajemności, nie zdołał powściągnąć swego namiętnego temperamentu, lecz przy każdej sposobności objawiał swoje rozgoryczenie. Wkońcu siostrę jego, która przy procesji Panatenejów[2] miała być kaneforą[3], nie dopuścił do udziału w pochodzie, zelżywszy równocześnie Harmodjosa, któremu zarzucił rozwiązłość[4]. Miało to ten skutek, że podrażniony Harmodjos i Arystogejton uknuli zamach przy współudziale wielu innych. Już w czasie uroczystości Panatenejów urządzili na Akro- 3
polu zasadzkę na Hippjasza (ten bowiem przyjmował właśnie pochód, podczas gdy Hipparch kierował jego wymarszem). Kiedy jednak zobaczyli jednego ze spiskowców, rozmawiającego przyjaźnie z Hippjaszem, w przekonaniu, że ten ich zdradza, postanowili dokonać czegoś, zanim zostaną uwięzieni. Zeszli więc nadół i wyprzedziwszy innych, zabili Hipparcha, który ustawiał pochód koło Leokorejon[6]. W ten sposób jednak zepsuli cały plan. Jeden z nich Harmodjos zginął natychmiast pod ciosami straży 4
przybocznej kopijników, drugi Arystogejton został ujęty i stracony później po długich torturach. W tych ciężkich przejściach obwinił wielu ludzi ze znakomitych rodów i zaprzyjaźnionych z tyranami.

[1] Według Tucydydesa (VI 54, 3), którego opowiadanie w wielu szczegółach odbiega od Ar., o względy Harmodjosa zabiegał Hipparch, nie Tessalos.

[2] Panateneje były uroczystością ku czci bogini Ateny, którą obchodzono w Atenach z końcem pierwszego miesiąca roku zw. Hekatombaion (lipiec-sierpień). Główną częścią uroczystości była procesja przez miasto na Akropol, gdzie w świątyni bogini składano haftowany płaszcz i ofiary, poczem odbywały się igrzyska. Uroczystość święcono corocznie, jednak co cztery lata (w 3 r. olimpjady) obchód miał szczególniej wspaniały charakter. Były to t. zw. Wielkie Panateneje, wprowadzone podobno na wniosek Pizystrata w r. 566, a więc jeszcze przed jego uzurpacją. Mówiący o Panatenejach autorowie zwyczajnie mają na myśli tę uroczystość, tak i tu Ar. (Por. r. XLIII 1, LIV 7 i LX).

[3] Kaneforami zwały się dziewczęta z wybitnych rodzin ateńskich, które w czasie procesyj religijnych niosły na głowie kosz (kaneon) z przyborami do ofiar.

[4] Z powodu stosunku, jaki łączył go z Arystogejtonem; por. Tucyd. VI 54, 2.

[5] W lecie 514 r.

[6] Okręg (z ołtarzem czy świątynią?) poświęcony córkom króla ateńskiego Leosa, które dobrowolnie poświęciły się za ojczyznę, gdy wyrocznia zażądała ofiary z ludzi. Położony był opodal rynku ateńskiego, w północnej jego stronie; por. W. Judeich, Topogr. v. Athen, str. 301 n.

W pierwszej bowiem chwili nie można było wykryć żadnego śladu spisku, a to, co opowiadają, jakoby Hippjasz kazał złożyć broń uczestnikom procesji i w ten sposób ujął mających sztylety [1], nie jest prawdą; wówczas bowiem nie brano udziału w pochodzie z bronią, lecz później dopiero zwyczaj ten wprowadziła demo-
5 kracja. Oskarżał zaś Arystogejton przyjaciół tyranów, jak utrzymują demokraci [2], rozmyślnie w tym celu, aby tyranowie przez stracenie niewinnych, a przytem swoich przyjaciół skalali się czynem bezbożnym i osłabili zarazem swoje stanowisko; według innych jednak Arystogejton wcale nie zmyślał, lecz wydawał
6 istotnie wtajemniczonych. Wkońcu skoro mimo wszelkich wysiłków nie zdołał doprowadzić do tego, aby go stracono, obiecał Hippjaszowi, że wyda jeszcze wielu innych i skłonił go do tego, żeby mu podał prawicę z poręczeniem bezkarności. Kiedy zaś ten to uczynił, rzucił mu obelgę, że mordercy brata podał prawicę, czem tak dalece wzburzył Hippjasza, że nie posiadając się z gniewu, dobył miecza i odebrał mu życie.

XIX. Nastały odtąd czasy dużo cięższej tyranji. Hippjasz bowiem, mszcząc się za śmierć brata, wielu ludzi stracił lub na wygnanie wyrzucił, a przez to obudził powszechną nieufność i roz-
2 goryczenie do siebie. W czwartym mniej więcej roku po śmierci Hipparcha [3], kiedy położenie w mieście się pogorszyło, przystąpił do ufortyfikowania Munichji [4], aby tam przenieść swoją siedzibę. W toku tych przygotowań został wypędzony przez króla lacedemońskiego Kleomenesa [5]. Lakończycy bowiem ustawicznie otrzy-

[1] Niewątpliwie aluzja polemiczna do Tucydydesa VI 58, który tak właśnie rzecz przedstawia. Po czyjej stronie słuszność, zdania dziś podzielone; por. G. Busolt, Gr. Gesch. II², str. 53 uw.

[2] Demokracja zrobiła z Harmodjosa i Arystogejtona, którzy działali z motywów osobistych, męczenników idei wolności. Na rynku ateńskim ustawiono już wkrótce po obaleniu tyranji ich statuy ze spiżu wykonane przez Antenora, a gdy te zostały zabrane w czasie najazdu Kserksesa, w r. 477 ówcześni rzeźbiarze Krytjos i Nesjotes sporządzili nowe, których kopje zachowały się do naszych czasów (por. Fr. Koepp, Harmodios u. Aristogeiton. N. Jahrb. f. d. klass. Altert. V 1902, str. 617 nn.). Na grobie ich do późnych czasów składano ofiary żałobne; por. r. LVIII 1.

[3] W r. 511/0.

[4] Munichja, góra wysokości 87 m n. p. m., panująca nad portem Munichja i Zea, ważny punkt strategiczny u podstawy półwyspu, zamykającego od wschodu port Pireusu.

[5] Kleomenes z rodu Agjadów panował w Sparcie od r. ok. 520—488.

mywali zlecenia wyroczni, nakazujące im obalić tyranję, a to z na-
stępującej przyczyny. Wygnańcy, na czele których stali Alkmeo- 3
nidzi [1], sami o własnych siłach nie zdołali wywalczyć sobie powrotu,
ale zawsze spotykali się przy tem z niepowodzeniem. Wszystkie
ich usiłowania były daremne; obwarowali naprzykład w kraju
Lejpsydrjon na grzbiecie Parnesu [2], dokąd też zbiegło do nich nieco
ludzi z miasta, ale zamknięci zostali oblężeniem przez tyranów
i musieli uchodzić. Ku wspomnieniu tej klęski śpiewano potem
zawsze w pieśniach biesiadnych:

„Biada Lejpsydrjon zdradliwe, iluż to mężów zgubiłoś,
mężów nieustraszonych w boju i rodu znakomitego,
którzy okazali wówczas, z jakich to ojców pochodzą" [3].

Spotykając się więc z niepowodzeniem we wszystkich swoich 4
wysiłkach, podjęli się budowy świątyni w Delfach i w ten
sposób zyskali znaczne środki pieniężne [4], by sobie pomoc La-
kończyków zapewnić. Ilekroć mianowicie Lacedemończycy zwra-
cali się do wyroczni, Pytja zawsze polecała im oswobodzić Ateny,
aż wreszcie Spartanie, mimo iż byli złączeni z Pizystratydami
związkiem gościnności, dali się nakłonić. Niemało też wpłynęła
na poruszenie Lakończyków przyjaźń istniejąca między Pizystra-
tydami a Argejczykami [5]. Początkowo więc wysłali morzem An- 5
chimolosa z wojskiem; kiedy ten jednak został pobity i zginął,
(Cyneasz z Tesalji z tysiącem jazdy przybył bowiem z pomocą
tyranom), rozdrażnieni tem niepowodzeniem wysłali króla Kleome-
nesa lądem z większemi siłami. Ten zwyciężył jazdę tesalską,
która usiłowała przeszkodzić mu w marszu do Attyki, zamknął

[1] Alkmeonidzi musieli uchodzić z Aten po powrocie Pizystrata, do którego wyrzucenia poprzednio głównie się przyczynili; por. r. XV 1.

[2] Parnes, pasmo górskie na północ od Aten. Położenie miejscowości Lejpsydrjon nie daje się ściśle oznaczyć.

[3] W oryginale 4 wiersze o stopach mięszanych.

[4] Świątynia Apollina w Delfach spłonęła w r. 548/7 (Paus. X 5, 13), poczem za pieniądze w dużej części zebrane ze składek całego świata greckiego (Her. II 180) wybudowano nową. Ar. daje tu poznania, jakoby Alkmeonidzi, którzy wzięli w przedsiębiorstwo odbudowę, dzięki temu zyskali pieniądze na swą akcję polityczną (podobnie Filochoros fr. 70, Fragm. Hist. Gr. I 395); przeciwnie Herod. V 62 n. zapewnia, że Alkmeonidzi, rozporządzając ogromnym majątkiem, wywiązali się z zadania ponad zobowiązanie i dzięki temu pozyskali dla swych celów wyrocznię.

[5] Między Spartą a Argos istniał zdawiendawna gwałtowny antagonizm polityczny.

Hippjasza w warowni zwanej Pelargikon [1] i wspólnie z Ateńczy-
6 kami zaczął oblężenie. W czasie oblężenia udało mu się ująć synów Pizystratydów, którzy próbowali się wymknąć. Aby ratować uwięzione dzieci, zawarli Pizystratydzi układ, na podstawie którego w przeciągu pięciu dni wywieźli swe mienie, a Akropol wydali Ateńczykom, za archontatu Harpaktidesa [2]. Przez lat mniej więcej 17 po śmierci ojca utrzymali się w posiadaniu władzy tyrańskiej, która wraz z okresem panowania ich ojca trwała ogółem 49 lat [3].

XX. Po obaleniu tyranji zaczęła się walka między Izagorasem, synem Tejsandra, zwolennikiem tyranów, a Klistenesem z rodu Alkmeonidów [4]. Klistenes, czując się bezsilny wobec przewagi związków swoich przeciwników [5], pozyskał sobie lud, obiecując
2 masom rozszerzenie praw politycznych. Wówczas Izagoras, czując, że traci znaczenie, wezwał znów Kleomenesa, z którym łączył go związek gościnności i wskazując na to, że Alkmeonidzi uchodzili za skalanych zbrodnią wobec bogów [6], nakłonił go, by tę zakałę usunął.

3 Klistenes umknął pokryjomu, <Kleomenes zaś przybywszy [a]> z niewielkim oddziałem, wyrzucił z miasta siedmset rodzin ateńskich, uchodzących za obciążone klątwą. Przeprowadziwszy to, usiłował rozwiązać radę, a Izagorasa i trzystu jego przyjaciół zro-

[a] Tekst w tem miejscu zepsuty, brakujące słowa uzupełnili Kaibel i Wilamowitz na podstawie Herodota V 72.

[1] Tak nazywała się stara warownia na Akropolu, do której dostęp od zachodu zabezpieczony był systemem umocnień o 9 bramach, zniszczona w czasie najazdu Kserksesa. Por. W. Judeich, Topogr. v. Ath., str. 107 nn.

[2] Według Tucydydesa (VI 59, 5) w czwartym roku po zabiciu Hipparcha, w r. 511/0.

[3] Ponieważ według r. XVII 1 Pizystrat panował (z przerwami) lat 33, a synowie 17, więc należałoby oczekiwać sumy lat 50. Między początkiem tyranji w roku archontatu Komeasa (561/0) a wygnaniem Hippjasza w roku archontatu Harpaktidesa (511/0) leży lat 49, możliwe więc, że Ar. policzył tu tylko te lata, nie uwzględniając ani r. 561/0, ani 511/0. Jeśli zaś w Polityce VIII (V) 12 p. 1315b (Susemihl) liczy 33 lat panowania ojca, a 18 lat synów, co w sumie daje 51, to widocznie tym razem uwzględnił w rachubie również lata 561/0 i 511/0.

[4] Klistenes, syn Alkmeonidy Megaklesa, o którym wyżej w r. XIII 4, XIV 4, XV 1.

[5] Mowa o związkach politycznych zwolenników oligarchji.

[6] Por. r. I.

bić panami miasta. Ale rada stawiła opór, a masy skupiły się po jej stronie, tak że Kleomenes i Izagoras musieli uciekać na Akropol, gdzie ich lud przez dwa dni oblegał. Trzeciego dnia na podstawie zawartego układu wypuścili Kleomenesa i wszystkich jego towarzyszy, przyzwali zaś z powrotem Klistenesa i innych wygnańców. Na czele ludu, który w ten sposób wziął górę, stanął 4
jako jego przewódca i kierownik Klistenes. Obalenie tyranów było bowiem niemal wyłączną zasługą Alkmeonidów; oni przedewszystkiem podtrzymywali walkę aż do zwycięskiego końca. Coprawda jeszcze przed Alkmeonidami wystąpił przeciw tyranom Kedon [1], stąd i o nim śpiewano w pieśniach biesiadnych:

„Napełnij też puhar, chłopcze, i ku czci Kedona, a nie zapomnij o nim, gdy ku czci dzielnych mężów puhary trzeba napełniać".

XXI. Z takich tedy powodów żywił lud zaufanie do Klistenesa. Stanąwszy wówczas na czele mas ludowych, w roku czwartym po usunięciu tyranów, za archontatu Izagorasa [2], przedewszystkiem przeprowadził podział całej ludności na dziesięć fyl zamiast dotychczasowych czterech [3], pragnąc ją w ten sposób wymieszać, a to w tym celu, aby większa liczba ludzi mogła wziąć udział w życiu politycznem [4]. Stąd też pochodzi wyrażenie: „Nie troszczcie się o fyle", stosowane do tych, którzy chcieli przeprowadzać badanie przynależności do rodów [5]. Następnie ustanowił radę, zło- 3
żoną z pięciuset członków zamiast czterystu, po pięćdziesięciu z każdej fyli zamiast po stu, jak było podówczas. Dlatego zaś nie wprowadził podziału na dwanaście fyl, żeby ten nowy podział nie zeszedł się z istniejącemi już przedtem tryttjami (cztery bowiem dawniejsze fyle miały dwanaście tryttyj); w takim razie nie byłby więc osiągnął zamierzonego zmieszania ludności. 2

[1] Nic zresztą o nim niewiadomo

[2] T. j. r. 508/7; data poświadczona również przez Dionizjusza z Hal. (Ant. Rom. I 74, 6) jako odpowiadająca 1-mu r. 68 olimpjady. Po wyrzuceniu Izagorasa objął archontat, jak przypuszcza Wilamowitz (Ar. u. Ath. I, str. 6), Klistenes i w tym charakterze przeprowadził swoje reformy.

[3] Por. r. VIII 3, XLI 2 i fragm. 3.

[4] A mianowicie przez nadanie obywatelstwa ateńskiego osiadłym w Atenach cudzoziemcom, jak wynika ze wzmianki o „nowych obywatelach" w § 4; por. również Polit. III 2, p. 1275 b.

[5] Odtąd bowiem członkowie tego samego rodu byli rozdzieleni po różnych fylach.

4 Kraj cały podzielił nadto według demów [1] na trzydzieści części, z czego dziesięć koło Aten, dziesięć na wybrzeżu i dziesięć wewnątrz kraju, po trzy zaś takie części nazwane tryttjami [2] poprzydzielał losem do poszczególnych fyl, tak aby każda fyla zawierała okręgi ze wszystkich trzech stron kraju [3]. Z mieszkańców każdego demu stworzył wspólną grupę demotów [4], którzy mieli określać się nazwą demu, aby przez podawanie nazwiska ojca nie dawać do poznania, kto jest nowym obywatelem [5]; odtąd też po-
5 dają Ateńczycy przy swem imieniu nazwę demu. Ustanowił i naczelników demów (demarchów), którzy spełniali te same czynności, co poprzednio naukrarowie [6]; wprowadził bowiem demy w miejsce naukraryj [7]. Demom nadał nazwy jużto od miejscowo-

[1] Opierając się na istniejących już częściowo stosunkach, stworzył Klistenes z demów najniższą jednostkę administracyjną, której członkowie złączeni byli nadto wspólnością kultu bóstwa opiekuńczego. Ile ich wówczas było, niewiadomo, bo liczba stu (po dziesięć na fylę), którą dawniej przyjmowano na podstawie błędnie przekazanego tekstu Herodota V 69 (por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 149 n.), nie daje się utrzymać. Za czasów Polemona (II w. przed Chr.), na którego powołuje się Strabon (IX 1, 16), liczono ich 174; z napisów znane są nazwy 166 demów, nadto nazwy dalszych 9 przekazane u różnych autorów (por. v. Schoeffer w Pauly-Wissowa, R. E. V 1 nn.). Liczba demów przypadających na poszczególne tryttje i fyle bywała rozmaita.

[2] Tryttja przedstawiała terytorjalnie zwartą grupę demów, w pewnych wypadkach, gdy dem był duży, była z nim identyczna, jednostką administracyjną wyższego rzędu była jednak tylko fyla.

[3] Chodziło przytem o złamanie poczucia odrębności interesów dotychczasowych stronnictw pedjaków, paraljów i diakrjów; por. r. XIII 4.

[4] Przynależność do demu była dziedziczna, tak że potomkowie demotów z czasów Klistenesa zachowywali przynależność do demu praojca, mimo że mieszkali w innym demie.

[5] Czy objaśnienie Ar. słuszne, wątpliwe, bo taki obywatel nowy, o ile był greckiego pochodzenia, przez podanie nazwiska ojca wcale chyba nie zdradzał obcego pochodzenia, a zresztą, jak widać choćby z przytoczonych w r. XXII przykładów, wcześnie już w oficjalnem określeniu osoby zawarte było i nazwisko ojca, co później jest stałym zwyczajem (np. Demostenes, syn Demostenesa z demu Pajanja).

[6] Demarchowie mieli w swych rękach zarząd finansowy i policyjny demu, zwoływali zgromadzenia demotów i wykonywali ich uchwały. Obok nich były jeszcze inne władze demu stanowiące odpowiednik analogicznych władz państwowych (skarbnicy, sekretarze, różne organa kontrolujące).

[7] Por. r. VIII 3. Naukrarje nie zostały jednak zniesione, jakby z tego wynikało, a tylko ograniczone wyłącznie do spraw budowy floty. Według

ści [1], jużto od założycieli [2] — niewszystkie bowiem demy pokrywały się z nazwą miejscowości. Przynależność do rodów, fratryj 6
i prawo do godności kapłańskich [3] pozwolił wszystkim zachować bez zmiany, jak zdawiendawna bywało [4]. Fylom zaś nadał nazwy od ich patronów [5], których dziesięciu wyznaczyła Pytja z pośród stu przedstawionych jej nazwisk dawnych władców.

XXII. Wskutek tych zmian ustrój stał się znacznie więcej demokratyczny aniżeli Solonowy. Do tego bowiem i to się przyczyniło, że prawa Solona w okresie tyranji straciły moc obowiązującą przez to, iż nie były stosowane, Klistenes zaś ustanowił inne nowe, biorąc pod uwagę interesy mas ludowych. Należało do nich także prawo o sądzie skorupkowym (ostracyźmie) [6].

Najpierw więc w roku piątym po tej zmianie ustroju, za ar- 2
chontatu Hermokreonta [7], wprowadzono przysięgę dla rady pię-

Klejdemosa (frag. 8, F. H. G. I, str. 366) Klistenes podniósł ich liczbę do 50, przystosowując je widocznie do nowej organizacji fyl.

[1] Tak było niewątpliwie w tych wypadkach, gdy dem obejmował dawniejszą osadę w całości.

[2] Założycieli oczywiście fikcyjnych, którzy jednak jako tacy odbierali cześć jako eponimowie demu. Działo się to zapewne w tych wypadkach, gdy dem powstał przez skupienie kilku drobniejszych osad lub z podziału większej osady (Brauron, Ateny). To prawdopodobnie ma autor na myśli w następnem zdaniu, niezupełnie pewnie zresztą przekazanem.

[3] Prawo do godności kapłańskich zastrzeżone dla przedstawicieli pewnych rodów jak np. Keryksów i Eumolpidów w Eleuzys.

[4] Nowa organizacja polityczna obywatelstwa nie pociągnęła więc za sobą zniesienia dawnej organizacji rodowej. Istnieli dalej nawet czterej „królowie fyl"; por. r. LVII 4.

[5] I Erechtheis, II Aigeis, III Pandionis, IV Leontis, V Akamantis, VI Oineis, VII Kekropis, VIII Hippothontis, IX Aiantis, X Antiochis.

[6] Nazwa od skorupki (ostrakon), która służyła do głosowania. W okresie szóstej prytanji (por. r. XLIII 5) zapytywano lud, czy kto nie wydaje się niebezpieczny dla wolności i jeśli zgromadzenie odpowiedziało potakująco, przeprowadzano głosowanie, przyczem wymagana była obecność co najmniej 6.000 obywateli. Ten, na którego padła większość głosów, musiał opuścić kraj na 10 lat, nie tracąc jednak praw ani majątku. Skorupki z nazwiskami Megaklesa, Ksantypa i Temistoklesa zachowały się; por. Dittenberger, Syll. inscr. Graec. I[3] nr. 26, 27 i 39. Ponieważ głosowanie takie po raz pierwszy zastosowano dopiero w r. 488/7 (por. r. XXII 3), sądzi J. Beloch, Gr. Gesch. I 2, str. 332 n., że ostracyzm był inowacją z czasów po Klistenesie.

[7] Według tekstu byłby to r. 504/3, ale ponieważ z Dionizjusza z Hal. V 37 wiadomo, że w tym roku (= 1 rok 69 ol.) był archontem Akestorides, a sam Ar. niżej (§ 3) mówi, że było to 12 lat przed bitwą pod Maratonem

ciuset w tem brzmieniu, w jakiem ją jeszcze i obecnie składają. Następnie zaczęto wybierać strategów według fyl po jednemu z każdej [1]; naczelnym dowódcą całego wojska był jednak pole-
3 march [2]. W 12 lat potem, za archontatu Fajnipposa [3], odnieśli zwycięstwo pod Maratonem, a po upływie dwóch lat od zwycięstwa [4], gdy lud doszedł już do poczucia swej siły, po raz pierwszy wówczas zastosowali prawo o ostracyźmie, ustanowione skutkiem nieufności do zbyt możnych obywateli. Wszak Pizystrat jako prze-
4 wódca ludu i naczelnik siły zbrojnej narzucił się na tyrana. Otóż pierwszym, który wyrokiem sądu skorupkowego został skazany, był jeden z jego krewnych, Hipparch, syn Charmosa z Kollitos [5]. Głównie też ze względu na niego ustanowił Klistenes to prawo, pragnąc go z kraju usunąć. Ateńczycy bowiem z właściwą temu ludowi łagodnością pozwolili pozostać w mieście przyjaciołom tyranów, o ile nie zawinili udziałem w zamieszkach; głową ich i przewódcą był właśnie Hipparch.

5 Zaraz zaś w następnym roku, za archontatu Telesynosa [6], wprowadzili losowanie dziewięciu archontów według fyl z pośród pięciuset kandydatów wybranych poprzednio przez demy. Było to po raz pierwszy od obalenia tyranji, wszyscy bowiem poprzedni byli wybierani. Wyrokiem sądu skorupkowego wygnany też został
6 Megakles, syn Hippokratesa [7] z demu Alopeke. W toku więc trzech

(490/89), więc należy przyjąć jako rok Hermokreonta r. 501/0, którego archont nie jest skądinąd znany.

[1] Kolegjum dziesięciu strategów wówczas też niewątpliwie zostało stworzone; o ich czynnościach w IV w. por. r. LXI.

[2] Polemarchowie stracili charakter naczelnych wodzów, kiedy zaprowadzono zasadę losowania archontów (487/6, por. § 5).

[3] W r. 490/89.

[4] W r. 488/7.

[5] Według Klejdemosa (frag. 24, F. H. G. I, str. 364) córka Charmosa była żoną Hippjasza, brat jej Hipparch musiał odgrywać poważniejszą rolę polityczną, skoro w r. 496/5 był archontem (Dioniz. Hal. V 77, VI 1).

[6] W r. 487/6.

[7] Hippokrates był według wszelkiego prawdopodobieństwa bratem Klistenesa. Usunięcie z Aten jego syna Megaklesa, podobnie jak wygnanie wkrótce potem Ksantypa, który był ożeniony z Agarystą, siostrą tego Megaklesa, a córką Hippokratesa, wskazuje na zwycięstwo przeciwnego Alkmeonidom obozu, na czele którego stanął Temistokles. Jeśli Megakles jest tu zaliczony do przyjaciół tyranów, to może dlatego, że przeciw nowemu współzawodnikowi sprzymierzył się ze zwolennikami Hipparcha. Skorupka z czasów

lat[1] wydalono w ten sposób przyjaciół tyranów, ze względu na których prawo to zostało ustanowione; zkolei jednak w czwartym roku[2] zaczęli usuwać i innych, jeśli się ktoś zbyt wpływowym wydawał. Jako pierwszy z tych, którzy stali zdala od tyranji, padł ofiarą ostracyzmu Ksantyp, syn Aryfrona.

W trzecim roku potem[3], za archontatu Nikodema[a], kiedy od- 7
kryto kopalnie srebra w Maronei[4] i państwo z uruchomienia ich uzyskało sto talentów czystego dochodu, doradzali niektórzy, aby tę sumę między lud rozdzielić. Sprzeciwił się temu Temistokles, nie powiedział jednak, na co zamierza użyć tych pieniędzy, a tylko radził, aby stu najbogatszym Ateńczykom wypożyczyć każdemu po jednym talencie: jeśli cel, na który zostaną wydane, znajdzie uznanie, to państwo przejmie potem ten wydatek na siebie, jeśli nie, to się ściągnie pieniądze od pożyczających. Otrzymawszy pieniądze z temi zastrzeżeniami, przeprowadził budowę stu okrętów w ten sposób, że każdy z owych stu obywateli zajął się budową jednego. Na tych właśnie okrętach stoczyli z barbarzyńcami bitwę pod Salaminą. Ofiara ostracyzmu padł w tym czasie[5] Arystydes, syn Lizymacha. Jednakże w czwartym roku potem, za archontatu Hipsechidesa[6], wobec groźby najazdu Kserksesa wszystkich wy-

ostracyzmu Megaklesa zachowała się do naszych czasów w gruzach na wschód od Partenonu na Akropolu (I. G. I Suppl. p. 192, nr. 569, Dittenberger, S. I. G. I[3] nr. 26).

[a] Papirus londyński daje tu nazwisko: Nikomedes, we fragmencie berlińskim jednak jest Nikodemos, co ma potwierdzenie u Dioniz. Hal. VIII 83.

[1] Tj. r. 488/7 (Hipparch), 487/6 (Megakles), 486/5 (nazwisko ostracyzowanego nieznane).

[2] W r. 485/4. Ksantyp (ojciec Peryklesa) zaznaczył się w walkach politycznych tego okresu jako oskarżyciel w procesie Miltjadesa z powodu jego nieudałej wyprawy na wyspę Paros (489). Po powrocie z wygnania dowodził w bitwie u przylądka Mikale (479). Skorupka z czasów jego ostracyzmu w I. G. I Suppl. p. 192, nr. 570, Dittenberger, S. I. G. I[3], nr. 27.

[3] W r. 483/2.

[4] Miejscowość w górach Laurjon u pdn. kończyny półwyspu Attyki.

[5] To znaczy chyba za archontatu Nikodema (483/2) niewątpliwie w związku z akcją budowy floty Temistoklesa; por. uw. 6.

[6] Archontat Hipsechidesa przypada na 481/0, a więc rok trzeci nie czwarty od wspomnianego poprzednio archontatu Nikodema (483/2), co stwierdza również Plutarch, ż. Aryst. 8. Stąd też zamiast „w czwartym roku“ proponują niektórzy wydawcy poprawkę „w trzecim“. Może to jednak omyłka samego Arystotelesa, lub też wygnanie Arystydesa przyjmował autor na rok

gnanych wyrokiem sądu skorupkowego odwołali do ojczyzny, a równocześnie wydali postanowienie, że na przyszłość wygnańcy tacy mają mieszkać w okolicy między przylądkami Gerajstos a Skillajon [1], inaczej stracą raz na zawsze prawa obywatelskie.

XXIII. Do tego więc stopnia rozwoju doszły wówczas Ateny, wzmagając się zwolna w siły w miarę postępu demokracji. Po wojnach perskich odzyskała znów znaczenie rada na Areopagu i rządziła państwem, ująwszy władzę nie na podstawie jakiejś uchwały, ale siłą faktu, ponieważ jej zasługą była bitwa pod Salaminą. Kiedy bowiem strategowie zwątpili o wszystkiem i ogłosili, by każdy sam myślał o swem ocaleniu, wówczas rada zebrawszy odpowiednie środki pieniężne, wypłaciła każdemu z obywateli po
2 osiem drachm i kazała im wsiąść na okręty. Z tego właśnie powodu uznano jej autorytet i rzeczywiście rządy w Atenach były w tych czasach świetnie prowadzone. Tak się bowiem wówczas złożyło, że Ateńczycy i doświadczenie w wojnie zdobyli i sławę wielką u Greków zyskali i mimo niechęci Lacedemończyków zagarnęli hegemonję na morzu.

3 Przewódcami ludu byli zaś w owym czasie: Arystydes, syn Lizymacha i Temistokles, syn Neoklesa; jeden z nich miał sławę dobrego wodza, drugi zręcznego polityka, a nadto sprawiedliwością swoją wyróżniał się pośród współczesnych. To też oddawali
4 państwu usługi, jeden jako wódz, drugi jako doradca [2]. Obaj, choć poróżnieni ze sobą, przeprowadzili wspólnie odbudowę murów; to zaś, że Jończycy zerwali związek przymierza z Lacedemończykami, sprawił przez swe namowy Arystydes, wyzyskawszy tę okolicz-

484/3, pod którym to rokiem (= 1 rok 74 olimp.) umieszcza też wygnanie Arystydesa św. Hieronim.

[1] Gerajstos południowy przylądek Eubei, Skillajon wschodni przylądek Argolidy. Ponieważ znane przykłady ostracyzowanych później niezupełnie się z tem postanowieniem zgadzają (tak np. wygnany Cymon bawił na Chersonezie, Hiperbolos na Samos), sądzą niektórzy wydawcy, że zamiast przekazanego ἐντὸς należy czytać ἐκτὸς („poza obrębem"). Kiedy jednak prawo wydawano, chodziło widocznie o to, by się wygnańcy nazbyt nie oddalali od ojczyzny, w późniejszych zaś czasach w zmienionej sytuacji postanowienia tego widocznie jako przestarzałego nie przestrzegano.

[2] Określenie roli ich historycznie nieścisłe, bo Arystydes odznaczył się też jako dowódca Ateńczyków w bitwie pod Platejami i w wyprawie morskiej r. 478, a Temistokles jako kierownik polityki ateńskiej w najbliższych latach po najeździe Kserksesa.

ność, iż Lakończycy wzbudzili niechęć ku sobie z powodu Pauzanjasza. On też w trzecim roku po bitwie pod Salaminą, za archontatu Tymostenesa [1], ustalił wysokość danin miast związkowych i złożył przysięgę Jończykom, że tych samych wrogów i przyjaciół obie strony mieć będą, przyczem w morze rzucono bryły kruszcowe [2].

XXIV. Gdy potem wzmogło się już w państwie poczucie własnej siły i zebrało się wiele pieniędzy, radził Ateńczykom, by ujęli w swe ręce panowanie nad związkiem i w tym celu w mieście się skupili, opuściwszy wiejskie siedziby. Wszyscy bowiem znajdą utrzymanie, jedni w wyprawach wojennych, drudzy w służbie załogowej, inni jako urzędnicy państwowi [3]. W ten sposób 2
utwierdzą swe panowanie. Ateńczycy poszli za jego radą i ująwszy władzę, poczęli z większą bezwzględnością obchodzić się ze swymi sprzymierzeńcami z wyjątkiem Chiijczyków, Lesbijczyków i Samijczyków [4]. Tych bowiem uważali za przedmurze swego państwa i dlatego pozwolili im rządzić się według istniejącego ustroju i władać nad poddanemi im dotąd obszarami [5]. Masie ludności za- 3
pewnili też dostatnie utrzymanie, jak to Arystydes wskazał. Ostatecznie bowiem więcej niż 20.000 [6] ludzi utrzymywało się z danin [7],

[1] W r. 478/7.

[2] Akt symboliczny, oznaczający wieczyste trwanie złożonej przysięgi wierności; por. Her. I 165.

[3] To, co tu Ar. określa jako świadome cele polityki Arystydesa, było raczej wynikiem rozwoju w tym kierunku, w którym skierował Ateny Temistokles (por. Tucyd. I 93), stąd przypisywana Arystydesowi rola historycznie fałszywa. Por. Fr. Cauer, Hat Ar. d. Schrift v. Staate d. Ath. geschrieben? Stuttgart 1891, str. 28 nn.

[4] Miasta na wyspach Chios, Lesbos i Samos utrzymały dłużej swą niezależność, dostarczały bowiem na usługi związku okrętów, ale nie płaciły daniny. Samos po buncie w r. 440 zeszło do rzędu poddanych sprzymierzeńców, Lesbos podobnie w r. 428.

[5] Miasta te miały pewne posiadłości na lądzie małoazjatyckim.

[6] Podane niżej szczegółowe cyfry dają w sumie 15.750, do tego trzeba doliczyć załogę 20 okrętów strażniczych około 4.000 ludzi i żywionych w prytaneum, sieroty, jako też dozorców więzień. Niektóre cyfry są jednak niezupełnie pewnie przekazane; por. str. 34 uw. 9. Ogólną liczbę obywateli ateńskich powyżej lat 18 przed wojną peloponeską oblicza się na ok. 55.000; por. E. Meyer, Gesch. d. Alt. III, str. 56.

[7] Daniny miast związkowych ustalone przez Arystydesa przynosiły 460 talentów rocznie (Plut. ż. Aryst. 24, 4).

podatków [1] i sprzymierzeńców [2]. Było mianowicie 6.000 sędziów [3], 1.600 łuczników [4] prócz 1.200 jeźdźców [5], 500 członków rady [6], 500 ludzi w straży arsenałów okrętowych [7], a nadto 50 strażników na Akropolu, dalej około 700 ludzi na stanowiskach urzędniczych w kraju [8], a poza jego granicami do 700 [9]. Prócz tego, kiedy później podjęli wojnę [10], utrzymywali stale 2.500 hoplitów [11], 20 strażniczych okrętów [12] i pewną ilość okrętów, które ściągały daniny,

[1] Były to podatki pośrednie jak cła, opłaty portowe, targowe i sądowe, płacone zarówno przez obywateli ateńskich jak i sprzymierzeńców, dalej czynsz za dzierżawione od państwa kopalnie, grunta itp.

[2] Tak tekst przekazany, co niektórzy wydawcy chcieli skreślić. Słusznie jednak zwrócił uwagę Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 206 n., że chodzi tu o świadczenia sprzymierzeńców na rzecz załóg, stojących na obszarze związku i różne uboczne dochody, jakie urzędnicy ateńscy mieli od sprzymierzeńców, a ludność Aten od przybywających interesantów.

[3] O płacach sędziów por. r. XXVII 3—5, LXII 2, LXVI 3, LXVIII 2, LXIX 2. Ponieważ płace dla sędziów wprowadzone zostały dopiero przez Perykiesa, autor ma tu na myśli późniejsze już nieco stosunki.

[4] Od tych łuczników, którzy łącznie z jazdą stanowili załogę wojskową miasta (por. też Tucyd. II 13, 8), należy odróżnić 300 (w późniejszych czasach 1.200) łuczników scytyjskich (niewolników), którzy stanowili miejską policję (Andokides, O pokoju 5 i 7).

[5] Por. str. 51 uw. 7.

[6] Por. r. XXI 3, LXII 2.

[7] Nieczynne chwilowo okręty wydobywano z wody i przechowywano w szopach nad brzegiem portu wojennego.

[8] Wysokość cyfry zaczepiano, w każdym razie obejmuje ona także podrzędne stanowiska biurowe i służby państwowej; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 201 nn.

[9] Tekst przekazany podaje 700, co jednak wątpliwe, bo ze względu na przeciwstawienie należałoby się spodziewać innej liczby. Chodzi tu o urzędników w osadach obywateli ateńskich (kleruchjach) rozrzuconych na obszarze związku, zapewne także o dowódców załóg wojskowych, różne nadzwyczajne misje itp.

[10] Chodzi prawdopodobnie o wojnę peloponeską, por. G. Kaibel, Stil u. Text, str. 181 n.

[11] Tłumaczę „utrzymywali stale“, czego w tekście niema, ale inaczej niewiadomo, co począć z liczbą 2.500 hoplitów. Nie jest to liczba wojska ateńskiego, bo ta wynosiła według Tucyd. II 13, 6 bez drugiego powołania 13.000 hoplitów. Chodzi najwidoczniej o stale pod bronią stojące załogi, rozmieszczone w różnych punktach związku i pogranicznych fortecach Attyki; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 204.

[12] Okręty wojenne rozmieszczone na obszarze związku dla pilnowania uległości poddanych i bezpieczeństwa na morzu.

z 2.000 losem wyznaczonych ludzi na pokładzie[a], a wkońcu prytaneum[1], sieroty[2] i dozorców więzień. Wszyscy ci ludzie byli na utrzymaniu skarbu państwowego.

XXV. W ten sposób zatem znalazły zaopatrzenie masy ludności. Areopagici utrzymali kierownicze stanowisko w sprawach państwowych przez lat 17 mniej więcej po wojnach perskich[3], chociaż powaga ich zwolna podupadała. Kiedy jednak lud wzrósł w siłę i znaczenie, stanął na czele jego jako przewódca Efjaltes, syn Sofonidesa, człowiek cieszący się w swej działalności politycznej sławą nieskazitelności i sprawiedliwości, który podjął walkę przeciw areopagowi. Najpierw usunął wielu z areopagitów, wy- 2
taczając im procesy o nadużycia przy sprawowaniu godności. Następnie za archontatu Konona odebrał areopagowi dodatkowe uprawnienia, na których opierał się jego nadzór nad ustrojem, a oddał je częścią radzie pięciuset, częścią ludowi i sądom. Prze- 3
prowadził to przy współudziale Temistoklesa[4], który należał wprawdzie do rady areopagu, ale miał przed nią odpowiadać oskarżony o porozumienie z Persami. Chcąc ją zatem obalić, powiedział Efjaltesowi, że rada zamierza go uwięzić, zaś areopagitom, że wskaże im ludzi, którzy sprzysięgli się celem obalenia istniejącego

[a] Tekst w tem miejscu źle przekazany, w luce wypadła zapewne cyfra tych okrętów, jako też słowo określające związek owych 2.000 wylosowanych z poprzednią częścią zdania. Niektórzy wydawcy zamiast zachowanego słowa *φόρους* („daniny“) czytają *φρουρούς* („strażników“) i tłumaczą: „które wiozły strażników w liczbie 2.000 losem wyznaczonych ludzi“. Przekazane słowo „daniny“ daje się jednak utrzymać, jeśli przyjmiemy, że chodzi tu o osobny oddział floty, który ściągał daniny miast związkowych. Tych 2.000 losem wyznaczonych ludzi miałoby się zaprawiać przy tej sposobności w służbie okrętowej; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 205 n.

[1] T. zn. osoby, które za swe zasługi były w prytaneum żywione na koszt państwa; por. także str. 89 uw. 12.

[2] Synowie poległych na wojnie utrzymywani byli przez państwo aż do pełnoletności (Tucyd. II 46).

[3] Ponieważ złamanie politycznego znaczenia areopagu przypada na rok 462/1 (archontat Konona, por. § 2), więc początek 17-letniego okresu liczy Ar. od r. 478/7, czyli od utworzenia związku morskiego.

[4] Cała ta opowieść o rzekomym udziale Temistoklesa w akcji przeciw areopagowi bezwartościowa, bo na podstawie bezwzględnie wiarogodnych źródeł daje się stwierdzić, że Temistokles od r. 471, kiedy został ostracyzowany, bawił na wygnaniu. Współdziałał natomiast z Efjaltesem dobijający się wówczas znaczenia Perykles. Por. Fr. Rühl, Rhein. Mus. XLVI (1891), str. 429 nn.

ustroju. Wybranych przez radę areopagitów zaprowadził na miejsce, gdzie się właśnie Efjaltes znajdował, aby im pokazać zbierających się spiskowców, i z ożywieniem z nimi rozmawiał. Zobaczywszy to Efjaltes, tak się przeraził, że w jednej szacie szukał schronienia u ołtarza. Wywołało to powszechne zdziwienie, kiedy zaś potem zebrała się rada pięciuset, Efjaltes i Temistokles wystąpili z oskarżeniem na areopagitów, które następnie powtórzyli na zgromadzeniu ludowem i osiągnęli wkońcu to, że władzę areopagu ograniczono[1]. Ale...[a] i Efjaltes zginął niedługo potem zamordowany podstępnie przez Arystodikosa z Tanagry.

XXVI. W ten sposób tedy utraciła rada areopagitów swe prawa nadzorcze. Nastały zkolei czasy, kiedy ustrój coraz to więcej począł się rozprzęgać skutkiem zapalczywości demagogów[2]. Tak się bowiem złożyło podówczas, że warstwy umiarkowane nie miały nawet odpowiedniego przewódcy, bo Cymon, syn Miltjadesa, który stał na ich czele, był zbyt młody[b] i późno wszedł w życie polityczne[3]. Wielu obywateli nadto zginęło na wojnie. Na wy-

[a] W tekście luka, w której niewątpliwie była wzmianka o dalszym losie Temistoklesa.

[b] Tak tekst przekazany, co jednak jest w pewnej sprzeczności z następnem zdaniem, a i samo przez się jest podejrzane, bo Cymon już w r. 480 brał udział w bitwie pod Salaminą (Plut. ż. Cym. 5), a w r. 476 był już nawet strategiem. Różne też wysuwano poprawki: „zbyt powolny“ — *νωθρότερον*, „zbyt tępy“ — *ἐνεώτερον* itp.; por. L. Ćwikliński, Przegl. Pol. 1892, str. 84, uw. 2. Przekazanej lekcji bronił St. Schneider, Eos, II (1895), str. 177 nn., dowodząc, że chodzi tu o określenie politycznej przynależności do „młodszego pokolenia“, w przeciwstawieniu do ludzi „starodawnego pokroju“ (por. Eos I, str. 145).

[1] Areopag stracił wszelkie uprawnienia polityczne (por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 186 nn.), a rola jego ograniczała się tylko do spraw sądowych o rozlew krwi; por. r. LVII 3.

[2] Po zaprowadzeniu zasady losowania archontów, a odebraniu areopagowi uprawnień politycznych zabrakło w Atenach oficjalnego organu kierowniczego. Kierownictwo przechodzi więc w ręce ludzi, którzy zdołali pozyskać sobie masy i jako przewódcy ludu (demagogowie) nadawali kierunek polityce państwowej, jak długo się zaufaniem ludu cieszyli. Przy współzawodnictwie kilku rozstrzygał ostracyzm, kto ma zostać u steru. Zwyczajnie (tak Perykles) piastowali równocześnie jedyną godność przez wybór nadawaną, strategję.

[3] Zdanie w sprzeczności pewnej z poprzedniem, a nadto i niezupełnie trafne, bo jako przeciwnik Temistoklesa począł Cymon odgrywać rolę polityczną już w najbliższych latach po najeździe Kserksesa.

prawy wojenne powoływano bowiem w owych czasach obywateli [1] zapisanych w liście poborowych [2], że zaś na wodzów wybierano ludzi niedoświadczonych w sztuce wojennej, którzy cieszyli się wzięciem tylko ze względu na sławę rodu, tak się zawsze zdarzało, że z ruszających w pole dwa lub trzy tysiące ginęło [3]. Zmniejszała się więc liczba ludzi poważnych zarówno wśród ludu, jak i w warstwie zamożniejszych.

Choć zresztą nie stosowano się teraz do praw równie ściśle 2
jak poprzednio, to jednak zasada wyboru dziewięciu archontów pozostała jeszcze nienaruszona. W szóstym roku jednak po śmierci Efjaltesa uchwalili, aby do losowania dziewięciu archontów przedstawiać również kandydatów wybranych z klasy zeugitów. Pierwszym archontem z tej klasy został Mnesytejdes [4]. Wszyscy zaś przed nim, o ile nie zaszło jakieś przekroczenie prawa, pochodzili z klasy rycerzy i pentakosjomedymnów, podczas gdy zeugici piastowali niższe godności.

W 5 lat potem, za archontatu Lizykratesa [5], ustanowiono 3
z powrotem 30 t. zw. wiejskich sędziów [6], a w 3 lata później, za archontatu Antydota [7], wobec znacznego wzrostu liczby obywateli uchwalili na wniosek Peryklesa, że pełne prawa obywatelskie przysługują tym tylko, których oboje rodzice byli obywatelami ateńskimi.

XXVII. Stanowisko przewódcy ludu objął następnie Perykles, który po raz pierwszy zdobył sobie imię, kiedy w młodym jeszcze wieku wytoczył skargę Cymonowi przy składaniu sprawozdania z odbytej wyprawy wojennej [8]. Za jego czasów ustrój jeszcze

[1] Inaczej niż za czasów Arystotelesa, kiedy posługiwano się przeważnie najemnikami.

[2] Por. r. LIII 4.

[3] Po obaleniu Cymona (461 r.) podjęli Ateńczycy równocześnie z wojną przeciw Persji również i wojnę na terenie greckim, co wymagało istotnie wielkiego napięcia sił. Zachowana lista poległych z jednej fyli Erechtheis z r. 459/8 (I. G. I 433) wykazuje 177 nazwisk poległych. Niemniej straty, o jakich tu mówi Ar., mogły być tylko wyjątkowe.

[4] W r. 457/6.

[5] W r. 453/2. Śmierć Efjaltesa przypada więc na r. 462/1, czyli wkrótce po obaleniu areopagu.

[6] Por. r. XVI 5 i LIII 1.

[7] W r. 451/0.

[8] Po powrocie Cymona z wyprawy przeciw zbuntowanej wyspie Tazos

więcej się zdemokratyzował. Areopagitom odebrał bowiem niektóre uprawnienia[1], a przedewszystkiem skłonił Ateńczyków do oparcia siły państwa na flocie, w następstwie czego wzmogło się samopoczucie mas ludowych i całe rządy w państwie coraz to
2 więcej w ich ręce przechodziły. W 49 lat po bitwie pod Salaminą, za archontatu Pytodora[2], wybuchła wojna peloponeska, w toku której lud zamknięty w mieście, a przyzwyczajony do pobierania żołdu wojennego częścią z rozmysłu, częścią z konieczności począł sam kierować sprawami państwowemi.

3 Perykles też pierwszy zaprowadził wynagrodzenie dla sędziów, współzawodnicząc w ten sposób z bogatym Cymonem. Cymon bowiem, rozporządzając prawdziwie książęcym majątkiem, nietylko podejmował się wspaniałych świadczeń na rzecz państwa[3], ale i utrzymywał wielu obywateli ze swego demu Lakjady. Każdy z nich bowiem, kto chciał, mógł każdego dnia udać się do niego i otrzymywał, czego do skromnego życia potrzebował. Wszystkie nadto jego posiadłości wiejskie były nieogrodzone, aby każdy, co zechce, mógł
4 w czasie jesiennym korzystać z owoców. Perykles tedy, który nie posiadał dostatecznego majątku, żeby współzawodniczyć z taką hojnością, poszedł za radą Damonidesa[4] z demu Oja (uchodził on za doradcę Peryklesa w wielu jego poczynaniach i dlatego później wygnany został wyrokiem sądu skorupkowego), żeby, skoro nie starczy mu własnego majątku, dać ludowi, co i tak do niego należy, i dlatego zaprowadził wynagrodzenie dla sędziów. Skarżą się stąd niektórzy, że sądy skutkiem tego upadły, ponieważ do losowania cisnęli się teraz skwapliwie raczej pierwsi lepsi nicponie niż przyzwoici ludzie. To też zaczęło się od tego czasu i przekupstwo sędziów, czego pierwszy przykład dał Anitos, który był

(465—3), kiedy zarzucano mu, że przekupiony nie podjął wojny przeciw Macedonji; por. Plut. ż. Cymona 14, ż. Perykl. 10.

[1] Wzmianka odnosi się do omówionego poprzednio obalenia areopagu, w czem obok Efjaltesa współdziałał Perykles; por. Plut. ż. Perykl. 9.

[2] W r. 432/1.

[3] Były to t. zw. liturgje nakładane na najbogatszych obywateli, którzy własnym kosztem musieli np. uzbroić okręt wojenny (trierarchia, por. str. 87 uw. 4), przygotować chór na przedstawienia dramatyczne lub występy śpiewackie (choregia, por. str. 78 uw. 5), lub pokryć koszta podróży poselstwa na uroczystość religijną (architheoria, por. str. 79 uw. 6).

[4] Identyczny zapewne z teoretykiem muzyki Damonem, któremu przypisywano wielki wpływ na Peryklesa; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 134 n.

strategiem w Pylos. Pociągnięty bowiem do sądu za to, że Pylos utracił, uszedł cało, przekupiwszy sędziów [1].

XXVIII. Dopóki coprawda na czele ludu stał Perykles, życie polityczne przedstawiało się zdrowiej, po śmierci jego jednak uległo znacznej zmianie na gorsze. Po raz pierwszy bowiem wziął sobie lud wówczas za przewódcę człowieka, który nie cieszył się dobrą sławą u obywateli umiarkowanych, podczas gdy poprzednio przewódcami ludu byli stale ludzie z kół umiarkowanych. Tak 2
zaraz z początku pierwszym przewódcą ludu był Solon, a drugim Pizystrat, obaj pochodzący z szlachetnego i znakomitego rodu; po obaleniu tyranji był nim Klistenes z rodu Alkmeonidów, który nie miał żadnego współzawodnika, odkąd Izagoras ze swymi zwolennikami poszedł na wygnanie. Zkolei na czele stronnictwa ludowego stał Ksantyp, podczas gdy możnym przewodził Miltjades; tak samo później Temistokles i Arystydes. Po nich zaś głową obozu ludowego był Efjaltes, a Cymon, syn Miltjadesa, stał na czele możnych. Następnie wysunął się na czoło ludu Perykles, przeciwnem zaś stronnictwem kierował Tucydydes [2], spowinowacony z Cymonem.

Po śmierci Peryklesa [3] naczelnikiem stronnictwa arystokra- 3
tycznego był Nikjasz, który zginął na Sycylji [4], przewódcą zaś ludu Kleon, syn Kleajneta, który najwięcej, jak się zdaje, przyczynił się do demoralizacji ludu skutkiem swej popędliwości. On pierwszy wrzaskliwie głos podnosił na mownicy i miotał obelgami, a nadto w zaniedbanym stroju, bo podkasany, przemawiał w przeciwieństwie do innych, którzy w czasie mowy zachowywali się przyzwoicie. Po nich zkolei na czele jednego stronnictwa stanął Teramenes, syn Hagnona, ludowi zaś przewodził fabrykant lutni Kleo-

[1] Anitos znany zwłaszcza jako jeden z oskarżycieli w procesie Sokratesa, wysłany w r. 409 z pomocą celem ratowania zdobytej w r. 425 pozycji ateńskiej w Pylos, musiał z powodu burzy zawrócić do Aten, przez co ściągnął na siebie zarzut zdrady i pociągnięty został do sądu; por. Diodor XIII 64. W r. XXXIV 3 wymieniony jest jako zwolennik umiarkowanie oligarchicznego stronnictwa.

[2] Odkąd w r. 443 Tucydydes, syn Melesjasza (imiennik znanego historyka), skazany wyrokiem sądu skorupkowego musiał iść na wygnanie, przez najbliższych lat 15 (443—429) był Perykles kierownikiem polityki ateńskiej bez żadnego współzawodnika, piastując równocześnie rok rocznie godność stratega; por. Plut. Per. 16.

[3] W r. 429. [4] W r. 413.

font, który pierwszy wprowadził dwuobolowe datki[1] dla ludu. Wypłacał je istotnie czas jakiś, później jednak zmienił[a] to Kallikrates z Pajanji, który pierwszy przyobiecał do dwóch obolów dodać jeszcze jeden. Obaj jednak później na śmierć zostali skazani[2]; lud bowiem, choć i daje się uwieść, to jednak zwykle później nienawidzi tych, którzy go pociągnęli do jakiegoś niewłaściwego postępku. Począwszy od Kleofonta, kierownictwo ludu przejmowali bez przerwy już tylko tacy ludzie, którzy, bacząc jedynie na chwilę obecną, zdobywali się na największą bezczelność i schlebianie tłumowi.

5 Najlepszymi politykami ateńskimi nowszej generacji byli, jak się zdaje, Nikjasz, Tucydydes i Teramenes[3]. Co do Nikjasza i Tucydydesa istotnie niemal wszyscy zgadzają się na to, że byli to nietylko dzielni i zacni ludzie, ale i prawdziwi mężowie stanu, którzy się całem państwem z ojcowską troskliwością zajmowali; natomiast sąd o Teramenesie jest sporny, ponieważ działalność jego przypadła na czasy zaburzeń politycznych. Ci jednak, którzy nie sądzą powierzchownie, są zdania, że on nie obalał wcale każ-

[a] Wyrażenie w tekście *κατέλυσε* bez biernika niejasne. Ponieważ i o wspomnianym tu Kallikratesie i jego stosunku do Kleofonta nic więcej niewiadomo, miejsce nastręcza wiele trudności w interpretacji. Niektórzy odnoszą orzeczenie do diobelji, tłumacząc: „zniósł ją“, co jednak jest nieprawdopodobne, bo jakżeż miałby znosić diobelję ten sam Kallikrates, który obiecał jej podwyższenie. Inni odnosili orzeczenie do Kleofonta i tłumaczyli: „obalił go“, co trudno pogodzić ze znanemi skądinąd faktami, bo Kleofont utrzymał się do samego niemal końca wojny peloponeskiej. Może więc chodzi o zmianę lub tylko o jej próbę.

[1] Tak zw. diobelia, z powodu której gorszyli się współcześni i późniejsi autorowie, a którą niesłusznie łączono w nowszych czasach z t. zw. theorikon, czyli zasiłkiem państwowym na opłacenie wstępu do teatru, była, jak wykazał Wilamowitz, Ar. u. Ath. II 212 nn., zapomogą państwową, którą płacono ubogim obywatelom w ostatnim okresie wojny peloponeskiej, kiedy po obsadzeniu Dekelei (413) przez Spartan ludność Attyki musiała szukać w mieście schronienia i aż nadto często pozbawiona była środków do życia.

[2] O śmierci Kallikratesa nic niewiadomo. Kleofont został obalony w r. 404 tuż przed kapitulacją Aten nie z powodów podanych przez Ar., ale skutkiem bankructwa jego polityki wojennej.

[3] Uderzające jest tu pominięcie Peryklesa, bo nie został chyba zaliczony do starszej generacji, skoro jest przecież wymieniony jego przeciwnik polityczny Tucydydes. W ocenie Peryklesa pozostaje Ar. pod wpływem Platona, który w Gorg. 515 zarzucał Peryklesowi, że Ateńczyków zrobił leniwymi, gadatliwymi i chciwymi przez wprowadzenie wynagrodzeń ze skarbu.

dego ustroju państwowego, jak to mu zarzucają [1], ale podtrzymywał każdy, jak długo ten nie wychodził z granic prawa; potrafił bowiem rozwijać działalność w ramach każdego ustroju, co właśnie jest zadaniem dobrego obywatela, ale gdy go wypaczano wbrew prawu, nie ustępował, mimo że budził nienawiść ku sobie.

XXIX. Dopóki szczęście wojenne się wahało, demokracja utrzymywała się u steru. Kiedy jednak po katastrofie na Sycylji przewaga przechyliła się na stronę Lacedemończyków dzięki przymierzu z królem perskim, byli Ateńczycy zmuszeni usunąć demokrację, a zaprowadzić rządy czterystu [2]. Przemawiał za tem przed głosowaniem Melobjos [3], odpowiedni wniosek postawił Pytodor z demu Anaflistos, a większość poszła za nim głównie dlatego, ponieważ sądzono, że król perski chętniej im w wojnie pomoże, jeśli ograniczą prawa polityczne do niewielkiej liczby obywateli [4].

Uchwalony wniosek Pytodora brzmiał, jak następuje: „Do 2
istniejącej już komisji złożonej z dziesięciu członków (probulów) [5]
wybierze lud dalszych dwudziestu [6] z pośród obywateli, którzy
przekroczyli czterdzieści lat wieku, a ci, złożywszy przysięgę, że
przedstawią prawa, jakie uznają za najlepsze dla państwa, ułożą
projekt ustroju celem ratowania rzeczypospolitej. Wolno jednak 3
również każdemu, kto zechce, zgłaszać odpowiednie wnioski, a oni
z wszystkich pomysłów wybiorą, co będzie najlepsze“. Klejtofont

[1] Taki zarzut robił mu towarzysz jego w rządzie „trzydziestu“ Krytjasz u Ksenofonta, Hell. II 3, nazywając go koturnem czyli trzewikiem odpowiednim zarówno dla jednej jak i drugiej nogi. Był Teramenes przedstawicielem partji środka, stąd ataki na niego z jednej i drugiej strony. Por. Lizjasz XII 78.

[2] Obszerny opis przewrotu oligarchicznego z r. 411 daje Tucyd. VIII 54—97, który jednak odbiega w wielu punktach od Arystotelesa.

[3] Zapewne identyczny z Melobjosem, członkiem rządu „trzydziestu“ por. Ksenof. Hell. II 3, 2. Lizjasz XII 12.

[4] Tak zapewniał Ateńczyków bawiący na wygnaniu Alcybjades (Tucyd. VIII 48, 1), spodziewając się, że przy oligarchicznej formie rządu uda mu się łatwiej do Aten powrócić.

[5] Pod wrażeniem katastrofy na Sycylji (413) stworzono w Atenach komisję z 10 członków zw. probulami, która miała przygotowywać wnioski na zgromadzenie ludowe, a tem samem zabezpieczać państwo przed nieprzemyślanemi krokami (Tucyd. VIII 1, 3). W rękach jej spoczęło zatem kierownictwo polityki państwowej. Między probulami r. 411 był i poeta Sofokles (Arystot. Rhet. III 18, p. 1419a).

[6] Tucyd. VIII 67, 1 podaje błędnie członków tej przygotowawczej komisji na 10; por. Ed. Meyer, Forsch. zur alt. Gesch. II (Halle 1899), str. 417.

przyłączył się do wniosku Pytodora, zgłosił jednak poprawkę, aby wybrani zbadali nadto prawa z czasów praojców, które ustanowił Klistenes, zaprowadzając demokrację i z uwzględnieniem ich obmyślili, co najlepsze; dodał przytem, że ustrój Klistenesa nie był prawdziwie demokratyczny, lecz zbliżał się do Solonowego.

4 Wybrani najpierw postawili wniosek [1], że prytanowie [2] winni poddać pod głosowanie ludu wszelkie wnioski, zmierzające do ratowania państwa; następnie znieśli skargi o zgłoszenie wniosku przeciwnego prawom lub zdradę stanu [3], jako też zapowiedź skargi na zgromadzeniu ludowem [4], aby każdy Ateńczyk, co zechce, mógł swobodnie się wypowiedzieć o sprawach bieżących; jeśliby zaś kto z tego powodu chciał komuś grzywnę wymierzyć, lub pozywał, czy ściągał kogo do sądu, ma być na podstawie doniesienia natychmiast pojmany i zawiedziony do strategów [5], a ci oddadzą go w ręce jedenastu [6] dla ukarania śmiercią.

[1] Według Tucyd. VIII 67 na zgromadzeniu ludowem poza miastem (w Kolonos). Wnioski imieniem komisji trzydziestu przedstawiał przewódca ruchu oligarchicznego Pizander.

[2] Por. r. XLIII 2—3.

[3] Dwa rodzaje skarg, które stanowiły niejako gwarancję demokracji i wprost na zgromadzeniu ludowem mogły być wniesione. Pierwsza z nich t. zw. *γραφὴ παρανόμων* zabezpieczała istniejący ustrój przed wnioskami sprzecznemi z obowiązującem prawem; wniesienie jej powodowało zawieszenie uchwalonego już nawet prawa aż do rozstrzygnięcia sądu (por. r. XLV 4 i LIX 2). Druga t. zw. *εἰσαγγελία* tj. dosłownie „doniesienie“ (denuncjacja) skierowana była przeciw próbom zamachu na drodze rewolucyjnej, lub jakichkolwiek działań na szkodę państwa (por. r. XLIII 4 i LIX 2, str. 84 uw. a). Zniesienie tych skarg miało umożliwić swobodne przekształcenie dotychczasowego ustroju.

[4] T. zw. *πρόσκλησις*, właściwie wszelki pozew sądowy (por. r. LIII 2); tu chodzi o zapowiedź skargi w obu wymienionych wypadkach.

[5] Złączone są tu dwie formy postępowania sądowego: t. zw. *ἔνδειξις* („doniesienie“, „wskazanie“) i t. zw. *ἐπαγωγή* („doprowadzenie“). W jednym i drugim wypadku następowało uwięzienie obwinionego bez właściwego pozwu (prosklesis), różnica zaś między niemi polegała na tem, że w pierwszym oskarżyciel zwracał się do władz o uwięzienie oskarżonego (zwykle o wykonywanie praw, które mu zostały odebrane), w drugim sam ujmował winnego na gorącym uczynku i oddawał władzom, poczem w skróconem postępowaniu sądowem następował wymiar kary. Był to zatem rodzaj sądu doraźnego, w którym w tym wypadku mieli fungować strategowie (w normalnych warunkach przy „doniesieniu“ fungowali tesmoteci, przy „doprowadzeniu“ kolegjum jedenastu).

[6] Por. r. LII 1.

Następnie uporządkowali sprawy państwowe w następujący sposób: „Dochodów państwowych nie wolno na co innego wydawać, jak tylko na wojnę; dopóki wojna trwać będzie, wszystkie urzędy pełnić się będzie bezpłatnie z wyjątkiem godności dziewięciu archontów i każdorazowych prytanów, z których każdy otrzymywać będzie trzy obole dziennie. Cały zresztą zarząd państwa ma być poruczony na czas trwania wojny tym tylko Ateńczykom, którzy najwięcej mogą oddać usług państwu zarówno ze względu na swą osobę jak i majątek, w liczbie co najmniej pięciu tysięcy [1]; będą oni mieli pełne prawo zawierania układów, z kim zechcą. Z każdej fyli ponadto wybierze się dziesięciu mężów w wieku powyżej lat czterdziestu [2], którzy ułożą listę tych pięciu tysięcy, złożywszy przysięgę na ofiary ze zwierząt dorosłych" [3].

XXX. Takie zatem wnioski przedstawiła wybrana komisja. Kiedy zaś te zostały zatwierdzone, owych pięć tysięcy wybrało z pośród siebie stu mężów [4], celem ułożenia konstytucji. Wybrani

[1] Według Tucyd. VIII 65, 3 liczba pięciu tysięcy miała stanowić maximum. Słuszność zdaje się być po stronie Arystotelesa, bo kiedy przyszło wkońcu do ustalenia przynależności do owych „pięciu tysięcy", wybrano ich według Lizjasza XX 13 dziewięć tysięcy. Może jednak Tucydydes mówi o pierwotnym projekcie, który po obaleniu rządów „czterystu" został rozszerzony na wszystkich, którzy mogli się uzbroić.

[2] Według Tucyd. VIII 67, 3 wybrano wówczas 5 przewodniczących t. zw. proedrów, którzy zkolei wybrali komisję stu. Z tych każdy dobrał sobie trzech dalszych i wyłoniona w ten sposób grupa 400 obywateli otrzymała charakter rady z wszelkiemi pełnomocnictwami, zwłaszcza co do wyboru pełnouprawnionych „pięciu tysięcy". Relacje co do wyboru komisji stu można pogodzić, przyjmując, że Arystoteles nie wchodził w szczegóły, a Tucydydes ujmował faktyczny bieg rzeczy, który przedstawiałby się następująco: Po przyjęciu podstawowych wniosków uchwalono, aby prytanowie oddali przewodnictwo pięciu proedrom, a ci według zgóry przygotowanego planu przeprowadzili wybór komisji stu; por. Ed. Meyer, Gesch. d. Alt. IV, str. 587. Rozbieżność między Tuc. a Ar. zaznacza się dopiero w przedstawieniu dalszego biegu wypadków; por. uw. 4.

[3] Por. str. 1 uw. 2. Przysięgą zobowiązywali się członkowie, że wybór „pięciu tysięcy" przeprowadzą według najlepszego przekonania.

[4] W uderzającej sprzeczności z Tucydydesem (por. uw. 2), według którego komisja stu, rozszerzona o 300 kooptowanych członków, ukonstytuowała się jako rada i zachowała rządy w swych rękach, przyjmuje tu Ar. wybór nowej komisji i to tym razem przez zgromadzenie „pięciu tysięcy" (por. też r. XXX 1) wyznaczonych już widocznie przez pierwszą komisję stu, czego wyraźnie jednak nie mówi. Jest to najwidoczniej konfuzja autora, bo Tucydydes

2 wywiązali się z zadania i ogłosili, co następuje: „Członkami rady na jeden rok bez płacy mają być obywatele w wieku powyżej lat trzydziestu. Z pośród nich będą wybierani [1]: strategowie, dziewięciu archontów, hieromnemon [2], taksjarchowie, hipparchowie, fylarchowie [3], dowódcy twierdz [4], dziesięciu skarbników kasy przy świątyni bogini Ateny [5] i innych bogów [6], skarbnicy kasy związkowej [7] i wszystkich innych kas państwowych w liczbie dwudziestu, którzy

nie pozostawia żadnej wątpliwości, że za rządów „czterystu“ uchwała co do „pięciu tysięcy“ nie została wykonana (VIII 89, 2; 92, 11), a i sam Ar. w r. XXXII 3 podkreśla, że tych „pięć tysięcy“ żadnej nie grało roli. Z prób wytłumaczenia tej różnicy najprawdopodobniejsze jest przypuszczenie Ed. Meyera, Forsch. II, str. 432 n., że Ar. (lub jeszcze jego źródło) wywnioskował to błędnie z wygotowanych projektów, które przewidywały wybór „pięciu tysięcy“, podczas gdy faktycznie rada „czterystu“ zatrzymała władzę w swych rękach, a tylko w wypracowanych projektach ustroju, jednym „na przyszłość“ (r. XXX) i drugim „na chwilę bieżącą“ (r. XXXI), przyznawała dla uspokojenia ogółu rolę polityczną „pięciu tysiącom“. Inaczej J. Beloch, Griech. Gesch. II 2, str. 311 nn., który sądzi, że podane w tych dwóch rozdziałach szczegóły są wierne historycznie, ale odnoszą się do późniejszego czasu, kiedy po obaleniu rady czterystu zaczęło działać zgromadzenie „pięciu tysięcy“, Arystoteles zaś fałszywie ustęp ten wstawił w opowiadanie w tem miejscu. Za fałszerstwo wprost uważa oba projekty (r. XXX i XXXI) U. Kahrstedt, Forsch. z. Gesch. des ausgeh. fünften u. des vierten Jahrhunderts, Berlin 1910, str. 253 nn., co z pewnością nie jest słuszne, bo u Tucyd. (VIII 86, 3 i 93, 2) są ślady wskazujące, że znał on również podany u Ar. projekt ustroju „na przyszłość“, choć nie zajął się nim obszerniej jako nieistotnym dla przebiegu wypadków.

[1] Demokratyczna zasada losowania urzędników miała być więc usunięta.

[2] Przedstawiciel Aten na zebraniu członków amfiktjonji delfickiej.

[3] Por. r. LXI 3—5.

[4] Por. r. XXIV 3.

[5] Por. r. XLVII 1.

[6] Skarby złożone w świątyniach różnych bogów (poza Ateną) skupione zostały około r. 434 w świątyni Ateny na Akropolu i poddane pod zarząd osobnego kolegjum „skarbników innych bogów“. Wyczerpanie zasobów w czasie wojny peloponeskiej spowodowało złączenie obu kas pod zarządem jednego kolegjum „skarbników Ateny i innych bogów“. W późniejszym czasie znów oba kolegja występują oddzielnie, ale pod koniec IV w. skarbnicy innych bogów zanikają, stąd nie wspomina ich też i Ar. niżej w r. XLVII 1. Por. A. Böckh, Die Staatshaushalt. d. Athener, I[3] (Berlin 1886), str. 195 nn.

[7] Po grecku „hellenotamiai“ w liczbie 10, wprowadzeni w r. 477 przy stworzeniu związku morskiego dla zarządu danin miast związkowych (por. XXIII 5); po rozbiciu związku urząd został zniesiony, dlatego też niema o nim wzmianki w systematycznym przeglądzie urzędów ateńskich.

będą niemi zawiadywać [1], dziesięciu ofiarników [2] i dziesięciu kierowników uroczystości [3].

Wszyscy ci urzędnicy będą wybierani [4] z pośród kandydatów przedstawionych w większej liczbie z łona członków każdorazowej rady; natomiast wszyscy inni urzędnicy [5] mają być wyznaczani losem i to z poza rady [6]. Ci skarbnicy kasy związkowej, którzy w pewnej chwili prowadzą czynności skarbowe [7], nie mogą brać udziału w posiedzeniach rady.

Na przyszłość ma się stworzyć cztery rady z ludzi podanego 3
wieku i jedna z nich losem wyznaczona ma prowadzić czynności; inni obywatele [8] mają też być przydzieleni do każdego z oddziałów [9]. Sama komisja stu podzieli zarówno swych członków jak i innych obywateli na cztery możliwie równe grupy, przeprowadzi losowanie, a wyznaczony oddział [10] przez rok pełnić będzie czyn-

[1] Tekst niepewnie przekazany, stąd i miejsce niecałkiem jasne. Niewiadomo, czy liczba dwudziestu obejmuje skarbników kasy związkowej i innych kas państwowych łącznie, czy też tylko tych ostatnich; niepewne też, jakich właściwie urzędników ma autor na myśli, bo „skarbnicy wszystkich innych kas państwowych“ zresztą nieznani. Wilamowitz (Ar. u. Ath. II, str. 119) sądzi, że mowa tu o jednem kolegjum, mającem objąć zarząd finansów państwowych.

[2] Por. r. LIV 6.

[3] Por. r. LVI 4 i LVII 1.

[4] Przez kogo, niema powiedziane. Ponieważ ogólne zgromadzenie „pięciu tysięcy“ nie jest przewidziane, więc chyba przez radę. Kto w takim razie miał przedstawiać kandydatów, niewiadomo.

[5] Tak np. różni urzędnicy policyjni jak astynomowie, agoranomowie, komisja jedenastu itd.; por. r. L—LII.

[6] To znaczy albo z poza rady chwilowo pełniącej czynności (por. uw. 9), albo wogóle z poza rady, a więc z pośród ludzi poniżej lat 30 (uw. 8).

[7] Należałoby z tego wnosić, że skarbnicy kasy związkowej pełnili czynności według zgóry określonej kolei; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 117 uw. 12.

[8] Niejasną jest rzeczą, kto są ci „inni obywatele“. W każdym razie chodzi o należących do grupy „pięciu tysięcy“, przeciwstawienie zaś do poprzedniego zdania zdaje się wskazywać, że mowa tu o tych, którzy, należąc do „pięciu tysięcy“, nie mieli jednak jeszcze lat 30, a więc nie mogli brać czynnego udziału w radzie.

[9] Przez rozdzielenie na cztery rady, pełniące przez rok czynności w kolei losem ustalonej, wszyscy pełnouprawnieni obywatele z grupy „pięciu tysięcy“ mieli być członkami rady.

[10] W tekście nie jest to wyraźnie powiedziane, wynika jednak z toku myśli tego projektu. J. Beloch, Gr. G. II 1, str. 317, przyjmując, że cały ten

4 ności rady. <Rada wyda zarządzenia>, jakie uzna za najlepsze, aby pieniądze państwowe były bezpiecznie przechowywane i szły na konieczne wydatki, zarządzi też i w innych sprawach, jak tylko zdoła najlepiej. Jeśliby chciała obradować nad czem w liczniejszym składzie, to każdy z członków wprowadzi na posiedzenie jednego obywatela dobranego wedle woli z pośród obywateli tego samego wieku [1].

Posiedzenia rady mają się odbywać co pięć dni, jeśli nie trzeba będzie częściej. Na posiedzenia zwoływać[a] będzie radę dziewięciu archontów. Pięciu członków rady, losem wyznaczonych, stwierdzać będzie wynik głosowania przez podniesienie rąk, a jeden z nich, wylosowany każdego dnia, zarządzać będzie głosowanie.
5 Tychże pięciu wylosowanych członków ustali przez losowanie kolejność starających się o posłuchanie przed radą, przyczem pierwsze miejsce przysługiwać będzie sprawom religijnym, drugie heroldom, trzecie poselstwom, czwarte innym sprawom. W sprawach wojny jednak w razie potrzeby przedłożenia strategów winny być poddane pod obrady bez względu na ustalony losem porządek.
6 Kto z członków na czas oznaczony nie zjawi się w gmachu rady, winien zapłacić jedną drachmę za każdy dzień, chyba że był nieobecny, uzyskawszy zwolnienie od rady".

XXXI. Taki to projekt ustroju przygotowała komisja stu na przyszłość; na chwilę bieżącą zaś zarządzili, co następuje: „Rada ma się składać z czterystu członków jak za czasów praojców, po czterdziestu z każdej fyli, wybranych [2] z pośród kandydatów, któ-

projekt uchwalony został po obaleniu „czterystu", sądzi, że losowano członków rady złożonej z 400 członków, a podzielonej na cztery sekcje, które zmieniały się w wprowadzeniu czynności, jak dotąd prytanje. Objektywna interpretacja tekstu na przyjęcie tego przypuszczenia nie pozwala.

[a] Tak wedle poprawki Wilamowitza i Kaibla: *πληροῦν* zamiast przekazanego *κληροῦν*. Jest to prawdopodobniejsze ze względu na to, że mowa w tem miejscu o regulaminie obrad rady. Zachowując przekazane *κληροῦν*, należałoby tłumaczyć: „9 archontów ma przeprowadzić losowanie rady", bo druga ewentualność: „rada ma losować 9 archontów" wykluczona ze względu na to, iż archonci według § 2 mieli być wybierani. Ale i losowanie rady budzi wątpliwości, bo sposób wyboru rady określony jest wyżej w § 3. Zwolennicy utrzymania lekcji *κληροῦν* myślą więc o „nadzorze przy losowaniu".

[1] T. zn. dobranych z pozostałych trzech oddziałów, które w danym roku spoczywały. Pomnożony w ten sposób skład rady miałby zastąpić zgromadzenie ogółu pełnouprawnionych „pięciu tysięcy".

[2] W tekście niema powiedziane, w jaki sposób mieli być ostatecz-

rych wybiorą członkowie fyli z obywateli powyżej 30 lat wieku. Zamianują oni urzędników, ułożą brzmienie przysięgi, jaką powinni złożyć, a co do praw, sprawozdań urzędowych i innych spraw zarządzą, co uznają za pożyteczne. Mają się jednak stosować do 2
praw państwowych, które zostaną ustanowione, nie wolno im ich zmieniać, ani też innych wydawać. Strategów wybierze się narazie z pośród ogółu pięciu tysięcy, skoro zaś rada obejmie czynności, urządzi przegląd zbrojnych i wybierze dziesięciu mężów jako też ich sekretarza; wybrani rządzić będą w następnym roku z władzą nieograniczoną, a jeśli to uznają za potrzebne, rozważą sprawę wraz z radą. Wybierze się też jednego hipparcha [1] i dziesięciu 3
fylarchów [2], na przyszłość jednak wybór ich przeprowadzać będzie rada według tego, co zostało postanowione [3]. Z wyjątkiem godności członka rady i godności stratega nie będzie wolno ani tym pierwszym urzędnikom ani nikomu innemu piastować tego samego urzędu więcej niż jeden raz. W przyszłości członkowie rady czterystu mają być rozdzieleni na cztery oddziały [4]; podział ich winna przeprowadzić komisja stu, kiedy będzie to dla nich możliwe zasiąść w radzie wraz z innymi" [a].

nie wyznaczeni członkowie rady. Sądząc według analogji wyboru urzędników w r. XXX 2, mieliby być chyba wybierani. (J. Beloch, Gr. Gesch. II 2, str. 318 n. przypuszcza, że ostatecznego wyboru z pośród przedstawionych przez fyle kandydatów miały dokonywać owe cztery oddziały, na które ogół „pięciu tysięcy" miał być podzielony, każdy po stu). Ponieważ według Tucyd. VIII 67, 3 rada „czterystu" stworzona została przez wybraną komisję 100 przez kooptację, postanowienie to mogło się odnosić do wyboru następnej rady, skutkiem rychłego upadku „czterystu" nie weszło już jednak w życie. Inaczej Beloch, Gr. G. II 1, str. 319, który sądzi, że postanowienia te zastosowano po obaleniu „czterystu".

[a] Zdanie niezupełnie pewnie przekazane i niejasne. „Dla nich" (*αὐτοῖς*) czyli „dla czterystu" jest poprawką wprowadzoną przez Sandysa zamiast przekazanego *τοῖς ἀστοῖς* („dla obywateli miasta"), co niektórzy utrzymują, sądząc, że jest to przeciwstawienie do obywateli, stojących wówczas jako załoga floty na wyspie Samos; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 121. W wyrażeniu „z innymi" zdaje się istotnie chodzić o te właśnie wojska, zachowujące oporne stanowisko wobec dokonanego w Atenach przewrotu. W razie ugody z niemi nastąpiłoby wprowadzenie ustroju czterech rad (r. XXX 3), między które dotychczasowa rada czterystu zostałaby rozdzielona.

[1] Normalnie było ich dwóch, por. r. LXI 4.

[2] Por. r. LXI 5; opuszczeni są w tekście taksjarchowie, którzy nie mogli być pominięci (por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 115, uw. 9).

[3] Por. r. XXX 2. [4] Por. r. XXX 3.

XXXII. Taką tedy konstytucję ułożyła wybrana przez grupę pięciu tysięcy komisja stu. Kiedy zgromadzenie ludowe [1], na którem kierował głosowaniem Arystomachos, zatwierdziło ten projekt, dotychczasowa rada z roku archontatu Kalljasza jeszcze przed ukończeniem swego okresu urzędowania [2] została rozwiązana dnia 14 Targeljona, a 22 tegoż miesiąca objęła czynności rada czterystu [3], podczas gdy wybrana przez losowanie rada powinna była rozpocząć urzędowanie 14 Skiroforjona.

2 W ten sposób zatem za archontatu Kalljasza, w sto lat mniej więcej po wyrzuceniu tyranów [4] zaprowadzone zostały rządy oligarchiczne. Było to dziełem głównie Pizandra, Antyfonta [5] i Teramenesa, którzy i z rodu dobrego pochodzili i cieszyli się sławą
3 wysoce rozumnych a rozważnych ludzi. Po zaprowadzeniu tego ustroju pokazało się jednak, że owych pięć tysięcy w słowach tylko wybrano [6], a miastem rządziło, zająwszy gmach rady, tych czterystu wraz z dziesięciu strategami o nieograniczonej władzy. Do Lacedemończyków wysłali posłów [7] i usiłowali zakończyć wojnę na zasadzie obustronnego stanu posiadania; ponieważ jednak ci nie chcieli o niczem słyszeć, jeśli Ateńczycy nie zrzekną się panowania na morzu, więc zaniechali dalszych rokowań.

[1] W tekście πλήθους — dosłownie: tłum, pospólstwo, co trudno odnieść do zgromadzenia „pięciu tysięcy“. Prawdopodobniejszą jest rzeczą, że autor po wstawce z innego źródła, obejmującej r. XXX i XXXI, wraca tu do relacji Tucydydesa, a więc chodzi tu o zgromadzenie w Kolonos, o którem mowa w r. XXIX; por. Ed. Meyer, Forsch. II, str. 432.

[2] R. 412/11, który dobiegał końca z miesiącem Skiroforjonem (czerwiec-lipiec); Targeljon (maj-czerwiec) był miesiącem przedostatnim.

[3] Jest rzeczą wysoce nieprawdopodobną, aby przez 8 dni panowała przerwa w czynnościach rady, która przecież prowadziła ster spraw państwowych. Stąd Ed. Meyer, Forsch. II 434 n. sądzi, że 14 Targeljona objęła rządy po rozpędzeniu dawnej rady pięciuset oligarchiczna rada czterystu, a 22 Targeljona kazała się formalnie zatwierdzić przez zgromadzenie ludowe, tak że od tej daty liczono oficjalnie objęcie przez nią czynności.

[4] Dokładnie od 510 do maja 411 r. lat 99; tak samo wyraża się Tucydydes VIII 68, 4, który charakteryzuje też bliżej przewódców partji oligarchicznej.

[5] Wybitny mowca współczesny, którego mowy są częściowo zachowane. Po upadku rządów czterystu skazany został na śmierć i stracony.

[6] T. zn. mówiono tylko o tem, ale do wykonania wyboru nie doszło; por. str. 43 uw. 4.

[7] Dwukrotnie, zaraz z początkiem swych rządów i na krótko przed upadkiem; por. Tucyd. VIII 70 n., 90.

XXXIII. Rządy czterystu utrzymały się mniej więcej cztery miesiące. Archontem z ich grona był Mnesylochos [1] przez dwa miesiące w roku archontatu Teopompa [2], <który> pełnił swe obowiązki przez pozostałych dziesięć miesięcy. Kiedy jednak Ateńczycy pobici zostali w bitwie morskiej pod Eretrją i cała Eubea z wyjątkiem Oreos odpadła, wówczas pod wrażeniem tej klęski — nieporównanie dotkliwszej od poprzednich ze względu na to, że z Eubei mieli więcej korzyści aniżeli z Attyki [3], — obalili rządy czterystu, a władzę oddali „pięciu tysiącom" [4], t. j. tym, którzy posiadali pełne uzbrojenie, uchwaliwszy zarazem, że żaden urząd nie będzie płatny. Sprawcami tego przewrotu byli w pierwszym 2
rzędzie Arystokrates i Teramenes, którym nie podobało się postępowanie czterystu. Wszystkie bowiem sprawy samowładnie załatwiali, z niczem nie odnosząc się do pięciu tysięcy. Wprowadzony ustrój, zdaniem mojem, był dobrze przystosowany do ówczesnego położenia: wojna trwała, słusznie więc dzierżyli władzę zbrojni obywatele [5].

XXXIV. Ale i im lud szybko wydarł władzę [6]. W szóstym roku [a] po obaleniu czterystu, za archontatu Kalljasza z demu Angele, po bitwie morskiej pod Arginuzami [7] zaszły dwa ważne wy-

[a] W przekazanym tekście jest „w siódmym roku", co fałszywe, bo od archontatu Teopompa (411/0) do Kalljasza (406/5) jest lat sześć, chyba że autor wliczył rok ustanowienia rządu czterystu (412/1). To też niektórzy wydawcy, zachowując „w siódmym roku", piszą „po ustanowieniu" zamiast „po obaleniu" czterystu.

[1] Ten sam zapewne, który później był członkiem rządu trzydziestu- por. Ksenof. Hell. II 3, 2.

[2] W r. 411/0.

[3] Odkąd Spartanie, usadowiwszy się w Dekelei (413 r.), uniemożliwili gospodarkę rolną w Attyce, byli Ateńczycy zdani w dużej części na dowóz żywności z Eubei.

[4] Por. str. 43 uw. 1.

[5] Taki sam jest sąd Tucydydesa VIII 97, 2.

[6] Już z wiosną 410 r. pod wrażeniem wielkiego zwycięstwa, odniesionego przez flotę ateńską w bitwie pod Cyzykiem, przywrócone zostało w Atenach nieograniczone panowanie ludu. Wniosek Demofanta z lipca 410 r. podany u Andokidesa I 96 nn. zwraca się przeciw wszelkim próbom zamachu na demokrację.

[7] Grupa drobnych wysepek między wyspą Lesbos a lądem małoazjatyckim, koło których w sierpniu 406 r. odnieśli Ateńczycy walne zwycięstwo nad flotą spartańską.

padki. Najpierw dziesięciu strategów, którzy w tej bitwie zwycięstwo odnieśli, wszystkich jednem głosowaniem skazali na śmierć, mimo że jedni z nich nawet udziału w bitwie nie brali, a niektórzy uszli na obcym okręcie [1]; lud jednak dał się uwieść podżegaczom. Następnie, kiedy Lacedemończycy oświadczyli gotowość opróżnienia Dekelei i zawarcia pokoju na zasadzie obustronnego stanu posiadania, niektórzy wprawdzie gorąco występowali za przyjęciem tych warunków, tłum jednak nie posłuchał zbałamucony przez Kleofonta [2], który, zjawiwszy się na zgromadzeniu ludowem pijany i w pancerz przybrany, nie dopuścił do zawarcia pokoju, wołając, że nie pozwoli na to, jeśli Lacedemoń-
2 czycy wszystkich miast nie oddadzą. Nie wyzyskali wówczas umiejętnie sposobności i wkrótce potem błąd swój poznali. W następnym bowiem roku, za archontatu Aleksjasza [3], w bitwie morskiej pod Ajgospotamoj [4] ponieśli klęskę, w następstwie której Lizander opanował miasto [5] i zaprowadził rządy trzydziestu w następują-
3 cych okolicznościach. Ponieważ przyznano pokój Ateńczykom pod

[1] Nazwiska ówczesnych strategów znane z Ksenofonta Hell. I 5, 16. Twierdzenie, że wszyscy dziesięciu zostali na śmierć skazani, nieścisłe, bo Konon, który zamknięty oblężeniem w Mytylenie w bitwie nie brał udziału, nawet w czynnościach nie został zawieszony (Ksenof. Hell. I 7, 1). Drugi z nich Archestratos umarł przedtem w Mytylenie (Lizjasz XXI 8). Z zawieszonych w czynnościach dwóch, Protomachos i Arystogenes, nie stawiło się w Atenach, a tylko pozostałym sześciu: Peryklesowi (synowi wielkiego Peryklesa), Diomedontowi, Lizjaszowi, Arystokratesowi, Trasyllosowi i Eranisydesowi wytoczono proces o zdradę stanu (eisangelia, por. str. 42 uw. 3), sumarycznie skazano ich na śmierć i stracono. Przyczyną było rozgoryczenie z powodu wielkich strat w bitwie, w której na zatopionych (25) okrętach zginęło przeszło 4.000 ludzi, w przeważnej części obywateli ateńskich z wszystkich klas, w ciężkiej dla państwa chwili służących jako wioślarze. Przy burzliwym stanie morza ratowanie rozbitków okazało się niemożliwem. Z przewodniczących wówczas na zgromadzeniu ludowem prytanów jedyny Sokrates odważył się sprzeciwić nieformalnemu postępowaniu (Platon, Apol. 32 b; mowa tu również o „dziesięciu strategach", co może za Platonem powtarza Ar.).

[2] Por. r. XXVIII 3—4.

[3] W r. 405/4.

[4] Rzeczka na Chersonezie trackim, uchodząca do cieśniny Hellespontu, u ujścia której w r. 405 zniszczona została przez wodza spartańskiego Lizandra flota ateńska.

[5] Kiedy Ateńczycy przyjęli narzucone im przez Spartan warunki pokojowe, wkroczyły do miasta wojska peloponeskie dnia 16 Munichjona (z końcem kwietnia) 404 r. (Plut. ż. Liz. 15).

warunkiem, że rządzić się będą według ustroju praojców, usiłowali demokraci utrzymać panowanie ludu; natomiast możni, należący do tajnych związków, jako też wygnańcy, którzy wrócili po zawarciu pokoju, pragnęli oligarchji; ci zaś, którzy do żadnego związku nie należeli i zresztą bynajmniej nie byli pośledniejsi od innych obywateli, dążyli do ustroju praojców. Do tych ostatnich należał Archinos [1], Anitos [2], Klejtofont [3], Formisjos i wielu innych, a przewódcą ich był w pierwszym rzędzie Teramenes. Kiedy jednak Lizander oświadczył się za oligarchami, wystraszony lud widział się zmuszony głosować za oligarchją. Wniosek, który został uchwalony, postawił Drakontides [4] z Afidnaj.

XXXV. W taki to więc sposób za archontatu Pytodora [5] zaprowadzone zostały rządy trzydziestu [6]. Owładnąwszy miastem, nie oglądali się na jakiekolwiek uchwały co do ustroju, lecz rządzili się w państwie samowolnie, wybrawszy pięciuset członków rady i innych urzędników z kandydatów, przedstawionych [a] z pośród „tysiąca" [7] i dobrawszy sobie dziesięciu zarządców Pireusu,

[a] Niektórzy wydawcy uważają tekst w tem miejscu za zepsuty i albo skreślają „z pośród" (ἐκ τῶν), tłumacząc „z tysiąca przedstawionych kandydatów", albo zamiast „tysiąca" (χιλίων) proponują poprawkę „z fyl" (φυλῶν) itp. Wszystko to dowolne a zbędne, skoro przekazany tekst dobrze się tłumaczy; por. uw. 7.

[1] Por. r. XL 1—2.

[2] Por. r. XXVII 4, str. 39 uw. 1.

[3] Por. r. XXIX 3.

[4] Następnie członek rządu trzydziestu (Ksenof. Hell. II 3, 2).

[5] W r. 404/3; zaprowadzenie rządów trzydziestu przypada na początek tego roku (lato 404).

[6] U późniejszych autorów nazywani są zwyczajnie trzydziestu tyranami.

[7] Tak według tekstu przekazanego, przyczem ów tysiąc jest niewątpliwie organizacją rycerstwa ateńskiego, czyli zamożnych obywateli, zobowiązanych do utrzymywania konia (por. r. XLIX 1) i służby w jeździe. Wprawdzie wyżej (r. XXIV 3) liczba ich podana jest na 1.200, ale podobnie jak u Tucyd. II 13, 8 obejmuje ona również i konnych łuczników, bo zresztą (u Arystof. Ryc. 225, Ksenof. Hipp. 9, 3, Demost. XIV 13, Filochorosa frg. 100 w F. H. G. I 401) mowa jest stale o 1000 jazdy. Ludzie ci byli gorącymi zwolennikami rządów oligarchicznych (por. r. XXXVIII 2), stąd zrozumiałe, że rząd trzydziestu starał się oprzeć na nich. W walkach przeciw demokratom przy upadku „trzydziestu" odegrali też dużą rolę; por. Ksenof. Hell. II 4.

jedenastu zarządców więzienia [1], jako też trzystu pachołków uzbrojonych w bicze.

2 Początkowo coprawda okazywali umiarkowanie w stosunku do obywateli i udawali, że wprowadzają ustrój praojców; usunęli z Areopagu prawa Efjaltesa [2] i Archestratosa [3] dotyczące areopagitów, znieśli też te prawa Solona, które wywoływały wątpliwości [4], a sądom odebrali prawo obowiązującego ich tłumaczenia, wszystko pod pozorem naprawy ustroju i usunięcia powodu do sporów. Tak naprzykład wprowadzili bezwzględną swobodę rozporządzania swym majątkiem wedle woli, usunąwszy istniejące uciążliwe ograniczenia: „wyjąwszy, jeśli kto jest obłąkany, słaby na umyśle skutkiem starości, lub działa pod wpływem kobiety“, a to dlatego, aby nie było punktu zaczepienia dla pieniaczy. Podobnie robili i w innych wypadkach.

3 Takie tedy było ich postępowanie początkowo. Tracili też zawodowych oskarżycieli (sykofontów) [5], jako też i takich, którzy schlebiali ludowi wbrew jego dobru, ludzi złośliwych i przewrotnych. Cieszyli się z tego obywatele w przekonaniu, że rząd trzy-
4 dziestu robi to w najlepszych zamiarach. Kiedy ci jednak utrwalili silniej swe stanowisko w mieście, nie oszczędzali żadnego obywatela, ale zabijali wszystkich, którzy wyróżniali się czyto majątkiem, czy znakomitością rodu, czy znaczeniem, aby się i od obawy uwolnić i majątki ich zagarnąć. To też w krótkim czasie stracili niemniej niż tysiąc pięćset osób.

XXXVI. Ponieważ państwo podupadało w ten sposób, Teramenes, oburzając się na to, co się działo, wzywał ich, aby za-

[1] Por. r. LII 1.

[2] Por. r. XXV.

[3] O Archestratosie i jego prawach nic więcej niewiadomo.

[4] Por. r. IX 2.

[5] Tak nazywano w Atenach ludzi, którzy uprawiali zawodowo niemal oskarżycielstwo, grożąc wniesieniem skargi, lub też oskarżając ludzi pod najbłahszemi pozorami, celem wymuszenia pieniędzy od upatrzonej ofiary. Nazwa grecka („donoszący o figach“) niewyjaśniona, bo już w starożytności różnie ją tłumaczono. Według jednych miałaby się odnosić do tych, którzy donosili o zabronionym rzekomo wywozie fig (Plut. Sol. 24; Istros fr. 35 u Aten. III 74 E); według innych nazywano tak tych, którzy wnosili skargi z powodu kradzieży fig z drzew świętych (Scholja do Arystof. Plut. 31 i Suidas), albo wreszcie takich, którzy wnosili skargi z tak błahego powodu jak kradzież fig z ogrodu przez chłopów (Festus). Por. A. Böckh, Staatshaushaltung d. Athener I^3, str. 54 nn.

przestali gwałtów, a dopuścili do udziału w rządach najlepszych obywateli. Początkowo sprzeciwili się temu, ale kiedy wieść o tych rozprawach rozeszła się między ludnością i wielu zwolenników Teramenesowi zjednała, wówczas w obawie, aby nie obalił ich panowania, stanąwszy na czele ludu, ułożyli listę trzech tysięcy obywateli, których mieli rzekomo dopuścić do współudziału w rządach.

Teramenes jednak znów uderza na to postępowanie, raz 2
dlatego, że chcąc dopuścić do współudziału w rządach znaczniejszych obywateli, uwzględniają tylko trzy tysiące uczestników, jakgdyby zasługujący do takiej liczby się ograniczali, a powtóre i dlatego, że robią dwie rzeczy wręcz przeciwne, wprowadzając rząd oparty na gwałcie, a przecież słabszy niż jego poddani. Ale oni nie oglądali się na to, przez długi czas odkładali ogłoszenie listy trzech tysięcy, ilekroć zaś decydowali się na jej ogłoszenie, wykreślali ze spisu jednych i na ich miejsce wciągali innych.

XXXVII. Kiedy z początkiem już zimy[1] Trazybul z wygnańcami opanował Fylę[2], a wojsko trzydziestu, które przeciw niemu wyprowadzili, poniosło porażkę, postanowili rozbroić innych obywateli, a Teramenesa usunąć[3], co też w sposób następujący zrobili. Wnieśli do rady i kazali uchwalić dwa prawa: jedno z nich dawało rządowi trzydziestu nieograniczone prawo karania śmiercią tych obywateli, którzy nie byli pomieszczeni na liście trzech tysięcy, drugie zaś odbierało prawa polityczne tym, którzy brali udział w zburzeniu twierdzy na Eetjonei[4] lub w jakikolwiek spo-

[1] Z końcem r. 404.

[2] Warownia położona u przesmyku pasma Parnesu, panująca nad drogą z Attyki do Beocji.

[3] Podane tu ugrupowanie wypadków odbiega od relacji Ksenofonta, który (Hell. II 3, 23 nn.) umieszcza stracenie Teramenesa przed powstaniem Trazybula, a (Hell. II 3, 13 n. i 42) ściągnięcie do Aten załogi spartańskiej z Kallibjosem (§ 2) przed straceniem Teramenesa. Ponieważ Ksenofont był naocznym świadkiem ówczesnych wypadków, relacja jego jest niewątpliwie wiarygodniejsza od Ar. Przewódcą rządu trzydziestu był Krytjasz, którego Ar. wcale nie wymienia.

[4] Mały półwysep, zamykający od północnego zachodu port Pireusu, ufortyfikowany w r. 411 przez rząd czterystu rzekomo dla zabezpieczenia się przed napadem demokratów, stojących na morzu pod Samos. Opozycja pod wodzą Teramenesa dopatrywała się w tem jednak przygotowań celem wpuszczenia do portu Spartan, to też zajęci przy budowie hoplici rzucili się wkońcu na obwarowania i zniszczyli je (Tucyd. VIII 90, 92).

sób działali przeciw tym czterystu, którzy zaprowadzili poprzednią oligarchję. Ponieważ w jednej i drugiej akcji [1] uczestniczył właśnie Teramenes, więc w następstwie uchwalenia tych praw znalazł się poza grupą pełno uprawnionych obywateli, a rząd trzydziestu miał
2 prawo wydać nań wyrok śmierci. Po straceniu Teramenesa rozbroili wszystkich obywateli prócz trzech tysięcy [2] i wogóle przebrali miarę okrucieństwa i przewrotności. Wysławszy posłów do Lacedemonu, oskarżali Teramenesa i prosili o pomoc. Lacedemończycy przychylili się do tego i wysłali harmostę [3] Kallibjosa z 700 blisko żołnierzami, którzy przybywszy na miejsce, stanęli załogą na Akropolu.

XXXVIII. Kiedy następnie powstańcy z Fyli opanowali Munichję [4] i zwyciężyli w bitwie śpieszących z pomocą zwolenników trzydziestu [5], mieszczanie cofnęli się po porażce i zgromadziwszy się na rynku dnia następnego, obalili rząd trzydziestu [6], a wybrali dziesięciu obywateli, którym dali pełnomocnictwo do zakończenia wojny. Ci jednak po objęciu władzy wcale nie zabrali się do spełnienia zadania, do którego zostali wybrani, lecz zwrócili się
2 do Lacedemonu z prośbą o pomoc i pożyczkę pieniężną. Ponieważ wywołało to oburzenie u obywateli, więc obawiając się, aby ich nie złożono z urzędu i chcąc rzucić postrach na innych, uwięzili Demaretosa jednego z najprzedniejszych obywateli i kazali go stracić. Cel swój istotnie osiągnęli i silnie władzę w ręku dzierżyli, mając oparcie u Kallibjosa i załogi peloponeskiej, a nadto i u niektórych rycerzy; między tymi bowiem byli najgorętsi wśród obywateli przeciwnicy powrotu wygnańców z Fyli.

3 Kiedy jednak lud cały przeszedł na stronę powstańców, któ-

[1] Tj. przy zburzeniu obwarowań na Eetjonei i przy obaleniu ostatecznem rady czterystu.

[2] Również rozbrojenie obywateli przeprowadzono według Ksenofonta (Hell. II 3, 20) przed straceniem Teramenesa; por. str. 53 uw. 3.

[3] Dosłownie „porządkujący“, stały tytuł rządców, osadzanych przez Spartę w zależnych od niej miastach greckich.

[4] Por. str. 24 uw. 4.

[5] Między poległymi wówczas znalazł się też Krytjasz; por. Ksenof. Hell. II 4, 19. Zwolennikami rządu trzydziestu była grupa wybranych przez nich 3.000 obywateli, którzy też po ich obaleniu usiłowali utrzymać się przy władzy.

[6] Rząd trzydziestu utrzymał się przez 8 miesięcy (Ksenof. Hell. II 4, 21), od lata 404 r. do wiosny 403.

rzy zajmowali Pireus i Munichję i ci uzyskali w wojnie przewagę, wówczas złożono z urzędu wybranych poprzednio dziesięciu, a wybrano dziesięciu innych [1], którzy uchodzili za najzacniejszych. Jakoż istotnie dzięki ich staraniom i zabiegom porozumienie doszło do skutku i demokraci wrócili do miasta. Wyróżnili się między nimi zwłaszcza Rinon z Pajanji i Fayllos z Acherduntu. Podjęli bowiem rokowania z powstańcami w Pireusie jeszcze przed przybyciem Pauzanjasza [2], a po jego przybyciu wspólnie z nim zabiegali
o przyznanie im prawa powrotu. Właściwie bowiem pokój i po- 4
jednanie doprowadził do skutku król lacedemoński Pauzanjasz wraz z dziesięciu rozjemcami [3], którzy później przybyli z Lacedemonu, a na których śpieszne przybycie on właśnie nastawał. Rinon i towarzysze jego za swą życzliwość dla ludu uczczeni zostali publiczną pochwałą; mimo że objęli czynności w okresie oligarchji, a składali sprawozdanie za rządów demokratycznych, nikt ani z tych, co w mieście zostali, ani z tych, co z Pireusu wrócili, nie miał im nic do zarzucenia, przeciwnie Rinon za swe zasługi został nawet zaraz wybrany strategiem.

XXXIX. Pojednanie przyszło do skutku za archontatu Euklidesa [4] na podstawie następującego układu:

„Ci z Ateńczyków pozostałych w mieście, którzy zechcą, mogą przenieść się do Eleuzys, gdzie posiadać będą pełne prawa obywatelskie, rządzić się będą najzupełniej samodzielnie, jako też rozporządzać swoim majątkiem.

[1] O wybraniu nowej komisji czy rządu „dziesięciu“ Ksenofont, rzecz dziwna, nic nie mówi, stąd świadectwo Arystotelesa podawano w wątpliwość (por. Ed. Meyer, G. d. Alt. V, str. 40); niemniej słuszność będzie po stronie Ar., bo wykluczenie pierwszej komisji dziesięciu z amnestji (por. r. XXXIX 6), a udział członków drugiej w późniejszem życiu politycznem (§ 4) dowodzi, że były jednak dwie komisje dziesięciu, z których druga przeprowadziła pojednanie; por. Schoeffer w Pauly-Wissowa, R. E. IV, str. 2409 nn. J. Beloch, Gr. Gesch. III 1 str. 12 uw. 1.

[2] Król spartański z rodu Agjadów, wnuk znanego zwycięzcy z pod Platejów, który w opozycji do wszechwładnego wówczas w Sparcie Lizandra, popierającego oligarchów ateńskich, przeprowadził pojednanie obu obozów (Ksenof. Hell. II 4, 29 nn.).

[3] Według Ksenof. Hell. II 4, 38 było ich piętnastu.

[4] W r. 403/2. Układ doszedł do skutku z początkiem jesieni 403, bo według Plut. Mor. 349 F demokraci wrócili do Aten 12-go Boedromjona (wrzesień-październik).

2 Świątynia [1] będzie wspólną dla jednych i drugich, a zarząd jej spoczywać będzie wedle tradycji przodków w rękach Kerykśów i Eumolpidów. Nie będzie wolno nikomu przybywać z Eleuzys do miasta, ani też z miasta do Eleuzys; wyjątek dla obu stron stanowić będzie okres uroczystości misterjów [2]. Mieszkańcy Eleuzys płacić będą podatki od swych dochodów do kasy związkowej [3] tak jak i inni Ateńczycy.

3 Jeśli kto z przesiedlających się zechce nabyć dom w Eleuzys, winien się ułożyć z właścicielem. Jeśli zaś nie dojdą do zgody, każdy z nich wybierze trzech rzeczoznawców, a właściciel winien przyjąć cenę, jaką ci ustalą.

Z Eleuzyńczyków mieszkać będą we wspólnej gminie ci, którym pozwolą przesiedleni przybysze.

4 Ci, którzy chcą się przenieść, winni się zgłosić do dni dziesięciu, licząc od dnia zaprzysiężenia tego układu, a przesiedlić się w przeciągu dni dwudziestu, jeśli są obecni w kraju; te same terminy obowiązywać będą i nieobecnych, poczynając od dnia powrotu.

5 Nie wolno nikomu, kto się w Eleuzys osiedlił, piastować żadnego urzędu w mieście, chyba że się wpierw zapisze znów między mieszkańców miasta. Procesy o rozlew krwi, jeśliby ktoś własnoręcznie zabił kogo lub zranił, odbywać się będą według prawa
6 przodków. Z powodu minionych wypadków nie wolno nikomu przeciw nikomu występować, z wyjątkiem członków rządu trzydziestu, komisji dziesięciu [4], kolegjum jedenastu [5] i zarządców Pireusu i to tylko, jeśli nie złożą sprawozdania.

[1] Świątynia Demetry i Persefony w Eleuzys, pozostająca pod opieką kapłanów z rodu Kerykśów i Eumolpidów, którzy dziedzicznie piastowali swą godność; por. r. LVII 1.

[2] Uroczystość misterjów eleuzyńskich ku czci Demetry obchodzono w drugiej połowie Boedromjonu (wrzesień-październik), a w skład jej wchodziło uroczyste zgromadzenie w Atenach, następnie procesja z Aten do Eleuzys, gdzie zkolei odbywały się różne obrzędy. Stąd zrozumiałe zastrzeżenie, że w tym czasie mieszkańcy zarówno Aten jak Eleuzys będą mogli udać się do jednej czy drugiej miejscowości.

[3] Według wszelkiego prawdopodobieństwa chodzi o kasę związku peloponeskiego, do którego Ateny musiały przystąpić w wyniku wojny peloponeskiej (Ksenof. Hell. II 2, 20).

[4] Por. r. XXXVIII 1—3.

[5] Por. r. XXXV 1.

Członkowie byłego rządu w Pireusie winni złożyć sprawozdanie przed mieszkańcami Pireusu, członkowie rządu miejskiego przed obywatelami z warstwy posiadających. Po załatwieniu tego ci, co zechcą, będą się mogli przesiedlić.

Pieniądze, które pożyczono na wojnę, obie strony oddzielnie oddadzą".

XL. Po zawarciu takiego układu padł strach na tych, którzy walczyli po stronie trzydziestu, i wielu nosiło się z myślą przesiedlenia, odkładali jednak zgłoszenie do dni ostatnich, jak to zwykle wszyscy robią. Archinos [1], spostrzegłszy, jak wielka ich liczba, chcąc ich zatrzymać, skrócił termin zgłaszania się o pozostające jeszcze dni, tak że wielu zmuszonych było pozostać wbrew woli, dopóki nie nabrali otuchy. Był to niewątpliwie mądry krok polityczny Archinosa, podobnie jak i wystąpienie jego później ze skargą o bezprawność wniosku Trazybula, w którym ten chciał nadać prawo obywatelstwa wszystkim, co z Pireusu wrócili, choć jawną było rzeczą, że niektórzy z nich byli niewolnikami [2]. Po raz trzeci wreszcie wykazał rozum polityczny, kiedy pewnego obywatela z pośród tych, co świeżo wrócili, próbującego podnosić sprawy minione, kazał uwięzić i skłonił radę, że go bez właściwego postępowania sądowego na śmierć skazała [3]; teraz — mówił — mają sposobność okazać, czy pragną utrzymać demokrację i dochować przysięgi: jeśli go bowiem uwolnią, zachęcą i innych do naśladownictwa, jeśli zaś stracą, stworzą przykład odstraszający dla wszystkich. Tak się rzeczywiście stało, bo po straceniu tego nikt już nigdy później nie poruszał przeszłości. 2

Wogóle wydaje mi się, że zarówno jednostki jak i ogół zachował się wobec minionych nieszczęść tak pięknie i z takim rozumem politycznym jak nigdzie. Nietylko bowiem wymazali z pamięci przewinienia w przeszłości, ale nawet wspólnie oddali Lacedemończykom pieniądze, które rząd trzydziestu pożyczył na wojnę, chociaż w zawartym układzie postanowiono, że obie strony, tj. oligarchowie z miasta i powstańcy z Pireusu, mają spłacić swe 3

[1] Por. r. XXXIV 3.

[2] Por. str. 42 uw. 5. Ponieważ sąd opowiedział się przeciw Trazybulowi, wniosek upadł, czem dotknięty został również wybitny mowca ówczesny Lizjasz, Syrakuzańczyk z pochodzenia, ale oddawna w Atenach osiedlony, który w okresie rządów trzydziestu gorąco wspierał powstanie demokratów.

[3] Por. str. 32 uw. 5 (*ἐπαγωγή*).

długi oddzielnie; sądzili jednak, że od tego przedewszystkiem trzeba zacząć zgodę. Natomiast w innych miastach zwycięskie stronnictwo ludowe nietylko nie dokłada jeszcze ze swego, ale
4 nawet przeprowadza nowy podział ziemi. Także i z tymi obywatelami, którzy osiedlili się w Eleuzys, pogodzili się w trzy lata po ich przesiedleniu, za archontatu Ksenajnetosa [1].

XLI. Ale to później dopiero się stało, wówczas zaś lud, będąc panem położenia, ustanowił istniejący dotąd ustrój, za archontatu Pytodora[a]..., do czego słuszne zapewne miał prawo, ponieważ własnemi siłami wywalczył sobie powrót.

2 W szeregu zmieniających się form ustrojowych była to jedenasta zrzędu reforma. Pierwotna organizacja stworzona została w zamierzchłych czasach przez Iona i tych, którzy się z nim osiedlili [2]; dopiero wówczas bowiem przeprowadzono podział na cztery fyle i ustanowiono królów fyl [3]. Druga organizacja, ale pierwsza zasługująca na nazwę ustroju, przeprowadzona została za Tezeusza, kiedy ograniczono nieco władzę królewską [4]. Następnym był ustrój Drakona, połączony z pierwszem spisaniem praw [5]. Trzecim wprowadzony po walkach ustrój Solona [6], który położył podwaliny demokracji, czwartym tyranja Pizystrata [7], piątym po obaleniu tyranów ustrój Klistenesa [8], więcej demokratyczny aniżeli Solona. Szósty nastał po wojnach perskich, kiedy to rada areopagu ujęła ster rządów [9]. Do siódmego zkolei utorował drogę Arystydes [10], a wykończył go Efjaltes [11], odsunąwszy na bok radę areopagitów; w tym czasie państwo pociągnięte przez demagogów najwięcej

[a] Ponieważ archontat Pytodora przypada na r. 404/3, a według r. XXXIX 1 restauracja demokracji przeprowadzona została za arch. Euklidesa (r. 403/2), więc w tekście wypadły najprawdopodobniej jakieś słowa, które nawiązywały do powstania demokratów z r. 404/3.

[1] W r. 401/0.

[2] Por. fragm. 1; Herakl. Epit. 1.

[3] Por. r. VIII 3.

[4] Por. fragm. 2; Herakl. Epit. 2.

[5] Por. r. IV; rzecz znamienna, podnosi tu autor spisanie praw, o czem tam nie było mowy.

[6] Por. r. V—XII.

[7] Por. r. XIV—XIX.

[8] Por. r. XX—XXII.

[9] Por. r. XXIII.

[10] Por. r. XXIV 1.

[11] Por. r. XXV.

popełniło błędów z powodu panowania na morzu. Ósma zmiana ustroju nastąpiła z ustanowieniem rządu czterystu [1], następny zkolei, dziewiąty, był znów demokratyczny [2]. Dziesiątym była tyranja trzydziestu i dziesięciu [3], a jedenastym ustrój, wprowadzony po powrocie powstańców z Fyli i Pireusu [4], który przetrwał aż dotąd przy coraz to więcej rosnącej przewadze ludu.

Lud bowiem sam zrobił siebie panem wszystkiego i wszystkiem zarządza przez uchwały zgromadzeń ludowych i wyroki sądów, w których ma głos rozstrzygający, bo nawet uprawnienia sądowe rady przeszły na lud [5]. I słusznie to, zdaje się, zrobili, gdyż niewielką liczbę łatwiej jest pozyskać czyto widokiem zysku, czy osobistemi względami. Początkowo nie zgodzono się na wpro- 3
wadzenie wynagrodzenia za udział w zgromadzeniach ludowych. Ponieważ jednak obywatele nie przychodzili na zgromadzenia, a prytanowie napróżno wymyślali różne sposoby, aby zebrać ludzi do powzięcia uchwały [6], wprowadził Agirrjos [7] wynagrodzenie najpierw w wysokości jednego obola; Heraklides z Klazomen [8], przezywany „królem", podniósł je następnie do wysokości dwóch obolów i znów Agirrjos na trzy obole.

* * *

XLII. Obecny ustrój polityczny przedstawia się w sposób następujący. Prawa polityczne posiadają ci, których oboje rodzice są obywatelami [9], a wpisuje się ich na listę członków demu (de-

[1] Por. r. XXIX—XXXIII.
[2] Por. r. XXXIV.
[3] Por. r. XXXV—XXXVIII.
[4] Por. r. XXXIX—XL.
[5] Por. r. XLV 1—2.
[6] Wynikałoby z tego, że do powzięcia uchwały wymagana była obecność przynajmniej pewnej ściśle określonej liczby obywateli.
[7] Polityk ateński z początku IV w. Wprowadzone przez niego wynagrodzenie za udział w zgromadzeniach ludowych t. zw. ekklesiastikon, stanowiło skromne odszkodowanie (obol = około 20 groszy) za stracony dzień pracy i umożliwiało uboższym udział w życiu politycznem. Później znacznie podwyższone, por. r. LXII 2.
[8] Mimo obcego pochodzenia Heraklides, otrzymawszy za swe zasługi dla Aten prawo obywatelstwa, odgrywał w Atenach znaczną rolę polityczną. Przydomek króla był zapewne aluzją do pochodzenia z miasta podległego wówczas królowi perskiemu, lub też do jego wystawności życia.
[9] Por. r. XXVI 3.

motów), kiedy ukończą lat osiemnaście. Kiedy przychodzi do wpisania, zaprzysiężeni członkowie demu stwierdzają co do nich przez głosowanie najpierw, czy posiadają wiek wymagany przez prawa — jeśli się zaś okaże, że tak nie jest, przechodzą z powrotem do liczby małoletnich — a następnie, czy dotyczący jest wolny i pochodzi z prawnego związku. Jeżeli rozstrzygną, że nie jest wolny, może się następnie odwołać do sądu, a członkowie demu wybierają z pośród siebie pięciu oskarżycieli. Jeśli się okaże, że niesłusznie się domaga wpisania, państwo sprzedaje go w niewolę; jeśli zaś wygra sprawę, członkowie demu muszą go wpisać na
2 listę. Wpisanych bada następnie rada i jeśli się pokaże, że ktoś ma mniej niż osiemnaście lat, wymierza grzywnę tym członkom demu, którzy wpisanie przeprowadzili.

Kiedy efebowie przejdą to badanie, zbierają się ich ojcowie według fyl i pod przysięgą wybierają trzech członków z fyli w wieku powyżej lat czterdziestu, których uznają za najlepszych i najodpowiedniejszych do kierowania efebami; lud zaś wybiera z pośród nich po jednym z każdej fyli opiekunie (sophronistes) i naczelnego dla wszystkich kierownika (kosmetes) z pośród ogółu Ateń-
3 czyków. Ci, zgromadziwszy efebów, obchodzą z nimi najpierw świątynie, a następnie ruszają do Pireusu i pełnią straż jedni w Munichji, drudzy na Akte[1]. Wybiera im też lud dwóch nauczycieli gimnastyki, jako też innych nauczycieli, którzy zaprawiają ich w robieniu bronią, strzelaniu z łuku, rzucaniu oszczepem i miotaniu pocisków z katapulty. Na żywność dają każdemu opiekunowi po drachmie, a efebom po cztery obole każdemu. Każdy opiekun otrzymuje pieniądze od członków swej fyli, zakupuje, co trzeba, dla wszystkich razem (jedzą bowiem wspólnie według fyl) i wogóle troszczy się o wszelkie inne potrzeby.

4 W ten sposób spędzają rok pierwszy. W następnym roku przed zgromadzeniem ludowem, które odbywa się w teatrze, popisują się zręcznością w ćwiczeniach wojskowych, otrzymują od państwa tarczę i włócznię, a potem krążą po kraju i pełnią służbę
5 w strażnicach. Podczas tej dwuletniej służby strażniczej noszą

[1] Południowa część półwyspu, zamykającego od strony wschodniej i południowej port Pireusu, wznosząca się do wysokości 58 m n. p. m. Dzięki temu był tam dobry punkt obserwacyjny, umożliwiający śledzenie zbliżających się do portu okrętów.

chlamidy [1] i nie podlegają żadnym innym obowiązkom obywatelskim. Aby nie mieli pozoru do oddalania się, nie może ich nikt pozywać do sądu, ani też oni nikogo oskarżać, wyjąwszy wypadki, gdy chodzi o spadek i poślubienie spadkobierczyni [2], lub jeśli któremu przypadnie przywiązane do rodu kapłaństwo [3]. Po upływie dwóch lat wchodzą już w szeregi innych obywateli [4].

XLIII. Tak więc przedstawiają się postanowienia co do zapisywania na listy obywateli i co do efebów. Wszystkie stanowiska w zakresie zwyczajnej administracji obsadzają przez losowanie, z wyjątkiem skarbnika kasy wojskowej [5], zarządców funduszu na widowiska [6] i nadzorcy studzien [7]. Tych bowiem wybierają przez głosowanie, a wybrani pełnią swe czynności od jednej uroczystości Panatenejów do następnej [8]. Przez głosowanie też wybierają wszystkie władze wojskowe [9].

Natomiast radę pięciuset wybierają przez losowanie po pięć- 2
dziesięciu z każdej fyli. Każda fyla pełni czynności prytanji przez oznaczoną część roku, a mianowicie cztery pierwsze przez 36 dni każda, a sześć dalszych każda przez dni 35; mają bowiem rok

[1] Wierzchnie okrycie wełniane, narzucone na plecy i spięte sprzączką zprzodu.

[2] Por. str. 11 uw. 2.

[3] Por. str. 29 uw. 3 i 56 uw. 1.

[4] A. Brenot, Recherches sur l'éphébie attique et en particulier sur la date de l'institution, Paris 1920 (Bibliothèque de l'Ec. d. Haut. Et., fasc. 229) dowodzi, że instytucja efebji stworzona została dopiero po bitwie pod Cheroneą, w r. 335/4; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 194.

[5] Godność stworzona około połowy IV w., kiedy też powstała osobna kasa wojskowa; czynności ich nie ograniczały się do spraw wojskowych, jak widać z r. XLVII 2 i XLIX 3.

[6] Do funduszu na widowiska (t. zw. theorika), z którego wypłacono ubogim obywatelom pewną kwotę na opłatę wstępu do teatru, a potem i przy różnych uroczystościach, wpływały wszelkie nadwyżki dochodów. Instytucja ta wprowadzona została około połowy IV w. (354 r.?) prawdopodobnie przez wybitnego polityka ateńskiego, Eubulosa; por. J. Beloch, Gr. Gesch. III^2 1, str. 343 i 484. Naczelnicy tej kasy dla stwierdzenia przypadających im nadwyżek dochodów wykonywali nadzór nad całą gospodarką finansową państwa i do pewnego stopnia nadawali jej kierunek.

[7] W ubogiej w wodę Attyce było to stanowisko szczególniej ważne.

[8] Jak z podkreślenia samego faktu wynika, chodzi niewątpliwie o wielkie Panateneje, święcone co cztery lata (por. str. 23 uw. 2), czyli że okres ich urzędowania trwał cztery lata.

[9] Por. r. LXI.

3 księżycowy [1]. Ci z nich, którzy pełnią czynności prytanów, po pierwsze jadają razem w budynku zw. tholos [2], na co otrzymują pieniądze ze skarbu państwowego [3]. Następnie zwołują na posiedzenia radę i zgromadzenia ludowe, i to radę codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, a zgromadzenia ludowe cztery razy w okresie każdej prytanji. Dalej ustalają naprzód sprawy, nad któremi ma rada obradować, porządek dzienny obrad i ich miejsce [4].

4 Oni też ustalają porządek dzienny i zgromadzeń ludowych. Na pierwszem z nich, zwanem głównem, musi się przeprowadzić głosowanie nad urzędnikami [5], czy zdaniem ludu dobrze swe czynności spełniają, i omówić sprawy zaopatrzenia w zboże, jako też obrony kraju. Chcący wnieść skargę o zdradę stanu [6], muszą to w tym dniu właśnie uczynić. Wówczas też winny być odczytane spisy dóbr skonfiskowanych [7], jako też wykazy zgłoszeń o przyznanie spadku lub ręki spadkobierczyni [8], aby niczyjej uwagi nie
5 uszło, że majątek jakiś pozostał bez pana. W szóstej prytanji prócz spraw wymienionych zarządzają nadto głosowanie rękami w sprawie ostracyzmu [9], a mianowicie, czy go należy urządzić, czy nie, następnie w sprawie podjęcia kroków sądowych [10] przeciw

[1] Rok księżycowy o 12-stu miesiącach księżycowych po 29 i 30 dni liczył 354 dni, a więc o 11 względnie 12 dni mniej niż rok słoneczny. Dla uzgodnienia go z rokiem słonecznym wtrącano więc (w trzecim, piątym i ósmym roku ośmioletniego okresu) miesiąc przestępny o 30 dniach, który następował po szóstym miesiącu, Posejdeonie (grudzień-styczeń) i zwał się „drugim Posejdeonem“. Rok liczył wówczas 384 dni, a więc i okres urzędowania 10-tej części rady (prytanja) wynosił dni 38, względnie 39.

[2] Okrągły budynek (rotunda), położony tuż obok gmachu rady (buleuterjon) w południowej stronie rynku.

[3] Por. r. LXII 2.

[4] Normalnem miejscem posiedzeń było buleuterjon, w pewnych okolicznościach mogła się jednak rada zebrać i w innem miejscu (na Akropolu, w teatrze itd.).

[5] T. zw. *ἐπιχειροτονία*. Jeśli przeciw urzędnikowi podniesiono jakieś zarzuty i głosowanie przeciw niemu wypadło, zawieszano go w urzędowaniu aż do rozstrzygnięcia sądowego; por. r. LXI 2 i 4.

[6] T. zw. *εἰσαγγελία*; por. r. VIII 4, XXIX 4 (str. 42 uw. 3) i LIX 2.

[7] Chodziło przy tem o to, aby zainteresowani mogli podnieść swe ewentualne pretensje do części skonfiskowanego majątku jako swej własności; por. r. XLVII 3 i LII 1.

[8] Por. str. 11 uw. 2.

[9] Por. str. 29 uw. 6.

[10] Takie wytoczenie zamierzonej skargi na zgromadzeniu ludowem na-

sykofantom [1], zamierzonych przez Ateńczyków i metojków [2], najwyżej jednak w trzech wypadkach jednej i drugiej kategorji, i wkońcu głosowanie w sprawach o niedotrzymanie danej ludowi obietnicy.

Drugie zgromadzenie przeznaczone jest na rozpatrzenie próśb. 6
Każdy obywatel wedle woli może na znak prośby złożyć gałązkę [3] i przedstawić ludowi sprawę, jaką zechce, czyto osobistą, czy publiczną. Pozostałe dwa zgromadzenia poświęcone są innym sprawom, a mianowicie prawa wymagają, aby omawiano na nich trzy sprawy religijne, trzy zastrzeżone dla heroldów i posłów i trzy świeckie. Omawiają zaś sprawy niekiedy bez wstępnego głosowania [4]. Heroldowie i posłowie przedstawiają się najpierw prytanom, a przynoszący listy im również je oddają.

XLIV. Jeden z prytanów losem wybrany jest ich przewodniczącym (epistates prytanów). Czynności przewodniczącego pełni on przez jedną noc i dzień i nie wolno mu ich spełniać ani dłużej, ani też dwukrotnie. On przechowuje klucze do świątyń, w których znajdują się państwowe pieniądze [5] i dokumenta [6], jako też

zywało się *προβολή*. Lud w tym wypadku oświadczał się, czy popiera skargę, nie rozstrzygając jej jednak bynajmniej, bo to należało do sądu. W procesach przeciw wpływowym lub niebezpiecznym przeciwnikom, tak zwłaszcza przeciw zawodowym pieniaczom (sykofantom), poparcie ludu miało jednak duże znaczenie, chociaż dla sądu nie było wcale wiążące.

[1] Por. str. 52 uw. 5.

[2] Metojkami (dosłownie: współmieszkańcami) zwali się mieszkający stale w Attyce cudzoziemcy, którym państwo zapewniało opiekę prawną przez wybranego z pośród obywateli opiekuna (prostates por. r. LVIII 3) i zostawiało swobodę zarobkowania, prócz prawa nabywania nieruchomości. Zato płacili na rzecz państwa osobny podatek (12 drachm rocznie mężczyźni, 6 drachm samodzielne kobiety) i wszelkie daniny ciążące na obywatelach, jakoteż pociągani byli do służby wojskowej w piechocie i flocie. Praw politycznych oczywiście nie posiadali. Skargi mogli wnosić przez opiekuna, ale w dalszych stadjach procesu działali samodzielnie. Por. Schoemann-Lipsius, Griech. Altert. I, str. 372. G. Busolt, Griech. Staatskunde, I (1920), str. 292 nn.

[3] Proszący składali gałązkę oliwną na ołtarzu.

[4] Przez wstępne głosowanie (*προχειροτονία*) zgromadzenie ludowe zatwierdzało przedstawiony przez prytanów porządek obrad; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 252 nn.

[5] Skarb państwowy mieścił się w świątyni Ateny na Akropolu.

[6] Jako archiwum państwowe służyła świątynia Matki Bogów (Metroon) położona opodal gmachu rady.

pieczęć państwową; wraz z trzecią częścią prytanów, których sam wyznaczy, musi ustawicznie przebywać w gmachu urzędowym
2 (tholos). Gdy prytanowie zwołają na posiedzenie radę albo lud, przeprowadza losowanie dziewięciu członków prezydjum (proedrów) [1], po jednym z każdej fyli z wyjątkiem tej, która właśnie pełni prytanję, a z pośród tychże zkolei jednego przewodniczącego (epistates proedrów) i wręcza im porządek dzienny posie-
3 dzenia. Członkowie prezydjum, odebrawszy go, czuwają nad porządkiem, przedkładają sprawy, które mają być przedmiotem obrad, stwierdzają wynik głosowania, wydają wszelkie inne zarządzenia i mają prawo zamknąć posiedzenie. Naczelnym przewodniczącym nie można być więcej niż raz na rok, natomiast członkiem prezydjum można być raz w okresie każdej prytanji.

4 Na zgromadzeniu ludowem odbywają się też wybory strategów, hipparchów i innych władz wojskowych w sposób, jaki lud postanowi, a przeprowadzają je ci prytanowie po szóstej prytanji, za których urzędowania objawią się pomyślne znaki [2]. Musi jednak także w tej sprawie zapaść uprzednia uchwała rady [3].

XLV. Rada miała dawniej władzę wymierzać grzywny, wtrącać do więzienia i karać śmiercią. Kiedy jednak pewnego razu wydała katowi niejakiego Lizymacha [4] i ten siedział już na pniaku, oczekując śmierci, uratował go Eumelides z Alopeki, wołając, że nie wolno wydawać na śmierć żadnego obywatela bez wyroku sądu ludowego. Otóż na przeprowadzonej rozprawie sądowej Lizymach został uwolniony — miał odtąd przydomek „Lizymach z pniaka“ — a radzie odebrał lud władzę karania śmiercią, wtrącania do więzienia i wymierzania grzywny [5], uchwaliwszy prawo, że jeśli rada skaże kogoś za jakieś przestępstwo lub wymierzy grzywnę, winni tesmoteci uchwały jej co do kary lub grzywny

[1] Była to inowacja wprowadzona w IV w. (przed r. 378/7), poprzednio bowiem (tak jeszcze w r. 406) przewodniczył na zgromadzeniu wylosowany na dzień epistates prytanów.

[2] Wybory odbywały się więc gdzieś z wiosną.

[3] T. zw. probuleuma; por. r. XLV 4.

[4] O wypadku tym skądinąd niewiadomo. Ponieważ jednak między siepaczami rządu trzydziestu występuje (u Ksenof. Hell. II 4, 8) komendant jazdy Lizymach, przypuszcza się, że to może przeciw niemu właśnie zwracała się wspomniana tu uchwała rady, powzięta zapewne wkrótce po odnowieniu demokracji, a więc po r. 403.

[5] Por. r. XLI 2.

przedłożyć sądowi [1], prawomocne zaś będzie to, co sędziowie uchwalą.

Rada sądzi jeszcze przeważną część urzędników, zwłaszcza 2
tych, którzy zawiadują pieniądzmi; wyrok jej nie jest jednak bezwzględnie prawomocny, lecz można się odwołać do sądu. Wolno też i osobom prywatnym wnosić doniesienia, na jakichkolwiek zechcą urzędników, że się nie stosują do praw, jednakże i tym przysługuje prawo odwołania się do sądu, jeśli rada ich skaże.

Rada przeprowadza także badanie [2] członków rady, którzy 3
mają pełnić czynności w roku następnym, jako też badanie dziewięciu archontów. Dawniej przysługiwało jej przytem prawo bezwzględnego wykluczenia, obecnie jednak wykluczeni mogą się odwołać do sądu.

W takich więc wypadkach nie może rada ostatecznie roz- 4
strzygać. Rada nadto przedstawia ludowi swoją opinję i ludowi nie wolno powziąć uchwały w żadnej sprawie, co do której rada nie wyda wpierw swego orzeczenia i której prytanowie nie umieszczą na porządku dziennym. Choćby kto bowiem mimo to jakąś uchwałę przeprowadził, naraża się na skargę o postawienie wniosku przeciwnego prawom [3].

XLVI. Pozatem ma rada także nadzór nad zbudowanemi trójrzędowcami, przyborami [4] i szopami okrętowemi [5], zarządza budowę nowych trój- lub czterorzędowców [6] według tego, ile jednych czy drugich lud uchwali, stara się o przybory do nich i szopy na pomieszczenie. Budowniczych okrętowych wybiera jednak lud przez głosowanie. Jeśli rada nie odda tych prac w pełni wykoń-

[1] Por. r. LIX 4.

[2] T. zw. *δοκιμασία*; co do archontów por. r. LV 2—4.

[3] T. zw. *γραφὴ παρανόμων*, w tym wypadku z powodu nieformalnego przeprowadzenia; por. str. 42 uw. 3.

[4] Żagle, liny, rzemienie, wiosła itp. przechowywane w osobnym budynku t. z. skeuotheke.

[5] Nieczynne chwilowo okręty przechowywano w szopach, wzniesionych u brzegu portów w Pireusie, Zei i Munichji; por. str. 34 uw. 7.

[6] Według Diod. XI 43, 3 mieli Ateńczycy za radą Temistoklesa budować corocznie 20 nowych okrętów. Dla utrzymania floty na należytym poziomie było to rzeczą niezbędną, bo drewniane statki szybko się zużywały. Okręty wojenne większego typu o czterech rzędach wioseł zaczęto budować w Atenach dopiero na krótko przed r. 330.

czonych nowej radzie, nie może dostać honorowej nagrody [1]; otrzymują ją bowiem za następnej rady [2]. Dla przeprowadzenia budowy okrętów wybiera rada ze swego grona dziesięciu członków komisji budowlanej. Opiekuje się też rada wszystkiemi budynkami publicznemi i jeśli jest zdania, że ktoś wyrządził szkodę, donosi o tem ludowi, a nadto wydawszy orzeczenie w tej sprawie, przekazuje ją sądowi.

XLVII. W bardzo wielu wypadkach współdziała też rada z innemi władzami. Należą tu przedewszystkiem skarbnicy Ateny [3] w liczbie dziesięciu, losowani po jednemu z każdej fyli, a to według prawa Solona [4] [(dotąd bowiem] obowiązuje) z pośród pentakosjomedymnów. Wylosowany pełni urząd, choćby był zupełnie ubogi. Otóż skarbnicy w obecności rady obejmują w opiekę statuę Ateny [5], posążki Niki [6] i inne kosztowności [7], jako też pieniądze w skarbie [8].

Jest następnie dziesięciu sprzedawców (poletów), wybieranych losem po jednemu z każdej fyli. Zawierają oni umowy z przedsiębiorcami o wszelkie roboty publiczne i oddają w dzierżawę kopalnie, jako też cła i podatki pośrednie, a to wspólnie ze skarbnikiem kasy wojskowej i zarządcami funduszu na widowiska [9], w obecności [rady]. Z tym mianowicie, którego rada w głosowaniu wybie-

[1] Nagrodą był wieniec złoty, który następnie składano w jakiejś świątyni, i dekret pochwalny. Kiedy w roku 355 Androtjon wystąpił z wnioskiem o uwieńczenie rady, oskarżono go o wniesienie wniosku przeciwnego prawom, ponieważ ówczesna rada nic dla floty nie zrobiła; do sprawy tej odnosi się mowa Demostenesa przeciw Androtjonowi.

[2] Zdaniem Wilamowitza (Ar. u. Ath. I, str. 211 uw. 44) Ar. podnosi tę okoliczność dla przeciwstawienia dawniejszej praktyce, według której rada sama w toku swego urzędowania o odznaczenie prosiła.

[3] Por. r. XXX 2 (str. 44 uw. 6).

[4] Por. r. VIII 1.

[5] Mowa tu niewątpliwie o wielkim posągu bogini Ateny ze złota i kości słoniowej dłuta Fidjasza; por. A. Böckh, Staatshaushalt. d. Ath. II^3, str. 221.

[6] Posążki bogini Zwycięstwa, przechowywane w skarbcu świątyni, w ciężkich czasach wojny peloponeskiej (ok. r. 407) zostały w znacznej części przetopione na pieniądze. Kiedy po bitwie pod Cheroneą zarząd finansów ateńskich objął Likurg, kazał z nadwyżek dochodów sporządzić nowe posążki Niki (Paus. I 29, 16).

[7] Wieńce złote, różne dary wotywne, zabytkowe przedmioty (jak np. złoty miecz Mardonjusza, por. Demost. XXIV 129), sprzęty obrzędowe itp.

[8] Przy odbiorze spisywano protokół, z których niektóre zachowały się na napisach; por. A. Böckh, Staatshaushalt. d. Ath. II^3, str. 131 nn.

[9] Por. r. XLIII 1 (str. 61 uw. 5 i 6).

rze, zawierają ostateczny układ co do dzierżawy kopalń i to zarówno będących w ruchu, które wypuszcza się na trzy lata, jak i opuszczonych [a], które oddaje się na lat [dziesięć] [b]. W obecności rady sprzedają również majątki skazanych przez areopag [1], jak i innych skazańców, układ jednak podlega zatwierdzeniu ze strony dziewięciu archontów. Przy oddawaniu w dzierżawę na rok podatków pośrednich wypisują na pobielonych tablicach nazwiska dzierżawców wraz z ceną dzierżawy i wykazy te oddają radzie. Osobno na dziesięciu tablicach wypisują nazwiska tych, którzy winni zapłacić ratę w okresie każdej prytanji, osobno tych, którzy płacą trzy razy w roku, przyczem dla każdej wpłaty sporządzają odrębny wykaz, i wkońcu osobno tych, którzy płacą w okresie dziewiątej prytanji. Sporządzają nadto wykazy gruntów i domów rewindykowanych [2] i sprzedanych na podstawie wyroku sądowego; sprzedaż ich oni bowiem przeprowadzają. Cenę kupna za domy musi się spłacić w przeciągu lat pięciu, za grunta zaś w latach dziesięciu; raty płatne są w okresie dziewiątej prytanji.

Również król przedstawia [3] na pobielonych tablicach wykaz wydzierżawionych majątków świątyń. Wydzierżawia się je na lat dziesięć, a czynsz płatny jest także w okresie [dziewiątej] prytanji. To też w okresie tej prytanji najwięcej wpływa pieniędzy. Tablice te z wykazami terminów spłat składa się w gmachu rady, gdzie przechowuje je niewolnik państwowy. Kiedy zaś nadchodzi termin płatności, wyjmuje ze schowka wykazy tych właśnie rat, które w dniu tym winny być zapłacone i wymazane, i oddaje je poborcom. Inne zaś pozostają osobno, aby nie wymazano rat przed ich zapłaceniem.

XLVIII. Jest też dziesięciu poborców (apodektów), wyloso-

[a] Wyrażenie w tekście (*συγκεχωρημένα*) niejasne. Ze względu na przeciwieństwo do kopalń „w ruchu“ (*ἐργάσιμα*) nasuwa się tłumaczenie „kopalnie opuszczone“. Etymologja słowa pozwala jednak przypuszczać, że może tu mowa o „koncesji“ na otwarcie nowej kopalni; tak P. Foucart, Rev. de Philol. XVIII, 1894, str. 250.

[b] Cyfra w tekście zatarta. Zachowane ślady pozwalają przypuszczać γ (= 3) lub ι (= 10); ze względu na przeciwieństwo do 3 lat w poprzedniem zdaniu najprawdopodobniej należy przyjąć 10.

[1] Por. r. LVII 3—4.

[2] Że chodzi tu o własność, do której państwo rości sobie prawo, wskazuje r. LII 1.

[3] Rozumie się: radzie.

wanych według fyl. Oni to, otrzymawszy wykazy, wymazują w budynku rady i w jej obecności zapłacone raty i oddają wykazy z powrotem państwowemu niewolnikowi. Jeżeli ktoś nie dotrzyma terminu płatności, zaznacza się to w wykazie, zaległą zaś ratę musi dłużnik zapłacić w podwójnej wysokości, inaczej grozi mu więzienie. Władza ściągnięcia zaległości lub uwięzienia przysługuje
2 według praw radzie. Poborcy jednego dnia przyjmują więc wszelkie wpłaty i rozdzielają je między urzędy, nazajutrz zaś przedstawiają wykaz podziału napisany na tablicy, odczytują go w radzie i zapytują, czy ktoś nie wie o jakiemś nadużyciu przy rozdziale, popełnionem czyto przez urzędnika, czy przez prywatnego człowieka; jeżeli padnie na kogoś oskarżenie o jakieś nadużycie, poddają sprawę pod głosowanie.

3 Członkowie rady losują też ze swego grona dziesięciu członków wydziału obrachunkowego (logistów), których zadaniem jest ba-
4 dać rachunki urzędników w okresie każdej prytanji[1]. Wybierają też przez losowanie rewidentów (eutynów) po jednym z każdej fyli i po dwóch pomocników dla każdego z nich, którzy mają obowiązek siedzieć w godzinach targowych[2] przy posągu patrona swej fyli[3]. Jeżeli komuś z tych, którzy złożyli już sprawozdanie rachunkowe przed sądem[4], zechce ktoś w przeciągu trzech dni

[1] Por. r. LIV 2, gdzie również jest mowa o 10 logistach. Niektórzy (tak V. Thumser w Hermanns Lehrb. d. griech. Antiqu. I 2, str. 652 uw. 4) sądzą, że oba te kolegja są identyczne, co jednak nieuzasadnione. Wspomnieni tu logiści losowani są przez radę i przeprowadzają rewizję rachunków w okresie każdej prytanji, gdy tamci losowani byli przez lud, a kontrolowali rachunki urzędników po złożeniu godności. Rada przez swą komisję logistów czuwała widocznie nad poprawnością urzędników w czasie ich urzędowania. Rola eutynów, którą Ar. omawia przy logistach rady, odnosiła się niewątpliwie do obu kolegjów.

[2] Co do tłumaczenia por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. II, str. 235 uw. 15.

[3] Por. r. XXI 6. Posągi patronów fyl znajdowały się opodal lokalu urzędowego prytanów zw. tholos i gmachu rady (Paus. I 5, 1).

[4] Logiści (por. również r. LIV 2) po zbadaniu przedstawionych rachunków (czyto z okresu prytanji, czy z okresu całorocznego urzędowania) przedkładali je trybunałowi sądowemu, w którym przewodniczyli, z wnioskiem o ich zatwierdzenie lub też o ukaranie urzędnika, który dopuścił się sprzeniewierzenia, przekupstwa lub nadużycia władzy przez niewłaściwe użycie publicznych pieniędzy. Nawet po zatwierdzeniu rachunków przez logistów możliwe było ich zaczepienie z inicjatywy prywatnej za pośrednictwem eutynów (dosłownie „przeprowadzający sprostowanie“).

od złożenia rachunków wytoczyć skargę cywilną czy karną z powodu tego sprawozdania, wypisuje na pobielonej tabliczce nazwisko swoje i pozwanego, przestępstwo, które mu zarzuca, dodając wymiar kary, jaki za stosowny uważa i wręcza to rewidentowi (eutynowi). Ten, odebrawszy skargę, przeprowadza badanie i jeśli 5
uzna ją za uzasadnioną, oddaje sprawę, o ile jest prywatna, sędziom demów [1], którzy w danej fyli procesy wytaczają [a], o ile zaś ma charakter publiczny, przekazuje ją pisemnie tesmotetom [2]. Tesmoteci zaś, jeśli przyjmą doniesienie, przedstawiają ponownie [dotyczące] rachunki sądowi, a to, co sędziowie orzekną, ma moc obowiązującą.

XLIX. Rada zajmuje się też przeglądem koni i jeśli uzna, że ktoś, mając dobrego konia, źle go żywi, cofa za karę zasiłek na utrzymanie [3]. Koniom, które nie potrafią innym nadążyć, lub nie chcą trzymać się w szeregu, lecz są narowiste, wypalają koło na szczęce na znak, że taki jest niezdatny. Rada przegląda też konnych wywiadowców [4] dla stwierdzenia, czy są istotnie odpowiedni do tej służby; kto w głosowaniu przepadnie, zostaje usunięty z jazdy. Bada dalej piechurów, co jeździe towarzyszą [5], a kogo w głosowaniu odrzuci, ten traci prawo do żołdu.

Jeźdźców zaciąga komisja poborowa (katalogeis) złożona 2
z dziesięciu członków, których lud przez głosowanie wybierze. Listę zaciągniętych oddają hipparchom i fylarchom [6], a ci, otrzymawszy spis, przedstawiają go radzie. Otworzywszy zapieczętowaną tablicę, na której widnieją nazwiska jeźdźców, wymazują zaciągniętych dawniej, którzy pod przysięgą oświadczają, że z powodu stanu zdrowia nie czują się zdolni do służby konnej, a następnie wzywają świeżo zaciągniętych; jeśli który z nich pod przy-

[a] Idę za przekazaną lekcją *εἰσάγουσιν*. Oppermann za Richards'em przyjmuje poprawkę *δικάζουσιν* („sądzą"), opierając się na wyrażeniu w r. LIII 2 i LVIII 1. Lekcja rękopisu ma jednak oparcie w r. LIII 3, więc poprawka zbędna, zwłaszcza że rzeczowo nie budzi wątpliwości.

[1] Por. r. XVI 5; XXVI 3; LIII.

[2] Por. r. LIX.

[3] Por. str. 51 uw. 7.

[4] Oddział lekkiej jazdy, służącej w polu jako wywiadowcy; stan liczebny nieznany.

[5] Oddział lekkozbrojnej piechoty tak wyćwiczonej, że mogli jeździe towarzyszyć i wmieszani w nią brać udział w boju.

[6] Por. r. LXI 4—5.

sięgą oświadczy, że nie może służyć w jeździe ze względu na stan zdrowia lub majątku [1], otrzymuje zwolnienie; nad każdym zaś, który takiego oświadczenia nie złoży, głosują członkowie rady, czy jest odpowiedni do służby konnej, czy nie. Jeśli go przyjmą w głosowaniu, wpisują go na tablicę, w przeciwnym razie zwalniają go również.

3 Dawniej rada orzekała też o rodzaju haftów [a] i wykonaniu płaszcza [2] dla bogini Ateny, obecnie jednak należy to do losem wyznaczonego sądu, ponieważ orzeczenie ich wydawało się stronniczem. Sprawę wykonania posążków Niki [3], jako też nagród na uroczystość Panatenejów [4] załatwia rada wspólnie ze skarbnikiem kasy wojskowej [5].

4 Zajmuje się też rada badaniem niezdolnych do pracy. Istnieje bowiem prawo, nakazujące radzie badanie takich, którzy posiadają mniej niż trzy miny majątku, a wskutek kalectwa niezdolni są do wykonywania żadnej pracy, i wypłacanie każdemu takiemu na utrzymanie po dwa obole dziennie ze skarbu państwowego. Mają do tego skarbnika losem wybranego.

Jednem słowem współdziała rada z innemi także władzami w bardzo wielu sprawach.

L. Taki jest tedy zakres działania rady. Przez losowanie wybiera się również dziesięciu komisarzy dla opieki nad świątyniami (episkeuastów), którzy, otrzymawszy od poborców (apodektów) 30 min, przeprowadzają najkonieczniejsze naprawki w świątyniach,

2 jako też dziesięciu komisarzy policji (astynomów), z których pięciu urzęduje w Pireusie, a pięciu w mieście. Zadaniem ich jest nadzór nad fletnistkami, harfistkami i lutnistkami, by się nie wynajmowały

[a] Tak tłumaczę *παραδείγματα* (por. G. Kaibel, Stil u. Text, str. 220, P. Foucart, Rev. de Phil. XIX, 1895, str. 25); inni jak Wilamowitz (Ar. u. Ath. I, str. 213 uw. 50), Mathieu (Ar. Const. d'Ath. str. 52), Sandys (wyd. [2], str. 193) sądzą, że chodzi tu o „plany świątyń". Zestawienie jednak w jednem zdaniu planów świątyń z szatą Ateny wydaje się mało prawdopodobne.

[1] Służący w jeździe musiał mieć własnego konia, na którego utrzymanie w czasie służby państwo płaciło pewien zasiłek (por. § 1).

[3] Por. str. 23 uw. 2. Udział w pracy nad wykonaniem uchodził za wielki zaszczyt, o który ubiegały się kobiety z pierwszych rodzin ateńskich.

[3] Por. r. XLVII 1.

[4] Por. r. LX.

[5] Por. r. XLIII 1.

drożej niż za dwie drachmy; jeżeli więcej ludzi zabiega o wynajęcie tej samej, oni zarządzają losowanie i wynajmują ją temu, na którego los padnie. Oni też pilnują, aby żaden z przedsiębiorców czyszczenia miasta nie składał nieczystości w obrębie 10 stadjów od murów. Uważają, aby nie zabudowywano ulic, nie wypuszczano balkonów ponad ulicami, nie urządzano rynien u dachu, mających odpływ na ulicę i nie robiono drzwi, otwierających się na ulicę. Przy pomocy niewolników państwowych uprzątają też ciała zmarłych na ulicy.

LI. Losowani są też dozorcy targowi (agoranomowie) <w liczbie dziesięciu>, pięciu dla Pireusu, pięciu dla miasta. Zadaniem ich według prawa jest czuwanie nad tem, aby wszelkie towary wystawiane na sprzedaż były czyste i niefałszowane.

Tak samo losem wybiera się <dziesięciu> dozorców wag 2
(metromonów), pięciu dla Pireusu, pięciu dla miasta. Ci znów doglądają miar i wag wszelkich, aby sprzedający nie posługiwali się fałszywemi.

Dawniej było też <dziesięciu> dozorców zboża (sytofylaksów) losem wybieranych, pięciu dla Pireusu, pięciu dla miasta; teraz jest ich jednak dwudziestu dla miasta i piętnastu dla Pireusu. Czuwają oni przedewszystkiem nad tem, aby zboże surowe sprzedawano po sprawiedliwej cenie, a następnie, aby młynarze sprzedawali mąkę odpowiednio do ceny jęczmienia, piekarze zaś chleb według ceny pszenicy i to trzymając się wagi, jaką oni oznaczą. Im bowiem zleca prawo to zadanie.

Wybierają dalej przez losowanie dziesięciu nadzorców (epi- 4
meletów) portu handlowego. Zadaniem ich jest opieka nad śpichlerzami portowemi, jako też pilnowanie, aby dwie trzecie zboża, zawijającego do portu zbożowego, kupcy bezwzględnie dostawiali do miasta.

LII. Losem wybierają też komisję jedenastu, którzy mają czuwać nad więźniami. Ujętym złodziejom, sprzedającym ludzi wolnych do niewoli i rabusiom wymierzać mają karę śmierci, jeśli się do winy przyznają, jeżeli zaś się zapierają, postawić ich przed sądem i jeśli zostaną uwolnieni, puścić ich wolno, jeśli zaś nie, wówczas wydać ich na stracenie. Przedstawiać też mają w sądzie sprawy gruntów i domów, do których skarb rości sobie prawo własności i te, które się okażą własnością państwową, przekazywać poletom. Wnosić mają dalej do sądu skargi o wykonywanie nie-

przysługujących praw [1], bo i to należy do zakresu działania „jedenastu". Niektóre jednak z takich skarg wnoszą też i tesmoteci.

2 Przez losowanie wybierają dalej pięciu rzeczników (eisagogeis) po jednemu na dwie fyle, mających za zadanie wnosić do sądu sprawy, które muszą być w przeciągu miesiąca załatwione. Do takich należą: skargi o posag, jeśli go ktoś, mimo że winien, nie zwróci [2]; skargi o procent, którego ktoś nie uiszcza od pożyczki, zaciągniętej na jedną drachmę od stu (miesięcznie) [3]; skargi o zwrot kapitału, który ktoś wypożyczył od kogoś na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego; ponadto skargi o zniewagę czynną, skargi w sprawach towarzystw i spółek, skargi o niewolników i zwierzęta zaprzęgowe, wkońcu skargi w sprawie świadczeń trierarchów [4], jako też w interesach bankowych.

3 Otóż wszystkie takie sprawy oni sądzą, wytaczając je [5] w przeciągu miesiąca. Natomiast skargi, przez dzierżawców ceł [6], lub przeciw nim wniesione, należą do poborców (apodektów) [7], którzy sprawy do wysokości 10 drachm rozstrzygają sami, inne zaś wnoszą do sądu również w przeciągu miesiąca.

LIII. Losują też członków kolegjum czterdziestu po czterech z każdej fyli, którym przypadają inne skargi cywilne. Dawniej było ich trzydziestu i wymierzali sprawiedliwość, objeżdżając demy, ale po obaleniu oligarchji trzydziestu podniesiono ich liczbę do czterdziestu [8]. Sprawy do wysokości 10 drachm rozstrzygają samodzielnie, inne powyżej tej kwoty przekazują rozjemcom publicz-

[1] Był to osobny rodzaj skargi zw. ἔνδειξις. Zwracała się ona przeciw tym, którzy, pozbawieni praw wyrokiem sądowym (atimia), prawa te mimo to wykonywali (por. np. w r. LXIII 3 bezprawne zgłoszenie się na sędziego), lub obciążeni skazą przelanej krwi zjawiali się na miejscu poświęconem itd. Wniesione skargi sądził trybunał pod przewodnictwem kolegjum jedenastu, w pewnych nieznanych bliżej wypadkach pod przewodnictwem tesmotetów.

[2] Chodzi o zwrot posagu żonie po zerwaniu małżeństwa, lub wdowie po śmierci męża.

[3] Czyli 12%. Był to normalny procent od pożyczek. Pożyczki, zaciągnięte na wyższy procent, nie posiadały przywileju przyśpieszonej egzekucji sądowej.

[4] Por. str. 38 uw. 3.

[5] Rozumie się: przed trybunałem sądowym, w którym przewodniczą.

[6] Por. r. XLVII 2.

[7] Por. r. XLVIII 1.

[8] Por. r. XVI 5 (str. 20 uw. 2), XXVI 3.

nym (diajtetom). Ci, otrzymawszy jaką sprawę, jeśli nie zdołają 2
doprowadzić do porozumienia, wydają orzeczenie i jeżeli obie
strony je uznają i nie sprzeciwiają się, proces się kończy. Jeżeli
zaś jeden z przeciwników odwoła się do sądu ludowego, składają
zeznania świadków, pozwy i tekst praw, dotyczących sprawy, do
dwóch puszek — osobno skarżącego i osobno pozwanego — po-
czem zapieczętowawszy je i przyczepiwszy do nich orzeczenie
rozjemcy wypisane na tabliczce, wręczają czterem sędziom, sądzą-
cym sprawy fyli pozwanego. Ci zkolei wnoszą otrzymaną skargę 3
do sądu, który przy sprawach poniżej tysiąca drachm składa się
z 201 członków, powyżej tysiąca z 401. Sądowi temu wolno się
opierać jedynie na tych prawach, pozwach i zeznaniach świadków,
które pochodzą od rozjemcy, a złożone zostały w owych puszkach.

Rozjemcami są obywatele w sześćdziesiątym roku życia, co 4
stwierdza się według archontów i eponimów. Jest bowiem oprócz
dziesięciu eponimów fyl [1] także czterdziestu dwóch eponimów rocz-
ników popisowych [2]. Przy wciąganiu efebów na listę obywateli
wypisywano dawniej ich nazwiska na pobielonych tablicach, a na
czele ich zaznaczano nazwisko archonta, za którego zostali wpi-
sani, jako też eponima tego rocznika popisowego, który w po-
przednim roku pełnił czynności rozjemców. Obecnie spisy te ryje się
na tablicy spiżowej, którą ustawia się przed budynkiem rady obok
posągów eponimów. Otóż członkowie kolegjum czterdziestu biorą 5
tablicę ostatniego eponima [3], wypisanym na niej obywatelom przy-
dzielają sprawy, podlegające orzecznictwu rozjemców i rozstrzygają
losem, które sprawy na każdego z nich przypadają; musi zaś każdy
podjąć się roli rozjemcy w sprawach, które mu los przeznaczy.
Prawo bowiem postanawia, że obywatel, który nie obejmie czyn-
ności rozjemcy, doszedłszy do przepisanego roku życia, traci prawa
obywatelskie, chyba że właśnie w roku tym piastuje jakiś urząd,
albo bawi poza krajem. Jedynie tacy są wolni od tego obowiązku.

[1] Por. r. XXI 6.

[2] Każda grupa obywateli, w tym samym roku urodzonych i po ukoń-
czeniu lat 18 na listę obywateli przyjętych, miała swego patrona. Ponieważ
dla celów wojskowych prowadzono ewidencję obywateli od 18—60 roku życia,
było roczników 42. Należący do każdego z nich byli wypisani na tablicy
z nazwiskiem archonta, za którego zostali na listę wciągnięci, i patrona, któ-
rego nazwiskiem listę danego roku określano (stąd „eponim“).

[3] T. zn. tablicę z nazwiskami obywateli, mających wówczas 60-ty rok życia.

6 Jeżeli ktoś dozna krzywdy od rozjemcy, może wnieść na niego skargę do rozjemców, a jeśli ci go zasądzą, według praw obowiązujących podlega karze pozbawienia praw obywatelskich [1]; i takim jednak przysługuje prawo apelacji [2].

7 Określenie czasu według eponimów stosują też przy służbie wojskowej; kiedy mianowicie wysyłają na wyprawę pewne roczniki, ogłaszają, od którego do którego archonta i eponima winni popisowi wyruszyć w pole.

LIV. Losem posługują się też przy wyborze następujących urzędników: pięciu drogomistrzów, których zadaniem jest utrzymywać w dobrym stanie drogi przy pomocy niewolników państwo-
2 wych zajętych jako robotnicy; dziesięciu członków izby obrachunkowej (logistów) [3] i dziesięciu ich pomocników (synegorów), przed którymi wszyscy urzędnicy po złożeniu urzędowania muszą składać rachunki. Oni bowiem jedynie są uprawnieni do badania rachunków ustępujących urzędników i do przedstawiania ich sprawozdań sądowi ludowemu. Jeżeli udowodnią komu sprzeniewierzenie, sędziowie skazują winnego kradzieży i stwierdzona suma musi być zwrócona w dziesięciokrotnej wysokości. Jeżeli wykażą komu przekupstwo i sędziowie go skażą, oceniają wartość przyjętych podarunków i winny musi tę sumę zapłacić również w dziesięciokrotnej wysokości. Jeśli zaś sąd skaże kogoś za szkodliwe zarządzenia, oceniają wysokość szkody i winny płaci karę w oznaczonej wysokości, o ile uczyni to przed okresem dziewiątej prytanji, w przeciwnym razie w wysokości podwójnej. Kara jednak w wysokości dziesięciokrotnej nie ulega podwojeniu.

3 Losują też sekretarza, zwanego „sekretarzem na okres prytanji" [4], który załatwia wszelkie czynności pisarskie, przechowuje

[1] T. zw. „atimia".

[2] Apelacja do sądu ludowego.

[3] Por. r. XLIX 3 (str. 68 uw. 1 i 4).

[4] Na napisach bardzo często zwany bywa też sekretarzem rady, pełny bowiem tytuł był „sekretarz rady (i ludu) na okres prytanji". W w. V i pierwszej połowie w. IV był losowany z pośród członków rady rzeczywiście na okres jednej prytanji. Około r. 363 czynności losowanego z rady na okres prytanji sekretarza przeszły na osobnego urzędnika losowanego przez lud, który przejął również nazwę „sekretarza na okres prytanji", choć godność swą przez cały rok piastował. Czy był istotnie jakiś czas wybierany, wydaje się rzeczą wątpliwą; por. G. Busolt—H. Swoboda, Griech. Staatskunde, II (1926), str. 1039 uw. 4; 1034 uw. 1.

powzięte uchwały [1], sporządza wszelkie odpisy i jest obecny na posiedzeniach rady. Dawniej wybierano go przez głosowanie i to z pośród najznakomitszych i najbardziej zaufania godnych obywateli. Nazwisko jego bowiem widnieje na tablicach, które zawierają układy przymierza i uchwały w sprawie przyznania tytułu przyjaciela (proksenji) [2] lub obywatelstwa [3]. Obecnie jednak wybiera się go przez losowanie.

Losem również wyznaczają drugiego sekretarza „do praw", 4
który także jest obecny na posiedzeniach rady i sporządza odpisy
wszelkich praw [4]. Pozatem wybiera lud przez głosowanie jeszcze 5
jednego sekretarza, który ma odczytywać pisma na zgromadzeniu
ludowem lub w radzie; poza odczytywaniem nie ma on jednak
żadnych innych obowiązków.

Losuje lud dalej także dziesięciu ofiarników, występujących 6
pod nazwą „do nadzwyczajnych ofiar oczyszczalnych", [którzy]
składają ofiary nakazane przez wyrocznię, a jeśli jest potrzebna
ofiara dla otrzymania pomyślnej wróżby, składają ją wraz z wróż-
bitami. Oprócz nich losuje lud jeszcze dziesięciu innych, wystę- 7
pujących pod nazwą „rocznych", którzy składają pewne ofiary
i urządzają wszystkie uroczystości co cztery lata święcone z wy-
jątkiem Panatenejów [5]. Należą zaś do nich: po pierwsze uroczy-

[1] W Metroon, por. str. 63 uw. 6.

[2] „Proxenia" była odznaczeniem obcego obywatela, któremu za zasługi jego wobec pewnego państwa przyznawano honorowy tytuł „proxenos'a", czyli mniej więcej przyjaciela. W mieście swojem roztaczał on opiekę nad obywatelami państwa, które go tym tytułem odznaczyło, przybywającymi czyto w oficjalnym charakterze jako posłowie, czy też we własnych interesach; zajmował więc to samo stanowisko co dzisiaj konsulowie honorowi. Wzamian za to w mieście zaprzyjaźnionem przysługiwały mu pewne przywileje, które zwyczajnie uchwalano razem z proksenją.

[3] W zachowanych napisach nazwisko sekretarza widnieje na czele każdej niemal uchwały obok nazwiska fyli pełniącej prytanję, przewodniczącego na zgromadzeniu, archonta i wnioskodawcy; por. np. I. G. I, nr 59 (Dittenberger, Syll. inscr. Graec. I³, nr 108 z r. 410/9: „Fyla Hippotontis pełniła prytanję, Lobon był sekretarzem, Filistides przewodniczył, Glaukippos był archontem, Erasynides postawił wniosek". Nazwisko sekretarza i archonta wysunięte jest często ponadto na sam początek dekretu, tak w tym wypadku: „Za archontatu Glaukipposa. Lobon z Kedów był sekretarzem".

[4] Urząd ten wprowadzony został zapewne ok. r. 363; por. G. Busolt — H. Swoboda, Griech. Staatskunde, II, str. 1040 n.

[5] Panateneje urządzali atloteci; por. r. LX 1.

stość na wyspie Delos [1] (obchodzi się tam nadto inną uroczystość co sześć lat) [2], po wtóre uroczystość Brauronjów [3], po trzecie uroczystość ku czci Heraklesa [4], po czwarte uroczystość Eleuzynjów [5]. Piąte są Panateneje, żadna zaś z nich nie odbywa się w tym samym <roku?>[a] co i inna. Obecnie, za archontatu Kefisofonta [6], przybyła nadto uroczystość ku czci Hefajstosa.

8 Losują też dalej archonta dla Salaminy [7] i demarcha dla Pireusu [8], którzy w obu tych miejscowościach urządzają uroczystość Dionizjów [9] i wyznaczają choregów [10]. Na Salaminie nazwisko jej archonta wypisuje się nawet na czele dokumentów [11].

[a] W tekście jest tylko „w tem samem" (ἐν τῷ αὐτῷ), tak że niewiadomo, czy chodzi o czas, czy o miejsce. Ponieważ autor pozostawia najwidoczniej na uboczu Panateneje, o których mówi w r. LX, możliwe jedno i drugie, a więc i miejsce, skoro Delje święcono na Delos, Brauronje w Brauron, Herakleje w Maratonie, a Eleuzynje w Eleuzys, i rok, bo cztery te uroczystości mogły być rozmieszczone każda w innym roku czteroletniego okresu.

[1] T. zw. „Delia" zaprowadzone przez Ateńczyków w r. 425 (Tucyd. III 104, 2), uroczystość święcona z wiosną na wyspie Delos, miejscu urodzenia Apollina, ku czci tegoż boga, połączona z igrzyskami hippicznemi, gimnastycznemi i zwłaszcza muzycznemi. Ateńczycy wysyłali na uroczystość osobne poselstwo, wielkie ofiary i swój chór (por. r. LVI 3), to też Ar. zalicza Delje wprost do świąt ateńskich.

[2] O uroczystości tej nic więcej niewiadomo.

[3] Uroczystość obchodzona ku czci Artemidy w miejscowości Brauron.

[4] T. zw. „Herakleia" obchodzone w lecie w Maratonie.

[5] Por. str. 56 uw. 2.

[6] W r. 329/8.

[7] Zdobyta ok. r. 600 w wojnie z Megarą Salamina nie wchodziła wcale w organizację polityczną Attyki jako jeden z jej demów, lecz stanowiła obszar, zamieszkany przez osadników ateńskich, czyli kleruchów. Mieszkańcy posiadali jednak pewną autonomję lokalną, której organizacja (zgromadzenia ludowe, rada, urzędnicy) wzorowała się na Atenach. Naczelny urzędnik był jednak losowany w Atenach.

[8] Demarchowie (por. str. 28 uw. 6) byli wybierani przez członków demu; losowanie demarcha Pireusu w Atenach wskazuje na szczególniejsze znaczenie tego demu i jego naczelnika.

[9] Były to t. zw. wiejskie Dionizje, święcone corocznie w miesiącu Posejdeonie (grudzień-styczeń) w poszczególnych demach, przyczem w niektórych urządzano nawet przedstawienia teatralne.

[10] Por. str. 38 uw. 3 i 78 uw. 5.

[11] Tj. tak jak w Atenach; por. str. 75 uw. 3. Zachowane przykłady pokazują, że nazwisko archonta Salaminy stało obok nazwiska archonta Aten, tak np. I. G. II 594 (z r. 127 przed Chr.): „Za archontatu Epiklesa w mieście, a Andronika na Salaminie".

LV. Takie tedy są losowane urzędy, zajmujące się wymienionemi sprawami. Co do t. zw. dziewięciu archontów, to powiedziano już wyżej [1], w jaki sposób początkowo ich wybierano. Obecnie jednak losuje się zarówno sześciu tesmotetów i ich sekretarza, jak i archonta, króla i polemarcha po jednemu z każdej fyli. Przechodzą oni badanie najpierw przed radą pięciuset, z wyjątkiem jednak sekretarza, który poddaje się badaniu tylko w sądzie jak inni urzędnicy (wszyscy bowiem urzędnicy, zarówno wylosowani jak i przez głosowanie wybrani, obejmują urząd dopiero po przejściu badania) [2]; natomiast dziewięciu archontów podlega badaniu przed radą, a potem powtórnie przed sądem. Taki, którego rada odrzuciła, dawniej tracił urząd, obecnie jednak przysługuje mu prawo odwołania się do sądu, którego wyrok jest w badaniu decydujący. Przy badaniu zapytują naprzód: „Kto jest twym ojcem i z jakiego demu?" „Kto ojcem twego ojca?" „Kto matką twoją?" „Kto ojcem matki i z jakiego demu?" [3] Następnie pytają go, czy ma ołtarz Apollina Praojca (Patroos) i Zeusa Opiekuna zagrody (Herkeios) [4] i gdzie się one znajdują, potem, czy ma mogiłę rodzinną i gdzie ona leży, a wreszcie, czy szanuje rodziców, czy płaci swe podatki i czy odbył wyprawy wojenne. Po tych pytaniach mówi dalej badający [5]: „Podaj świadków na to!" Kiedy zaś świadków postawi, zapytuje: „Czy kto chce ze skargą przeciw niemu wystąpić?" Jeśli się zgłosi jaki oskarżyciel, udziela mu głosu do przedstawienia oskarżenia, zkolei oddaje głos broniącemu się i wkońcu zarządza głosowanie i to w radzie przez podniesienie rąk, a w sądzie przez oddanie znaczków. Jeżeli zaś nikt się ze skargą nie zgłosi, zarządza głosowanie natychmiast. Dawniej w takim razie składał swój głos jeden sędzia, obecnie jednak muszą wszyscy nad nimi głosować, aby sędziowie mogli wykluczyć niegodnego nawet i w tym wypadku, gdyby ten postarał się o milczenie oskarżycieli.

Przeszedłszy w ten sposób badanie, udają się archontowie

[1] Por. r. III 2—4, VIII 1, XXII 5, XXVI 2.

[2] T. zw. *δοκιμασία* przeprowadzana przed sądem. Co było jej przedmiotem, pokazuje podany przykład badania archontów.

[3] Chodziło przytem o stwierdzenie, że oboje rodzice posiadali obywatelstwo ateńskie; por. r. XXVI 3.

[4] Były to bóstwa opiekuńcze rodziny ateńskiej; por. fragm. 1.

[5] Był nim przewodniczący rady, względnie sądu.

do kamienia[1], na którym są części bydlęcia ofiarnego, a na którym również rozjemcy[2] składają przysięgę przed ogłoszeniem wyroku, jako też przysięgają świadkowie, usuwający się od zeznań[3]. Otóż wyszedłszy na ten kamień, przysięgają, że urząd swój pełnić będą sprawiedliwie i według praw, że darów z tytułu swego urzędu przyjmować nie będą, jeśliby zaś co wzięli, posąg ze złota ufundują[4]. Stąd po złożeniu przysięgi udają się na Akropol i tam znów tę samą składają przysięgę, poczem obejmują urzędowanie.

LVI. Archont, król i polemarch dobierają sobie nadto pomocników (paredrów), każdy po dwóch wedle swej woli, ale i ci, zanim obejmą czynności, przechodzą badanie w sądzie, a po złożeniu urzędu składają sprawozdanie.

2 Archont zaraz po objęciu godności przedewszystkiem ogłasza publicznie, że do końca swego urzędowania każdy pozostanie w swobodnem posiadaniu i władaniu dóbr, które posiadał przed
3 objęciem przez niego urzędu. Następnie wyznacza trzech choregów dla autorów tragedyj, dobierając najbogatszych z wszystkich Ateńczyków[5]. Dawniej wyznaczał pięciu choregów także i dla autorów komedyj, teraz jednak wybierają ich fyle. Przejmuje dalej pod swój nadzór choregów, których wybrały fyle dla przygoto-

[1] Por. r. VII 1. Kamień ten, stanowiący ołtarz ofiarny, znajdował się na rynku opodal portyku królewskiego (Plut. Sol. 25, Polluks VIII 86).

[2] Por. r. LIII 2.

[3] Rozumie się: oświadczając, że o danej sprawie nic nie wiedzą.

[4] Według Plut. Sol. 25 i Plat. Phaedr. 235 D mieli archonci w razie nadużycia złożyć w Delfach posąg ze złota „równej miary", przez co już w starożytności (tak Platon l. l.) rozumiano miarę ofiarującego. Był to zapewne przeżytek z odległych czasów bez praktycznego znaczenia. Th. Bergk, Rhein. Mus. XIII, str. 448 nn. sądził, że chodziło tu o posąg, ważący w złocie tyle co suma przyjęta w srebrze, a więc przy relacji złota do srebra jak 1:10 o grzywnę w dziesięciokrotnej wysokości. Brzmi to przekonywująco, ale wobec świadectw starożytnych trudne jest do przyjęcia; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 47 uw. 10; G. Busolt, Gr. Gesch. II², str. 293 uw. 3.

[5] Przedstawienia dramatyczne, urządzane przy uroczystościach ku czci Dionizosa, miały oficjalny charakter. Autorowie, pragnący wystawić swe sztuki, zgłaszali się do archonta, który wybierał trzech współzawodników (przy komedjach liczbę ich podniesiono w w. IV do pięciu). Wybranym wyznaczał archont choregów, tj. na najbogatszych obywateli nakładał obowiązek utrzymania, wykształcenia i opłacenia chóru, biorącego udział w przedstawieniu. Jeśli sztuka w zawodach uzyskała pierwszeństwo, choreg otrzymywał nagrodę honorową w postaci wieńca i trójnogu.

wania na uroczystość Dionizjów [1] chórów męskich, chłopięcych i chórów występujących w komedjach, a chórów męskich i chłopięcych na uroczystość Targeljów [2]. (Na uroczystość Dionizjów wybiera się choregów według fyl, na uroczystość Targeljów po jednym na dwie fyle, które go naprzemian wyznaczają). Na żądanie któregoś z nich zarządza zamianę majątku [3] i wnosi do sądu sprzeciwy, jeśli ktoś utrzymuje, że albo pełnił już poprzednio to świadczenie (liturgję), albo przysługuje mu zwolnienie, ponieważ wypełnił inne, a nie upłynął czas, w obrębie którego winien być wolny od nowego [4], lub też powołuje się na to, że nie ma przepisanego wieku. Choreg, utrzymujący chór chłopięcy, musi mieć bowiem ponad czterdzieści lat życia. Archont wyznacza też choregów dla przygotowania chórów wysyłanych na Delos [5] i naczelnika religijnego poselstwa [6], który na trzydziestowiosłowym statku wiezie tam młodzieńców.

Pozatem urządza procesje, a mianowicie ku czci Asklepjosa 4
w dniu, kiedy wtajemniczeni [7] nie opuszczają domu [8], i w czasie wielkich Dionizjów [9], tę drugą wspólnie z kierownikami procesji

[1] Były to t. zw. wielkie lub miejskie Dionizje w odróżnieniu od małych czyli wiejskich (por. r. LIV 8, str. 76 uw. 9), święcone corocznie ku czci Dionizosa w miesiącu Elafeboljonie (marzec-kwiecień), obok Panatenejów główna uroczystość w Atenach. W program jej prócz procesji (por. r. LVI 4) i ofiar wchodziły produkcje chórów męskich i chłopięcych, jako też przedstawienia dramatyczne.

[2] Uroczystość oczyszczalna, obchodzona na początku żniw w miesiącu Targeljonie (maj-czerwiec), w czasie której składano bogom pierwociny plonów. Prócz ofiar i procesji (por. r. LVI 5) wchodziły w skład jej zawody chórów męskich i chłopięcych.

[3] T. zw. *ἀντίδοσις*. Jeżeli mianowicie jakiś obywatel czuł się pokrzywdzony przez nałożenie na niego jakiegoś świadczenia (liturgji, por. str. 38 uw. 3), uważając, że ktoś inny bogatszy od niego powinien je pełnić, mógł zaproponować zamianę majątku, jeśli się wskazany opierał. Zwyczajnie rozstrzygał w takich razach sąd, a postępowanie sądowe w takich wypadkach zwało się *διαδικασία*.

[4] Według Demostenesa (Leptin. 8) między jedną a drugą liturgją musiał być rok przerwy.

[5] Por. str. 76 uw. 1.

[6] T. zw. architheoros; por. str. 38 uw. 3.

[7] Wtajemniczeni w misterja eleuzyńskie.

[8] Dzień przed wyjściem z Aten uroczystej procesji do Eleuzys; por. str. 56 uw. 3.

[9] Por. wyżej uw. 1.

(epimeletami), których dawniej wybierał lud przez głosowanie w liczbie dziesięciu. Oni też pokrywali z własnego majątku wydatki na procesję; obecnie jednak losuje lud z każdej fyli jednego
5 człowieka i przyznaje im 100 min na koszta urządzenia. Archont dalej urządza procesję w czasie uroczystości Targeljów [1], jako też procesję ku czci Zeusa Zbawcy [2], on też kieruje igrzyskami w czasie Dionizjów i Targeljów. Takiemi tedy uroczystościami zajmuje się archont.

6 Prócz tego na ręce jego składają skargi w sprawach publicznych i prywatnych, które po rozpatrzeniu wnosi do sądu, a mianowicie: o złe obchodzenie się z rodzicami (może je wnosić, kto zechce, nie narażając się na grzywnę) [3], o złe obchodzenie się z sierotami (są one skierowane przeciw opiekunom), o złe obchodzenie się z osieroconą spadkobierczynią [4] (zwracają się one przeciw opiekunom i mężom), o uszczuplenie majątku sieroty (również przeciw opiekunom skierowane), o niepoczytalność, jeśli kto obwinia kogo, że z powodu upośledzenia na umyśle trwoni swój [majątek], o wyznaczenie rozdzielców, jeśli ktoś sprzeciwia się podziałowi wspólnego [majątku], o ustanowienie opiekuna [5], o sądowe przyznanie opiekuństwa [6], o [przedłożenie dokumentów], jeżeli kto chce się zapisać jako opiekun [7], o sądowe przyznanie spadku lub ręki
7 spadkobierczyni [8]. Roztacza też archont opiekę nad sierotami i osieroconemi spadkobierczyniami, jako też nad kobietami, które utrzymują, że są w ciąży po zmarłym mężu; tym, którzy im krzywdę wyrządzają, ma pełne prawo wymierzyć grzywnę, [lub też skargę

[1] Por. str. 79 uw. 2.

[2] W czasie uroczystości ku czci Zeusa Zbawcy (Soter), zwanej Dipolje, którą obchodzono 14 Skiroforjona (czerwiec-lipiec).

[3] Według prawa ateńskiego oskarżyciel, za którym nie opowiedziała się przynajmniej piąta część głosów sędziów, podlegał karze grzywny (przy skargach publicznych w wysokości 1000 drachm); wyjątek stanowiły skargi w obronie rodziców i sierót.

[4] Por. str. 11 uw. 2.

[5] W wypadkach, kiedy ojciec nie wyznaczył w testamencie opiekuna, lub umarł bez testamentu.

[6] Gdy o to kilku współzawodników zabiegało (t. zw. *διαδικασία*).

[7] Chodzi tu o ujawnienie zatrzymanego przez kogoś testamentu, na podstawie którego jednak ktoś drugi podnosił pretensje do objęcia opieki nad małoletnim.

[8] Por. str. 11 uw. 2.

wytoczyć przed] sądem. Oddaje nadto w najem domy sierót i spadkobierczyń osieroconych, [dopóki nie] dojdą do czternastego roku życia, odbiera od dzierżawców zabezpieczenie hipoteczne, a jeśli [opiekunowie] nie dają dzieciom zaopatrzenia, to ściąga je od nich.

LVII. Takie tedy są czynności [archonta]. Król zaś w pierwszym rzędzie ma pieczę nad misterjami [1] [wspólnie z kierownikami uroczystości (epimeletami)], których wybiera lud przez głosowanie, a to dwóch z pośród wszystkich Ateńczyków, jednego zaś [z rodu Eumolpidów i jednego] z rodu Keryksów [2]. Kieruje dalej uroczystością ku czci Dionizosa w Lenajon [3], w skład której wchodzi [procesja i zawody]. Procesję prowadzą wspólnie król i kierownicy uroczystości, natomiast zawody urządza król sam. On także urządza wszystkie wyścigi z pochodniami [4]; do niego należy dalej nadzór nad wszystkiemi — można powiedzieć — starodawnemi ofiarami [5].

Do niego też kierują się skargi o bezbożność i zatargi o dzie- 2
dziczne kapłaństwo. On rozsądza również wszelkie spory między rodami i kapłanami o przysługujące im przywileje [a]. Także wszystkie skargi o morderstwo idą do niego i on ogłasza wykluczenie winnych ze społeczności [6]. Skargi jednak o morderstwo i uszko- 3
dzenie ciała, jeśli kto kogo z rozmysłem zabije lub zrani, sądzi się w areopagu, tak samo skargi o trucicielstwo, jeśli podanie trucizny spowodowało śmierć, jako też o podpalenie; bo w tych tylko sprawach sądzi ta rada. Natomiast w wypadkach niezamierzonego lub tylko usiłowanego zabójstwa, jako też w razie zabicia niewol-

[a] Przyjmuję poprawkę *γερῶν* zamiast przekazanej lekcji *ἱερῶν* („ofiary").

[1] Por. str. 56 uw. 2.

[2] Por. str. 56 uw. 1.

[3] Okręg poświęcony Dionizosowi, położony w zagłębieniu między Akropolem a Areopagiem od strony południowej. Corocznie w miesiącu Gameljonie (styczeń-luty) obchodzono tu uroczystość ku czci Dionizosa zwaną też Lenejami. W zawodach autorów dramatycznych, które w skład jej wchodziły, wystawiano głównie komedje (tak Arystofanesa: Acharnów, Rycerzy, Osy i Żaby).

[4] Tak np. w czasie Panatenejów, w czasie uroczystości ku czci Hefajstosa, Tezeusza itd.

[5] Por. r. III 3 i 5 (str. 3 uw. 6).

[6] Na winnym rozlewu krwi ciążyła klątwa boża, stąd archont-król orzekał wykluczenie takiego z zebrań publicznych i miejsc poświęconych, aby ich swą obecnością nie kalał; por. § 4.

nika, metojka [1] lub cudzoziemca wyrokuje trybunał koło Palladjum [2]. Jeżeli ktoś przyznaje się do zabicia, ale oświadcza, że był w prawie, jeśli naprzykład ujął cudzołożcę na gorącym uczynku, lub nie poznał współobywatela na wojnie, albo też stało się to mimowoli podczas zapasów, staje przed trybunałem koło Delfinjum [3]. Jeżeli zaś ktoś przebywający na wygnaniu z powodu przewinienia, za które można uzyskać przebaczenie [4], ściągnie na siebie oskarżenie, że zabił, albo zranił kogo, sądzi go trybunał we Fre-
4 atto [5], obwiniony zaś broni się z łodzi, stojącej u brzegu [6]. [Wszystkie te sprawy] [a] z wyjątkiem tych, które rozgrywają się przed areopagiem, sądzą wylosowani sędziowie, a król wnosi skargę. Sąd odbywa się w okręgu świątyni pod gołem niebem, przyczem

[a] Tekst przekazany wykazuje lukę w tem miejscu, którą starano się wypełnić na podstawie Harpokratjona. Ten bowiem, powołując się na Arystotelesa, Ustr. At., powiada, że w trybunałach koło Palladjum, prytaneum, Delfinjum i we Freatto sądzili efeci, tj. prastary trybunał złożony z 51 członków powyżej lat 50, pochodzących ze znakomitych rodów. Ponieważ w Ustr. At. o efetach nigdzie zresztą niema mowy, więc jeśli się Harpokratjon nie pomylił, efeci tylko w tem miejscu mogli być wymienieni. Stąd konstruowano zdanie: „Sprawy te... sądzą wylosowani efeci". Wbrew temu J. H. Lipsius, Das Attische Recht (Leipzig 1905), str. 130 uw. 30 zwrócił uwagę, że efeci są tu niemożliwi ze względu na imiesłów „wylosowani", który wskazuje raczej na zwykłych sędziów przysięgłych. Rozstrzyga kwestję Izokrates, który stwierdza (XX 54), że w trybunale, sądzącym pewną sprawę koło Palladjum, zasiadało 700 sędziów, a więc nie efeci (por. Demost. c. Neaer. 10, gdzie ten sam trybunał składał się z 500 członków). Okazuje się stąd, że w w. IV (może już od r. 403) efeci zastąpieni zostali w tych trybunałach przez sędziów przysięgłych, nieprawdopodobną więc jest rzeczą, żeby Ar. mówił w tem miejscu o efetach. Wilamowitz (Ar. u. Ath. I, str. 251 uw. 137) sądzi mimo to, że Ar. wspomniał tu efetów, była to jednak tylko stara nazwa, którą zachowali losowani sędziowie ludowi. W takim razie jednak Ar. zaznaczyłby chyba różnicę.

[1] Por. str. 63 uw. 2.

[2] Okręg poświęcony Atenie Palladzie, położony prawdopodobnie w pdn.-wsch. stronie miasta.

[3] Okręg poświęcony Apollinowi z przydomkiem „Delphinios", w tej samej stronie miasta co Palladjum.

[4] Winny mimowolnego zabójstwa musiał iść na wygnanie, z którego mógł jednak powrócić, gdy od rodziny zabitego zdołał uzyskać przebaczenie.

[5] Okręg Freatto lub Freattys miał otrzymać nazwę od herosa Freatosa; leżał on prawdopodobnie na kończynie małego półwyspu, zamykającego od wschodu port Zea.

[6] W praktyce chyba tylko bardzo rzadko to się zdarzało.

w czasie rozprawy król zdejmuje z głowy wieniec [1]. Winowajca do tego czasu ma wzbroniony wstęp do miejsc poświęconych, prawo nie pozwala mu nawet pokazać się na rynku. Dopiero wczasie rozprawy wchodzi w okręg świątyni, aby się bronić. Gdy zabójca jest nieznany, wytacza się skargę nieznanemu sprawcy. Pozatem król wraz z królami fyl [2] sądzi też skargi o spowodowanie śmierci, skierowane przeciw rzeczom i zwierzętom [3].

LVIII. Polemach składa ofiary Artemidzie Łowczyni [4] i Enyaljosowi, urządza igrzyska pogrzebowe [5] i składa ofiary żałobne [6] ku czci poległych na wojnie, jako też ku czci Harmodjosa i Arystogejtona. Do jego zakresu działania należą nadto procesy cy- 2
wilne, dotyczące metojków, cudzoziemców ponoszących równe ciężary z obywatelami [7] i cudzoziemców odznaczonych tytułem przyjaciół (proksenów) [8]. Obowiązkiem jego jest rozdzielać otrzymane skargi na dziesięć części, przydzielać je poszczególnym fylom, po- 3
czem sędziowie fyl winni je oddać rozjemcom [9]. On sam wytacza procesy wyzwoleńcom, którzy opuścili patrona [10] i metojkom, któ-

[1] Wieniec mirtowy był odznaką godności archontów. Zdjęcie wieńca oznacza żałobę lub protest przeciw zetknięciu się z człowiekiem krwią skalanym; por. Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 252 uw. 139.

[2] Por. r. VIII 3, XLI 2.

[3] Sprawy przeciw nieznanemu sprawcy, rzeczom i zwierzętom sądził trybunał w starem prytaneum; nieznanemu sprawcy oznaczano karę, a rzeczy i zwierzęta, które czyjąś śmierć spowodowały, winny być na podstawie wyroku usunięte z kraju.

[4] Według Ksenof. Anab. III 2, 12 ślubowali Ateńczycy przed bitwą pod Maratonem złożyć w ofierze bogini Artemidzie tyle kóz, ilu nieprzyjaciół zabiją; że zaś liczba poległych była zbyt wielka, postanowili ofiarować corocznie 500. Składano tę ofiarę w najbliższym dniu po uroczystości, poświęconej pamięci zmarłych, zw. „Genesia“, 6-go Boedromjona (wrzesień-październik).

[5] Corocznie w miesiącu Pyanepsjonie (październik-listopad) urządzali Ateńczycy uroczysty pogrzeb szczątków poległych na wojnie w toku roku lub obchód ku ich czci, połączony z przemówieniem (por. Tucyd. II 34) i igrzyskami.

[6] Zwykle z wina, oliwy, mleka i miodu, rzadziej ze zwierząt.

[7] Była to uprzywilejowana warstwa obcej ludności, obejmująca tych, którzy w nagrodę za swe zasługi zostali zrównani w ciężarach wobec państwa z obywatelami, a więc nie płacili np. pogłównego jak metojkowie.

[8] Por. str. 75 uw. 2. [9] Por. r. LIII.

[10] Wyzwoleniec, który się okazał niewdzięcznym wobec dawnego pana, w razie skazującego wyroku tracił wolność.

rzy nie mają opiekuna[1], jako też w sprawach spadkowych, czy córek dziedziczących, gdy chodzi o metojków. Wogóle polemarch jest tem dla metojków, czem archont dla obywateli.

LIX. Tesmoteci mają przedewszystkiem pełne prawo rozpisywać, w których dniach winny się odbywać rozprawy sądowe, a następnie przyznawać urzędnikom trybunały[2]; ci bowiem sto-
2 sują się do tego, co oni zarządzą. Pozatem wnoszą na zgromadzeniu ludowem oskarżenia o zdradę stanu[a], oni też przedstawiają sądowi wszelkie uchwały ludowe, opowiadające się za przekazaniem sądowi oskarżenia o zdradę[3] i za podjęciem zapowiedzianych przez kogo kroków sądowych[4], dalej skargi o postawienie wniosku

[a] T. zw. *εἰσαγγελία*, por. str. 42 uw. 3. Tekt przekazany budzi wątpliwość, bo w tradycji naszej taki wypadek jest konkretnie nieznany. W normalnem postępowaniu doniesienie wnosiło się do rady, która decydowała, czy rzecz nadaje się ścigania. Jeśli skargę przyjęto, przeprowadzała rada rozprawę i jeśli przewinienie zasługiwało na wyższą karę niż 500 drachm, przekazywała sprawę tesmotetom, którzy wnosili ją do sądu. Można też było wnieść „doniesienie“ na zgromadzeniu ludowem i jeśli to oświadczyło się za przyjęciem skargi (*καταχειροτονία*, por. uw. 3) to sprawa szła do rady, a stąd ewentualnie do sądu, a tylko w wyjątkowych wypadkach na zgromadzenie ludowe. W tym ostatnim wypadku wnosili sprawę prytanowie a nie tesmoteci, jakby stąd wynikało. Dlatego też Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 244 uw. 117 i Kaibel, Stil u. Text, str. 246 uważają słowa *εἰσαγγέλλουσι εἰς τὸν δῆμον* („wnoszą na zgrom. lud.“) za glossę, którą należałoby skreślić, inni, jak Blass i Lipsius, Att. Recht. str. 207 uzupełniają ⟨*ἃς*⟩ lub ⟨*ἃς ἄν τινες*⟩, tłumacząc: „doniesienia, które ktoś wniesie na zgrom. lud., przedkładają“ (sądowi). Przekazany tekst ma jednak oparcie u Polluksa VIII 87, a w samej informacji niema nic, coby do jej odrzucenia zmuszało.

[1] Stale mieszkający w Atenach cudzoziemiec, któremu udowodniono, że nie wziął sobie opiekuna (por. str. 63 uw. 2), sprzedawany bywał w niewolę.

[2] Wszyscy ci urzędnicy, o których czynnościach sądowych była wyżej mowa, fungowali jako przewodniczący przydzielonych im losem trybunałów sądowych (por. r. LXVI 1), w skład których wchodzili obywatele, wyznaczeni losem z pośród zgłaszających się (w V w. ogółem w liczbie 6.000, por. r. XXIV 3). Rola tesmotetów, o której tu mowa, polegała na tem, że wyznaczali dni, poświęcone na rozprawy sądowe, a następnie postanawiali, którzy urzędnicy w dniu takim otrzymają przydział trybunału. O tem jednak, w jakim trybunale który z nich ma przewodniczyć, decydowało już losowanie (r. LXVI 1). Por. H. Hommel, Philologus, Supplbd. XIX 2 (1927), str. 32 nn.

[3] Tak zdaniem Lipsiusa u Schoemanna, Griech. Altert. I⁴, str. 423 uw. 2 (por. też Thalheim, Hermes 37, str. 351), należy tu tłumaczyć *καταχειροτονία*, co normalnie oznacza głosowanie ludu za poparciem jakiejś skargi; por. Meier-Schömann-Lipsius, Att. Process, str. 342.

[4] T. zw. *προβολή*, por. str. 62 uw. 10.

przeciwnego prawom [1], lub przeprowadzenie prawa nieodpowiedniego [2], wreszcie skargi przeciw członkom prezydjum (proedrom) i przewodniczącemu zgromadzenia ludowego, jako też sprawozdania strategów [3]. Do nich też kierują się skargi publiczne, przy któ- 3
rych składa się opłatę [4], a więc o przywłaszczenie sobie obywatelstwa, lub o wyłudzenie praw obywatelskich przy pomocy przekupstwa, jeśli kto oskarżony o ich przywłaszczenie dzięki rozdanym podarunkom uzyska uwolnienie, dalej skargi o zawodowe pieniactwo [5], o przekupstwo, o fałszywe wpisanie na listę dłużników państwowych, o fałszywe wystąpienie w roli świadka pozwu [6], o świadome zaniedbanie skreślenia z listy [7] lub niewciągnięcie na listę dłużników państwowych [8] i wkońcu o cudzołostwo. Przed- 4
kładają też sądowi wyniki wstępnego badania wszystkich urzędników [9], odwołania tych, którzy wykluczeni zostali przez członków demu [10], jako też skazujące wyroki rady [11]. Przewodniczą dalej w pro- 5
cesach cywilnych w sprawach handlowych i górniczych, jako też w procesach niewolników, gdy który zelży wolnego. Oni też losem wyznaczają wszystkim urzędnikom trybunały sądowe zarówno dla spraw cywilnych jak karnych [12]. Oni zatwierdzają układy handlowe, za- 6
warte z innemi państwami [13] i wnoszą do sądu skargi, opierające się

[1] Por. str. 42 uw. 3 (*γραφὴ παρανόμων*).

[2] Odrębny rodzaj skargi zbliżony bardzo do t. zw. *γραφὴ παρανόμων*. Mowa Demostenesa przeciw Leptinesowi była właśnie w takim procesie wygłoszona.

[3] T. zw. *εὔθυνα*, por. r. LIV 2. Przy procesach innych urzędników przewodniczyli logiści.

[4] T. zw. *παράστασις*, którą składał oskarżyciel w wysokości prawdopodobnie 1 drachmy; por. C. F. Schoemann-J. H. Lipsius, Griech. Altert. I[4] (1897), str. 514 i 529.

[5] Popełniane przez złośliwe pociąganie ludzi niewinnych do sądu, t. zw. „sykophantia"; por. str. 52 uw. 5.

[6] T. zw. *γραφὴ ψευδοκλητείας*, por. J. H. Lipsius, Das Attische Recht, str. 446 n.

[7] T. zw. *γραφὴ βουλεύσεως*, por. J. H. Lipsius, tamże, str. 444 n.

[8] Por. r. XLVII 3.

[9] *Δοκιμασία*, por. r. LV 2—4, str. 77 uw. 2.

[10] Por. r. XLII 1.

[11] Por. r. XLV 1—2. [12] Por. r. LXVI 1 i str. 84 uw. 2.

[13] Były to traktaty, regulujące stosunki handlowe między państwami (symbola) i wynikające z nich kwestje prawne. Zawarty układ wnosili tesmoteci do sądu, który pod ich przewodnictwem o ratyfikacji decydował (Demost. VII 9 p. 78).

na postanowieniach tych układów, podobnie jak i skargi o fałszywe zeznania przed areopagiem [1].

7 Losowanie sędziów przeprowadzają wszyscy archonci w liczbie dziewięciu, przyczem sekretarz tesmotetów jest dziesiątym, w ten sposób, że każdy z nich losuje sędziów ze swej fyli [2].

LX. Tak zatem przedstawia się zakres działania dziewięciu archontów. Losem wybiera się dalej także dziesięciu kierowników igrzysk (atlotetów) [3], po jednym z każdej fyli. Ci po przejściu badania pełnią swe czynności przez cztery lata: urządzają procesję w czasie Panatenejów [4], zawody muzyczne i gimniczne, jako też wyścigi konne, wraz z radą czuwają nad wykonaniem szaty bogini [5] i amfor [6], a zwycięskim zapaśnikom wręczają oliwę.

2 Oliwę tę zbiera się z świętych drzew, a ściąga ją archont od właścicieli gruntów, na których rosną, po $1^1/_2$ kubka (kotyli) [7] z każdego drzewa. Dawniej państwo wydzierżawiało zbiór owoców, a jeśli kto wykopał lub ściął święte drzewo, stawał przed sądem areopagu i w razie skazania ponosił karę śmierci. Odkąd jednak właściciel gruntu dostarcza oliwy, ustały także procesy, choć prawo nadal istnieje. Obowiązek dostarczania państwu oliwy ciąży bo-
3 wiem na posiadłości, a nie zależy od ilości drzew[a]. Archont, ze-

[a] Ponieważ wyżej jest mowa o ściąganiu oliwy przez archontów według ilości drzew, co wydaje się sprzeczne z tem zdaniem, więc niektórzy wydawcy w miejsce przekazanego *κτήματος* („posiadłości“) proponują poprawkę *κλήματος*, przyjmując, że państwu należała się oliwa z „młodych szczepów“, a nie wyrosłych drzew. Przekazana lekcja daje się jednak utrzymać, jeśli przyjmiemy, że dostarczanie oliwy stanowiło obciążenie pewnych posiadłości, ustalone niegdyś przez archontów według ilości drzew, poczem państwo nie wglądało już w to, czy właściciel miał tę ilość drzew, byle dostarczył wyznaczoną ilość oliwy. Stąd zrozumiałe też zaniechanie procesów o wycięcie drzew oliwnych.

[1] Fałszywe zeznania w innych wypadkach ścigał ten trybunał, przed którym zostały złożone.

[2] Por. r. LXIII 1.

[3] Nazwa grecka dosłownie tłumaczy się: „nadawcy nagród w zapasach“, a pochodzi, jak Wilamowitz (Ar. u. Ath. I 239) przypuszcza, z czasów, kiedy godność była liturgją, tj. obdarzeni nią na swój koszt musieli fundować nagrody, wzamian za co przypadał im zaszczyt kierowania uroczystością Panatenejów.

[4] Por. str. 23 uw. 2.

[5] Por. r. XLIX 3.

[6] Amfory te wręczano zwycięzcom napełnione oliwą.

[7] Kotyla — miara objętości = 0·2736 l (Hultsch).

brawszy oliwę z roku swego urzędowania, odstawia ją na Akropol skarbnikom Ateny i nie może wpierw zasiąść w areopagu [1], póki jej w pełnej ilości nie odda. Skarbnicy przechowują ją tymczasem na Akropolu, a w czasie uroczystości Panatenejów rozdzielają ją kierownikom igrzysk (atlotetom), ci zaś zwycięzcom w zapasach. Jako nagrodę mianowicie otrzymują zwycięzcy w zawodach muzycznych pewne sumy pieniężne i ozdoby ze złota, w zawodach męskiej dzielności tarczę, a w zapasach gimnicznych i wyścigach konnych oliwę...[a]

LXI. Przez głosowanie dalej wybierają też wszystkie władze wojskowe, tak przedewszystkiem dziesięciu strategów, dawniej po jednemu z fyli, obecnie zaś z pośród ogółu Ateńczyków. Przez głosowanie także przydzielają im zakres czynności [2]; a więc jeden staje na czele hoplitów, którymi dowodzi, gdy wyruszają z kraju, drugi obejmuje straż w kraju i jeśli wojna toczy się w kraju, to on w niej dowodzi; dwóch idzie do Pireusu jako dowódcy straży arsenałów w Pireusie, a mianowicie jeden w Munichji, a drugi na półwyspie Akte [3]; jeden zajmuje się związkami zobowiązanych do świadczeń wobec państwa obywateli (symmorjami) [4], wybiera trie-

[a] Po rozdziale tym wypadł według wszelkiego prawdopodobieństwa dłuższy ustęp, w którym Ar., sądząc według dyspozycji podanej w r. XLIII 1, omawiał czynności urzędników, wybieranych przez głosowanie na 4 lata, t. j. skarbnika kasy wojskowej, zarządców funduszu na widowiska i nadzorcy studzien; dziwną bowiem rzeczą byłoby, żeby tylko ci urzędnicy mieli być rozmyślnie pominięci. Na to samo wskazuje też początek r. LXI. Por. G. Kaibel, Stil u. Text, str. 260, Wilamowitz, Ar. u. Ath. I, str. 207.

[1] Po złożeniu urzędowania wchodzili archontowie do rady areopagu.

[2] Wybór strategów o określonym zgóry zakresie działania stanowił inowację IV w.; po raz pierwszy poświadczony jest w r. 352, por. I. G. II 331.

[3] Por. str. 60 uw. 1.

[4] Kiedy państwo w ciężkich czasach wojennych zmuszone było nałożyć na obywateli nadzwyczajny podatek majątkowy (t. zw. *εἰσφορά*), tworzono związki podlegających podatkowi, zw. symmorjami, między które rozdzielano oznaczoną sumę. Związki przeprowadzały oszacowanie i rozdział obciążenia na obywateli, najbogatsi zaś ich członkowie zobowiązani byli wypłacić państwu całą sumę wyznaczoną, którą im zwracali zwolna pozostali członkowie symmoryj. System symmoryj został zastosowany w r. 357 do celów uzbrojenia floty w ten sposób, że z 1.200 najbogatszych obywateli stworzono 20 symmoryj po 60 członków, którzy wspólnie ponosili koszta uzbrojenia okrętów. Przedtem obowiązek uzbrojenia swym kosztem dostarczonego przez państwo kadłuba okrętu nakładano na poszczególnych obywateli (por. str. 38 uw. 3), co stanowiło ogromne obciążenie.

rarchów, zarządza na żądanie któregoś z nich zamianę majątku[1] i przedstawia spory z tego powodu do rozstrzygnięcia sądowi; pozostałych zaś strategów wysyłają do załatwienia zadań bieżą-
2 cych. W każdej prytanji odbywa się nad nimi głosowanie[2] dla stwierdzenia, czy zdaniem ludu dobrze swe czynności spełniają; gdy głosowanie wypadnie przeciw któremu, staje przed sądem i jeśli zostanie skazany, określają, jaką ma ponieść karę lub jaką grzywnę zapłacić, jeśli zaś zostanie uwolniony, obejmuje z powrotem czynności. Kiedy wojskiem dowodzą, mają władzę uwięzić nieposłusznego, usunąć go z szeregów lub grzywnę mu nałożyć; zwykle jednak na grzywnę nie skazują.

3 Przez głosowanie wybierają dalej także dziesięciu pułkowników (taksjarchów), po jednym z każdej fyli; dowodzą oni ludźmi ze swej fyli i mianują kapitanów (lochagów).

4 Tak samo przez głosowanie wybierają dwóch dowódców jazdy (hipparchów) z pośród ogółu obywateli. Ci dowodzą jazdą, przyczem każdy z nich ma przydzielonych pięć fyl. Przysługuje im taka sama władza, jaką w stosunku do hoplitów posiadają strategowie, tak samo też odbywa się nad nimi głosowanie[3].

5 Przez głosowanie również wybierają ⟨dziesięciu⟩ rotmistrzów (fylarchów) po jednym z fyli, którzy dowodzą ⟨jazdą⟩ podobnie jak tasjarchowie hoplitami.

6 Ponadto wybierają hipparcha dla wyspy Lemnos, który dowodzi stojącą tam jazdą.

7 Wybierają wkońcu przez głosowanie skarbnika dla okrętu Paralos, a obecnie i dla okrętu Ammona[4].

LXII. Z urzędników losem obranych jedni razem z dziewięciu archontami byli dawniej losowani z całej fyli, inni zaś, których

[1] Por. str. 79 uw. 3.

[2] T. zw. *ἐπιχειροτονία*, por. r. XLIII 4 (str. 62 uw. 5).

[3] Por. § 2.

[4] Dla celów kurjerskich i poselstw religijnych utrzymywali Ateńczycy stale w pogotowiu 2 okręty, z których jeden, mający załogę z pobrzeża (Paralja), zwał się Paralos, drugi z Salaminy Salaminja. Kiedy stosunki, jakie Ateńczycy utrzymywali już dawniej z wyrocznią Ammona w oazie libijskiej, ożywiły się, zwłaszcza może od czasu głośnej wyprawy Aleksandra W. w r. 332, statek Salaminja, który przewoził poselstwa religijne z Aten na wybrzeże Cyreny, otrzymał nazwę Ammonis lub Ammonjas. Skarbnicy obu tych okrętów wypłacali żołd zajętej na nich cały rok załodze (4 obole dziennie na osobę); por. A. Böckh, Staatshaushalt. d. Ath. I³, str. 212 i 306.

losowanie przeprowadzano w świątyni Tezeusza [1], rozdzieleni byli między demy. Ponieważ jednak demy zaczęły uprawiać handel temi stanowiskami, więc i te także losuje się z całej fyli, z wyjątkiem członków rady i strażników [2], których losowanie pozostawiono demom [3].

Płace są następujące. Przedewszystkiem ogół obywateli za 2
udział w zwyczajnych zgromadzeniach otrzymuje po drachmie [4], za udział w głównem zgromadzeniu [5] po dziewięć <oboli>; następnie sędziowie po trzy obole; dalej członkowie rady po pięć oboli (tym jednak, którzy pełnią czynności prytanów [6], dodaje się na wyżywienie obola). Następnie każdy z dziewięciu archontów otrzymuje na wyżywienie po cztery obole, ale utrzymują z tego herolda i fletnistę [7]. Dalej archont Salaminy [8] dostaje drachmę dziennie. Kierownicy igrzysk (atloteci) [9] otrzymują jedzenie w prytaneum [10] przez miesiąc Hekatombajon [11], na który przypada uroczystość Panatenejów, począwszy od czwartego [12]. Amfiktjonowie, wysyłani na Delos [13], dostają po drachmie za każdy dzień ze skarbu

[1] Por. r. XV 4 (str. 19 uw. 5).

[2] Byli to może strażnicy arsenałów okrętowych, o których mowa w r. XXIV 3.

[3] Ilość członków rady, przypadająca na poszczególne demy, zależna była od wielkości demu.

[4] W pierwszej połowie IV w. jeszcze tylko 3 obole, czyli $^1/_2$ drachmy; por. r. XLI 3.

[5] Por. r. XLIII 4.

[6] Por. r. XLIII 2.

[7] Herold pełnił usługi, a fletnista przygrywał przy ofiarach składanych przez archontów; por. P. Stengel, Griech. Kultusaltert. str. 100 uw. 6.

[8] Por. r. LIV 8.

[9] Por. r. LX.

[10] Por. str. 35 uw. 1.

[11] Lipiec-sierpień.

[12] Święcono Panateneje z końcem tego miesiąca (główne uroczystości były 28-go), atloteci otrzymywali jednak wyżywienie już od 4-go ze względu na zajęcia około przygotowania obchodu.

[13] W okresie przynależności wyspy Delos do morskiego związku ateńskiego zarząd tamtejszej świątyni Apollina i jej skarbu spoczywał wyłącznie w rękach Ateńczyków. Członkowie zarządu wysyłani z Aten w liczbie 5 (tak przynajmniej w IV w.) nosili stary tytuł amfiktjonów, pochodzący z czasów, kiedy Ateny i sąsiadujące z Delos wyspy tworzyły związek religijny dla opieki nad świątynią delijską, czyli t. zw. amfiktjonję i reprezentowane były w radzie związkowej przez swych przedstawicieli, zw. amfiktjonami.

delijskiego. Także wszyscy urzędnicy wysyłani na Samos, Skiros, Lemnos, czy Imbros[1] otrzymują pieniądze na koszta utrzymania.
3 Urzędy wojskowe wolno piastować kilka razy[2], wszystkie inne raz, prócz godności członka rady, którym można być dwa razy.

LXIII. Członków trybunałów sądowych losuje dziewięciu archontów według fyl, a nadto sekretarz tesmotetów z fyli dzie-
2 siątej. Wejść do sądu[3] jest dziesięć, po jednem dla każdej fyli, sal do losowania dwadzieścia, po dwie na każdą fylę, skrzynek sto, po dziesięć dla każdej fyli[4], prócz tego inne skrzynki[5], [do których] wrzuca się tabliczki z nazwiskami wylosowanych sędziów i dwie urny[6]. Przy każdem w[yjściu][7] złożonych jest tyle

[1] Wyspy te po wypędzeniu dawnej ludności (Lemnos i Imbros za Pizystratydów jeszcze przez Miltjadesa, Skiros ok. r. 475 przez Cymona i Samos w r. 365 przez Tymoteusza) objęte zostały przez osadników ateńskich (kleruchów), stąd utrzymały się w posiadaniu Ateńczyków nawet po rozprzęgnięciu się ich państwa morskiego. Po wojnie lamijskiej w r. 322 musieli jednak Ateńczycy oddać Samos dawnym mieszkańcom. Zarząd miejscowy i stosunek do Aten przedstawiał się podobnie jak na Salaminie; por. str. 76 uw. 7. — Hipparch na Lemnos, por. r. LXI 6.

[2] Stwierdzają to znane przykłady, tak np. Peryklesa, który był 15 razy wybrany strategiem, lub Focjona, który strategiem był 45 razy (Plut. Foc. 8).

[3] Gmach sądowy (por. rycinę 1), w którym losowano sędziów i prowadzono rozprawy, znajdował się przy rynku; por. Lizjasz XIX 55. Osobno pomieszczone były tylko trybunały, sądzące sprawy o rozlew krwi; por. r. LVII.

[4] Ponieważ sędziowie podzieleni byli na 10 grup (§ 4), a w każdej grupie byli reprezentowani członkowie każdej fyli, więc sędziowie poszczególnych fyl rozdzieleni byli na 10 części i odpowiednio do tego tabliczki z ich nazwiskami (§ 4) pomieszczone były w 10 skrzynkach, oznaczonych literami alfabetu od *A* do *K* (por. r. LXIV). Por. S. Bruck, Philologus. LII (1893), str. 395 nn.

[5] Skrzynek tych było w każdej fyli tyle, ile trybunałów miało się wylosować, a poznaczone były literami alfabetu od *Λ* (por. rycinę 2). Wrzucano do nich tabliczki tych sędziów, którzy w danej fyli do poszczególnych trybunałów zostali przydzieleni; por. r. LXIV 4.

[6] A mianowicie dwie urny na każdą fylę. Z jednej wyciągał archont kostki przy losowaniu nazwisk sędziów (r. LIV 3), z drugiej wylosowany wydobywał żołądź z literą trybunału, do którego miał wejść (r. LXIV 4).

[7] Tak według uzupełnienia H. Hommela (Philol. Supplbd. XIX 2, 1927, str. 56 nn.), który wykazał, że prócz wejścia wspólnego do dwóch sal, w których dokonywano losowania sędziów do poszczególnych trybunałów, każda fyla posiadała bramę wychodzącą na zamknięty dziedziniec wewnętrzny. Sędziowie, którzy weszli z rynku do swej sali losowania, po przydzieleniu losem do pewnego trybunału wychodzili z sali losowania na ten dziedziniec,

lasek [1], ilu jest sędziów, a do urny wrzuca się tyle żołędzi [2], ile jest lasek; na żołędziach wypisane są litery alfabetu, począwszy od jedenastej Λ [3], według tego, ile ma być złożonych trybunałów. Sędziami mogą być wszyscy obywatele, którzy mają ponad 30 lat 3
wieku, o ile nie są dłużnikami skarbu państwowego, lub nie są pozbawieni praw [4]. Jeśliby ktoś wbrew temu został sędzią, wnoszą na niego doniesienie [5] i pozywają go do sądu; jeżeli zostanie skazany, sędziowie wyrokują nadto, na jaką karę lub grzywnę zdaniem ich zasługuje. W razie skazania na grzywnę, musi być zatrzymany w więzieniu, dopóki nie zapłaci dawnego długu, z powodu którego nastąpiło doniesienie, a nadto dodatkowej grzywny, którą mu sąd nałożył.

Każdy sędzia ma bukszpanową tabliczkę, na której wypi- 4
sane jest jego imię, imię ojca i nazwa demu, jako też jedna z liter alfabetu do dziesiątej *K* [6]; rozdzieleni są bowiem sędziowie po

otrzymując przy wyjściu laskę jako zewnętrzną oznakę przynależności do przeznaczonego im losem trybunału; por. r. LXV 1. Z dziedzińca wchodzili zkolei do odpowiedniego trybunału, po przeciwnej stronie położonego.

[1] Laski pomalowane na różne barwy, odpowiadające barwom poszczególnych trybunałów (r. LXV 2), służyły do stwierdzenia, czy sędzia rzeczywiście wszedł do wyznaczonego mu losem trybunału.

[2] Były to chyba nie prawdziwe żołędzie, ale znaczki metalowe lub drewniane w kształcie żołędzi.

[3] Pierwszych dziesięć liter greckiego alfabetu od *A* do *K* oznaczało 10 grup sędziów (§ 4), dalsze od jedenastej Λ poszczególne trybunały, jakie z nich tworzono.

[4] Według r. XXIV 3 liczba sędziów w V w. wynosiła 6.000, prawdopodobnie też losowano ich wówczas z pośród zgłaszających się. W IV w., jak wykazał M. Fränkel, Die Geschworenengerichte, Berlin 1877, skutkiem zmniejszenia się liczby ludności zaprzestano corocznego losowania wszystkich sędziów, a zostawał nim każdy, kto się zgłosił, byle posiadał odpowiednie warunki. Przydzielony do jednej z 10 grup (*A*-*K*) zostawał w niej prawdopodobnie czas nieograniczony, losem zaś przydzielano do istniejących grup tylko świeżo się zgłaszających. Znaczki, służące do tego celu (z literami np. *A* lub Є i napisem *Δεσμοδετῶν*, por. rycinę 4) zachowały się w pewnej ilości.

Ilu ogółem było sędziów w IV w., niewiadomo; liczba nie była zapewne zamknięta, a sięgała w każdym razie kilku tysięcy. Por. S. Bruck, l. l. str. 295 nn., J. H. Lipsius, Att. Recht., str. 139 n., H. Hommel, l. l. str. 36 n.

[5] T. zw. *ἔνδειξις*, por. str. 72 uw. 1.

[6] Ze starożytności zachowało się (w grobach) kilkadziesiąt takich tabliczek (zw. „pinakion dikastikon“, por. rycinę 3), są jednak wykonane z bronzu (I. G. II 875—940). Por. S. Bruck, l. l. str. 64 nn., H. Hommel, l. l. str. 39 nn.

fylach [1] na dziesięć grup, tak że każda literą oznaczona grupa obejmuje mniej więcej równą ilość członków [2].

Skoro tesmoteta wylosuje litery, które mają oznaczać poszczególne trybunały, zabiera je woźny i nad pomieszczeniem każdego trybunału przybija literę, która mu losem przypadła.

LXIV [a]. Wspomnianych dziesięć skrzynek stoi przed wejściem każdej z fyl [3], a wypisane są na nich litery alfabetu aż do *K*. Kiedy sędziowie wrzucą swe tabliczki do skrzynki, mającej wypisaną tę samą literę alfabetu co i tabliczka każdego z nich, woźny potrząsa skrzynką, a następnie tesmoteta wyciąga z każdej
2 skrzynki jedną tabliczkę. Wylosowany w ten sposób t. zw. władacz wkłada wyciągane ze skrzynki tabliczki w ramkę, [na której] znajduje się ta sama litera co na skrzynce; a jest on losowany, aby nie dopuścić do nadużyć, mogących zajść, gdyby ten sam zawsze wkładał tabliczki. W każdej sali do losowania jest tych
3 ramek [pięć]. Następnie archont, włożywszy do urny kostki, przystępuje do losowania sędziów ze swej fyli w obu jej salach pokolei. Kostki są ze spiżu; jedne czarne, drugie białe. Białych kostek wrzuca się do urny tyle, ilu ma się [wylosować] sędziów, z tem jednak, że jedna przypada na pięć tabliczek; tak samo jest z kostkami czarnemi. Skoro archont wyciągnie kostkę, herold wywołuje nazwiska wylosowanych [4]. Do liczby ich należy również

[a] Z r. LXIV zaczyna się czwarty zwój papirusu, niestety w bardzo złym stanie zachowany. Dzięki przenikliwości różnych badaczy (ostatnio Colin, Revue des études grecques XXX, 1917 i Hommel, Philologus. Supplbd. XIX 2, 1927) luki w tekście zostały niemal w zupełności uzupełnione. W tłumaczeniu zaznaczono klamrami [ ] uzupełnienia tylko w tych wypadkach, gdzie w oryginale odpowiedni wyraz wypadł w całości.

[1] Por. str. 90 uw. 4.

[2] Że ilość członków poszczególnych grup była tylko mniej więcej równa, tłumaczy się ubytkiem z powodu choroby lub śmierci w toku roku; por. H. Hommel, l. l. str. 38.

[3] Po zebraniu się sędziów wypełnione ich tabliczkami skrzynki zabierano z przed wejścia i ustawiano je po 5 w obu salach losowania.

[4] Kiedy archont wyciągnął białą kostkę, oznaczało to, że wylosowanych zostało 5 sędziów, których tabliczki umieszczone były w pierwszym rzędzie owych pięciu ramek. Herold wywoływał ich nazwiska, wezwani wyciągali z urny żołądź z literą trybunału, do którego mieli należeć, poczem archont wyjętą z ramki tabliczkę wrzucał do skrzynki z literą wylosowanego trybunału. Postępowanie to ponawiał aż do osiągnięcia pełnej liczby członków, których ta fyla miała do potrzebnych w tym dniu trybunałów dostar-

i wkładacz [1]. Wywołany, posłyszawszy swoje nazwisko, wyciąga 4
z innej urny żołądź i podając ją na dłoni z literą ku górze, pokazuje najpierw przewodniczącemu archontowi. Archont, zobaczywszy literę, wrzuca jego tabliczkę do skrzynki, na której wypisana jest ta sama litera, co i na żołędzi; chodzi przytem o to, aby sędzia wchodził do trybunału, który wylosuje, a nie do tego, do któregoby sam chciał, jako też i o to, aby uniemożliwić wprowadzenie do trybunału sędziów, którychby ktoś pragnął. Stoi zaś koło archonta tyle skrzynek, ile trybunałów ma złożyć, każda z tą literą, którą los każdemu trybunałowi przeznaczył.

LXV. Sędzia, pokazawszy ponownie swą żołądź woźnemu, wchodzi następnie za ogrodzenie [2]. Woźny [wręcza] mu laskę tej barwy co trybunał, [który] ma tę samą literę co jego żołądź, aby musiał wejść do wylosowanego przez się trybunału; jeśliby bowiem wszedł do innego, stwierdzi się to po barwie laski. Każdy 2
mianowicie trybunał jest oznaczony osobną barwą, widniejącą u góry odrzwi. Otóż sędzia, zabrawszy laskę, udaje się do trybunału, oznaczonego tą samą barwą co jego laska i tą samą literą co jego żołądź. Kiedy wejdzie, otrzymuje z rąk tego, któremu losem przypadła ta czynność, znaczek (symbolon) wybity przez państwo [3].

czyć. Jeśli wyciągnął czarną kostkę, sędziowie, których tabliczki stały w ramkach w losowanym zkolei rzędzie, byli wyłączeni dnia tego od czynności i „wkładacze“ zwracali im tabliczki (r. LXV 3). Jasną przytem jest rzeczą, że połowę potrzebnej ilości sędziów z pewnej fyli losowano w jednej, a drugą połowę w drugiej sali należącej do tej fyli. Po skończeniu losowania skrzynki z nazwiskami sędziów wylosowanych w tej fyli odnosili woźni do odpowiednich trybunałów (r. LXV 4); por. rycinę 2.

[1] Nawiasowe to wyrażenie pozwala przypuszczać, że pierwszych pięciu sędziów, którym przypadło zadanie wkładania losowanych tabliczek w ramki, uchodziło za wylosowanych już bez dalszego ciągnięcia kości, jak to stosowano przy dalszych serjach.

[2] Ogrodzenie to u wyjścia z sali losowania zamykało przejście na dziedziniec, oddzielający sale losowania od sal posiedzeń trybunałów. Stojący przy niem woźny, stwierdziwszy literę trybunału, którą z żołędzią wylosował sędzia, wręczał mu laskę tej samej barwy, jaką był oznaczony trybunał przezeń wylosowany; por. ryc. 1 i 2.

[3] Prócz tego znaczka otrzymywał sędzia według r. LXVIII 2 przy akcie głosowania drugi znaczek spiżowy (zw. również symbolon, co tłumaczę niżej przez „marka“), za zwrotem którego, jak wyraźnie podkreślone, otrzymywał po posiedzeniu 3 obole wynagrodzenia. Jasną tedy jest rzeczą, że ten drugi znaczek czy markę zatrzymywał do końca rozprawy. Jeżeli zatem w r. LXIX 2

3 Wszedłszy w ten sposób, ⟨zajmują⟩ następnie ⟨miejsce⟩ w try-
bunale, ⟨zachowując⟩ żołądź i laskę[a]. Tym natomiast, którzy nie
4 zostali wylosowani, oddają wkładacze ich tabliczki. Woźni zaś państwowi poszczególnych fyl odnoszą skrzynki, po jednej do każdego trybunału, zawierające nazwiska członków fyli, zasiadających w poszczególnych trybunałach. Wręczają je tym członkom każdego trybunału w liczbie ⟨pięciu⟩[b], którym losem przypadło zadanie oddawać sędziom tabliczki, a którzy, wywołując z nich nazwiska, mają wypłacać wynagrodzenie.

jest mowa, że sędziowie przy głosowaniu nad wymiarem kary oddają znaczek (symbolon), a otrzymują z powrotem laski, to niewątpliwie chodzi tam o ten pierwszy znaczek otrzymany przy wejściu do sali rozpraw. Wynikałoby z tego, że pierwszy znaczek służył do kontroli, czy wszyscy sędziowie biorą udział w głosowaniu nad wymiarem kary; por. ryc. 5.

[a] Tekst w tem miejscu źle zachowany, zdanie jest bez orzeczenia i niezrozumiałe. Kenyon w swojem IV wydaniu zaproponował poprawkę przez wtrącenie słów *ἔχοντες καθίζουσιν* czyli „zajmują miejsce, zachowując“ (żołądź i laskę). Thalheim przeciwnie (Berl. Philolog. Woch. 1909, str. 701 n.) sądzi, że należy uzupełnić *ἀποτιθέασιν*, tj. „odkładają“, co również znalazło przyjęcie (tak w wydaniu Oppermanna). Dla rozstrzygnięcia kwestji, czy sędziowie, wszedłszy do sali rozpraw, odkładali laski, czy też je zatrzymywali, decydujące znaczenie miałoby miejsce w r. LXVIII 2, gdyby nie było uszkodzone. Mowa tu, że przy głosowaniu nad winą oskarżonego sędziowie otrzymują markę, uprawniającą ich do podjęcia pieniędzy, a zato oddają... niestety niewiadomo co, bo w tekście uszkodzonym odpowiednie słowo wypadło. Kenyon sądzi, że oddawali laski, które zatrzymali, zajmując miejsca; inni (tak np. H. Hommel, l. l. str. 70, za nim Oppermann), że oddawali znaczki, otrzymane przy wejściu, ponieważ zdaniem ich laski odkładali, wchodząc do sali, a dostawali je z powrotem przy głosowaniu nad wymiarem kary (r. LXIX 2). Po tem, co w uw. 3 na str. 93 powiedziane, jest rzeczą niewątpliwą, że słuszność jest po stronie Kenyona. Gdyby bowiem oddawali jeden znaczek przy głosowaniu nad winą, to według r. LXIX 2 musieliby przy głosowaniu nad wymiarem kary oddać drugi znaczek, który przecież według r. LXVIII 2 winni przedstawić przy wypłacie wynagrodzenia. Tok rzeczy był więc następujący: Sędziowie przy wejściu otrzymywali znaczek i zajmowali miejsce, zachowując laskę i żołądź (r. LXV 3). Przy głosowaniu nad winą oddawali laskę i zapewne żołądź, o której więcej niema mowy, a otrzymywali drugi znaczek czyli markę na wynagrodzenie (r. LXVIII 2). Zkolei przy głosowaniu nad wymiarem kary oddawali pierwszy znaczek, a otrzymywali z powrotem laskę (r. LXIX 2). Po posiedzeniu oddawali drugi znaczek (markę) przy odbiorze wynagrodzenia (niewątpliwie także i laskę), a otrzymywali z powrotem tabliczkę legitymacyjną ze swem nazwiskiem (r. LXV 4).

[b] Liczba pięciu, której niema w zachowanym tekście, uzupełniona jest według r. LXVI 3.

LXVI. A kiedy już wszystkie trybunały są w pełni złożone, stawia się w pierwszym trybunale dwie urny do losowania i spiżowe kostki, jedne pomalowane na barwy trybunałów, drugie z wypisanemi nazwiskami przewodniczących urzędników. Dwaj z tesmotetów wyznaczeni losem wrzucają kostki, osobno jedne i drugie, jeden pomalowane do jednej urny, drugi kostki z nazwiskami urzędników do drugiej. Kiedy wylosowany zostanie pierwszy z urzędników, herold ogłasza, że ten będzie rozporządzał pierwszym wylosowanym trybunałem, drugi drugim i tak [dalej]; chodzi bowiem o to, żeby nikt wpierw nie wiedział, [jaki trybunał będzie miał do rozporządzenia], lecz [w tym objął przewodnictwo], który mu losem przypadnie.

Kiedy sędziowie się zbiorą i zostaną przydzieleni [poszczególnym urzędnikom] [1], urzędnik, [przewodniczący] w każdym trybunale, [wyciąga z każdej] skrzynki [2] [jedną] tabliczkę, [aby mieć dziesięć] nazwisk, po jednem z każdej fyli i tabliczki [te wkłada] do innej pustej skrzynki. Wylosowuje z nich najpierw [pięć] nazwisk, a następnie przydziela znów losem: [jednego] do nadzoru klepsydry, czterech [innych do] kierowania głosowaniem. Chodzi bowiem o to, aby nie podsunięto nikogo ani do nadzoru klepsydry, ani do obliczania głosów i aby w tym względzie nie działy się żadne nadużycia. Pozostałych pięciu, którzy nie zostali wylosowani, odbiera od nich wykaz [3], według którego nastąpi wypłata wynagrodzenia, podający również miejsce w samym sądzie, gdzie po zakończeniu rozprawy sądowej sędziowie poszczególnych fyl otrzymają zapłatę. Chodzi bowiem o to, [aby] zgłaszali się po wypłatę, rozdzieliwszy się po kilku, a nie tłoczyli się skupieni w wielkiej liczbie w tem samem miejscu.

2

3

LXVII. Po załatwieniu tego zaczynają rozprawy, a mianowicie, jeśli do osądzenia przypadają sprawy prywatne, sądzą procesy prywatne w liczbie czterech [4], [po jednym] z każdego rodzaju

[1] Por. str. 84 uw. 2.

[2] Por. r. LXV 4.

[3] Wykaz członków tego trybunału według tabliczek przyniesionych z poszczególnych fyl; por. r. LXV 4.

[4] Mówiąc o trybunałach dla spraw cywilnych, ma tu autor na myśli trybunał złożony z 401 członków, bo przed taki trybunał według r. LIII 3 szły sprawy o sumy wyższe od 1.000 drachm, o których tu mowa w § 2. W procesach o sumy poniżej 1.000 drachm rozstrzygał trybunał z 201 członków (por. r. LIII 3), że zaś na ich załatwienie przeznaczony był niewątpliwie od-

spraw prawem określonych [1], przyczem spierające się strony składają przysięgę, że mówić będą tylko o samej sprawie; [jeśli] zaś przypadają sprawy publiczne, zajmują się procesami publicznemi i to
2 rozsądzają jeden [tylko]. Znajdują się w sądzie klepsydry, mające rurki do odpływu, woda zaś, którą do nich nalewają, stanowi miarę długości mowy w danej sprawie. W procesach o sumę powyżej 5.000 drachm przyznaje się dziesięć miar [2] i nadto trzy miary na drugą mowę [3], natomiast w procesach do 5.000 drachm siedm miar i dwie, w procesach poniżej [2.000] [a] pięć miar i dwie, a w zatargach współzawodników, <w których> nie dopuszcza się
3 do drugiej mowy, sześć miar [4]. Sędzia wylosowany do nadzoru

powiednio krótszy czas aniżeli przy procesach ważniejszych (por. § 2), więc i liczba spraw, które w takim trybunale załatwiano, była niewątpliwie większa (może 6 lub 8). Por. H. Hommel, l. l. str. 79 i 82 n.

[a] Cyfra w tekście wypadła; na podstawie r. LIII 3 uzupełniano ją dawniej na 1.000. H. Hommel, l. l. str. 82 słusznie jednak podniósł, że procesy o sumę poniżej 1.000 drachm szły do trybunału z 201 członków, a więc skoro autor zestawia tu czas przeznaczony na 4 rodzaje spraw załatwianych przed trybunałem z 401 członków, to musiała być w tekście cyfra wyższa, przypuszczalnie 2.000.

[1] Na te cztery „rodzaje prawem określonych spraw“ cywilnych składały się, jak to wykazał H. Hommel, l. l. str. 80 nn., sprawy wymienione w § 2, a mianowicie: 1) procesy o sumy powyżej 5.000 drachm, 2) procesy o sumy od 2.000 do 5.000 drachm, 3) procesy o sumy od 1.000 do 2.000 drachm i 4) procesy współzawodników, t. zw. *διαδικασίαι* czyli sprawy, w których jakieś prawo (np. opiekuństwa, por. str. 80 uw. 6, por. też str. 11 uw. 2), lub też obowiązek (np. liturgja, por. str. 79 uw. 3 lub str. 88 uw. 1) był przedmiotem sporu między dwoma lub i więcej współzawodnikami. Por. J. H. Lipsius, Att. Recht, str. 463 nn.

[2] Po grecku „chus“ = 3·283 l (Hultsch) miara płynów, zawierająca 12 kotyl (por. str. 86 uw. 7), a stanowiąca $_1{}^1{}_2$ część amfory (amphoreus = 39·39 l, por. str. 97 uw. a). Czas potrzebny na odpłynięcie jednej miary (chus) wody oblicza Br. Keil, Anonymus Argentinensis, Strassburg 1902, str. 254 na 4 minuty, jednej amfory na 48 minut.

[3] Po przemówieniu oskarżyciela i oskarżonego następowały krótsze repliki obu stron.

[4] Podane ilości wody przyznawano niewątpliwie każdej ze stron z osobna. Licząc na miarę (chus) 4 minuty, otrzymujemy w pierwszej grupie 40 minut na oskarżenie i 12 na replikę, to samo na mowę i replikę oskarżonego, w drugiej grupie po 28 i 8 minut, w trzeciej po 20 i 8 minut, w czartej po 24 minuty. Razem czas przeznaczony na mowy obu stron wynosił więc 280 minut, czyli 4 godziny i 40 minut. Resztę czasu 9-godzinnego zgórą dnia sądowego (por. str. 93 uw. 3) zabierały formalności jak losowanie trybunałów, odczytanie zeznań świadków, głosowanie, wypłata diet.

klepsydry zamyka rurkę, [ilekroć] sekretarz [zamierza] odczytać [jakieś] prawo, zeznania świadków [lub coś podobnego. Jeżeli zaś] toczy się [proces przez] cały dzień według podziału na części [1], wówczas nie zamyka [rurki, ale] równą ilość wody przyznaje oskarżycielowi i broniącemu się. Podział czasu [2] przeprowadzony 4
jest [według] dni miesiąca Posejdeona [a] . . . . . .
Mają do rozporządzenia . . . . . .
sędziowie . . . . . równo każda
strona . . . . . przedtem bowiem
spieszyli się . . . . . ze-
pchnąć . . . . . aby wodę
otrzym[ali w równej ilości, dwie kadzie] są, jedna dla [skarżących,
druga] dla pozwanych. Natomiast . . . . . ujął na 5
głosowanie . . . . . Podzielony jest zaś dzień na [trzy

[a] Z reszty tego rozdziału, obejmującej w 34-ej kolumnie rękopisu 14 wierszy po 30 liter przeciętnie, zachowało się już tylko po kilka liter lub luźne słowa, które tylko częściowo dają się związać w zdania. Z dużym stopniem prawdopodobieństwa odtworzono brzmienie zdań końcowych, całość starał się ostatnio zrekonstruować w brzmieniu greckiem H. Hommel, l. l. str. 23 nn., ale pewności oczywiście nie osiągnął. Sądząc według toku myśli i pozostałych resztek słów, można jednak niemal na pewne przyjąć, że po słowach „według dni miesiąca Posejdeona“ była mowa o tem, że dni tego miesiąca służyły za miarę dnia sądowego w toku całego roku. Następnie omawiał autor kwestję rozdziału wody, stanowiącej miarę czasu w procesach publicznych, które cały dzień trwały. Z pewnej ilości wody, która była do rozporządzenia (według Ajschinesa II 126 w ilości 11 amfor, czyli 132 miar, tj. 8 godzin 48 minut), część (może 3 amfory) przypadała na głosowanie sędziów, pozostała reszta na obie procesujące się strony po równi. Dawniej było w tym względzie jakoś inaczej (prawdopodobnie nie było ścisłego podziału), ponieważ jednak działy się nadużycia (zapewne oskarżyciel mówił za długo, tak że dla oskarżonego niewiele zostawało czasu), więc postanowiono, że będą dwie kadzie (po 4 amfory) z wodą, stanowiącą miarę czasu, przyznanego oskarżycielowi i oskarżonemu. Dalej była zapewne mowa o tem, iż dawniej ujmowano obu stronom nieco wody na drugie głosowanie w sprawie wymiaru kary, czego później zaniechano po ustaleniu podziału czasu według zasady: 4 amfory dla oskarżyciela, 4 dla oskarżonego i 3 na głosowanie.

[1] Cały dzień przeznaczony był na rozprawę w procesach publicznych (§ 1), przyczem $\frac{1}{3}$ przeznaczona była na mowę oskarżyciela, $\frac{1}{3}$ na mowę oskarżonego, a $\frac{1}{3}$ na ewentualne mowy w sprawie wymiaru kary, jeśli ta nie była zgóry oznaczona, i na głosowanie; por. Lipsius, Att. Recht, str. 912 n.

[2] Dzień sądowy był jednakowej długości bez względu na porę roku, miarą jego był dzień miesiąca Posejdeona (= grudzień-styczeń), a więc najkrótszy w roku, liczący w Atenach ok. $9\frac{1}{2}$ godziny; por. Hommel, l. l. str. 89.

części w publicznych[a]] procesach, które pociągają za sobą karę więzienia, [albo śmierci, albo wygnania, albo] pozbawienia praw obywatelskich, albo konfiskaty majątku, [lub też w których musi się określić][1], jaką karę trzeba ponieść, lub jaką grzywnę zapłacić.

LXVIII. Trybunały w sprawach publicznych składają się z 50[1 członków, którym sprawy mniejszej wagi przekazu]ją; kiedy zaś trzeba [ważniejsze] skargi przedłożyć trybunałowi z tysiąca członków, schodzą się [dwa trybunały] w jedno zgromadzenie[2], [przy sprawach najważniejszych, rozstrząsanych] przez tysiąc pięćset sędziów, trzy [trybunały][b].

2 [Znaczki do głosowania] są ze spiżu, [w środku zaopatrzone] w rurkę, połowa z nich jest przedziurawiona, [a połowa] pełna[3]. Po wygłoszeniu [mów] ci sędziowie, którzy wylosowani zostali [do kierowania głosowaniem, wręczają] każdemu z sędziów [dwa głosy], przedziurawiony i pełny, [w ten sposób, że widzą je] spierające się strony, a to dlatego, żeby nie dostawano obu głosów pełnych [lub przedziurawionych. Ten zaś, któremu] losem przypadło [to zadanie], odbiera od głosujących ich [laski[4], zamiast] których każdy [otrzymuje markę] spiżową z literą Γ[5] (za zwrotem jej bowiem otrzymuje trzy obole)[6]. Chodzi przytem o to, aby

[a] Uzupełnienie, niezupełnie pewne, według H. Hommela l. l. str. 87.

[b] Luki w tekście uzupełnione zostały przez wydawców na podstawie notatek u późniejszych leksykografów (Harpokratjona, Polluksa itd.), którzy się niewątpliwie na Arystotelesie opierali.

[1] Jeżeli proces dotyczył przewinienia, za które kara nie była zgóry oznaczona, oskarżyciel już w skardze, a następnie na rozprawie, jeśli padł wyrok skazujący, stawiał wniosek co do wymiaru kary. Obwinionemu przysługiwało prawo przedstawić odpowiedni wniosek ze swej strony. Por. r. LXIX 2.

[2] W tekście „heliaia", nazwa, którą określano też wogóle sądy ludowe w Atenach.

[3] Znaczki takie dochowały się do naszych czasów. Na załączonej rycinie 6 i 7 odtworzony jest jeden głos „pełny, drugi przedziurawiony", pochodzące jednak z dwóch różnych seryj (stąd różnica kształtu, która przy głosowaniu nie powinna się była uwidaczniać). Na krążku z jednej strony napis „głos państwowy" (*ψῆφος δημοσία*), z drugiej litera Γ względnie *K*, oznaczająca grupę sędziego. Por. Meier-Schömann-Lipsius, Att. Process, str. 936; Sandys, wyd. II, str. 261.

[4] Por. str. 94 uw. a.

[5] Litera Γ oznaczała też liczbę 3.

[6] Pewną liczbę takich znaczków znaleziono przy wykopaliskach w Atenach. Mają one z jednej strony literę grupy, do której sędzia należał (tak np. na rycinie 5: *A* i Δ), z drugiej ten sam stempel co monety 3-obolowe.

wszyscy głosowali, nikt bowiem nie może dostać marki, jeśli głosu nie odda. Stoją zaś w sądzie [dwa] naczynia, jedno spiżowe, drugie drewniane, oddzielone od siebie, żeby [nikt] nie mógł podsuwać głosów niepostrzeżenie; do nich składają sędziowie swe głosy, przyczem znaczenie mają głosy złożone do naczynia spiżowego, wrzucone zaś do drewnianego nie wchodzą w rachubę[1]. Spiżowe naczynie ma przykrywkę z takim otworem, że tylko jeden głos może przejść przezeń, aby ten sam sędzia nie wrzucił dwóch głosów. 3

W chwili, gdy sędziowie mają przystąpić do głosowania, herold ogłasza najpierw zapytanie, czy spierające się strony zamierzają wystąpić ze skargą o fałszywe świadectwo, nie [wolno] bowiem zeznań zaczepiać, gdy zacznie się głosowanie. Następnie ogłasza znów: „Głos przedziurawiony odnosi się do pierwszego mowcy, pełny do drugiego"[2]. Sędzia zaś bierze głosy z podstawki[a], ujmując [rurkę] głosu w ten sposób, żeby nie pokazać spierającym się stronom, czy jest przedziurawiony, [czy] pełny i wrzuca głos znaczący do spiżowego naczynia, drugi zaś bez znaczenia do drewnianego. 4

LXIX. Gdy wszyscy głosy oddadzą, biorą woźni naczynie z głosami, mającemi znaczenie i wysypują je na stół, mający tyle wydrążeń, ile jest głosów, [aby] rozłożone przejrzyście łatwo dały się przeliczyć, a strony procesujące się mogły zobaczyć, które są przedziurawione, czy też pełne. Wylosowani do kierowania głosowaniem sędziowie[3] przeliczają je na stole, osobno pełne, a osobno przedziurawione. Następnie herold ogłasza liczbę głosów, przyczem przedziurawione należą do oskarżyciela, pełne do pozwanego. Wygrywa ten, który więcej głosów otrzyma, w razie równości oskarżony. Zkolei przystępują jeszcze do ustalenia wy- 2

[a] W tekście λυχνεῖον to zn. świecznik. Jeśli słowo nie zepsute (por. Kaibel, Stil u. Text, str. 270 n.), to chyba użyte jest tu w przenośnem znaczeniu o podstawce w formie świecznika, na której głosy leżały. Inni sądzą, że chodzi tu o rurkę (§ 2), przechodzącą przez krążek i tłumaczą: „bierze głosy za rurkę", co jednak mało prawdopodobne, bo tuż potem jest mowa, w jaki sposób sędzia brał do ręki głos (oba końce rurki między dwa palce).

[1] Sędziowie otrzymywali 2 głosy do głosowania za lub przeciw. Ten z nich, który był zbędny, składano do drewnianego naczynia; por. § 4.

[2] Pierwszy mówił oskarżyciel, a więc głos przedziurawiony opowiadał się za nim, pełny za oskarżonym.

[3] Por. r. LXVI 2.

miaru kary, jeśli to potrzebne [1], przyczem głosują w ten sam sposób, oddając znaczek, a zabierając znów laskę [2]. Na przedstawienie wniosku co do wymiaru kary przyznaje się obu stronom czas w wymiarze po $\frac{1}{2}$ miarki wody [3].

Po zakończeniu rozpraw sądowych, zleconych im przez prawo, odbierają sędziowie wynagrodzenie w tej grupie, która każdemu z nich losem przypadła [4].

[1] Por. str. 98 uw. 1.

[2] Por. str. 94 uw. a.

[3] T. zn. bardzo niewiele czasu, bo zaledwie jakieś 2 minuty, por. str. 96 uw. 2.

[4] Por. r. LXVI 3.

Wyciąg z dzieła Heraklidesa

o ustrojach politycznych [1].

1. Początkowo mieli Ateńczycy ustrój królewski; nazwę Jończyków wówczas otrzymali, kiedy ich Ion zjednoczył [2].

2. Pandjon, który panował po Erechteuszu, podzielił władzę między synów. Nieustannie trwały waśnie między nimi.

Tezeusz jednak wydał odezwę i zjednoczył ich na zasadzie równości praw [3].

Przybywszy na Skiros, zginął strącony ze skały przez Likomedesa, który się obawiał, aby sobie nie przywłaszczył wyspy [4].

[1] Pod takim tytułem zachował się w kilku rękopisach zarys ustroju politycznego Aten, jako też innych państw greckich i barbarzyńskich, który, jak dziś co do Aten przynajmniej bezwzględnie stwierdzić można, jest marnym zresztą wyciągiem z dzieła Arystotelesa; por. C. v. Holzinger, Aristoteles athenische Politie u. die Heraklidischen Excerpte. Philol. 50, 1891, str. 436 nn. W rękopisach jest mowa o anonimowym wyciągu z dzieła Heraklidesa. Wynikałoby więc z tego, że mamy tu do czynienia z wyciągiem z wyciągu. Może jednak wyrażenie w rękopisach jest tylko nieścisłe i ów Heraklides był wprost autorem zachowanych wyciągów.

O jakiego Heraklidesa chodzi, niewiadomo. Dawniej myślano o Heraklidesie pontyjskim, wybitnym uczniu Platona i Arystotelesa, ponieważ jednak wysoce nieprawdopodobną jest rzeczą, żeby ten miał tak niewolniczo przepisywać Arystotelesa, próbowano identyfikować przekazanego autora z Heklidesem z przydomkiem Lembos z II w. przed Chr. (por. ostatnio Christ-Schmid, Gesch. d. gr. Litt. II 1[6], str. 73). Aby ten jednak pisał o ustrojach państw greckich, nigdzie nie poświadczone, a z drugiej strony trudno i jemu przypisać tak niesamodzielną i niedołężną pracę. Jeśli więc przekazane świadectwo co do autora posiada jakąkolwiek wartość, to chodzi o jakiegoś nieznanego zresztą bliżej autora tego imienia i to z późnego okresu czasu (ok. 500?), kiedy zarówno „Politeje“ jak „Urządzenia prawne barbarzyńców“ w jeden wielki zbiór złączono; por. wstęp, str. XII.

[2] Por. r. XLI 2 i fragm. 1.

[3] Por. r. XLI 2 i fragm. 2.

[4] Por. Plut. ż. Tez. 35.

Ateńczycy zaś później po wojnach perskich przenieśli jego kości do ojczyzny [1].

3. Z pośród potomków Kodrosa już nie wybierali królów, ponieważ uchodzili za rozwiązłych i zniewieściałych. Jeden z Kodrydów, Hippomenes, chcąc obalić to ujemne mniemanie, zaskoczywszy córkę Lejmonę z kochankiem, kazał tegoż stracić, przywiązawszy go do wozu, a córkę zamknął z koniem, dopóki nie zginęła.

4. Zwolenników Kilona, szukających schronienia u ołtarzy bogini po próbie zaprowadzenia tyranji, zabił Megakles wraz z towarzyszami. Sprawców tego czynu wypędzili Ateńczycy jako winnych zbrodni wobec bogów (por. r. I).

5. Solon, ustanawiając prawa w Atenach, przeprowadził zniesienie długów, czyli t. zw. sejsachteję (r. VI 1). Kiedy zaś niektórzy poczęli go niepokoić z powodu jego praw, wyjechał do Egiptu (r. XI 1).

6. Pizystrat po 33 latach tyranji umarł ze starości (r. XVII 1). Hipparch, syn Pizystrata, prowadził swawolny tryb życia, gonił za miłostkami i kochał się w poezji, młodszy Tessalos był gwałtownym człowiekiem (r. XVIII 1—2). Nie mogąc zgładzić tego tyrana, zabili Hipparcha, brata jego (XVIII 3). Hippjasz jednak wykonywał swą władzę tyrańską w sposób bardzo twardy (r. XIX 1).

7. <Klistenes> wprowadził prawo o sądzie skorupkowym, które ustanowione zostało ze względu na dążących do tyranji. Wyrokiem sądu skorupkowego skazani zostali między innymi Ksantyp i Arystydes (r. XXII 1, 3, 5, 6).

8. Efjaltes (XXV)... <Cymon> pozwolił korzystać z owoców swej posiadłości każdemu, co zechce, wielu też żywił (XXVII 3).

9. Kleon, objąwszy władzę, wprowadził zepsucie w życie polityczne (r. XXVIII 3), a w wyższym jeszcze stopniu jego następcy, którzy popełniali wszelkiego rodzaju bezprawia i zgładzili niemniej niż 1500 obywateli (r. XXXV 4). Po obaleniu ich stanęli na czele państwa Trazybul i Rinon, który był zacnym i dobrym człowiekiem (r. XXVII 1, XXXVIII 4).

10. Temistokles i Arystydes (XXIII 2). Rada areopagu podówczas wiele znaczyła (XXIII 1).

[1] Po zdobyciu wyspy Skiros przez Cymona ok. r. 475; por. Plut. ż. Tez. 36, ż. Cym. 8 i fragm. 4.

11. ...roztaczają opiekę nad ulicami, aby ich kto nie zabudowywał, lub balkonów nad ulicami nie wypuszczał (r. L 2).

Podobnie wybierają komisję jedenastu, którzy mają się opiekować więźniami (r. LII 1). Jest też dziewięciu archontów, <między nimi> sześciu tesmotetów (r. LV 1), którzy, przeszedłszy badanie, składają przysięgę, że urząd swój sprawować będą sprawiedliwie i darów przyjmować nie będą, w przeciwnym razie posąg ze złota ufundują (r. LV 5).

Król zajmuje się ofiarami (r. LVII 1), a <polemarch> sprawami wojskowemi.

Fragmenty

zaginionej części dzieła.

1. (R.[1] 381).

Harpokratjon pod słowem Apollon Patroos: Apollina czci ogół Ateńczyków jako praojca od czasów Iona; kiedy ten bowiem zjednoczył Attykę, — jak opowiada Arystoteles — Ateńczycy nazwani zostali Jończykami, a Apollinowi przydali nazwę „praojciec“ (Patroos).

Scholja do Arystofanesa, Ptaki 1537: Ateńczycy czczą Apollina jako praojca, ponieważ Ion, polemarch ateński, był synem Apollina i Kreusy, żony Ksutosa.

Por. Heraklides, Epit. 1. J. Bekker, Anegd. Graeca 292, 3. Scholja do Platona, Euthyd. 302 C. Lex. Patm. str. 143 (wyd. Sakkeliona w Bull. de corr. hell. I, 1876).

Por. nadto Herod. VIII 44. Paus. VII 1, 2. Strabon VIII 7, 1 p. 383. Arystot. Ustr. At. III 2, XLI 2.

2. (R. 384).

Plutarch, ż. Tezeusza 25: Chcąc zaś jeszcze więcej miasto powiększyć, ściągał wszystkich obietnicą równych praw. Słowa: „Przybywajcie tutaj, wszelkie ludy!” miały być zawołaniem Tezeusza, tworzącego jakby jakieś państwo ogólne. Nie dopuścił jednak do tego, żeby w jego państwie demokratycznem skutkiem napływu tłumów bez różnicy panował nieporządek i zamięszanie, lecz pierwszy podzielił obywateli na oddzielne stany: eupatrydów (szlachtę), geomorów (rolników) i demjurgów (rzemieślników). Eupatrydom zlecił znajomość służby bożej, wybór urzędników, wykładanie praw i objaśnianie wszelkich spraw świeckich i religijnych, zresztą jednak zrównał ich niejako z innymi obywatelami, ponieważ eupatrydzi wyróżniali się pozornie tylko powagą, geo-

[1] Val. Rose, Aristotelis qui ferebantur librorum fragmenta, Lipsiae 1886.

morowie pożytecznością, a demjurgowie liczebnością. Że pierwszy przechylił się na stronę ludu, jak to mówi Arystoteles, i wyrzekł się władzy absolutnej, zdaje się poświadczać również Homer w katalogu okrętów (Il. II 547), który jedynie Ateńczyków określa nazwą ludu.

3. (R. 385).

Lex. Patm. str. 152 wyd. Sakkeliona: Gennetai: Lud ateński dzielił się niegdyś, zanim Klistenes przeprowadził reformę fyl, na wieśniaków i rzemieślników. Tworzyli oni 4 fyle, każda zaś fyla miała trzy części, które nazywali fratrjami i tryttjami. Każda z nich składała się znów z 30 rodów, a każdy ród obejmował trzydziestu mężów, zgrupowanych w rody, którzy nazywali się gennetami (członkami rodu). Między nich losem rozdzielano godności kapłańskie, związane z poszczególnemi rodami tak np. Eumolpidów, Keryksów lub Eteobutadów, jak to opowiada Arystoteles w Ustroju politycznym Aten, tak się wyrażając: Podzieleni byli na 4 fyle na wzór pór roku, każda zaś fyla dzieliła się na 4 części, tak że było ogółem 12 części podobnie jak miesięcy w roku; nazywały się one tryttjami i fratrjami. Na fratrję składało się 30 rodów, podobnie jak dni w miesiącu, ród zaś obejmował trzydziestu mężów.

Scholja do Platona, Axioch. 371 D: Arystoteles mówi, że lud w Atenach podzielony był na rolników i rzemieślników, a tworzył 4 fyle; każda zaś fyla miała 3 części, które nazywają tryttjami i fratrjami. Każda z nich znów obejmowała 30 rodów, ród zaś każdy składał się z 30 mężów; otóż tych ludzi zgrupowanych w rody nazywają gennetami.

Harpokratjon pod słowem trittys: Trittys jest to trzecia część fyli; ta bowiem dzieli się na 3 części czyli tryttje, szczepy i fratrje, jak to mówi Arystoteles w Ustroju politycznym Aten.

Por. Suidas. Focjusz. Etymologicum Magnum pod trittys. J. Bekker, Anegd. Graeca 306, 24. Scholja do Platona, Polit. 175 A.

Por. nadto scholja do Plat. Phileb. 30 D. Polluks VIII 108, 111. Meris. Suidas. Harpokratjon pod gennetai i w końcu Aryst. Ustrój pol. At. r. XIII 2.

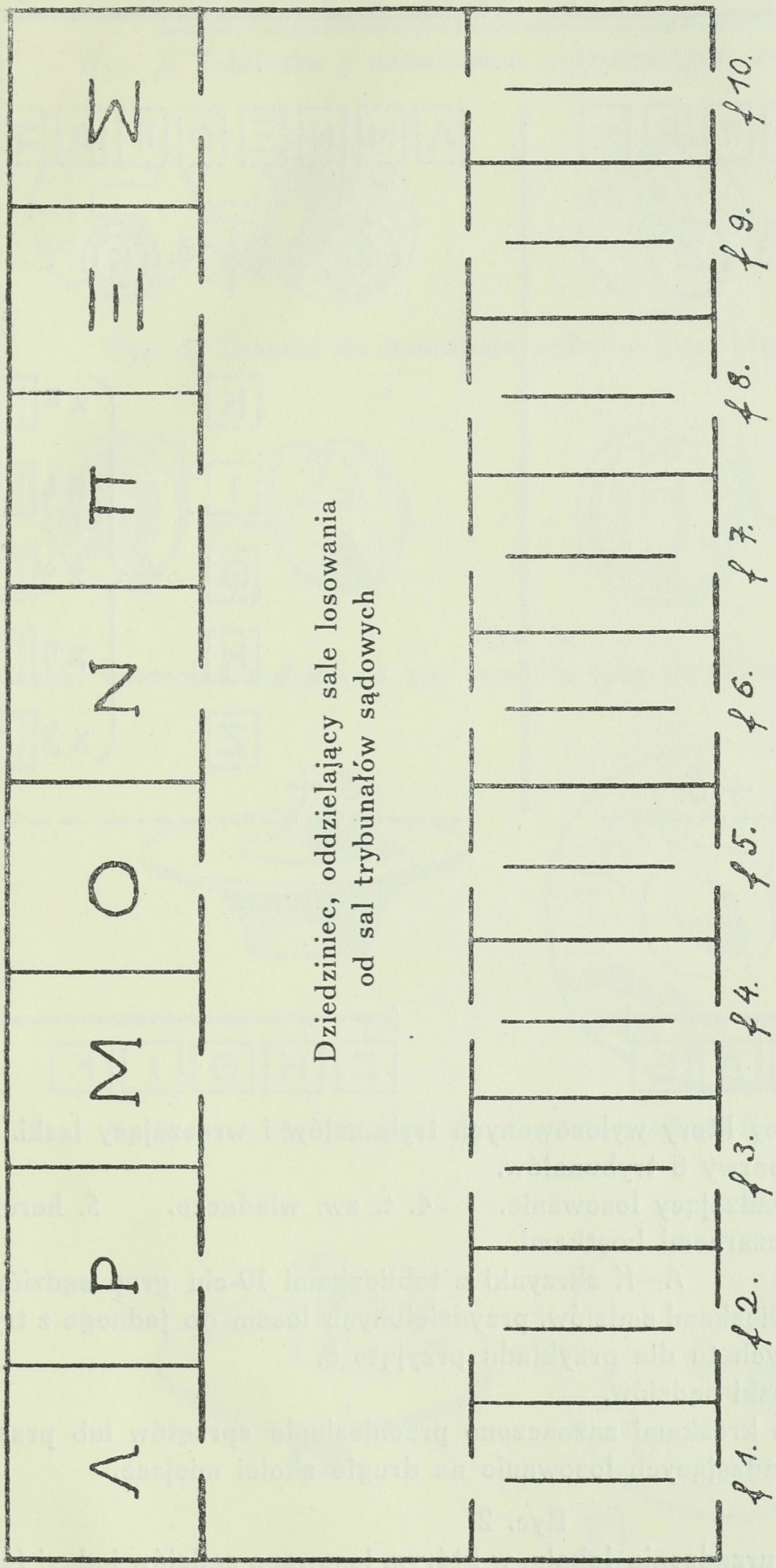
4. (fr. u Rosego nieznany).

Scholja watykańskie do Eurypidesa, Hipp. 11: Arystoteles opowiada, że Tezeusz, przybywszy na wyspę Skiros dla jej zwie-

dzenia prawdopodobnie ze względu na pokrewieństwo Egeusza <z Likomedesem>, zginął strącony ze skały, ponieważ król Likomedes obawiał się, <aby sobie nie przywłaszczył wyspy>. Ateńczycy zaś po wojnach perskich, idąc za poleceniem wyroczni, zebrali jego kości i pogrzebali je.

Por. Heraklides, Epit. 2.

Ryciny.



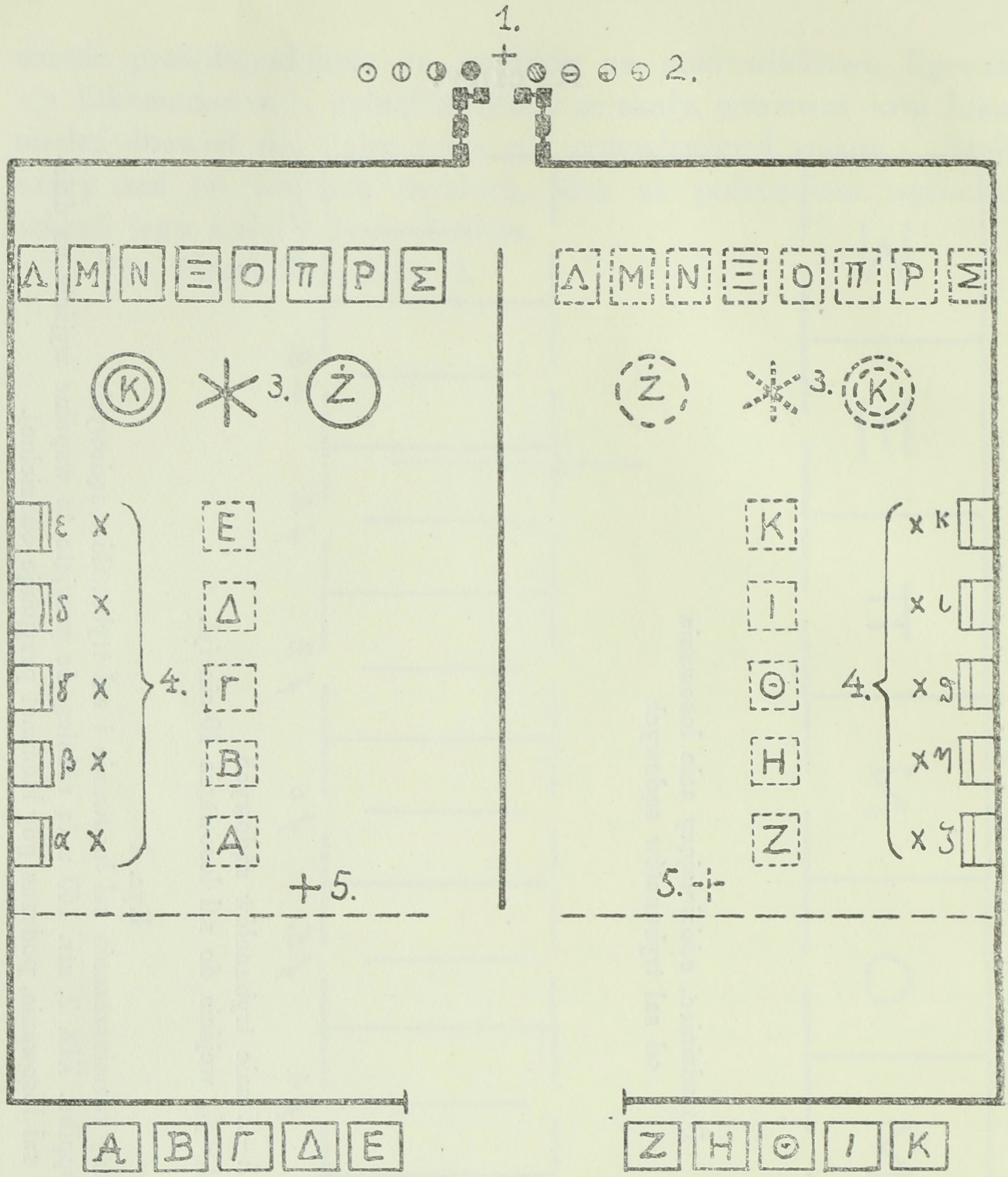
Dziedziniec, oddzielający sale losowania od sal trybunałów sądowych

Ryc. 1

Szkic schematyczny rozmieszczenia sal losowania i sal trybunałów sądowych. (Według H. Hommel'a, Philol. Supplbd. XIX 2, str. 140 z tą różnicą, że przyjęto tu wspólne wejście na dziedziniec z obu sal losowania, podczas gdy Hommel przyjmuje oddzielne).

Λ—Σ sale trybunałów sądowych

f_1—f_{10} wejścia do sal losowania 10-ciu fyl.



1. woźny, kontrolujący litery wylosowanych trybunałów i wręczający laski.
2. kosze z laskami barwy 8 trybunałów.
3. archont, przeprowadzający losowanie. 4. t. zw. władacze. 5. herold

K urna z białemi i czarnemi kostkami.

Ż urna z żołędziami. *A—K* skrzynki z tabliczkami 10-ciu grup sędziów.

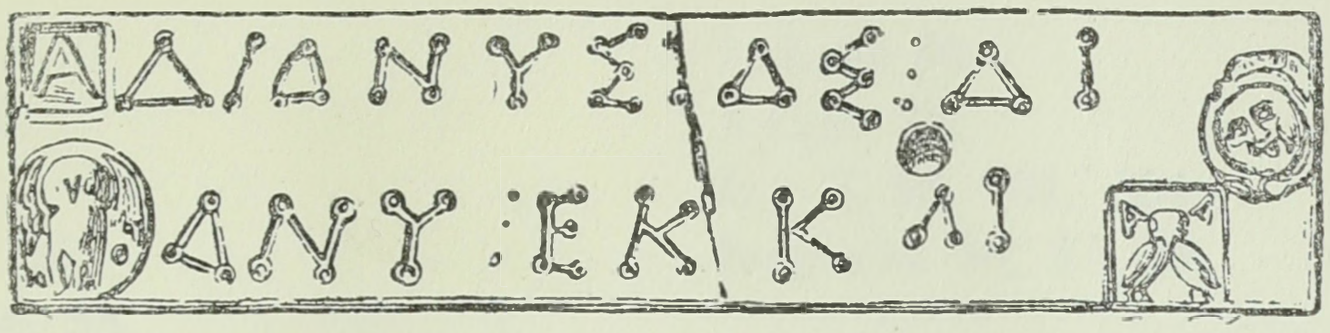
Λ—Σ skrzynki z tabliczkami sędziów, przydzielonych losem do jednego z trybunałów, których tu dla przykładu przyjęto 8.

α—κ ramki na tabliczki sędziów.

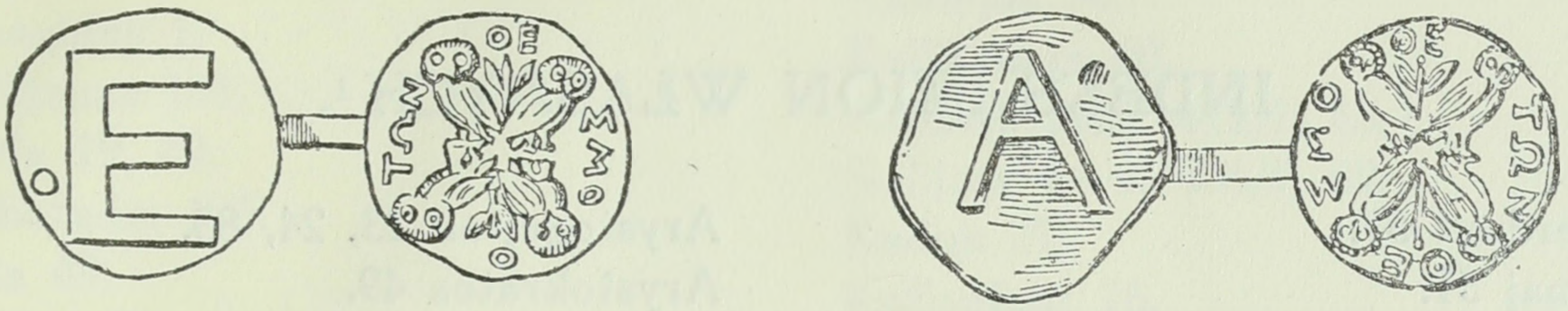
Kropkami, względnie kreskami zaznaczono przeniesienie sprzętów lub przejście przeprowadzających losowanie na drugie zkolei miejsce.

Ryc. 2

Schematyczny obraz urządzenia lokalu, w którym losowano sędziów jednej fyli.
(Według H. Hommel'a, l. l., str. 141 ze zmianami co do wyjścia i rozmieszczenia urządzenia).



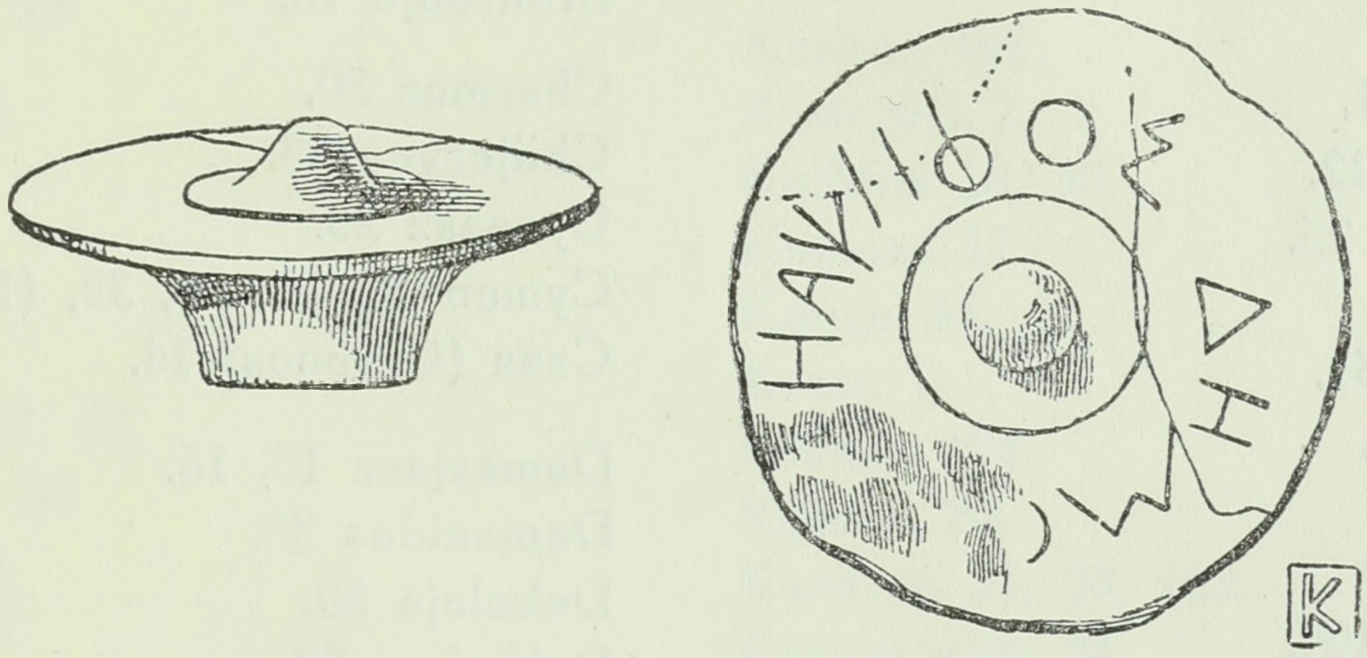
Ryc. 3. Tabliczka z nazwiskiem sędziego (por. str. 91 uw. 6).



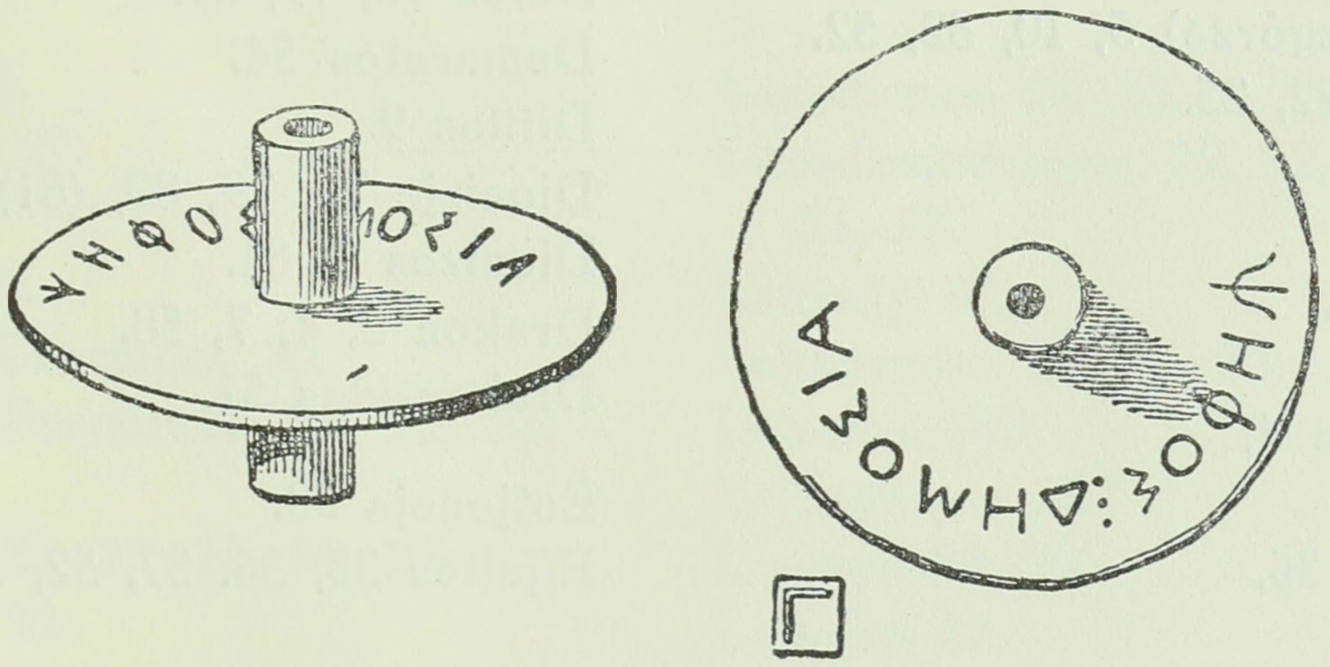
Ryc. 4. Znaczki do losowania sędziów (por. str. 91 uw. 4).



Ryc. 5.
Znaczki kontrolne sędziów, t. zw. symbola (por. str. 93 uw. 3 i str. 98 uw. 6).



Ryc. 6. Znaczek do głosowania w sądzie „pełny“ (por. str. 98 uw. 3).



Ryc. 7.
Znaczek do głosowania w sądzie „przedziurawiony“ (por. str. 98 uw. 3).

INDEKS IMION WŁASNYCH[1].

Acherdunt 55.
Afidnaj 51.
Agirrjos 59.
Ajgospotamoj 50.
Akastos 2.
Akropol 9, 17, 19, 23, 26, 27, 34, 35, 78, 87.
Akte 60, 87.
Aleksjasz 50.
Alkmeon 16.
Alkmeonidzi (1), 25, 26, 27, 39.
Alopeke 30, 64.
Ambracja 22.
Ammon 88.
Anaflitos 41.
Anakreont 22.
Anchimolos 25.
Angele 49.
Anitos 38, 51.
Antemjon 9.
Antydot 37.
Antyfont 48.
Apollo 77, 104.
Archestratos 52.
Archinos 22, 57.
Areopag (wzgórze) 5, 10, 32, 52.
Argejczycy 22, 25.
Arginuzy 49.
Argos 22.
Artemida 83.
Aryfron 31.
Arystajchmos 4.
Arystjon 17.
Arystodikos 36.
Arystogejton 23, 24, 83.
Arystokrates 49.
Arystomachos 48.
Arystydes 31, 32, 33, 39, 58, 102.
Asklepjos 79.
Atena 18, 19, 22, 44, 66, 70, 87.
Atenka 21.
Ateny 14, 18, 25, 28, 32, 102.
Ateńczycy 21, 26, 28, 30, 31, 33, 38, 41, 42, 43, 48, 49, 50, 55, 56, 60, 63, 78, 81, 87, 101, 102, 104, 105.
Attyka 25, 49, 104.

Brauronje 76.

Charmos 30.
Chiijczycy 33.
Cyneasz 25.
Cymon 36, 37, 38, 39, (102).
Czas (Chronos) 14.

Damazjasz 15, 16.
Damonides 38.
Dekeleja 50.
Delfinjum 82.
Delfy 25.
Delos 76, 79, 89.
Demaretos 54.
Difilos 9.
Dionizje 76, 79, 80, (81).
Dionizos 3, 81.
Drakon 2, 4, 7, 58.
Drakontides 51.

Eetjoneja 53.
Efjaltes 35, 36. 37, 52, 58, 102.

[1] Cyfra oznacza stronicę. Uwzględnione są jedynie imiona i nazwy, występujące w tekście Arystotelesa.

Egeusz 106.
Egipt 12, 102.
Eleuzynje 76.
Eleuzyńczycy 56.
Eleuzys 55, 56, 58.
Enyaljos 83.
Epilikos 3.
Epimenides 1.
Erechteusz 101.
Eretrja 19, 49.
Eteobutadzi 105.
Eubea 49.
Euklides 55.
Eumelides 64.
Eumolpidzi 56, 81, 105.

Fajnippos 30.
Fayllos 55.
Fejdon 12.
Filoneos 21.
Formisjos 51.
Freatto 82.
Fya 18.
Fyla 53, 54, 59.

Gerajstos 32.
Gorgilos 22.
Grecy 32.

Hagnon 39.
Harmodjos 23, 83.
Harpaktides 26.
Hefajstos 76.
Hegezjasz 17.
Hegezystrat 22.
Hekatombajon 89.
Herakles 76.
Heraklides 59.
Hermokreont 29.
Herodot 18.
Himmettos 20.
Hipparch s. Charmosa 30.
Hipparch s. Pizystrata 21, 22, 23, 102.
Hippjasz 21, 22, 23, 24, 26, 102.
Hippokrates 30.
Hippomenes 102.
Hipsechides 31.
Imbros 90.
Iofont 22.
Ion 2, 58, 101, 104.
Izagoras 26, 27, 39.

Jończycy 32, 33, 101, 104.

Kallibjos 54.
Kallikrates 40.
Kalljasz arch. 412/1, 48.
Kalljasz arch. 406/5, 49.
Kedon 27.
Kefisofont 76.
Keryksowie 56, 81, 105.
Kilon (1), 102.
Kipselidzi 22.
Klazomeny 59.
Kleajnet 39.
Klejtofont 41, 51.
Kleofont 39, 40, 50.
Kleomenes 24, 25, 26, 27.
Kleon 39, 102.
Klistenes 26, 27, 29, 39, 42, 58, 102, 105.
Kodros 101.
Kodrydzi 2.
Kollitos 18, 30.
Komeas 17.
Konon 35.
Kreta 1.
Kreusa 104.
Kronos 20.
Ksantyp 31, 39, 102.
Ksenajnetos 58.
Kserkses 31.
Ksutos 104.

Lacedemon 54, 55.
Lacedemończycy 25, 32, 41, 48, 50, 54, 57.
Lakjady 38.
Lakończycy 24, 25, 33.
Lejmona 102.
Lejpsydrjon 25.
Lemnos 88, 90.
Lenajon 81.
Leokorejon 23.
Lesbijczycy 33.

Ligdamis 19.
Likomedes 101, 106.
Likurg 16, 17.
Lizander 50.
Lizykrates 37.
Lizymach (ojc. Arystydesa) 31.
Lizymach „z pniaka“ 64.

Maraton 30.
Maroneja 31.
Medont 2.
Megara 17, 21.
Megakles (ojc. Alkmeona) 102.
Megales, s. Alkmeona 16, 17, 18.
Megales, s. Hippokratesa 30.
Melobjos 41.
Miltjades 36. 39.
Mnesylochos 49.
Mnesytejdes 37.
Munichja 24, 54, 55, 60, 87.
Myron 1.

Naksos 19.
Neokles 32.
Nika 70.
Nikjasz 39, 40.
Nikodem 31.

Oja 38.
Oreos 49.

Pajanja 18, 40, 55.
Palladjum 82.
Panateneje 23, 61, 70, 75, 76, 86, 87, 89.
Pandjon 101.
Pangajon 18.
Paralos 88.
Parnes 25.
Pauzanjasz, regent 33.
Pauzanjasz, król 55.
Pelargikon 26.
Persowie 35.
Perykles 37, 38, 39.
Pireus 51, 55, 56, 57, 59, 60, 70, 71, 76, 87.
Pizander 48.
Pizystrat 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 30, 39, 58, 102.
Pizystratydzi 25, 26.
Posejdon 97.
Pylos 39.
Pytja 25, 29.
Pytodor arch. 432/1, 38.
Pytodor arch. 404/3, 51, 58.
Pytodor z Anaflistos 41, 42.

Rajkelos 18.
Rinon 55, 102.

Salamina 21, 31, 32, 33, 38, 76, 89.
Samijczycy 33.
Samos 90.
Skillajon 32.
Skiroforjon 48.
Skiros 90, 101.
Sofonides 35.
Solon 1, 3, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 15, 17, 21, 29, 39, 42, 52, 58, 66, 102.
Spartanie 25.
Sycylja 39, 41.
Symonides 22.

Tanagra 36.
Targelje 79, 80.
Targeljon 48.
Tebańczycy 19.
Tejsander 26.
Telesynos 30.
Temistokles 31, 32, 35, 36, 39, 102.
Teopomp 49.
Teramenes 39, 40, 48, 49, 52, 53, 54.
Termejska zatoka 18.
Tesalja 25.
Tessalos 22, 102.
Tezeusz 19, 58, 89, 101, 104.
Timonassa 22.
Trazybul 53, 57, 102.
Tucydydes 39, 40.
Tymostenes 33.

Zeus 77, 80.
Ziemia (Ge) 14.

INDEKS RZECZOWY

amfiktjonowie 89
archiwum państwowe 63
archont (eponymos) 2, 3, 16, 73, 77, 78--81, 86
archont Salaminy 76, 89
archontów 9 (kolegjum) 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 30, 37, 43, 44, 46, 67, 77, 86, 89, 90, 92, 93
archontów 10, 16
areopag (areopagici, rada na Areopagu, rada areopagitów) 4, 5, 10, 20, 32, 35, 36, 58, 67, 81, 82, 86, 87

badanie wstępne (dokimasja) urzędników 77, 85
archontów 65, 77
atlotetów 86
członków rady 65
efebów 60.
budowniczy okrętowi 65
bukoljon 3

choreg 76, 78, 79
chóry 79
cudzoziemcy (por. też metojkowie) 82, 83

dem 28, 29, 30, 38, 41, 59, 60, 72, 77, 85, 89, 91
demarch Pireusu 76
demarchowie 28
demjurgowie (rzemieślnicy) 16, 104, 105
democi 28, 59, 60, 85
diakrjowie 16
dłużnicy państwowi 67, 68, 85
dowódcy twierdz 44
dozorcy miar i wag (metronomowie, w tekście został błąd drukarski „metromonów") 71
dozorcy targowi (agoranomowie) 71
dozorcy więzień 35
dozorcy zboża 71
drachma 5, 12, 32, 46, 71, 72, 89.
drogomistrze 74
dwuobolowe datki (diobelja) 40
dzierżawcy państwowi 66, 67

efeb 60, 61, 73
epilikejon 3
eponimowie roczników popisowych 73
eupatrydzi 16, 104

fratrja 105
fyla 9, 10, 27, 28, 29, 30, 43, 47, 58, 60, 61, 64, 66, 68, 69, 72, 77, 78, 79, 80, 86, 88, 89, 90, 92, 94, 105
fylarchowie 44, 47, 69, 88

geomorowie (rolnicy) 16, 104, 105
głosowanie nad poprawnością urzędników (epichejrotonja) 62, 88
głosowanie rękami (chejrotonja) 46, 61, 62, 65, 66, 70, 77, 87
głosowanie za poparciem skargi (katachejrotonja) 84
gmach rady (buleuterjon) 46, 68
grzywna 5, 11, 60, 64, 74, 80, 86, 91, 98

harmosta 54
herold 46, 63, 89, 92, 99

hieromnemon 44
hipparch na Lemnos 88
hipparchowie 5, 44, 47, 64, 69, 88
hoplici 34, 87, 88

jazda (jeźdźcy, rycerze) 34, 51, 69, 70, 88

kanefora 23
kara konfiskaty 98
śmierci 42, 64, 71, 86, 98
utraty praw (atimja) 11, 32, 73, 98
więzienia 64, 98
wygnania 84, 98
kierownicy igrzysk (atloteci) 86, 87, 89
kierownicy (epimeleci) procesji 45, 80
kierownicy (epimeleci) urocz. misterjów 81
kierownik efebów (kosmetes) 60
klasy majątkowe 5, 8, 9, 10
klepsydra 95, 96, 97
kolakreci 8
komisarze dla opieki nad świątyniami (episkeuaści) 70
komisarze policji (astynomowie) 70
komisja jedenastu 8, 42, 52, 56, 71
komisja poborowa jeźdźców 69
komisja rady dla budowy okrętów 66
kopalnie 31, 66, 67
król (archont) 2, 3, 67, 77, 78, 81—83
królowie fyl 10, 58, 83

lista obywateli 60, 61, 73
lista poborowych 37, 73
logiści (izba obrachunkowa) 74
logiści (wydział obrachunkowy rady) 68
losowanie rady 5, 45, 48, 61
losowanie sędziów 38, 82, 90—93
losowanie trybunałów sądowych 95
losowanie urzędników 9, 10, 30, 37, 46, 61, 66, 67, 68, 70, 71, 72, 74, 75, 76, 82, 86, 88, 89

łucznicy 34
majątki świątyń 67
metojkowie 63, 82, 83, 84
miary i wagi 12, 71
mina 5, 12, 70, 80
misterja eleuzyńskie 56, 81

nadzorca studzien 61
nadzorcy (epimeleci) portu handlowego 71
nagrody zwycięzców w zawodach 86, 87
naukrarje 10, 28
naukrarowie 10, 28
niewolnicy 57, 81, 85
niewolnicy państwowi 67, 68, 71

obol 40, 43, 59, 70, 89
odwołanie się do sądu 11, 65, 73, 74, 77, 85
ofiarnicy „do nadzwyczajnych ofiar oczyszczalnych“ 45, 75
ofiarnicy „roczni“ 75
okręty wojenne 31, 32, 34, 65
opiekun (sofronistes) efebów 60
ostracyzm 29, 30, 31 32, 38, 62

paraljowie 16
pedjakowie 16
pelaci 1
pentakosjomedymnowie 5, 8, 9, 10, 37, 66
płace sędziów 38, 89, 94, 95, 98, 100
płace urzędników 43, 89, 90
płace za udział w zgrom. lud. 59, 89
poborcy (apodekci) 67, 70
podatki 10, 34, 56, 66, 67, 77
poleci (sprzedawcy) 8, 66, 71
polemarch 2, 3, 30, 77, 78, 83—84
polemarchejon 3
pomocnicy (paredrowie) archonta, króla i polemarcha 78
pomocnicy (paredrowie) eutynów 68
pomocnicy (synegorowie) logistów 74
poparcie ludu dla skargi (probole) 62, 84
portyk królewski 8
pozew sądowy 42, 85
prawa Drakona 4, 58
prawa Solona 7, 10, 11, 29, 52

prezydjum zgromadzenia ludowego (proedrowie) 64, 85
procesja 23, 79, 80, 81, 86
proksenja 75
proksenowie 83
prytaneum 3, 35, (83), 89
prytanja 61, 62, 64, 67, 68, 74, 88
prytanowie 5, 42, 43, 59, 62, 63, 64, 65, 89
przedsiębiorcy czyszczenia miasta 71
przedsiębiorcy robót publicznych 66
przegląd koni 69
przegląd konnych wywiadowców (prodromów) 69
przegląd piechurów, towarzyszących jeździe 69
przekupstwo 74, 78, 85
przewodniczący zgrom. lud. (epistates proedrów) 64, 85
przewodniczący (epistates) prytanów 63
przewódca ludu (demagog) 1, 27, 30, 32, 35, 36, 37, 39, 40, 58

rada 5, 10, 26, 27, 29, 34, 35, 36, 44—49, 51, 53, 57, 59, 60, 61—70, 75, 77, 85, 89, 90
rewidenci (eutynowie) 68, 69
rozjemcy publiczni (diajteci) 72, 73, 74
rozprawy sądowe 95—100
rzecznicy (eisagogeis) 72
rycerze (klasa majątkowa) 5, 8, 9, 37

sąd ludowy 8, 11, 35, 38, 52, 59, 64, 65, 71, 73, 74, 77, 79, 82, 85, 90—100
sekretarz do odczytywania pism 75
sekretarz do praw 75
sekretarz rady 44
sekretarz strategów 47
sekretarz tesmotetów 77, 86, 90
sekretarz trybunału sądowego 97
sędziowie ludowi 1, 34, 38, 39, 65, 74, 77, 82, 91—100
sędziowie gminni (wiejscy, demów) 20, 37, 69, 72
skarb państwowy 35, 62, 63, 70
skarbnicy okrętu Paralos i Ammonjas 96
skarbnicy Ateny 5, 8, 10, 44, 66, 87
skarbnicy kasy związkowej 44, 45
skarbnik funduszu zaopatrzenia niezdolnych do pracy 70
skarbnik kasy wojskowej 61, 66, 70
skargi (procesy) cywilne 61, 72, 73, 80, 83, 85, 95, 96
skargi (procesy) karne (publiczne) 11, 20, 37, 42, 56, 57, 62, 65, 69, 71, 81, 82, 84, 96, 98, 99
spadkobierczyni (epikleros) 11, 61, 62, 80, 81, 84
sprawozdanie z czynności urzędowych (eutyna) 5, 37, 47, 68, 69, 74, 78
stater 12
strateg 5, 30, 32, 39, 42, 43, 46, 47, 48, 50, 55, 64, 87—88
strażnicy arsenałów okrętowych 34, 87, 89
strażnicy na Akropolu 34
sejsachteja (zniesienie długów) 7, 13, 14, 16
sykofanci (w tekście na str. 52 został błąd drukarski „sykofontów“) 52, 63
sykofantja 85
symmorje 87

świadczenia na rzecz państwa (liturgje) 38, 79

taksjarchowie 44, 88
talent 12, 31
teci 8, 9
tesmoteci 3, 64, 69, 72, 77, 84—86, 92
tesmotetejon 3
tholos (lokal urzędowy prytanów) 62, 64
trierarcha 72, 87
trybunał sądowy z 201 członków 73
„ „ „ 401 „ 73 (95—96)
trybunał sądowy z 501 członków 98
„ „ „ 1000 „ 98
„ „ „ 1500 „ 98
tryttja 10, 27, 28, 105

tyran 7; 13, 17, 19, 21, 24, 26, 27, 30, 31, 48
tyranja 16, 17, 19, 20, 24, 25, 26, 30, 39, 58, 58
uchwała uprzednia rady (probuleuma) 64, 65
uroczystości religijne 75, 76, 79, 80, 81, 87, 89
wieśniacy (agroikoi) 16
woźny sądowy 92, 93, 94, 99
wróżbici 75
wyrocznia 25, 75
wyzwoleńcy 83

zamiana majątku (antidosis) 79, 86
zarządca funduszu na widowiska 61, 66
zarządcy Pireusu 51, 56, 57
zeugici 5, 8, 9, 37
zgromadzenie ludowe 5, 8, 36, 42, 48, 59, 60, 62, 63, 64, 75, 84, 89
znaczek do głosowania w sądzie 77, 98

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej
27572/2
12-027572-000-0